ALEKSANDER PRAGŁOWSKI
PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY

TAKTYCZNE ĆWICZENIA GRUPY SZWADRONÓW

WARSZAWA 1935
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-OŚWIATOWY

ALEKSANDER PRAGŁOWSKI
PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY

TAKTYCZNE ĆWICZENIA GRUPY SZWADRONÓW

WARSZAWA 1935
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-OŚWIATOWY

SPROSTOWANIE.

str.	wiersz	jest	ma być
59	— 16 od dołu	fw.	s k r e ś l i ć
64	— 18 od góry	po: skraju Bielawy Pogorzelskie — wstawić: b) dowódcy 4. szwadronu	
70	— 23 od góry	126	129,6
72	— 5 od góry	frankowany	flankowany
76	— 11, 15, 16 od góry	129,8	129,6
85	— 22, 23, 24 od dołu	s k r e ś l i ć	
109	— 10 od dołu	wypadkami	wypadami

TAKTYCZNE ĆWICZENIA GRUPY SZWADRONÓW

g. 21.

TAKTYCZNE ĆWICZENIA
GRUPY SZWADRONÓW

8. 21.

ALEKSANDER PRAGŁOWSKI
PUŁKOWNIK DYPLOMOWANY

TAKTYCZNE ĆWICZENIA GRUPY SZWADRONÓW

917.

WARSZAWA 1935
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-OŚWIATOWY

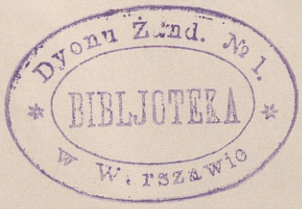
355.422

Nr 72.

WSZELKIE PRAWA PRZEKŁADU I PRZEDRUKU
ZASTRZEŻONE.



31887/2



GŁÓWNA DRUKARNIA WOJSKOWA, WARSZAWA, PRZEJAZD 10.

SPIS RZECZY.

Słowo wstępne 1
Organizacja oddziałów, przyjęta w podręczniku 3
Zadanie pierwsze 4
Zadanie drugie 49
Zadanie trzecie 94
Zadanie czwarte 125

SŁOWO WSTĘPNE.

Studjum zadań taktycznych jest pożyteczne, albowiem zmusza z jednej strony do sformułowania wyraźnych i określonych decyzyj, a z drugiej uczy przez pracę autora, jak można do tych decyzyj dochodzić.

Jest jednocześnie konieczne do gimnastykowania umysłu pod względem taktycznym, celem uzdolnienia go do szybkich a trafnych refleksyj taktycznych na polu bitwy.

Jednak studjum takie, leżące całkowicie w dziedzinie teorji, a nawet wiadomości taktyczne już nabyte nie wystarczają do stworzenia z przeciętnego osobnika pełnowartościowego dowódcy.

Dowodzenie odbywa się w zakresie r z e c z y w i s t o ś c i, śród której wiedza odgrywa tylko pewną rolę. Reszta leży w osobowości dowódcy, jego charakterze, talencie, intuicji oraz wyrobieniu zawodowem.

Stąd i praca niniejsza nie jest bynajmniej taktyczną receptą. Przedstawia ona pewien skromny zespół taktycznych analiz, które swoim szczeblem mogą być pożyteczne jako ogólny wskaźnik dla nieco starszego oficera kawalerji.

Taktyka kawalerji jest dziedziną naprawdę artystyczną i zbyt skomplikowaną, aby mogła w indywidualnem rozumowaniu nad konkretnym przykładem podlegać tylko jednej interpretacji, tej właśnie, jaką przyjął autor.

Każdy z czytelników może mieć w danym wypadku odmienne zdanie, ale idzie o to, aby je potrafili zawsze uzasadnić.

Ustalmy zasadę, że na wojnie każde rozwiązanie jest dobre, jeśli w możliwie krótkim czasie doprowadza do spełnienia postawionego zadania, ograniczając straty własne, a zadając przeciwnikowi straty duże.

Dowódca kawalerji musi się w warunkach rzeczywistych kierować rozumną intuicją oraz powodować wydarzenia swoją inicjatywą, po-

bierać decyzje r y c h ł o, to jest na podstawie pierwszych oznak położenia, nie czekając nigdy, aż to położenie wyjaśni się całkowicie. Albowiem przeciwnika poznaje się dopiero w walce, a położenie wstępne wyjaśnia się naprawdę dopiero po bitwie lub jeszcze później.

Kto chce pojmować bitwę jako zagadnienie arytmetyczne, w którem chciałby zaczekać, aż osiągnie wszystkie dane, ten spóźnia się we wszystkiem i będzie zawsze bity.

Działać zdecydowanie w m y ś l o t r z y m a n e g o z a d a n i a i przez w y r a ź n ą ś w i a d o m o ś ć w ł a s n e g o z a m i a r u — oto jedyny zdrowy podkład dla prawdziwej taktyki.

AUTOR.

ORGANIZACJA ODDZIAŁÓW, PRZYJĘTA W PODRĘCZNIKU.

Jest ona naogół zbliżona do naszej organizacji. Autor przyjmuje podobną organizację oddziałów czerwonych, które wprowadza w zadaniach jako przeciwnika.

SAMODZIELNA BRYGADA KAWALERJI.

a) Kawalerja	— trzy pułki ułanów.
b) Artylerja	— dywizjon artylerji konnej o trzech baterjach 75 mm.
c) Broń pancerna	— szwadron wozów bojowych T. K. Pierwszy i drugi pluton po 5 wozów bojowych. Trzeci pluton „transportowo-odwodowy".
d) Oddział cyklistów	— do brygady włączony organicznie szwadron cyklistów w sile 3 plutonów (po 42 karabinów) i plutonu karabinów maszynowych na motocyklach.
e) Lotnictwo	— pluton lotnictwa towarzyszącego w sile 2 samolotów.
f) Pionierzy	— szwadron pionierów o 3 plutonach.
g) Oddziały łączności	— szwadron łączności — w składzie 2 plutonów łączności i plutonu radjotelegraficznego (R. K. D.).

ZADANIE PIERWSZE.

ROZPOZNANIE I NAWIĄZYWANIE STYCZNOŚCI.

(Oleaty Nr. 1, 2, 3, 4, 5 i szkic Nr. 6 i 6a).

1 pytanie. Rozkaz rozpoznania i marszu dowódcy brygady.
2 „ Rozkaz rozpoznania i marszu dowódcy podjazdu.
3 „ Oleat, przedstawiający ugrupowanie podjazdu w marszu.
4 „ Obrona przeciwlotnicza podjazdu.
5 „ Plan działania drugiego podjazdu.
6 „ Podjazd w styczności, dalsza decyzja jego dowódcy.
7 „ Meldunek sytuacyjny dowódcy podjazdu.
8 „ Oleat, przedstawiający ugrupowanie marszowe brygady (szczególnie jej straży przedniej).
9 „ Ocena położenia dowódcy brygady.
10 „ Rozkaz dowódcy straży przedniej brygady.

ZADANIE PIERWSZE.

(Oleaty Nr. 1, 2, 3, 4, 5 i szkic Nr. 6).

DZIAŁANIA 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI.

A. Położenie dnia 1 maja wieczorem.

Strona wschodnia (niebieska) walczy przeciwko stronie zachodniej (czerwonej).

Dnia 1/V około g. 10 lotnik niebieski, działający na korzyść 11 samodzielnej brygady kawalerji, obserwował dwie wielkie kolumny kawalerji czerwonej z artylerją. Nieprzyjaciel posuwał się od zachodu na wschód w ogólnym kierunku na Gostyń. Czoła jego kolumn znajdowały się w odległości 30 kilometrów od rzeki Kania.

Drugi lotnik niebieski krążył po południu na wschodnim brzegu rzeki Kania, gdzie nie zauważył nieprzyjaciela.

Patrole 11 samodzielnej brygady dotarły 1/V o g. 20 do linji Zalesie, Domachowo, nie natrafiając nigdzie na czerwonych.

Dnia 1/V o g. 20 brygada osiąga obszar: Pogorzela, Kaczagórka, Małgów. Rozkazy na nocny postój są już wydane.

Ugrupowanie noclegowe brygady na oleacie Nr. 1.

Oddział wysunięty do Pogorzela ma następujący skład:
dowódca . . . . . major F.;
szwadron cyklistów;
szwadron linjowy 12 p. uł. z dwiema taczankami;
pluton artylerji z pierwszej baterji I dywizjonu.

Stan wszystkich oddziałów brygady bardzo dobry.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

B. Zadanie 11 brygady na dzień 2 maja.

Dowódca brygady otrzymuje 1/V g. 20 w Bułaków następujący rozkaz (wyciąg z rozkazu gr. op.).

1) 11 b. k. ma dnia 2/V rozpoznać w kierunku na Gostyń. Ma zająć i utrzymać przeprawy na rzece Kania. Pas działania: na północy: Zalesie, Godurowo włącznie, dw. Dusina wyłącznie; na południu: Głuchówek, Domachowo włącznie.

2) Dotychczas niema styczności z nieprzyjacielem.

3) Pozostałe w. jednostki gr. op. posuwają się 2/V również do linji rzeczki Kania.

Na północ od 11 b. k. — jest to 12 d. p.,
na południe od 11 b. k. — jest to 4 d. p.

Dowódca gr. op.

Pytanie pierwsze. Ułożyć rozkazy, wydane przez dowódcę 11 brygady wieczorem 1/V, dla wdrożenia działania, nakazanego mu na dzień następny?

ODPOWIEDŹ NA PYTANIE PIERWSZE.

11 brygada kawalerji Dw. Bułaków, 1/V. g. 21.
Sztab
L. . . . . /III.

Rozkaz rozpoznania Nr. 1
(1:100.000).

I. Zadanie. Dnia 2/V ma brygada rozpoznać w kierunku na Gostyń w pasie (jak wyżej) oraz zająć i utrzymać przeprawy na rzeczce Kania.

II. Położenie. Własne patrole dotarły bez styczności z nieprzyjacielem do linji Domachowo, Zalesie, Lipie. Lotnik obserwował dwie kolumny kawalerji z artylerją na zachodnim brzegu rzeczki Kania, posuwające się w ogólnym kierunku na Gostyń. Czoła tych kolumn znajdowały się o g. 10 na 30 km od rzeczki Kania.

III. Myśl przewodnia. Przesunąć brygadę na obszar Gostynia. Przemarsz ten poprzedzić rozpoznaniem na całym pasie brygady kawalerji.

IV. Wykonanie.

a) Podjazd Nr. 1.

Dca: mjr. F — 12 p. uł.

Skład: siły wysunięte do Pogorzela, ponadto:
jeden pluton T. K.
dwa motocykle ze szw. łącz. meldują się o g. 23 w Pogorzela.

Zadanie: rozpoznać w kierunku na Gostyń, patrolując teren na północ od linji Pogorzela włącznie, Bodzewo, Podrzecze wyłącznie do rozgraniczenia z 12 d. p. Zająć i utrzymać przeprawę Gostyń.

Godzina odmarszu: dnia 2/V o g. 4.30 z Pogorzela.

b) Podjazd Nr. 2.

Dca: rtm. R — 13 p. uł.

Skład: pół szwadronu 13 p. uł. z taczanką i jeden motocykl z plut. łącz. 13 p. uł.

Zadanie: rozpoznaje wpierw lasy na zachód od Pogorzela, a potem w kierunku przeprawy Poraj na południe od podjazdu Nr. 1 — a na północ od linji Głuchówek, Domachowo włącznie.

Zapewnić łączność z majorem F. Wkońcu zająć i utrzymać przeprawę Poraj. Godzina wymarszu 2/V — 4.

c) Pluton lotnictwa towarzyszącego. Wykona lot od g. 3.30 na korzyść majora F, rozpoznając w obszarze Pogorzela, Gostyń, zach. brzeg Kania do Poraj, Rębowo.

d) Zarządzenia wspólne. Meldować po osiągnięciu linji: Michałowo, Lipie, zachodnie wyjścia z lasów Gostyń i Pępowo. Potem po osiągnięciu linji rzeczki Kania.

V. Łączność. Moje miejsce postoju do g. 6.20 w Bułaków, następnie po szosie Pogorzela — Gostyń.

Za zgodność:
szef sztabu.

Podpis:
Dca 11 brygady kawalerji

Otrzymują:
dowódcy 11, 12 13 p. uł.
dowódca 1 d. a. k.
mjr. F., rtm. R.
dowódca szwadronu T. K.

11 brygada kawalerji
Sztab
L. . . . . III.

Dw. Bułaków, 1/V. g. 20.

Rozkaz marszu Nr. 2.
(1:100.000).

I. Zadanie. Rozpoznawać na Gostyń oraz zająć przeprawy na rzece Kania.

II. Zamiar. Przesunąć brygadę marszem ubezpieczonym w jednej kolumnie na Gostyń.

III. Wykonanie.
a) Rozpoznanie (nakazane rozkazem Nr. 1).
b) Tablica marszu (załącznik strona .....).
c) Pluton lotnictwa towarzyszącego
Szwadron T. K.
Szwadron łączności
otrzymują rozkazy szczególne.

Za zgodność:
szef sztabu

Podpis:
Dca brygady.

Otrzymują:
dowódcy 11, 12, 13 p. uł.
dowódca 1 d. a. k.
dowódca szwadronu T. K.

IIIb. TABLICA MARSZU.

Dowódca kolumny	Skład	Punkt wyjściowy	Godzina przejścia	Marszruta		Zadanie kolumny	Uwagi
Dca 11 p. uł.	Pluton T. K. [1]) 11 p. uł. (bez dwóch szwadr. oraz 6 k. m.). Baterja (bez plut. i motocykl.).	Rozwidlenie dróg 300 m na zach. Bułaków a na płd. toru kolejowego.	Czoło oddziału głównego g. 6	Bułaków, Pogorzela.	Szosa Pogorzela — Gostyń.	Straż przednia. 1 skok: fw. Stefanowo i fw. Bielany. 2 skok: Wlk. Strzelce. 3 skok: rz. Kania.	[1]) T. K. wyprzedzają szpice nie dalej jak dwa do trzech km. [2]) Dca brygady jedzie na czele oddziału głównego straży przedniej. Z nim dca dyonu artylerji. [3]) Baterja zjeżdża koło D. Pogorzela na pole i dołącza się do kolumny na tył 13 p. uł. [4]) Dca 13 p. uł. reguluje szczegóły przemarszu południowej kolumny do Pogorzela. Ponadto zarządzi odejście podjazdu Nr. II w myśl rozk. op. Nr. 1. [5]) Wydzielają się z oddziałów na północ D. Pogorzela, maszerują pod rozkazami rtm. C. szosą na Gostyń (2 km za ogonem kolumny).
	Sztab II bk. [2])		g. 6[20]	Małgów, skrzyżowanie dróg z szosą Pogorzela, Wziąchów, potem na Pogorzela.		Siły główne.	
Od Pogorzela dca 13 p. uł.	Reszta 11 p. uł.		g. 6[30]				
	Druga bat. ak. [3]) (z Bułakowa).		g. 6[50]				
	13 p. uł. [4]) Trzecia bat. ak. (z Małgowa). 12 p. uł. (bez oddziałów mjr. F.). Trzeci plut. T. K.	Szosa Pogorzela na Szelejewo przy st. kol. Pogorzela.	Czoło dołącza się o godz. 7[30] na tył kolumny 11 p. uł. g. 8[30]				
Rtm. C. [5])	Tabory bojowe.	Do Pogorzela maszerują przy oddziałach.					

Dyon. Zjed. Nr 1. Warszawa BIBLIOTEKA

OMÓWIENIE PIERWSZEGO PYTANIA.

Najpierw parę słów dla orjentacji.

Rozpoznanie jest podstawową czynnością wielkiej jednostki kawalerji. Ona przedewszystkiem wydziela i zastosowuje podjazdy. Przystępując zatem do omówienia działania podjazdów, autor uznaje za stosowne rozważyć wpierw zagadnienie danego rozpoznania na szczeblu brygady. Wyłamuje się to nieco z ram podjętej pracy, ale jest konieczne, albowiem — jak to już powiedziałem — podjazdami, zwłaszcza silniejszemi, dysponuje zasadniczo brygada.

Analiza decyzji dowódcy 11 brygady kawalerji.

a) Zadanie brygady.

Rozpoznać na Gostyń i zająć przeprawy na rzece Kania. Zadanie to dzieli się na dwie części, których wykonanie nie może nastąpić jednocześnie. Najpierw trzeba działać w kierunku na Gostyń, a dopiero potem, kiedy się zbliżymy do rzeki Kania, można będzie przystąpić do obsadzenia przepraw na tej rzece.

Wniosek. Rzecz pierwsza i pewna — to rozpoznanie w kierunku na Gostyń. Rzecz dalsza i możliwa — to obsadzenie przepraw na rzece Kania, uzależnione od rozwoju wydarzeń. Wobec takiej kolejności poszczególnych części zadania — zarządzenia, które wyda dowódca brygady 1/V wieczorem, będą dotyczyły przedewszystkiem pierwszej części jego zadania, a mianowicie rozpoznania.

Wielka jednostka rozpoznaje zasadniczo walką; lecz aby mogła walczyć, wpierw musi przeciwnika odnaleźć. Odbywa się to przy pomocy lotnictwa i zwiadów.

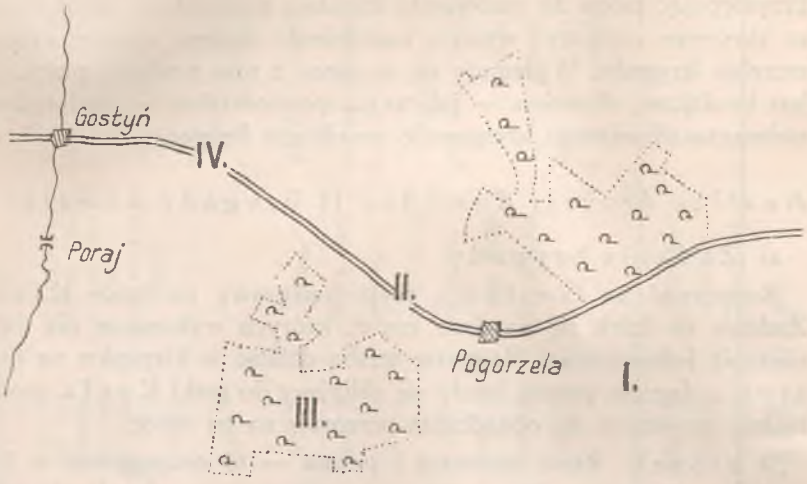
Drugi wniosek. Dowódca brygady użyje lotnictwa i zwiadów do odszukania i określenia nieprzyjaciela.

Rozumujmy dalej! Którą część pasa działania brygady trzeba rozpoznać? Cały pas działania, z tem jednak zastrzeżeniem, że w głównym kierunku prawdopodobnego spotkania nieprzyjaciela zdwoimy nasze rozpoznawcze starania, wysyłając silny podjazd. W kierunkach drugorzędnych — zwiady słabsze.

Jak daleko wysuniemy rozpoznanie naziemne? Czy aż do styczności z nieprzyjacielem? Nie, narazie musimy mieć wiadomości o nieprzyjacielu między nami a rzeką Kania.

Trzeci wniosek. Rozpoznanie do rzeki Kania włącznie.

Wkońcu, skoro zadanie każe brygadzie rozpoznać na Gostyń, aby je spełnić, trzeba będzie przesunąć w tym kierunku główne siły. Dla głównych sił brygady dzień 2/V rozpocznie się marszem w kierunku na Gostyń.



SZKIC Nr. 6.

b) Teren działania.

Teren działania 11 brygady, wyznaczony jej na 2/V, dzieli się od wschodu na zachód na 4 znamienne wycinki. (Patrz szkic Nr. 6).

Wycinek I. Otwarty rejon postoju noclegowego brygady.

Wycinek II. Cieśnina Pogorzela między dwoma Leśn. Borzęciczki.

Wycinek III. Kompleks leśny na południowy zachód od II wycinka.

Wycinek IV. Również otwarty, obejmujący teren między linją rzeki Kania i zachodniemi krańcami II i III wycinka.

Jakież wnioski co do działania brygady z tego pobieżnego rozbioru terenu?

Brygada, posuwając się na zachód, wykona niezawodnie tyle zasadniczych skoków, ile odmiennych wycinków będzie miała do przekroczenia.

W wycinku I stoją główne siły brygady, mające wysunięty oddział w Pogorzeli, jakby u wejścia do II wycinka.

Z I do IV wycinka możnaby przejść trzema sposobami:

albo otwartym terenem przez wycinek II; albo lasami przez wycinek III; albo dzieląc siły i przesuwając je częściami przez obydwa wycinki.

Którą drogę obierzemy?

Aby to postanowić, należy wpierw zbadać, czy jest pożądane dzielenie naszych sił? Dałoby nam to wprawdzie tę korzyść, że kolumna południowa ubezpieczałaby pośrednio kolumnę posuwającą się wycinkiem II, jednak siły rozdzielone, znajdujące się w dwóch zgoła odmiennych terenach, nietylko nie mogłyby łatwo współdziałać ze sobą, lecz nawet istniałoby niebezpieczeństwo, że wyszłyby z rąk dowódcy i związałyby się w walce, przekraczającej swojem zużyciem rolę brygady 2/V.

Wobec tego pozostawimy brygadę skupioną i przesuniemy ją otwartym terenem przesmyku P o g o r z e l a (wycinek II), mianowicie dla licznych powodów.

a) Posuwanie się terenem otwartym jest łatwiejsze od bojowych marszów lasami;

b) z podobnego powodu większe widoki, że tam spotkamy nieprzyjaciela, którego mamy rozpoznać; wkońcu przez II wycinek prowadzi nietylko najdogodniejsza, ale i najkrótsza droga na G o s t y ń. I to jest najistotniejsze!

Jednak posuwając się wycinkiem II, czy możemy całkowicie lekceważyć lesisty III wycinek?

Nie, bo nieprzyjaciel, któryby się znajdował w lasach, flankuje z południa teren naszego marszu. Zanim więc wstąpimy na II wycinek musimy się upewnić, że lasy są wolne. (B e z p i e c z e ń s t w o d o w ó d c y!).

Oto klasyczny przykład taktycznego uzależnienia wycinków, sąsiadujących ze sobą.

Wnioski co do działania sił głównych.

Wychodzimy z wycinka I.

Posuniemy się II, upewniwszy się przedtem, że wycinek III jest wolny.

Wkońcu rozszerzymy nasze działanie w wycinku IV ku przeprawom na rzece K a n i a.

Ile mamy tych przepraw i gdzie się one znajdują?

W pasie działania brygady są tylko dwie: G o s t y ń i P o r a j.

Wykonywając pierwszą część zadania, powinniśmy ją już uzgodnić i dostosować do dalszych naszych zamierzeń. Przeto skoro od samego początku wyślemy oddziały rozpoznawcze, obejmujące pa-

trolami cały pas działania brygady, możemy tym oddziałom wyznaczyć jako cel ostateczny zajęcie wspomnianych przepraw na rzece.

Rozpatrzmy teraz, czy podział terenu na wycinki nie da nam także wskazówek co do kierunków działania i ilości podjazdów, jakie zamierzamy wysłać?

Główne siły mają przejść wycinkiem II. Musimy ten pas terenu gruntownie rozpoznać. Jeden podjazd.

Uznaliśmy przedtem, że do tego marszu musimy wpierw wiedzieć, czy lasy są wolne? Wobec tego przez lasy pójdzie drugi podjazd.

Czy nie możnaby poruczyć obydwu wycinków jednemu podjazdowi? Nie! Istota bowiem zadania obydwu podjazdów jest odmienna, a teren, po którym pójdą, jest zanadto obszerny i różny.

Wniosek co do rozpoznania.

Teren dyktuje nam potrzebę wydzielenia dwóch podjazdów.

Jeden główny przesmykiem P o g o r z e l a na G o s t y ń.

Drugi lasami ku przeprawie P o r a j.

c) R o z w a ż a n i a o n i e p r z y j a c i e l u.

Wiadomości o nieprzyjacielu są skąpe. Wiemy jedynie, że siły około jednej dywizji kawalerji maszerowały 1/V dwiema kolumnami w ogólnym kierunku na G o s t y ń. Ich czoła znajdowały się o 10-ej około 30 km na zachód od rzeki K a n i a. Jeżeli nieprzyjaciel ten maszerował przez cały dzień 1/V, możemy się z nim spotkać już rankiem 2/V.

Jeżeli on ustał w marszu, spotkamy go później. Jeżeli wkońcu skręcił na północ albo południe, wówczas możemy się z nim zupełnie rozminąć.

Bez względu na to, które z tych przypuszczeń się sprawdzi, brygada musi się 2/V posunąć w takiem ugrupowaniu, aby od rana 2/V była zdolna rozpocząć działanie z siłami znacznemi, a nawet przeważającemi.

W n i o s e k. Marsz bojowy, ubezpieczony czołowo.

d) S i ł y w ł a s n e.

Jakie wnioski wypływają co do działania na 2/V ze składu i ugrupowania 11 brygady wieczorem dnia 1/V?

1. Co do rozpoznania.

Czy mamy lotników? Mamy pluton lotnictwa towarzyszącego. Skorzystamy z tego! Czy wyślemy wszystkie aparaty jednocześnie? Nie! Zużytkujemy je dużo racjonalniej, wysyłając jeden aparat rano, dla odszukania przeciwnika; drugi zaś znacznie później do dalszego

śledzenia go, gdybyśmy się z nim jeszcze nie zderzyli, albo też w celu rozpoznania jego ugrupowania w miarę nawiązania ścisłej styczności bojowej.

Zwiady. Ustaliliśmy, że potrzebujemy dwóch podjazdów; jak obliczać ich skład i siłę? Zależy to od zadania, rodzaju, przeciwnika, terenu i odległości, na którą je wysyłamy.

Zacznijmy od podjazdu głównego, północnego, który ma rozpoznać na Gostyń w otwartym terenie i pasie o przeciętnej szerokości 8 km i około 18 km w głąb. Przypuśćmy, że natrafi na główne siły czerwonych albo na poważny podjazd przeciwnika, zasilony artylerją i samochodami pancernemi.

Jeżeli chcemy, aby nasz główny podjazd mógł spełnić swoje zadanie, musimy mu dać siłę i środki samobrony w każdej okoliczności.

Typowy skład podjazdu silnego, działającego samodzielnie — to dwa szwadrony kawalerji z plutonami ciężkich karabinów maszynowych, artylerji i samochodów pancernych; prócz tego środki łączności.

Od takiej grupy możemy żądać nietylko odszukania nieprzyjaciela, ale i obserwowania go stale i zachowania z nim styczności przy pomocy patrolów. Ale podjazd nasz ma jeszcze i drugie zadanie — mianowicie ma zająć i utrzymać przeprawę Gostyń, aż do podejścia sił głównych brygady. Mając na oku ten ostatni wzgląd, dajemy w jego skład szwadron cyklistów, mający znacznie większą siłę żywą niż szwadron kawalerji, tracący przy spieszaniu dużą ilość karabinów.

Podjazd południowy. W stosunku do północnego rola jego jest drugorzędna i ma raczej cechy ubezpieczające.

Ponadto działa on przeważnie w terenie zalesionym (II wycinek), w którym nie mógłby rozwinąć większej siły, nawet gdyby ją posiadał.

Wkońcu, dzięki lesistemu terenowi, warunki samoobrony są dla podjazdu łatwiejsze, jeśli się będzie posuwał ostrożnie.

Wobec tego południowemu podjazdowi damy skład, odpowiadający typowi podjazdu słabego, wydzielonego na większe odległości, to jest pół szwadronu kawalerji z taczanką i środkami łączności.

Które siły przeznaczymy na sformowanie podjazdów? Skoro niema żadnych zastrzeżeń, grupa Pogorzela (major F.) spełni zadanie podjazdu Nr. 1.

Podjazdu południowego dostarczy najbardziej wysunięty oddział południowego ugrupowania noclegowego brygady, to jest 13 pułk ułanów.

2. Siły główne.

Orzekliśmy, że siły te mają się przesunąć marszem ubezpieczonym, jedną kolumną po otwartym terenie na Gostyń.

Wychodząc z ugrupowania noclegowego, jakże sformować tę kolumnę?

Od którego punktu począwszy obydwa zgrupowania (północne i południowe) mają maszerować razem?

Uwzględniając sieć komunikacyjną, złączenie to będzie możliwe dopiero na zachód od Pogorzeli.

W marszu ubezpieczonym 2/V z punktu widzenia dowódcy brygady taktycznym punktem przejścia będzie węzeł komunikacyjny Pogorzeli.

e) Decyzja dowódcy brygady.

Postanowienie dowódcy brygady jest logicznym wynikiem wniosków, wypływających z analizy czynników decyzji. Przejawia się ono w dwóch rozkazach, z których jeden dotyczy rozpoznania, a drugi marszu.

Rozkazy są ułożone oddzielnie z kilku powodów.

Ich treść, mimo iż jest w ścisłym ze sobą związku, jest różna;

rozpoznanie dotyczy wręcz odrębnych wykonawców;

jest rzeczą możliwą, że dowódca brygady uda się osobiście do dowódców podjazdów, lub że zawezwie ich do siebie, aby ich odprawić osobiście i dać im ustnie zadania rozpoznania. Przyjmujemy za zasadę, że ważniejsze zwiady mają być pouczone i odprawione osobiście przez tych dowódców, którym będą meldowały. Słowo pisane nie dorówna nigdy wartości styczności osobistej między dowódcą a podkomendnym.

Ponadto łączy się z tem sprawa zachowania tajemnicy o zamiarach wyższego dowódcy i poruszeniach wyższego związku, z którego rozpoznanie wychodzi.

W zasadzie nie powinien podjazd otrzymać całkowitego rozkazu pisemnego, zawierającego jakiekolwiek dane, ponad jasne określenie tego, czego ma dokonać jako podjazd?

A zatem rozkazy autora, napisane dla majora F. i rotmistrza R., obejmują streszczenie tego, co ci oficerowie powinni wiedzieć, z tem zastrzeżeniem, że nie powinni mieć całego rozkazu na piśmie; albowiem gdyby się taki rozkaz dostał do rąk przeciwnika, zdradziłby zbyt wiele. W tem tkwi dalszy powód, uzasadniający potrzebę ustnej odprawy w brygadzie w razie ostateczności — w dowództwie pułku, z którego rozpoznanie wychodzi.

W tym wypadku odegrałby dowódca pułku rolę wtajemniczonego pośrednika.

Proszę zatem przystąpić do następnego pytania w tem przeświadczeniu, że major F. zna już poprostu swoje przyszłe zadanie do godziny 22 — przez odprawę. A ten rozkaz, który mu daje autor w tej formie, jaka jest w zadaniu, istnieje poto, aby uprościć studjum czytelnika.

D r u g i e p y t a n i e. Major F., dowódca dywizjonu 12 pułku ułanów, zaznajamia się z treścią rozkazów brygady do 22 g. Kiedy, komu, w jaki sposób i co rozkazuje ten dowódca w celu wykonania swego zadania w dniu 2/V?

ODPOWIEDŹ NA DRUGIE PYTANIE.

O godzinie 22 wysyła mjr. F. rozkaz do dowódców szwadronów, zarządzający odprawę na 22.30. Na odprawę mają się stawić:

dowódca szwadronu cyklistów wraz z jednym dowódcą plutonu,

dowódca 1 szwadronu wraz z dwoma podoficerami na dowódców patroli.

O d p r a w a o g o d z i n i e 22.30

Mjr. F. informuje przybyłych:

o położeniu ogólnem,

a zamiarze dowódcy brygady na 2/V,

o zadaniu podjazdów nr. 1 i nr. 2,

o współdziałaniu lotnika towarzyszącego,

określa zwiady, które zamierza wysłać;

wyznacza dowódcę każdego zwiadu, skład, siłę i zadanie, omawiając je z każdym zosobna.

Sprawdza, czy dowódcy patroli mają mapy? Stwierdza, czy go dobrze zrozumieli. Ustala czas na zegarkach.

Po dokonaniu tych czynności kończy odprawę i przystępuje do redagowania pisemnego rozkazu na dzień 2/V.



Podjazd mjr. F. Fw. Pogorzela 1/V 23.30
L. dz. . . . .III.

Rozkaz bojowy Nr. 1.
(1:25.000).

I. Myśl przewodnia. Przejść do Gostynia trzema skokami: Szelejewo, Piaski, Gostyń.

II. Wykonanie.

a) Rozpoznanie.

Patrol Nr. 1 — dca plut. X;

Skład: 1 sekcja.

Zadanie: Rozpoznać po osi Elżbietków, Zalesie, Godurowo, Gostyńskie Leśnictwo, Drzęczewo, klasztor Głogówko, skąd obserwuje północne wyloty Gostynia.

Meldunki z Zalesie i z Drzęczewa.

Patrol Nr. 2. — dca por. A.

Skład: pluton cyklistów + 2 r. k. m.

Zadanie. Rozpoznać wzdłuż szosy na Gostyń. Zająć i utrzymać zachodnie wyloty Gostynia, aby zapewnić dla siły głównej pewne korzystanie z przeprawy przez rzeczkę Kania.

Meldować z Szelejewa, Piasek i Gostynia.

W razie napadu opóźniać nieprzyjaciela wzdłuż osi swego rozpoznania.

Patrol Nr. 3 — dca plut. M.

Skład: pluton 12 p. uł. (bez 2 sekcyj).

Zadanie. Rozpoznać wpierw północny skraj lasu Borzęciczki, potem po osi fw. Antonin, Aleksandrówko, Strzelce Małe i wzgórze na zachód Grabonóg, dające wgląd na południowe wyloty Gostynia.

Meldunki z Aleksandrówka i Grabonoga.

Z tych samych miejscowości nawiązać łączność z patrolem nr. 2.

Zarządzenia wspólne:

Wymarsz oddziałów rozpoznania o godzinie 4.

Tempo rozpoznania 6 km na godzinę. Łączność do mnie wzdłuż szosy Pogorzela, Gostyń.

b) marsz ubezpieczony sił głównych.

c) Zbiórka grupy 2/V. 4.30 na polu tuż na północ fw. Pogorzela.

d) Tabor bojowy zbierze się o godzinie 5 na polu na zach. od fw. Pogorzela. Pomaszeruje pod rozkazami wachmistrza W. 1 km za kolumną w kierunku na Gostyń.

Podpis:
major T.

Otrzymują:

dca 1/12 p. uł.;
dca szwadronu cyklistów;
dca plutonu art. oraz T. K.

Przedkłada się dowódcy bryg. kaw.

Tablica marszu.

Dowódca	Skład	Punkt wyjściowy	Godzina przejścia	Marszruta	Zadanie i uwagi
Por. K. 12 p. uł.	Pluton T. K. Pluton kaw. Taczanka mjr. F. Płachta tożsamości.	Szosa koło st. Pogorzela.	g. 4·40	Pogorzela, Bielawy-Pogorzelskie, Szelejowo, Gostyń.	Straż przednia. 1 skok — strumyk na zachód Szelejewo. 2 skok — lasek Drzęczewo.
Dca 1/12 p. uł.	Taczanka opl. Szw. kaw. (bez dwóch plutonów). Pluton ak. Szwadron cyklistów (bez plutonu). Pluton k. m. na motocyklach.	Szosa koło st. Pogorzela.	g. 5	Pogorzela, Bielawy-Pogorzelskie, Szelejowo, Gostyń.	Siły główne. a) wydzielą sekcję cyklistów jako straż tylną. b) między pododdziałami 100 m, między plutonami 50 m (dla obrony przeciwlotniczej).

OMÓWIENIE DRUGIEGO PYTANIA.

Grupa majora F. stanowi podjazd Nr. 1 mający rozpoznać w kierunku na Gostyń.

Aby spełnić to zadanie, podjazd przesunie się marszem ubezpieczonym i skokami w nakazanym kierunku, biorąc szosę jako ogólną oś ruchu. Na to jednak, żeby ten ruch podjazdu osiągnął swój cel zasadniczy, mianowicie rozpoznawczy, trzeba go wykonać w sposób szczególny.

Ponadto podjazd ma zająć i utrzymać przeprawę Gostyń; jest to druga i niemniej ważna część jego zadania, która musi być z miejsca wzięta pod uwagę i uzgodniona z wymogami rozpoznania.

Aby spełnić obydwie części otrzymanego zadania, major F. musi rozważyć.

a) Którędy wyśle oddziały rozpoznawcze od siebie, aby w krótkim czasie i w możliwie płynnem tempie rozpoznać swój pas terenu?

b) Jaką da im siłę, aby mogły spełnić swoje zadanie rozpoznawcze i meldunkowe, nie powodując zbytniego osłabienia czyli rozdrobnienia siły głównej podjazdu?

c) Wkońcu, co wyśle przed siebie na osi marszu, zdolnego już do zajęcia i utrzymania przeprawy Gostyń przez czas, który byłby mu potrzebny, aby dobiec tam samemu, szczególnie w razie gdyby się tam pojawił jednocześnie przeciwnik?

Chcąc dobrze zrozumieć działalność podjazdu, przedstawimy różnicę, jaka zachodzi między nim a marszem zwykłej kolumny o podobnym składzie? Zwykła kolumna rozpoznaje na odległość potrzebną do bezpieczeństwa jej dowódcy. Podjazd rozpoznaje dokładniej i na przestrzeni, którą mu określiło zadanie.

Zwykła kolumna maszeruje po nakazanej osi wprost na przedmiot terenu. Jej taktycznym celem jest osiągnięcie tego przedmiotu. Podjazd działa na określonym pasie terenu w celu rozpoznania nieprzyjaciela tam, gdzie go spotka. Cel topograficzny czy oś ruchu nakazuje mu się dlatego, aby jego działaniu nadać kierunek ogólny. W naszym przykładzie jest nieco inaczej, albowiem podjazd ma jednocześnie zadanie przebojowe w kierunku na Gostyń. Mimo to jednak upadnie ta druga część zadania sama przez się, w razie gdyby podjazd majora napotkał już na wschodnim brzegu rzeki Kania większe siły nieprzyjaciela. Wtedy bowiem wysunie się na czoło jego zagadnienia odwieczna, właściwa istota rozpoznania, mianowicie: ocena sił przeciwnika przez walkę!

Zanim przejdziemy do zarządzeń, wydanych przez dowódcę podjazdu, jeszcze słów parę o jego spółpracy z lotnikiem towarzyszącym.

Czytelnik zauważy, że w rozkazach poprzednich jest o tem mało wzmianek, jedynie dowódca brygady określił wydzielenie jednego lotu, obszar i czas obserwacji z powietrza. Major F. powtórzył te dane na odprawie. Jego podkomendni wiedzą zatem o spółpracy lotnika; ale przedewszystkiem wie o niej i pamięta sam major F.

Dla podkreślenia tego ostatniego umieściłem w tablicy marszu, poniżej napisu „major F." dodatek: „znak rozpoznawczy dla lotnika".

W rozkazach nie pisze się o lotniku nic więcej ponad to, co umieszczono, albowiem spółpraca lotnictwa towarzyszącego następuje obecnie regulaminowo i zwyczajowo podobnie jak spółpraca wszystkich innych broni w obrębie wielkiej jednostki.

Pluton tego lotnictwa jest w naszem założeniu stale przy brygadzie. Zna on wyśmienicie oddziały i jest przez nie znany. Dowódca plutonu, bawiący stale wieczorem w pobliżu sztabu brygady, otrzymuje wprost od niej swoje zadania na początek następnego dnia. Zapoczątkowanie więc działalności poszczególnych płatowców następuje bez żadnych trudności.

Rzeczą istotną jest to, żeby nie nadużywać wydajności tego plutonu tak co do odległości lotów, jak i co do ich ilości.

Praktyczna odległość, na którą się wysyła samoloty towarzyszące, waha się w obrębie sił głównych od 15 do 25 km. Idzie tu także o to, żeby ich nie zestrzelił szybszy przeciwnik powietrzny. Muszą przeto pozostać w pobliżu własnych sił, aby w razie niebezpieczeństwa mogły się wycofać na swoje siły i korzystać z osłony ich ogni lub lądować w ich pobliżu.

Ilość lotów na dobę jest względna. Można przyjąć jako zasadę, że jeden płatowiec może wykonać dziennie najwyżej cztery loty. Rozumie się, że takiej ilości nie można stosować codziennie bez końca. Tu jak i wszędzie należy rozumnie oszczędzać nerwów lotnika i sprawności maszyn. W razie zaś prawdziwej potrzeby nie należy się wahać przed stawianiem najwyższych wymagań; tem bardziej jednak trzeba oszczędzać ten pluton zawsze, kiedy to jest tylko możliwe.

Jest natomiast zasadniczo niedopuszczalne żądanie od lotnictwa towarzyszącego lotów dalszych ponad 25 km; ta liczba oznacza praktycznie najwyższą granicę odległości.

Sposoby porozumienia ziemi z lotnikiem i naodwrót są regulaminowe.

Najpierw meldunek c i ę ż a r k o w y, rzucony przez lotnika.

Potem p o d c h w y t y w a c z (kotwicowy), stosowany przez lotnika.

Wkońcu l ą d o w a n i e.

Pierwsze i ostatnie należy do najnormalniejszych sposobów. Drugie nie zawsze jest łatwe i poleca się przedewszystkiem wtedy, kiedy teren nie nadaje się do lądowania.

W zasadzie, kiedy tylko można, dobrze jest jeżeli lotnik otrzyma przed wzlotem zadanie c a ł k o w i t e, wszystkie żądania. Uzupełnienie tych żądań w czasie lotu jest oczywiście możliwe i musi być często stosowane, ale trzeba go unikać, albowiem komplikuje pracę lotnika i naraża go zawsze na niebezpieczeństwo, tak przy stosowaniu kotwicy jak i przy lądowaniu na nieznanym terenie.

W naszym przykładzie mamy więc lotnika. Rozpoznaje on całe przedpole brygady, przyczem jednak działa przedewszystkiem na korzyść majora F. To znaczy, że główną część czasu swego lotu poświęci osi, po której idzie większa część tego podjazdu.

Jeśli lotnik zauważy nieprzyjaciela, weźmie go pod ściślejszą obserwację i będzie podawał spostrzeżenia majorowi F. zapomocą meldunków.

Rozumie się, że istnieją oprócz płachty tożsamości także umówione sygnały świetlne i tarczowe, przy pomocy których podtrzymuje się łączność między lotnikiem a dowódcą podjazdu. Otóż ta łączność, tak niesłychanie ważna, jest konieczna dla umożliwienia dowódcy podjazdu stawiania nowych żądań w odniesieniu do płatowca, z chwilą gdy się pojawił przeciwnik.

W każdym wypadku lotnik poda kopję swoich meldunków jak najrychlej do wiadomości dowódcy brygady. W z g l ą d t e n n i e z w a l n i a w n i c z e m d o w ó d c y p o d j a z d u o d s k ł a d a n i a m e l d u n k ó w w s t e c z.

Powróćmy teraz do podjazdu.

Chcąc określić, jak postąpi mjr. F. przy zapoczątkowaniu swego zadania, zaczniemy od tego, że postawimy sobie pytanie, jak on ocenia przeciwnika.

W każdem działaniu wojennem, a więc i w rozpoznaniu, istnieje nieuchwytny spółczynnik decyzji, wynikający z wrażeń podświadomych, opartych na intuicji. Mjr. F. ma o przeciwniku jedynie bardzo ogólne dane. Nic dziwnego, ma właśnie tego przeciwnika rozpoznać. Lecz mimo mglistości tych danych osądza, że siła główna przeciwnika (jeżeli poszła na G o s t y ń, co jest najprawdopodobniejsze) nie przekroczy do świtu 2/V wydatnie linji rzeczki K a n i a — na

wschód. Do tego przeświadczenia dochodzi dowódca podjazdu na podstawie meldunków patroli, które do wieczora 1/V nie nawiązały styczności do linji Zalesie — Domachowo.

Oznacza to praktycznie, że II wycinek terenu, czyli przesmyk terenowy na północny zachód od Pogorzeli, można jeszcze o świcie 2/V przyjąć za wolny od nieprzyjaciela. Co najwyżej można tu będzie napotkać w części zachodniej czołowe patrole przeciwnika.

Opierając się na tej ocenie, oblicza dowódca podjazdu, że jego właściwa działalność rozpoznawcza zacznie się dopiero gdzieś w linji Zalesie, Szelejewo, fw. Antonin. Wzgląd ten jest ważny, albowiem wynikają z niego dwa wnioski.

Pierwszy jest ten, że początkowo mogą się patrole podjazdu posuwać szybciej, zwykłym marszem ubezpieczonym, co przyśpieszy rozpoznanie i zaoszczędzi ludzi i koni.

Drugi, że głębokość właściwego pasa rozpoznania skraca się do 10 km, co usprawiedliwia wysłanie jednej serji patroli od wyjścia aż do celu końcowego, mianowicie do rzeczki Kania.

Gdybyśmy doszli do linji tej rzeczki nadal bez styczności, wówczas nastąpiłoby wydzielenie drugiej serji patroli, słabszych siłą i na bliższe odległości, do kilku kilometrów na zachód od Gostynia.

Ustaliwszy zatem część charakterystyczną naszego działania rozpoznawczego w głąb, przejdziemy do jego analizy wszerz.

Tutaj musimy przedewszystkiem uwzględnić zadanie i teren.

Z istoty naszego zadania wynika, że zwrócimy szczególną uwagę na kierunek Pogorzela — Gostyń.

Najpierw dlatego, że jest to główna komunikacja dla przeciwnika a zarazem oś marszu siły głównej dla naszego podjazdu. Dalej także dlatego, że u jej wylotu istnieje przeprawa, którą podjazd ma zająć i utrzymać dla brygady.

Stąd prosty wniosek, że po tej osi poślemy silny i szybki patrol, wyrażający nasz bezwzględny zamiar działania zaczepnego na Gostyń. Tym patrolem jest pluton cyklistów z dwoma ręcznemi karabinami maszynowemi. Moglibyśmy mu także dodać jeden ciężki karabin maszynowy, ale wtedy musielibyśmy go już nazwać podjazdem, a tego chciałem uniknąć ze względów instruktywnych.

Siła rozpoznawcza, wysunięta po osi marszu, nie jest normalnie stracona dla walki; po nawiązaniu styczności przemienia się ona w wysuniętą straż przednią i ułatwia przeto wykonanie właściwego manewru przez siłę główną.

Drugiem zjawiskiem, które musi interesować mjr. F., jest obramowanie, które on stworzy w układzie swoich oddziałów rozpoznawczych (patroli), dla odciążenia patrolu p o o s i, od dbałości o tereny sąsiednie na obydwu skrzydłach.

Nie zamierzamy bynajmniej komplikować sprawy. Skoro oś ruchu prowadzi przez środek pasa rozpoznania podjazdu, stwarzamy jeszcze dwa nieśmiertelne, regulaminowe patrole boczne, mające przetrząsnąć skraje naszego p a s a rozpoznania.

O ile jednak w patrolu środkowym szło nam o dużą szybkość i już pewną znaczną siłę przebojową (pluton cyklistów), to patrole skrzydłowe, posuwające się częściowo po bezdrożu (patrol południowy), otrzymują słabszą siłę i są wystawione przez oddziały konne.

Natomiast zadanie wszystkich patroli wymaga spełnienia całej pierwszej części zadania podjazdu, a więc skierowuje je do rzeczki Kania.

Patrol środkowy ma wniknąć do G o s t y n i a; patrole boczne osłaniają jego skrzydła. Spółdziałanie to utrzymuje się aż do końca, jeżeli całość dojdzie w nienaruszonym stanie i bez przeszkód ze strony przeciwnika do rz. Kania.

Teraz należałoby rozważyć, jak silne trzeba tworzyć patrole.

Siła patrolu zależy od jego zadania i odległości, na którą go wysyłamy. Naturalny ubytek patrolu to łącznicy, których się wydziela do meldunków. Jeżeli patrol ma się składać z podoficera i 4 konnych i ma meldować z drogi 3 razy, musimy mu dać 5 + 3, to jest 8 konnych.

Jeżeli meldunek będzie ważny, dowódca patrolu prześle go przez dwóch łączników i odmiennemi drogami; dochodzimy wówczas do liczby 9 konnych, czyli dwóch sekcyj.

Dalej, w wypadkach szczególnych, jeżeli którykolwiek z kierunków patrolowania wydaje się dowódcy podjazdu szczególnie interesujący, ma on możność zaznaczyć jego ważność, wysyłając tam patrol o silniejszym składzie i dowodzony przez wybitniejszego podoficera albo nawet oficera.

Rozumie się, że poza temi trzema zasadniczemi patrolami dowódca podjazdu będzie wysyłał na jeden lub dwa kilometry maleńkie patrole szperaczy, przed siebie i na boki, dla bezpośredniego zabezpieczenia swojej kolumny. Do tego zadania nadają się także samochody pancerne, mogące, dzięki swej ruchliwości, wykonywać krótkie wypady i szybko meldować środkami optycznemi albo też po powrocie do kolumny.

Pod osłoną wydzielonych patrolów główne siły podjazdu będą się posuwały płynnie naprzód, wykorzystując zakrycia terenowe. Marsz jest ubezpieczony, gdyż podjazd, zbliżając się do nieprzyjaciela, może każdej chwili zostać zaatakowany.

Ubezpieczenie głównych sił, poza wysłaniem patrolów, jest zapewnione:

przez rozczłonkowanie kolumny z odstępami,

składem poszczególnych części kolumn, zwłaszcza straży przedniej.

Rozczłonkowanie kolumny i wydzielenie straży są zarządzeniami czysto regulaminowemi; natomiast kilka słów wyjaśnienia należy poświęcić składowi straży przedniej, mającej samochody pancerne.

Samochody pancerne T. K. Są one wyśmienitą bronią towarzyszącą kawalerji. W rozpoznaniu oddają ogromne usługi. Opancerzone i niewrażliwe na ogień broni maszynowej (z wyjątkiem specjalnych pocisków przebijających), podjeżdżają śmiało do każdego przedmiotu rozpoznawanego, znajdującego się w otwartym terenie. Dotyczy to jednak także i pojedyńczych zabudowań i mniejszej grupy drzew. Wskutek tej zalety powinny w zasadzie wyprzedzać oddziały i nawiązywać jako pierwsze styczność, jeżeli warunki terenowe na to zezwalają.

Ponadto samochody T. K. są bardzo szybkie i nie są związane z drogami; nadają się do krótkich wyskoków patrolowych nietylko po osi marszu, ale i na jej bokach. Wyskoki te jednak nie powinny być posunięte zbyt daleko; samochody, występujące samodzielnie, powinny mieć zawsze przeświadczenie, że nie mogą być całkowicie odcięte, i że w razie niebezpieczeństwa znajdują się w pobliżu siły, mogącej im przybyć z pomocą.

Dzięki tym zaletom samochodów można od nich wymagać bardzo wielkiej wydajności pracy, ale jednocześnie trzeba w nich budzić wiarę w pomoc broni, dla której pracują. Dlatego jest podstawą każdego zaangażowania samochodów T. K., że za niemi na dalszej odległości wzrokowej i ogniowej posuwają się oddziały piesze czy konne.

W walce o miejscowości, w wąwozach, jednem słowem wszędzie tam, gdzie samochody T. K. mają ograniczone możliwości ruchu, powinny być wsparte bezpośrednio obecnością tych oddziałów, którym torują drogę.

Wkońcu nie można taić, że obserwatorzy samochodów T. K. mają bardzo utrudnione i ograniczone pole widzenia. Przeto, jeśli wskazujemy na to, że samochody T. K są powołane do nawiązania

pierwszej styczności, musimy jednocześnie stwierdzić, że obowiązek dalszego rozpoznania spada całkowicie na inne bronie.

Artylerja towarzysząca. Artylerja ta istnieje przy podjeździe do dwóch celów:

jako najlepszy środek obrony przeciwko samochodom pancernym nieprzyjaciela, dalej jako potężny rzut ogniowy, umożliwiający podjazdowi przebicie drogi, albo też zmuszający przeciwnika do rozwinięcia przeważających sił.

Podczas gdy samochody T. K. wyprzedzają straż przednią w celu wyczucia, gdzie się czai pierwsze niebezpieczeństwo, artylerja towarzyszy siłom głównym podjazdu, aby w chwili tego niebezpieczeństwa stanąć zdecydowanie przy drodze i śmiałym napadem ogniowym zniszczyć wrogi samochód, odeprzeć niespodziewany napad czy zasadzkę.

Pożytek tej artylerji jest wielki, dzięki skuteczności i szybkości jej strzałów, a także dlatego, że podnosi nastrój wojska własnego, obniżając go natomiast w szeregach nieprzyjacielskich w krytycznej chwili.

Łączność. Meldunek ma wartość, jeżeli dojdzie na czas do rąk dowódcy, dla którego jest przeznaczony; dlatego podjazdy bywają obficie wyposażone w środki łączności.

Najidealniejszym środkiem przekazywania wiadomości jest stacja radjotelegraficzna (RKD). Nasz podjazd nie otrzymał jej tym razem, może dlatego, że odchodzi na bliską odległość i ma do dyspozycji dwa motocykle i świetną szosę. W naszym przykładzie użyje więc mjr. F. motocykla dla przesłania meldunków do brygady. Łączność między podjazdem a patrolami utrzymują w zasadzie łącznicy konni.

Oczywiście z punktu widzenia brygady byłaby tu sposobność do zorganizowania wysuniętej składnicy meldunkowej, naprzykład w miejscowości Pogorzela. Jednak sądzę, że w tym przykładzie, gdzie siła główna brygady dołącza się za majorem F., składnica ta nie odegrałaby żadnej roli dla podjazdu głównego, a podjazd rotmistrza R. działa również tak blisko głównych sił brygady, że i jemu nie będzie trudno odszukać dowódcę brygady na osi marszu.

Kilka słów o formie, jaką się posługuje major F. przy wydawaniu swoich zarządzeń.

Widzieliśmy, że zarządził on odprawę, na której objaśnił osobiście wszystkich zainteresowanych podwładnych o położeniu i roli podjazdu; potem podyktował osobiście rozkazy wykonawcze na 2/V.

Zachowajmy zasadę: dowódca podjazdu odprawia osobiście dowódców patrolów i przekonywa się, czy mają odpowiednie oporządzenie (mapy, lunety), wkońcu sprawdza, czy umieją pisać.

Trzecie pytanie. Przedstawić na oleacie 1 : 25.000 maszerujący podjazd Nr. 1 tak, jak go sobie czytelnik wyobraża dnia 2/V około g. 5.30, wychodząc z założenia, że dotychczas niema żadnej styczności z nieprzyjacielem.

ODPOWIEDŹ NA TRZECIE PYTANIE.

Oleat Nr. 2.

Czwarte pytanie. Jak będzie zorganizowana obrona przeciwlotnicza marszu w podjeździe majora F.? Dać odpowiedź w formie krótkiego omówienia tego zagadnienia.

ODPOWIEDŹ NA CZWARTE PYTANIE.

Będziemy tu traktowali oddzielnie obronę przeciwlotniczą bierną i czynną, przyjmując że istnieją normalne i przeciętne warunki zagrożenia ze strony lotnictwa nieprzyjaciela.

Teren, po którym maszeruje podjazd majora F., jest otwarty i równy, ma natomiast pewne przymioty dzięki temu, że szosa jest obramowana aleją i że wzdłuż drogi mamy od czasu do czasu poważniejszą maskę naturalną w postaci wsi, mogącej przykryć cały podjazd.

Obrona przeciwlotnicza bierna. Kto przeczytał uważniej rozkaz dowódcy podjazdu, ten się przekona, że w tablicy marszu istnieją dwie konkretne wzmianki, dotyczące obrony przeciwlotniczej. Jedna z nich, a mianowicie odstępy w kolumnie, dotyczy obrony przeciwlotniczej biernej. Wszystkie inne sposoby zachowania się oddziałów są regulaminowe i tak już codzienne, że niepodobna ich umieszczać każdorazowo w rozkazie.

Te sposoby zachowania się oddziałów mogą być następujące.

a) Najpierw więc odległości w kolumnie: dają one tę korzyść, że w razie napadu lotniczego ułatwiają rozproszenie się oddziałów w terenie, przez co utrudniają nieprzyjacielowi ostrzał. Natomiast w długich kolumnach mają tę wadę, że wydłużają je niespółmiernie i dlatego nie można ich stosować zawsze, szczególnie między plutonami dużej kolumny.

b) Wobec tego, że idziemy aleją, która w maju jest cienista, będziemy się posuwali dwójkami, po obydwu stronach drogi, korzystając z przesłony drzew.

c) Wszystkie nasze wozy i bronie o ciągu konnym lub silnikowym powinny być barwą lub naturalną maską roślinną upodobnione do natury, aby się jak najmniej odcinały od otoczenia. Rozumie się, że nie ukryjemy samych koni. Idzie jednak o to, aby lotnik nie odgadł odrazu, co te konie ciągną.

d) Wszystkie oddziały muszą być zawsze pouczone, co mają robić w razie nieprzyjacielskiego nalotu. Istnieją tu dwie życiowe możliwości, które chcemy traktować oddzielnie.

Możemy spotkać pojedyńczy samolot nieprzyjaciela, lecący w górnym pułapie i mający niewątpliwie cechy obserwatora. Wobec tego jest może słuszne, aby się na pewien czas unieruchomić w cieniu drzew w tym celu, aby ujść jego obserwacji. Można także zrobić na miejscu „wtył zwrot" i pozorować marsz w odwrotnym kierunku. Ten ostatni podstęp jest praktycznie wykonalny jedynie dla mniejszych oddziałów.

Istnieje jednak możliwość nalotu napastniczego przez mniejszy lub większy klucz. Wtedy należy bezwarunkowo zastosować nietylko wszystkie możliwości k r y c i a ale i r o z p r o s z e n i a.

Ukrycie następuje wtedy, jeżeli można w jak najkrótszym czasie dobiec do wsi lub zniknąć w lesie; oddziały, nie mające ukrycia, schodzą galopem z drogi i przybierają luźne szyki w szachownicę po obydwu stronach drogi, naprzykład „linję sekcyj" w plutonach.

Ruch postępuje nadal w kierunku zadania.

O b r o n a p r z e c i w l o t n i c z a c z y n n a polega na celowem wykorzystaniu posiadanych środków ogniowych, przedewszystkiem karabinów maszynowych o podstawie przeciwlotniczej. Major F. wyznaczył do tego celu umyślnie jedną taczankę, postawioną na czoło sił głównych podjazdu. Ponadto zachowa regulaminowe pogotowie do ognia przeciwlotniczego także taczanka, będąca w plutonie szpicy.

Idzie zawsze o to, żeby bronie maszynowe o podstawach przeciwlotniczych były rozmieszczone wzdłuż całej kolumny, przedewszystkiem począwszy od czoła, jako od najnaturalniejszego kierunku nalotu.

Część tych broni musi być szczególnie wyznaczona i maszerować, zachowując pogotowie ogniowe.

W razie potrzeby i na rozkaz dowódców kolumn biorą udział w zwalczaniu lotnictwa nieprzyjacielskiego także inne bronie, stosownie do czasu, jaki znajdą i technicznych możliwości, powstających dla rozpoczęcia skutecznego ognia.

P i ą t e p y t a n i e. Ułożyć w formie uzasadnionego omówienia plan działania, powzięty przez dowódcę podjazdu Nr. 2 z dnia 1/V wieczorem. Wyszczególnić patrole, które zamierza wysłać dnia 2/V, podczas całego przemarszu przy okolicznościach, pozwalających na zachowanie początkowego planu aż do osiągnięcia celu?

ODPOWIEDŹ NA PIĄTE PYTANIE.

R o z u m o w a n i e w s t ę p n e.

Zanim dowódca podjazdu Nr. 2 wyruszy dnia 2/V o g. 4.30 ze swego miejsca postoju w kierunku przeprawy P o r a j, musi już 1/V wieczorem zadać sobie następujące pytania:

czego się od niego żąda?

jak wykona swoje zadanie?

Innemi słowy dowódca musi powziąć pewien plan działania, plan trudny, jeśli bowiem ma być racjonalny i dobry, może powstać tylko ze szczegółowego przestudjowania otrzymanego zadania, terenu,

przez który podjazd ma przejść, oraz taktycznych zdolności sił, które wyższe dowództwo oddało do jego dyspozycji. Dowódca podjazdu w toku wykonania swego zadania utrzyma swój plan tem łatwiej, im gruntowniej opracował go zawczasu, przed wymarszem. Kiedy o nieprzyjacielu nie wiemy nic pewnego, obmyślamy plan tak, jakgdyby przeciwnika nie było wogóle. Jeżeli w toku działania spotkamy się z przeciwdziałaniem, wówczas odstąpimy od pierwotnego postanowienia o tyle tylko, o ile nas do tego zmuszą okoliczności. W miarę jednak odzyskiwania wolniejszej ręki powracamy uparcie do wykonania własnego zamiaru. Jest to jedyny sposób zachowania woli mimo przeciwieństwa i niepewności każdego wojennego położenia.

O c e n a c z y n n i k ó w d e c y z j i d o w ó d c y p o d j a z d u:

zadanie, otrzymane od dowódcy brygady, jest zawarte w rozkazie brygady Nr. 1.

Z tego zadania ważne są dla dowódcy podjazdu: przedewszystkiem kierunek działania, następnie sąsiedzi, szczególnie podjazd Nr. 1, z którym będzie spółdziałał. Pozostałe punkty zadania są natury regulaminowej i nie wymagają szczególnego zastanowienia.

W n i o s k i.

Podjazd Nr. 2 ma rozpoznawać lasy na zachód od P o g o r z e l i, poczem posunie się ku przeprawie P o r a j, którą zajmie i utrzyma, jeżeli to się okaże możliwe.

Podjazd ma utrzymywać łączność z północnym podjazdem Nr. 1. Aby dokonać tej pierwszej części zadania łączności, dowódca podjazdu musi nietylko znać zadanie północnego sąsiada, ale także wiedzieć, czy i którędy on wyśle patrole na swojem południowem skrzydle. Kładę nacisk na bezwzględną konieczność dokładnego porozumienia się między dowódcami dwóch podjazdów, działających jednocześnie i obok siebie. Inicjatywa tego porozumienia powinna być obustronna. W każdym razie obowiązuje ona tego dowódcę, któremu nakazano podtrzymanie łączności; w danym wypadku dowódcę podjazdu Nr. 2.

Teren, na którym podjazd będzie się posuwał, dzieli się na trzy wyraźne wycinki: pierwszy wycinek to otwarta przestrzeń między obszarem wyjściowym i L e ś n. B o r z ę c i c z k i i P ę p o w o. Drugi wycinek to zwarty całokształt wspomnianych lasów, na które kładzie nacisk dowódca brygady. Wkońcu trzeci, znowu otwarty wycinek terenowy, między lasem a wgłębieniem linji rzeki K a n i a.

Wnioski.

W terenie otwartym i przejrzystym posuwanie się podjazdu naprzód jest łatwiejsze; patrole mogą się posuwać szybciej i na większe odległości. Kiedy je wysyłamy na większe odległości, muszą być nieco silniejsze. W terenie lesistym warunki są przeciwne. Przejrzystość bardzo ograniczona. Patrole wyślemy na mniejsze odległości, zato gęściej i liczebnie słabsze.

Następnie, skoro mamy trzy wycinki terenowe, posuwanie się naszego podjazdu w myśl otrzymanego zadania rozdzieli się naogół na trzy zasadnicze większe okresy czy też skoki. Teoretycznie każdemu takiemu okresowi będzie odpowiadało jedno wydzielenie patrolów.

Rozważania co do podziału sił.

Dowódca podjazdu musi oszczędzać swoje siły, t. zn. musi stanowczo unikać przesadnego rozdrabniania ich, następującego zawsze, gdy się wysyła patrole bez planu, albo zbyt silne. Podjazd powinien zawsze zachować większą część sił jako swoją siłę główną, mającą mu umożliwiać podjęcie walki. Przenieśmy tę zasadę na nasz konkretny przykład. Dowódca podjazdu Nr. 2 rozporządza dwoma plutonami. Nie przesądzając żadnych szczegółów, możemy już teraz oświadczyć, że rozczłonkowanie podjazdu będzie odpowiednie, jeżeli dowódca po wydzieleniu wszystkich patrolów będzie jeszcze rozporządzał siłą przynajmniej jednego plutonu. Aby tę siłę zachować, mimo konieczności kilkakrotnego wydzielania patrolów, odejście powinno być tak uregulowane, aby (jeśli nie nastąpią nieprzewidziane okoliczności) wydzielenie drugiej serji patrolów następowało mniej więcej jednocześnie z powrotem pierwszej serji i t. d.

Rozważanie co do nieprzyjaciela.

Wiadomości stanowczych o nieprzyjacielu mamy bardzo mało. Natomiast stwierdzono, że dnia 1/V do wieczora nie było go na wschód od Leśnictwa Pępowo. Można przypuszczać, że stan ten pozostanie niezmienny do świtu 2/V.

Wniosek.

Pierwszy wycinek terenowy na wschód od lasów nie będzie wymagał dokładnego rozpoznania i wydzielania patrolów. Podjazd nasz może go przebyć prędko, posuwając się marszem ubezpieczonym aż do wysokości postoju podjazdu Nr. 1, t. j. do rozwidlenia dróg 132'6 napis „do Pogorzeli". Do rozpoznania w całem tego słowa znaczeniu pozostają nam tylko dwa dalsze wycinki, las i teren na zachód od lasu.

Wniosek.

W zasadzie podjazd Nr. 2 będzie zmuszony do wydzielenia dwóch seryj patrolów przez 2 i 3 wycinek terenowy (ad b).

Wykonanie zadania.

Szkieletowo może się ono przedstawiać następująco:

a) marsz ubezpieczony do skrzyżowania „do Pogorzeli",

b) stamtąd pierwsza serja patrolów, obejmująca całą szerokość lasów. Rychło za patrolami przesunięcie głównych sił podjazdu w miarę wpływania meldunków od patrolu, posuwającego się po osi marszu podjazdu.

c) Po wyjściu z lasów 2 serja patrolów do linji rzeki Kania oraz zapewnienie łączności do majora F. i meldunek do brygady. Zebranie większości patrolów pierwszej serji. Wkońcu dalsze posuwanie głównych sił podjazdu na Poraj.

d) Obsadzenie przeprawy Poraj przez główne siły podjazdu; wysłanie patrolów (na odległość około 8 km) na zachodnim brzegu rzeki Kania. Łączność w obydwie strony i meldunek motocyklem do brygady. Tutaj wchłanianie patrolów drugiej serji.

Wydzielanie patrolów.

Dla wyszczególnienia omawianego tematu określmy teraz patrole, które mogłyby być wysłane w pierwszej i drugiej serji (do b, c)?

Pierwsza serja patrolów od napisu „do Pogorzeli" na zachód.

Siła wydzielona. Jeden starszy podoficer i dwie sekcje.

Oddział ten wyrusza najpierw wspólnie na fw. Dobrapomoc; tam dzieli się następująco:

starszy podoficer na czele jednej sekcji wyrusza jako patrol po osi drogą — przesieką na zachód od punktu 131,7 — napis Rębowa (1 km na płd. fw. Organki).

Sekcja (bez dwóch ułanów) wyjeżdża na północny skraj leśnictwa Borzęciczki, objeżdża ten las i powraca przesieką na południe od Antonin na oś marszu podjazdu, do którego dołącza.

Dwaj szperacze posuwają się przesieką (około 800 m na południe) osi marszu patrolu czołowego, za którym wyruszy i siła główna podjazdu na 131,7 Rębowo.

Druga serja patrolów do linji rzeki Kania.

Po przejściu pasa lasów (z punktu 131,7 — 1 km na płd. od fw. Organki) następuje wysłanie drugiej serji patrolów:

a) jeden starszy podoficer, jedna sekcja oraz r.k.m. przez Rębowo-Krajewice na Poraj; rozpoznaje a wkońcu obsadza przeprawę;

b) jeden kapral i czterech ułanów przez Bodzewo, Podrzecze, Poraj; rozpoznaje oraz nawiązuje łączność z podjazdem Nr. 1;

c) dwóch szperaczy przez D. Ziółkowo, Krajewice na Poraj — rozpoznają;

d) jeden konny do dowódcy brygady na Bielawy Pogorzelskie — Szelejewo.

W wyniku stwierdzamy, że w każdej serji patrolów dowódca podjazdu wydziela siłę około dwóch do trzech sekcyj. Uwzględniając, że część tych wydzielonych sił powraca na czas do podjazdu, możemy przyjąć, że postępując w myśl powyższego planu, dowódca podjazdu miałby pod ręką podczas całej drogi siłę przewyższającą nieco jeden pluton z taczanką.

Po osiągnięciu rzeki Kania meldunek do dowódcy brygady przy pomocy motocykla.

DALSZE ZAŁOŻENIE.

Położenie podjazdu Nr. 1 dnia 2/V około g. 5.

Położenie głównych sił podjazdu jest zbliżone do położenia zaznaczonego na oleacie Nr. 2. Mjr. F. przystanął na szosie i obserwuje. Płachta tożsamości dla własnego lotnika jest przygotowana. Do g. 5 napływają następujące meldunki patrolów (od południa).

a) Patrol południowy: zbliżając się od wschodu do fw. Antonin, został ostrzelany ogniem karabinów maszynowych i stracił jednego konia. Wycofał się na fw. Bielawy, stamtąd przez △ 128,4 przeszedł na zachód w las. Obserwuje, jak od strony △ 131,6 podchodzą do fw. Antonin kolumienki kawalerji nieprzyjacielskiej w sile około jednego plutonu.

b) Środkowy patrol cyklistów słyszy walkę samochodów pancernych koło st. Szelejewo. Jeden samochód własny, uszkodzony pociskiem armatki z samochodu nieprzyjacielskiego, wycofał się terenem na Bielawy Pogorzelskie; drugi samochód własny skręcił na pole w kierunku fw. Stefanowo. Reszta plutonu samochodów T. K. zapoczątkowuje manewr na st. Szelejewo, wysuwając się tłumem naprzód po obydwu stronach drogi.

Pluton cyklistów zatrzymany w działaniu przez broń samoczynną rozproszył się po obydwu stronach szosy w terenie, naogół na wysokości 129,9. Patrol tego plutonu wysunięty do fw. Stefanowo obserwuje około 1 szwadron kawalerji nieprzyjacielskiej, zbliżający się do Szelejewa od północnego zachodu.

c) Północny patrol podoficerski — negatywny meldunek z fw. Zacisze.

d) O g. 5.15 własny lotnik rzuca majorowi F. meldunek ciężarkowy następującej treści: — O g. 5 obserwuję kolumnę kawalerji, około jednego pułku z baterją i samochodami pancernemi, maszerującą na wschód; czoło 3 km na zachód od Gostynia. Około pół szwadronu kawalerji wchodzi do lasu wzdłuż drogi Bodzewo — Szelejewo.

Szóste pytanie. Co postanawia mjr. F. dnia 2/V około g. 5.20, jakie wydaje rozkazy?

Siódme pytanie. O czem, kiedy, komu i zapomocą jakiego środka łączności melduje mjr. F. po otrzymaniu wiadomości, nadeszłych 2/V między g. 5. a 5.20?

ODPOWIEDŹ NA SZÓSTE PYTANIE.

(Oleat nr. 2)).

Major F. wydaje, począwszy od godziny 5.30, rozkazy szczególne, dla wdrożenia przez siłę główną podjazdu natarcia na Szelejewo. W tym celu:

A) Major F. rozkazuje dowódcy plutonu artylerji:

pluton artylerji ma zająć stanowisko ogniowe koło lasku (500 na wschód Bielawy Pogorzelskie) — pogotowie ogniowe kierunek na Szelejewo.

Dowódca 1 szwadronu i szwadronu cyklistów „do mnie" do Bielawy.

Major B. — galopuje do Bielawy, gdzie nawiązuje osobistą styczność z dowódcą szpicy i orjentuje się w położeniu i terenie. Po przybyciu podkomendnych dowódców szwadronów rozkazuje im ustnie, pokazując w terenie:

Major F. D. Bielawy 2/V około 6.

Ustny rozkaz natarcia.

(1 : 25.000).

1) B) Zamierzam natrzeć całym podjazdem na Szelejewo, wysiłek prawem skrzydłem, aby odrzucić stamtąd nieprzyjaciela i zająć linję Lafajetowo, Józefów-Gościejewski.

2) Natarcie.

Dowódca: dca szwadronu cyklistów.

Skład: szwadron cyklistów;
pluton T. K.;

Bezpośrednie wsparcie: pluton art. kon.

Zadanie.

Wysunąć się na podstawę 129,9 — fw. Stefanowo. Stamtąd natrzeć na Szelejewo, oskrzydlając od północy wzdłuż wklęśnięcie terenu po linji Stefanowo, płnc. wyjście Szelejewo.

Lewe skrzydło natarcia ma objąć szosę d. Bielawy — Szelejewo włącznie.

3) Obrona.

Dowódca szwadronu uł. skieruje bezzwłocznie jeden pluton z taczanką na fw. Bielawy dla obsadzenia i przejściowej obrony tego folwarku, celem osłony lewego boku cyklistów.

W miarę jak natarcie cyklistów posunie się naprzód, przewiduje wzmocnienie plutonu, dla podjęcia natarcia na Józefów Gościejewski.

4) Odwód.

Dowódca 1 szwadronu.

Skład — dotychczasowy pluton szpicy (po przekroczeniu go przez cyklistów) oraz pluton ułanów pozostały w kolumnie.

Zadanie. Półszwadron zbierze się we wschodniej części Bielawy — Pogorzelskie, zachowując pogotowie do działania.

5) Rozpoznanie.

Wysłać starszego podoficera z jedną sekcją za północnym patrolem podjazdu — przez fw. Zacisze na Zalesie i Lipie, dla rozpoznania kolumny nieprzyjacielskiej, meldowanej w marszu na Gostyń.

6) Moje miejsce postoju: d. Bielawy Pogorzelskie.

7) Wykonanie: Natychmiast!

8) Tabory bojowe: Zostają tymczasem skierowane do lasku (1200 m na wschód) od d. Bielawy — Pogorzelskie.

Major F.

C) Po wydaniu zarządzeń A. i B. major F. daje dalsze zadanie bojowe dowódcy plutonu artylerji konnej osobiście (wyjątkowo pisemnie), a wkońcu posyła gońca do dowódcy taborów z pisemnym rozkazem przesunięcia taborów w rejon, określony w punkcie B — 8.

W tym też czasie, kiedy dowódcy podkomendni ugrupowują swoje oddziały do zapoczątkowania właściwego działania, pisze major F. swój meldunek sytuacyjny do dowódcy brygady.

ODPOWIEDZI NA SIÓDME PYTANIE.

Podjazd Nr. 1. Kota 132,6 dnia 2/V g. 6.15.
major F.
L. dz. ...../op.

Meldunek sytuacyjny.
(1 : 25.000).

Podjazd nawiązał styczność z wysuniętemi oddziałami nieprzyjaciela na odcinku fw. Antonin, st. Szelejewo.

I. Nieprzyjaciel.

a) Lotnik obserwował o g. 5 kolumnę około jednego pułku kawalerji z baterją i samochodami pancernemi, maszerującą na Gostyń; czoło 3 km na zachód od tej miejscowości. Około pół szwadronu kawalerji, wchodzącego do lasu drogą Bodzewo na Szelejewo.

b) Patrole stwirdziły do 5.30 fw. Antonin, obsadzony przez karabiny maszynowe; około jednego plutonu kawalerji podchodziło z lasu na fw. Antonin. Około pół szwadronu kawalerji zbliiża się od Lipia do Szelejewa. Koło st. Szelejewo wywiązała się walka naszych samochodów z samochodami czerwonych; jeden T. K. uszkodzony.

Teren na północ toru kolejowego wydaje się wolny od nieprzyjaciela.

c) Wniosek. Siły nieprzyjaciela, z któremi jestem w styczności, oceniam jako jego podjazdy w sile około dwóch szwadronów kawalerji z plutonem samochodów pancernych — kegresów, cięższego typu niż nasze.

Przyjmuję, że kolumna, kierująca się na Gostyń, jest przednią strażą nieprzyjacielskiej siły głównej.

Pożądane dalsze rozpoznanie lotnicze na zachód od Gostynia!

II. Oddziały własne. Są na linji fw. Stefanowo — fw. Bielawy.

Zamierzam nacierać, począwszy od 6.30 na Szelejewo, wysiłek na prawem skrzydle, dla opanowania linji Lafajetowo, fw. Józefów Gościejewski.

III. Stan moralny i materjalny. } dla pamięci
IV. Pogoda i stan dróg. }

Podpis:
F. Major.

Powyższy meldunek odchodzi natychmiast „motocyklem" do dowódcy 11 brygady, którego się odszuka na drodze △ 131,3 — Bułaków na południe od toru kolejowego.

OMÓWIENIE SZÓSTEGO PYTANIA.

Zanim przejdziemy do umotywowania zasadniczego postanowienia majora F., wypływającego z nowego położenia o g. 6, najpierw parę słów o samoobronie podjazdu przeciwko samochodom pancernym przeciwnika, o których możemy przyjąć, że są cięższego typu niż na-

sze i mają lepsze uzbrojenie, są natomiast znacznie powolniejsze w ruchach.

Otóż samochody pancerne przeciwnika zwalczają przedewszystkiem nasze samochody T. K. Ponadto będą one zwalczane przez wszystkie oddziały zaangażowane przy pomocy broni maszynowych użyciem pocisków przebijających. Główną jednak bronią, zwalczającą samochody, i to bez względu na odległość... (w obrębie pola bitwy...), jest p o c i s k a r t y l e r j i.

Ma on nad wszystkiemi innemi broniami tę przewagę, że uszkadza gruntownie; nastręcza jednak i tę dużą trudność, że nie tak łatwo nim trafić.

Istnieje w praktyce nieskończona ilość sposobów zwalczania samochodów pancernych nieprzyjaciela. Pomijam tu pojedynek broni obydwu stron.

Pragnę tylko zaznaczyć, że niepodobna tej dziedziny schematyzować. O tem, jak zwalczać tę broń przeciwnika, zadecyduje w praktyce jej technika oraz taktyczne sposoby jej użycia przez przeciwnika.

Barykady, pociski przebijające mają znaczenie względne.

Aby stworzyć barykadę, trzeba czasu; trzeba dalej miejsca takiego, aby przeciwnik musiał przez nie jechać i nie mógł ominąć a wkońcu trzeba zorganizować skuteczny ostrzał terenu przed barykadą. Stąd wniosek, że w szybkich działaniach kawalerji przy nagłych spotkaniach często zabraknie czasu na stworzenie barykady. Ponadto, mając teren otwarty i przekraczalny, kegresy przeciwnika ominą taką przeszkodę; będzie ona bezcelowa.

Co do pocisków przebijających, możemy napotkać pancerze, które w dużym stopniu chronią. Widzimy stąd, że zwalczanie samochodów przeciwnika zależy od każdego poszczególnego wypadku realnego.

Inaczej natomiast jest z artylerją. Jest ona zawsze bronią skuteczną. Stąd bez względu na rodzaj broni pancernej przeciwnika będzie zawsze pożądane i konieczne zwracanie się o współpracę do artylerji w zakresie zwalczania samochodów pancernych przeciwnika.

Czy będzie to przy pomocy pojedyńczych dział, wysuniętych na czoło kolumn, czy przy pomocy plutonu towarzyszącego kolumnie (nasz przykład obecny), czy w razie ostateczności ogniem baterji z odleglejszego stanowiska ogniowego, o tem decydują okoliczności!

Otóż major F. ma właściwe odczucie. Nie wkraczając od początku w rozpoczęty pojedynek samochodów pancernych i nie przesądzając jego wyniku, każe natychmiast swojemu plutonowi artylerji stanąć w pobliżu drogi i zająć tam zamaskowane stanowisko (skraj lasu), dające możność szybkiego rozpoczęcia ognia na broń pancerną przeciwnika, w razie gdyby ona uzyskała powodzenie i wysunęła się widocznie naprzód.

Dopiero po spełnieniu tej części zapobiegawczej w zakresie swojego dowodzenia wyjeżdża major F. do szpicy, na zachodni wylot d. Bielawy Pogorzelskie, aby wchłonąć najpierw osobiście i poniekąd na miejscu pierwsze wrażenia styczności oraz terenu, w którym ona się odbywa.

Otóż ten wyskok majora F. najprzód jest jego bezwzględnym obowiązkiem.

Wpierw samemu zobaczyć, aby ocenić; porozumieć się osobiście z podkomendnym dowódcą, wysuniętym naprzód, a dopiero potem można powziąć jakąkolwiek usprawiedliwioną myśl taktyczną i rozkazać jej wykonanie.

Powzięcie decyzji nie może pochłaniać zbyt wiele czasu. Czas pracuje często dla przeciwnika; w każdym razie dla przeciwnika pracuje w naszym przykładzie, a to dlatego, że mamy tego przeciwnika przed sobą w dwóch rzutach:

Pierwszy rzut — to obszar Szelejewo.

Drugi rzut — to obszar Gostyń.

Jeżeli przeciwnik z Gostynia będzie nadal maszerował, możemy go mieć za półtorej godziny pod Szelejewo. Stąd prosty wniosek, że jeżeli chcemy osiągnąć cokolwiek wobec przeciwnika wysuniętego do Szelejewa, to musimy się śpieszyć.

Przepisy nasze ujmują zachowanie oddziałów rozpoznawczych w sposób zaczepny. Wpierw, aby rozpoznawać przez walkę; po wtóre aby przesłonić własne siły główne, nie dopuszczając do nich rozpoznania ziemnego przeciwnika.

Major F. rozumuje więc bardzo prosto. Skoro ma przed sobą napastliwego przeciwnika, który jest nawet pozornie nieco słabszy od niego (i bez artylerji), postanawia natrzeć i odrzucić go.

Jako cel terenowy stawia natarciu tę linję, którą mógłby jeszcze osiągnąć w sprzyjających warunkach, zanim wkroczy do działania drugi rzut nieprzyjaciela, to jest grupa Gostyń.

Linją tą jest: Lafajetowo — Józefów Gościejewski.

W naszym przykładzie zresztą istnieje jeszcze jeden czynnik szczególny, nadający dowódcy podjazdu dużo zdecydowania i od-

wagi działania. Jest to wzgląd, że liczy na przybycie czoła własnej brygady gdzieś około godziny 7 do obszaru na zachód od P o g o r z e l a. Wobec tego jednak, że wzgląd ten ułatwia dowódcy podjazdu spełnienie jego zadania, przyjmijmy w celu omówienia, że brygada nie mogłaby podejść wcześniej, jak dopiero w południe. Poza tem natomiast wszystkie warunki pozostają niezmienione. Zapytajmy się teraz, jaką drogą szłyby rozumowania dowódcy podjazdu wówczas i czy znalazłaby się jakaś zasadnicza zmiana.

Otóż przekonamy się dalej, że nie zaszłaby w jego decyzji żadna zmiana zasadnicza, z tem jedynie zastrzeżeniem, że w naszym konkretnym przykładzie przemieni się podjazd od godziny 7 w wysuniętą straż przednią, co spowoduje, że działanie jego będzie znacznie więcej p r z e b o j o w e i uporczywe, niż gdyby brygada była daleko. „P r z e b o j o w e", to znaczy, że major F. użyje wcześniej całego swego odwodu i że podtrzyma zamiar zaczepny bez względu na to, na jakie natrafi siły.

Ale powróćmy do dowódcy podjazdu i pozwólmy mu rozumować, przyjmując że siła główna brygady jest daleko od niego, albowiem bywa tak w wypadkach normalnych. Jego rozumowanie byłoby następujące: „Nacierać muszę, aby stwierdzić, co mam przed sobą. Jeżeli siły są te, które mi meldowano, podówczas mam widoki, że je odrzucę i zajmę S z e l e j e w o.

Dokonawszy tego spełniam dwie części swego zasadniczego zadania rozpoznawczego:

„rozpoznałem to, z czem byłem w styczności, i wykluczyłem rozpoznaniu przeciwnika podejście do sił głównych brygady.

Jeżeli się natomiast okaże, że przeciwnik jest silniejszy już w obszarze Szelejewo i natarcie moje utknie albo zostanie odrzucone, podówczas będę przeciwnika wiązał a nawet ustępował w razie konieczności pod jego naporem, ale nawet wtedy spełniam zawsze jeszcze obydwa powyżej wspomniane zadania rozpoznawcze.

Grupa przeciwnika z pod Gostyń jest jeszcze odległa, bo chociaż są duże widoki na to, że przyjdzie i ona pod S z e l e j e w o, jednak nie jest to całkiem pewne. Zresztą, jeżeli przyjdzie i wkroczy, to trudno; wówczas potwierdzę jego obecność przez walkę i zacznę ustępować, aby się nie dać zniszczyć.

W k a ż d y m r a z i e m u s z ę n a c i e r a ć. Jeżelibym pozostał bierny, wówczas nie rozpoznam przeciwnika, ani go nie związę. Pozostawię mu możność obejścia mnie patrolami przez lasy w południowej części wycinka i dotarcia do sił głównych brygady.

Natomiast, chociaż będę nacierał, muszę wpierw zachować odwód, aby w razie powodzenia wysunąć natarcie szybko naprzód do końcowego celu albo, dzięki wprowadzeniu odwodu, umożliwić odskok sił wprowadzonych".

Pozostaje nam jeszcze do omówienia strona czysto taktyczna natarcia podjazdu.

Droga Szelejewo na Bielawy Pogorzelskie dzieli teren natarcia na dwa odrębne pasy z punktu widzenia możliwości własnego manewru.

Na północ od drogi nie meldowano dotychczas przeciwnika; stąd wniosek, że znajdziemy tam pewniejsze warunki do posuwania się natarcia.

Natomiast na południe od drogi jest nieprzyjaciel. Zajmuje on fw. Antonin; wszedł do północnej części lasu na południowy zachód od Szelejewo. Ten las jest wogóle jeszcze nie rozpoznany a jego lwia część leży poza pasem rozpoznania naszego podjazdu. W sumie jest to odcinek niepewny. Natarcie nasze, posuwające się w tym terenie, mogłoby być narażone od czoła, a przedewszystkiem byłoby zagrożone na lewem skrzydle.

Mając zatem do wyboru te dwie części terenu, decyduje się major F. na część północną, jako pas swego natarcia.

Aby natomiast zabezpieczyć lewe skrzydło tego natarcia, każe bezzwłocznie obsadzić fw. Bielawy. Ogień broni maszynowej z tego folwarku panuje we wszystkich kierunkach, po których przeciwnik mógłby z lasów natrzeć na lewe skrzydło cyklistów.

Gdyby się okazało, że nieprzyjaciel w fw. Antonin zachowuje się biernie, albo że odszedł (rotmistrz R.), wówczas, w miarę jak cykliści będą podchodzili do szturmu na Szelejewo, odcinek fw. Bielawy będzie się stawał czynny przez wprowadzenie półszwadronu odwodowego, któryby natarł z fw. Bielawy na Józefów Gościejewski.

Wkońcu jest rzeczą naturalną, że major F. rozpoznaje nadal mimo swego natarcia przy pomocy patroli. Dotyczy to kierunku Zalesie na Lipie.

Ósme pytanie. Brygada rozpoczęła 2/V marsz w myśl rozkazu Nr. 2. Szpica północnej kolumny osiągnęła o g. 6.30 punkt 131,3 (1.200 m na wschód od Pogorzeli). Przedstawić na oleacie w podziałce 1 : 25.000 położenie marszowe brygady o godzinie 6.30 — ze szczególnem uwzględnieniem straży przedniej.

Dziewiąte pytanie. Dowódca 11 brygady otrzymuje meldunek majora F. dnia 2/V o g. 6.30 przy skrzyżowaniu toru kolejo-

wego z szosą (około 2.200 m na wschód od Pogorzeli). Od podjazdu Nr. 2 niema jeszcze wiadomości.

Jednocześnie zrzuca dowódcy brygady lotnik meldunek ciężarkowy (oleat Nr. 4), obrazujący położenie sił głównych nieprzyjaciela około godziny 6.—.

Jak ocenia dowódca brygady swoje położenie?

Czy poweźmie decyzję i jaką? Ułożyć odpowiedź w formie uzasadnionego omówienia.

ODPOWIEDŹ NA ÓSME PYTANIE.
(Oleat Nr. 3).

ODPOWIEDŹ NA DZIEWIĄTE PYTANIE.
(Oleat Nr. 4).

Po przeczytaniu meldunku majora F. oraz meldunku lotnika dowódca 11 brygady zdaje sobie sprawę, że znajduje się w pobliżu poważnego przeciwnika, z którym spotka się w niedługim czasie i z którym będzie musiał walczyć.

Wiadomość ta skłania go odruchowo do:

1) zastosowania wzmożonej ostrożności przy posuwaniu się naprzód,

2) rozważenia, kiedy i gdzie może się z nieprzyjacielem spotkać, oraz dokąd skierować własne siły, aby im zapewnić możliwie dogodne warunki walki.

Analiza decyzji.

a) Zadanie brygady. Brygada ma przedewszystkiem rozpoznać w kierunku na Gostyń. Na szczeblu brygady „rozpoznać" oznacza odkryć nieprzyjaciela, natrzeć na jego główne siły, zmusić go przez to do pokazania, z czego się składa.

Wielka jednostka rozpoznaje walką!

Potem dopiero, zależnie od pojęcia, jakie dowódca brygady wytworzy sobie o nieprzyjacielu, dalsze jego zachowanie może być dwojakie.

Jeżeli napotkał siły słabsze od własnych, albo naogół równe, walczy z niemi do końca, aby je pobić, zepchnąć i rozwijać dalej plan swego działania, w danym wypadku polegający na dążeniu ku przeprawom na rzeczce Kania.

Jeżeli nieprzyjaciel zostanie rozpoznany jako znacznie przeważający, wówczas dowódca brygady, zachowując z przeciwnikiem styczność, przejdzie do powolnego manewru odwrotowego dla uniknięcia dalszych strat i klęski.

Wniosek. Wobec tego, że natarcie rozpoznawcze niezawsze bywa przeprowadzane do końca, trzeba je rozpoczynać ostrożnie, mniejszemi siłami, niż w podobnym wypadku normalnym. Należy zachować silne odwody, przy których pomocy, po przeprowadzonem rozpoznaniu, albo dobijamy słabszego, albo odrywamy się od przeważającego wroga.

Wzgląd ten traci oczywiście w bardzo dużym stopniu na znaczeniu, jeżeli mamy o przeciwniku tak dokładne dane, jak je posiada dowódca 11 brygady dnia 2/V o 6.30. Podówczas bowiem zagadnienie rozpoznania ogranicza się już raczej do potwierdzania, czy meldunki lotnicze odpowiadały rzeczywistości. Natomiast tem bezwzględniej wysuwa się na czoło zagadnienia konieczność wdrożenia działania ze zdecydowanem dążeniem do pobicia przeciwnika.

Meldunki dotychczasowe wskazują na to, że wejdziemy w styczność z 4-pułkową dywizją czerwonych. Przeciwnik zatem ma pewną przewagę sił nad nami. Jednak przewaga ta nie jest znaczna. Mimo niej powinniśmy dążyć do boju rozstrzygającego i do zwycięstwa.

b) Nieprzyjaciel. Mamy go przed sobą w trzech rzutach. Pierwszy rzut — to jego oddziały rozpoznawcze na linji Szelejewo — fw. Antonin. Siłę tych oddziałów musimy ocenić na dwa do trzech szwadronów.

Drugi rzut to dwie straże przednie, które około godziny 6 przekraczają rzeczkę Kania w Gostyń i w Poraj.

Wkońcu trzeci rzut — to siły główne nieprzyjaciela, zaobserwowane czołem swojem pod miejscowością Gola.

Warunki przestrzeni, czasu i kierunków.

Około 6.30 czoła straży nieprzyjaciela mogą osiągnąć linję Piaski — Bodzewo. W chwili więc, w której dowódca brygady zastanawia się nad swojem postanowieniem, czoła obydwu stron mogą być oddalone od siebie o mniej więcej 16 km. Jeżeli obydwie strony utrzymają ruch czołowy, to spotkanie może nastąpić już za półtorej godziny. Natomiast skuteczny ogień artylerji i pierwsza styczność (samochody pancerne) mogą się dać odczuć jeszcze prędzej.

Pierwszy wniosek. Jeżeli dowódca brygady chce pochwycic inicjatywę zapowiadającej się walki spotkaniowej, „nie ma czasu do stracenia!".

Następnie, skoro niebawem możemy się dostać pod ogień artylerji przeciwnika, trzeba będzie zejść z najgłówniejszych komunikacyj bitych i przybrać ugrupowanie rozczłonkowane w obydwu kolumnach.

Zaznaczyliśmy na wstępie, że nieprzyjaciel maszeruje ugrupowany w głąb (tak bywa zwykle); chcąc natrzeć na jego siłę główną, wprzód musimy rozbić jego podjazdy, zagradzające nam drogę. Podjazdy te stoją mniej więcej pośrodku między nami a czerwonymi. Jeżeli się one wysuną nieostrożnie naprzód poza Bielawy Pogorzelskie i przyjmą walkę, jest prawdopodobieństwo, że je zniszczymy, zanim wkroczy ich siła główna. Jeżeli jednak będą ostrożne i nie przyjmą walki, wówczas możliwości oddzielnego bicia ich są mniejsze.

Wniosek. Dowódca brygady będzie w każdym razie usiłował zwalczyć zawczasu te wysunięte oddziały i w tym celu powinien rozpocząć działanie szybko.

Nie idzie tu jednak o podjazdy, idzie zawsze o siły główne.

Dokąd skierują się siły główne czerwonych? Prawdopodobnie na Gostyń. Wtedy będziemy mieli z niemi do czynienia ogólnie wzdłuż szosy czołowo.

Ale mogę także skręcić na południe, kierując się z Goli na Poraj, albo nawet po przejściu Gostyń na Strzelce Małe czy Bodzewo! W takim wypadku mogłyby z leśnictwa Gostyńsko-klasztornego uderzyć na lewy bok naszej brygady, działającej wzdłuż drogi.

Jednak nawet gdyby siły główne przeciwnika pozostały za strażą północną (gostyńską), to jeszcze zawsze istnieje straż południowa, przechodząca Kania pod Poraj. Otóż co do tej niema już wątpliwości, że zmierzając do bitwy, wejdzie ona we wspomniany język leśny na południowy zachód od Szelejewo.

Stąd pewien wniosek zasadniczy:

Działając brygadą przez Szelejewo na Gostyń, musimy wziąć pod uwagę zagrożenie naszego lewego boku od strony lasów gostyńsko-klasztornych. Zagrożenie to mogłoby powstać w każdym wypadku. Zmiennym będzie jedynie rozmiar zagrożenia, zależnie od tego, czy będzie ono spowodowane przez nieprzyjacielskie siły główne, czy tylko przez jego południową kolumnę.

Stąd dalszy wniosek, że aby móc działać przez Szelejewo na Gostyń, powinniśmy się starać opanować wspomniany język leśny przed nieprzyjacielem, albowiem przez to uzyskujemy wydatne zabezpieczenie lewego boku, ułatwiające nam prowadzenie dalszego działania na zachód.

Od czoła naszych sił głównych do zachodnich wylotów wspomnianego języka leśnego jest w linji powietrznej około 12 km. Nieprzyjacielska siła główna ma mniej więcej tę samą odległość do wschodnich wylotów tego lasu. Istnieją więc równe warunki przestrzeni i czasu. Trzeba zatem, ustaliwszy ten punkt widzenia, działać stanowczo i szybko, aby wykorzystać pomyślne okoliczności dla siebie, a nie oddać ich przeciwnikowi.

c) Położenie własne.

W wyniku swego zadania jest brygada już w ruchu naprzód. Przed nią biją się jej oddziały rozpoznawcze a szczególnie podjazd majora F, o którym mamy ścisłe wiadomości.

Ten podjazd stworzył poniekąd pierwsze i wstępne warunki do wprowadzenia brygady. Dowódca brygady musi się z tem liczyć, a skoro istnieje na jego drodze marszu ogniwo walki, powinien on rozpatrzyć, w jaki sposób wykorzystać to ogniwo dla swoich sił głównych.

Najlepszym sposobem jest zawsze zasilić takie ogniwo i nadać mu powodzenie; stanie się ono przez to pożądanym spółczynnikiem w układzie manewru całości, albowiem, mając u wstępu powodzenie, przyciągnie do siebie i zwiąże znaczne siły przeciwnika, a zatem ułatwi późniejsze działanie rozstrzygające sił głównych.

d) Decyzja dowódcy brygady.

Ustaliwszy czynniki a, b, c, możemy teraz przystąpić do połączenia ich dla zbudowania decyzji, jaką mógłby powziąć dowódca brygady.

Przedewszystkiem wiemy, że będzie działał dalej w myśl początkowego planu, to znaczy, że oddziały jego będą dalej maszerowały, aby się połączyć w jedną całość w ręku dowódcy, na zachód od Pogorzela.

Wobec tego jednak, że czas nagli, dostaną obydwaj dowódcy kolumn rozkaz do przyśpieszenia marszu na 9 kilometrów na godzinę.

Kolumna północna przechodzi przez Pogorzelę jako pierwsza i wobec tego będzie ona pierwszym rzutem brygady, który zostanie wprowadzony.

Kolumna południowa zgrupuje się na północny zachód Pogorzela, jako właściwa siła główna dowódcy brygady.

Cele, które dowódca brygady chce najpierw osiągnąć, byłyby następujące:

a) linja Szelejewo, fw. Antonin;

b) linja Łódź, Lafajetowo.

W razie gdyby nam się udało uzyskać tę pierwszą linję, zabezpieczamy nasze lewe skrzydło już tak dalece, że możemy prowadzić uderzenie na Lafajetowo, mając nasze tyły zwrócone na Siedmiorogów.

Gdybyśmy zdążyli ubiec przeciwnika i osiągnąć drugi cel, posiadamy pełną swobodę manewru na zachód lub południowy zachód zależnie od tego, gdzie będzie przeciwnik.

Stąd wynikają teraz zadania dla poszczególnych członów kolumn. Zadania te będą wydane w marszu rozkazami szczególnemi.

1) Straż przednia.

Wzmocnić majora F., który zostaje jej podporządkowany. Zdobyć Szelejewo i Lafajetowo. Pas natarcia ograniczony na południu linją fw. Bielawy, fw. Józefów Gościejewski włącznie.

2) Dywizjon 11 p. uł. z baterją.

Wysunie się północnym skrajem lasu Borzęciczki i uderzy przez fw. Antonin na miejscowość Łódź. Ma podtrzymać łączność w prawo z dowódcą straży przedniej i nawiązać łączność z podjazdem, podporządkowanym rotmistrzowi R.

Po osiągnięciu zachodnich wylotów lasu Gostyńsko-Klasztornego przejść do obrony w takiem ugrupowaniu, aby uniemożliwić przeciwnikowi przekroczenie tych lasów z Bodzewa na Szelejewo.

3) Kolumna południowa (siły główne).

Przesunie się do obszaru Bielawy Pogorzelskie, Elżbietków i lasek 2 kilometry na wschód od Bielaw Pogorzelskich. Jej dalsze użycie będzie zależne od położenia, jakie się wytworzy przez walkę pierwszego rzutu.

DALSZE ZAŁOŻENIE.
(Oleat Nr. 5).

Dowódca straży przedniej północnej kolumny, to jest dowódca 11 pułku ułanów, otrzymuje dnia 2/V około 7 przy st. Pogorzela następujący rozkaz ustny od dowódcy brygady.

1) Nieprzyjaciel (jak o 6.30).

2) Myśl manewru. Zamierzam przesunąć siły główne brygady (to jest kolumnę południową) w obszar Bielawy — Pogorzelskie, Elżbietków i lasek o 2 kilometry na wschód od Bielaw Pogorzelskich, aby uderzyć na nieprzyjaciela tam, gdzie on będzie. Przewiduję wysiłek działania zasadniczo prawem skrzydłem.

Aby osiągnąć dogodne warunki walki i uniknąć zagrożenia lewego boku brygady od strony lasów na zachód i południe fw. Antonin, zależy mi na tem, aby osiągnąć linję Łódź, Lafajetowo lub zdobyć ją przed wkroczeniem sił głównych nieprzyjaciela na tym odcinku.

W tym celu pan pułkownik (dotychczasowa straż przednia) oraz reszta (dywizjon) 11 p. uł. natrą bezzwłocznie na zachód jako dwie oddzielne grupy po następujących osiach:

straż przednia — oś: Szosa Szelejewo — Lafajetowo;

dywizjon 11 p. uł. — oś: fw. Antonin, Łódź.

3) Zadanie straży przedniej: natrzeć, aby zdobyć Szlejewo a potem Lafajetowo. W tym celu podporządkuje sobie pan pułkownik grupę majora F. (jest zawiadomiona), wzmocni ją swojemi oddziałami i rozpocznie możliwie prędko natarcie. Zależy na pośpiechu!

Pas natarcia. Na południu ograniczony linją: fw. Bielawy, fw. Józefów Gościejewski włącznie.

Z chwilą przybycia kolumny południowej użyję jej baterji dla wsparcia natarcia.

Dowódca brygady.

Dowódca 11 p. uł. galopuje naprzód, aby nawiązać osobistą łączność z majorem F., którego zastaje przy północnym wylocie Bielawy Pogorzelskie.

Major F. melduje swoje położenie (patrz oleat Nr. 5) i daje następujące wyjaśnienia:

natarcie cyklistów utknęło. Nieprzyjaciel wzmacnia się w Szelejewo coraz bardziej. Przed chwilą otworzyła ogień świeżo przybyła baterja ze stanowiska gdzieś koło m. Lipie.

Nieprzyjaciel utrzymuje nadal fw. Antonin, ale zachowuje się tam biernie i wiąże się ogniowo z naszym plutonem w fw. Bielawy.

Po zatrzymaniu natarcia cyklistów skierowałem mój odwodowy półszwadron z plutonem T. K. do natarcia z podstawą fw. Bie-

lawy, przez kępkę drzew 128,4, wzdłuż wschodniego skraju języka leśnego: Gostyńskie, Klasztorne na Józefów Gościejewski dla wydłużenia mego rozpoznania oraz w miarę możności otwarcia drogi dla cyklistów na Szelejewo.

To natarcie półszwadronu posuwa się dotychczas płynnie naprzód.

Dziesiąte pytanie. (Oleat Nr. 5).

Decyzja i rozkazy dowódcy 11 p. uł. dnia 2/V około godziny 8, przyjmując że jego oddziały podeszły już wszystkie do obszaru tuż na wschód od Bielawy Pogorzelskie i że jednocześnie pozostały dywizjon 11 pułku ułanów wyrusza do natarcia na f w. Antonin.

ODPOWIEDŹ NA DZIESIĄTE PYTANIE.

(Szkic Nr. 6a).

Dowódca 11 pułku ułanów zbiera podkomendnych dowódców przy północnym wylocie d. Bielawy Pogorzelskie, orjentuje ich w położeniu grupy majora F. i daje im następujące rozkazy ustne.

Dca 11 p. uł. D. Bielawy Pogorzelskie 2/V g. 8.

Ustny rozkaz natarcia.
(1 : 25.000).

I) Zamierzam zdobyć Szelejowo, wprowadzając do dotychczasowego działania majora F. oskrzydlenie dywizjonu 11 p. uł. — od północnego wschodu.

II) W związku z tem rozkazuję:

a) Major C. — (dowódca dywizjonu 11 p. uł.).

Dywizjon wysunie się bezzwłocznie, w tempie 8 km na godzinę, przez laski na zachód Elżbietków, północnym skłonem płaskowzgórza 129,4 w dolinkę 126 (t. j. koło lasku 2 km na wschód od Zalesia); stamtąd uderzy na kotlinkę terenową na Szelejewo, oskrzydlając od północnego zachodu.

b) Pluton T. K. towarzyszy dywizjonowi majora C.

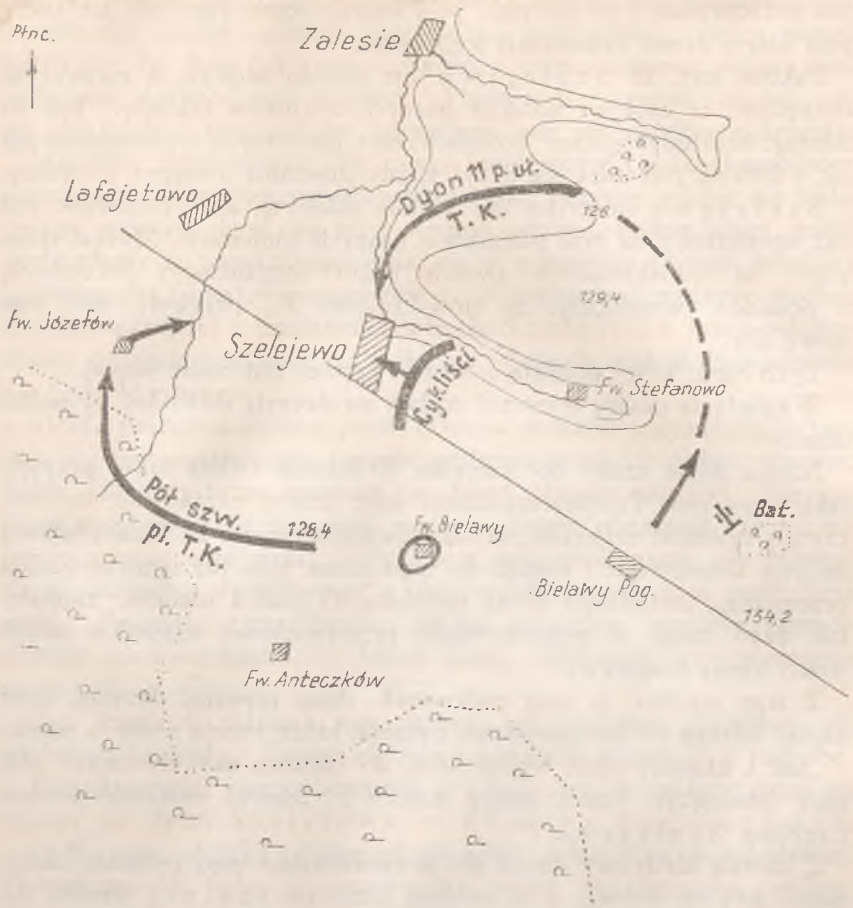
c) Major F. Cykliści mają przejść do szturmu na Szelejewo w miarę jak dywizjon 11 p. uł. rozpocznie swoje działanie z punktu 126 na południe — to będzie około godziny 8.50.

d) Baterja (bez plutonu) dołącza się do swojego plutonu na pozycji i zajmuje tam w całości stanowisko ogniowe.

Zadanie baterji: bezpośrednie wsparcie na odcinku cyklistów.

e) Moje miejsce postoju tutaj z majorem F. Rozpocząć natychmiast wykonanie.

Dowódca 11 p. uł.



SZKIC Nr. 6a.

UKŁAD MANEWRU DCY 11 P. UŁ. — 2/V. G. 8.

Chcąc ocenić rodzaj decyzji, jaką powziął dowódca 11 pułku ułanów, zechciejmy wniknąć w podstawy taktyczne, tak jak on je widzi na miejscu, po otrzymaniu rozkazu od dowódcy brygady i po przyjęciu meldunku majora F., to jest około godziny 7.40.

Dowódca 11 pułku ułanów ma działać szybko i zdobyć Szelejewo. Z drugiej strony, przybywając do Bielaw Pogorzelskich zastaje już działanie wdrożone przez majora F. Działanie to miało już swój przebieg. Dało pewne realne wyniki w postaci zdobycia części terenu, a przedewszystkiem wyniki rozpozna-

nia przeciwnika i to nietylko pod kątem oceny jego sił, ale także pod kątem oceny organizacji jego oporu.

Faktem jest, że Szelejewo nie zostało zdobyte w pierwszym rozpędzie; że czołowe natarcie naszych cyklistów utknęło. Jest to istotne, niekiedy bolesne doświadczenie pierwszych wprowadzanych sił, z którem powinien się liczyć każdy dowódca następny i wyższy.

Szelejewo nietylko nie zostało zdobyte, ale przeciwnik jest już uprzedzony na tym odcinku o naszych zamiarach. Zyskał dużo czasu na udoskonalenie swoich (ogni) organizacyj obronnych, a ponadto, wnioskując ze słów majora F., przybyły mu tam nowe siły.

Tych ogni, które działają z Szelejewo, jest coraz więcej.

Względy te muszą wywrzeć wpływ na decyzję dowódcy 11 pułku ułanów.

Niema wiele czasu do namysłu. Położenie trzeba takie przyjąć, jakie ono jest. Przedewszystkiem więc trzeba uszanować, to znaczy nie zmieniać rozkazów, wydanych przez majora F. Trzeba własną decyzję dostosować i nagiąć do tego stanu, jaki już istnieje. Każda przemiana, zarządzona przez dowódcę 11 pułku ułanów, zajęłaby tak dużo czasu, że pozostawiłaby przeciwnikowi wszystkie możliwości ujęcia inicjatywy.

Z tego wynika, że nasz pułkownik, chcąc powziąć decyzję, musi zacząć odrazu od następującego pytania, które stawia sobie w myśli:

„jak i którędy mam wprowadzić do natarcia mój dywizjon, aby przy istniejącym stanie grupy majora F. zdobyć możliwie pewnie i szybko Szelejewo?".

Z chwilą kiedyśmy doszli do sformułowania tego pytania, zaczynamy być na dobrej, a w każdym razie na realnej drodze do powzięcia wykonalnej decyzji.

Na pierwszy rzut oka widzimy, że istnieją trzy możliwości.

a) Czołowe wzmocnienie cyklistów, dla poderwania ich do szturmu na Szelejewo. Byłby to sposób pozornie najprostszy i najnaturalniejszy, jednak kiedy mu się przyjrzymy bliżej, okaże się, że nie ma żadnych widoków powodzenia. A powody tego są liczne.

Przeciwnik jest już przygotowany na nasze natarcie. Ma urządzone ognie, może nas oczekuje. W każdym razie spostrzeże wzmocnienie cyklistów bardzo wcześnie, albowiem podejście dywizjonu (spieszonego) do cyklistów będzie zdaleka widoczne. Ten odcinek marszu pod ogniem jeszcze przed rozpoczęciem właściwego natarcia kosztowałby nas dużo strat. Strat takich, poniesionych przed wła-

ściwem działaniem, trzeba, o ile możności, unikać. Nie podnoszą one bynajmniej ducha, oddział zaczyna się czuć pobity, zanim zaczął nacierać. Tu tkwi już pewna psychoza niepowodzenia, której niewątpliwie doświadczyli cykliści. Powtórzenie czegoś, co już raz się nie udało i tym samym sposobem, nie jest godne polecenia.

Sam fakt wzmocnienia siły o sto karabinków i kilka karabinów maszynowych mógłby usprawiedliwić taką decyzję, gdyby nie było innego wyjścia, ale skoro takie wyjścia istnieją, będzie lepiej, jeżeli podejmiemy to samo zagadnienie, ale w odmienny sposób, bardziej kawaleryjski i bardziej manewrowy. Manewrować możemy wzdłuż obydwu skrzydeł z zamiarem zdobycia S z e l e j e w a przez oskrzydlenie od południa albo od północy. Jednak widoki powodzenia nie będą tu równe.

b) Na południu istnieje jeden czynnik dodatni i zachęcający; jest nim już zapoczątkowane natarcie półszwadronu 12 pułku ułanów, które, jak dotychczas, posuwa się dosyć płynnie naprzód. Ale natarcie to posuwa się już poza naszym pasem działania czy też na samej granicy tego pasa. Gdybyśmy przerzucili nasze siły główne na to skrzydło, wyszlibyśmy z ram, wyznaczonych nam przez brygadę. Ponadto narazilibyśmy się na wszystkie możliwe niespodzianki niepowodzenia, w które mogą obfitować lasy nierozpoznane.

Ten kierunek odsuwa nas zbytnio od czołowej przesłony sił głównych brygady i dlatego nie może wchodzić poważnie w rachubę.

Pozostaje więc jeszcze kierunek p ó ł n o c n y, to znaczy teren na północ od drogi S z e l e j e w o — B i e l a w y P o g o r z e l s k i e.

c) Na tym odcinku istnieje od początku jedno zjawisko dodatnie. Dotychczas nie było tu przeciwnika; teren jest pozornie wolny. Jest to ważne, albowiem umożliwia szybkie przesunięcie sił i bez strat do właściwej podstawy natarcia.

Ale istnieje także strona ujemna — wspólna większości odcinków, na których działamy w obranym przez nas terenie. Otóż z wyjątkiem lasów i sztucznych masek terenowych, jak naprzykład zabudowań, teren jest równy i otwarty.

Gdybyśmy zatem chcieli wprowadzić nasz dywizjon tuż na prawem skrzydle cyklistów, byłby on widoczny już z odległości dwóch kilometrów od S z e l e j e w o. Aby tego uniknąć, kieruje go dowódca 11 pułku ułanów nieco dalszą, obchodzącą drogą przez laski E l ż b i e t k o w s k i e po północnych skłonach 129,4 do wklęśnięcia 126, z którego dopiero ma się rozpocząć właściwe natarcie na S z e l e j e w o.

Obiera ten manewr, ponieważ sądzi, że w taki sposób uzyska największy stopień szybkości działania i zaskoczenia przeciwnika, czyli innemi słowy powodzenia.

W sumie więc grupa dowódcy 11 pułku ułanów wykonywa między godziną 8 a 10 działanie, składające się z trzech części (szkic Nr. 6a):

W środku — szwadron cyklistów — wsparty baterją; najpierw wiąże Szelejewo; potem przejdzie do szturmu, w miarę jak na północ od Szelejewo zaznaczy się manewr dywizjonu.

Na północy — dywizjon ułanów — wzmocniony plutonem T. K. Jest to działanie główne; manewr, mający dać rozstrzygnięcie.

Na południu — półszwadron 12 pułku ułanów z plutonem samochodów T. K., jako działanie poboczne, powiększające strefę zagrożenia przeciwnika i osłaniające siły główne od południa.

Wkońcu pozostaje w folwarku Bielawy pluton z taczanką, jako osłona tyłów od strony lasów.

Grupa dowódcy 11 pułku ułanów obejmuje zatem do 3 kilometrów terenu naraz; teren ten zwęzi się bardzo podczas samego działania na Szelejewo. Natomiast siły główne grupy działają w pasie, dochodzącym najwyżej do dwóch kilometrów; są one zatem w ręku dowódcy i mogą ze sobą spółdziałać. Jest to normalna rozpiętość, na jaką się rozwija pułk straży przedniej, wzmocniony broniami dodatkowemi.

ZADANIE DRUGIE.

NATARCIE.

(Oleaty Nr. 7, 9, 11, 13, 14 i szkice Nr. 8, 10, 12).

11 pytanie. Umotywowanie decyzji dowódcy brygady.
12 „ Rozkaz natarcia pułku.
13 „ Rozkaz natarcia dywizjonu.
14 „ Natarcie pułku; rozkazy uzgodnienia wysiłków.
15 „ Rozkazy dowódcy pułku do podtrzymania natarcia.
16 „ Rozkazy stworzenia zapory obronnej na tyłach natarcia.
17 „ Rozkaz dowódcy pułku do wykonania przeciw-natarcia.

ZADANIE DRUGIE.

(Oleaty Nr. 7, 9, 11, 13, 14 i szkice 8, 10, 12).

Działanie 11 samodzielnej brygady kawalerji.

W ogólnym układzie założenia nawiązuje ono do zadania tej brygady określonego u wstępu „pierwszego zadania", w którem traktowaliśmy o rozpoznaniu.

Dla studjowania natarcia jednak stwarzamy nowe położenie wyjściowe, odmienne od tego, na którem zakończyliśmy zadanie poprzednie. Nie mamy tu bowiem zamiaru przeprowadzić w zadaniach „gry wojennej", w którejby istniała ciągłość wydarzeń i skutków; przeciwnie — chcemy umożliwić czytelnikowi przestudjowanie coraz odmiennych położeń, aby go zmusić każdorazowo do pobierania nowych decyzyj.

Rozpoczynamy zatem od nowego położenia 11 brygady kawalerji, przyjmując, że jest ono dnia 2 maja do godziny 9 następujące (oleat Nr. 7).

Położenie.

a) Oddziały własne. Straż przednia brygady (dywizjon 11 p. uł., pluton T. K. i baterja art. K (bez plutonu) osiągnęła po krótkich utarczkach linję Stefanowo i fw. Bielawy. Około 8.20 przeciwnatarcie czerwonych, wsparte większą ilością samochodów pancernych, odrzuca straż przednią. Bielawy Pogorzelskie dostają się w ręce przeciwnika.

b) Podjazdy. Podjazd majora F.(tym razem w składzie dywizjonu 12 p. uł., plutonu T. K. plutonu karabinów maszynowych i plutonu artylerji konnej), mając tendencję oskrzydlenia przeciwnika od północy, jest obecnie w dobrym stanie w lasku na południowy zachód od Zalesia.

Podjazd rotmistrza R. (półszwadron 13 pułku ułanów z taczanką) jest w lesie Gostyńsko-Klasztornym na zachód od fw. Organki.

Łączność z podjazdami nawiązana.

Główne siły brygady osiągnęły w tym czasie obszary, zaznaczone na oleacie Nr. 7.

c) Nieprzyjaciel.

Podjazd Nr. 1 melduje: w lasku Zalesie g. 8.20 kawalerja nieprzyjacielska w sile około 1 pułku wysuwa się z Lafajetowo częściowo w kierunku Zalesie (na mnie); swoją większością — w stronę Szelejewo.

Od kilku minut ostrzeliwa mię jedna baterja od strony fw. Józefów Gościejewski.

Podjazd Nr. 2 melduje: las koło fw. Organki g. 8. Masa czerwonej kawalerji w sile 2 do 3 pułków z baterjami przeszła Bodzewo; posuwa się w luźnych szykach w dwóch kierunkach:

na Szelejewo,

na fw. Antonin.

Zachowam styczność z tą kawalerją. Wycofuję się na fw. Dobrapomoc.

Od g. 8.30 — 2 do 3 bateryj czerwonych ostrzeliwa dosyć silnie trójkąt terenu Pogorzela, Elżbietków i Bielawy Pogorzelskie (wyłącznie). Ogień pochodzi z kierunku Aleksandrówko.

d) Dowódca brygady znajduje się w lasku około 600 m na północ i wschód od △ 134,2.

e) R. K. D. brygady uruchomiona w d. Pogorzela. O godzinie 8.40 przywozi motocyklista tej stacji do dowódcy brygady szyfrowany rozkaz następującej treści:

„11 s. b. k. wiąże czerwoną kawalerję i nie dopuści, aby ona odeszła na północ".

Dowódca grupy op.

DALSZE ZAŁOŻENIE.

Dnia 2/V około godziny 9 wydaje dowódca brygady cały szereg rozkazów szczególnych najpierw przeważnie ustnie. Wyciąg tych rozkazów jest następujący.

11 bryg. kaw. Lasek północ 134,2 dnia 2/V. g. 9.15.
Sztab
L. . . . . /III.

Rozkaz do natarcia.
(1 : 100.000).

I. Zadanie. Brygada ma związać czerwoną kawalerję i nie dopuścić, aby ona przeszła na północ.

II. Położenie. (Krótki wyciąg założenia).

III. Myśl przewodnia. Natrzeć dwoma pułkami w kierunku na Szelejewo; wysiłek na prawem skrzydle.

1. przedmiot: linja fw. Stefanowo; fw. Bielawy. Potem wykorzystanie na Szelejewo, ubezpieczając lewe skrzydło obroną na odcinku fw. Bielawy.

IV. Wykonanie.

a) O godzinie 10 będą wykonane dwa natarcia:
na północy 12 p. uł.,
na południu 11 p. uł.

Rozgraniczenie między pułkami po linji: lasek (1½ km na wschód od Bielaw Pogorzelskich); Bielawy Pogorzelskie a stamtąd droga na Szelejewo dla 11 p. uł. włącznie.

b) Zadania pułków:

12 p. uł. ma przejść północne skrzydła straży przedniej, zdobyć fw. Stefanowo, potem wykorzystać na Szelejewo, uzgadniając to działanie z podporządkowanym mu majorem F.

Pułk otrzyma drugi pluton T. K. (g. 9.45 Elżbietków).

Bezpośrednie wsparcie 2/I d.a.k.: na zachód od m. Elżbietków.

11 p. uł. ma zdobyć Bielawy Pogorzelskie oraz fw. Bielawy, potem dalsze natarcie prawem skrzydłem wzdłuż drogi na południową część Szelejewa; lewem skrzydłem przejść do obrony na odcinku Bielawy dla zabezpieczenia skrzydła i tyłów natarć od lasów. Bezpośrednie wsparcie: 1/I d. a. k. (bez plutonu) ponadto 3/I d.a.k. (od 9.45 do 10.15 na Bielawy Pogorzelskie).

c) I. Dyon art. kon.:

2 baterję przesunąć na zach. od m. Elżbietków — wspiera 12 p. uł.

1. baterja — wspiera nadal 11 p. uł.

3 baterja — działanie ogólne. Od 19.45 do 10.15 wspiera natarcie 11 p. uł. na Bielawy Pogorzelskie.

d) Szwadron T. K.

Obydwa plutony bojowe przy 12 p. uł.

e) Odwód brygady.

Dca 13 p. uł.

Skład. 13 p. uł. (bez podjazdu rtm. R.), szwadron cyklistów.

Przesunie się bezzwłocznie do lasu na wschód od m. Elżbietków (2 km na północ od m. Pogorzela).

f) Pluton lot. tow.

Dokona bezzwłocznie jednego lotu w obszarze Bodzewo, Lipie, Szelejewo dla dozorowania i nękania przeciwnika. Stwierdzić, dokąd nieprzyjaciel przesuwa z Bodzewa swoje siły główne. Na Szelejewo, czy na fw. Antonin.

V. Łączność. Oś łączności wzdłuż toru kolejowego na Szelejewo. W. S. M. bk. zach. wyjście „do Elżbietkowa".

Miejsca postoju.

Dowódca brygady bez zmian; potem Bielawy Pogorzelskie.

Dowódca 12 p. uł.: obszar Elżbietków, potem z natarciem.

Dowódca 11 p. uł.: tor kolejowy (300 m płd. lasku), potem Bielawy Pogorzelskie.

Za zgodność:
Szef sztabu.

Podpis:
Dowódca 11 bryg. kaw.

Otrzymują:
dcy 11, 12, 13 p. uł.
dca I d.a.k. mjr. F.

Ponadto prześle dowódca brygady rozkazy szczególne do dowódców podjazdów.

(Wyciąg).

A) Do rotmistrza R.

1) Brygada natrze o godzinie 10 na Bielawy Pogorzelskie i Szelejewo.

2) Podjazd ma zapewnić moje bezpieczeństwo w lasach Gostyńsko-klasztornych.

W tym celu dozoruje nadal nieprzyjacielskie siły główne. Pod naporem ustępuje w ogólnym kierunku na fw. Dobrapomoc.

3) moje m. p.

Podpis:
Dca 11 bryg. kaw.

B) Do majora F.

1) Brygada natrze o g. 10. na Bielawy Pogorzelskie i Szelejewo. Na prawem skrzydle bryg. kaw. 12 p. uł. po osi Elżbietków, Stefanowo na Szelejewo.

2) Podjazd pana majora zostaje podporządkowany dcy 12 p. uł. i ma współdziałać w natarciu na Szelejewo.

Działać z inicjatywą, wprowadzać do działania odrazu wszystkie siły.

3) m. p. dcy 12 p. uł.: Elżbietków.

Podpis:
Dca 11 bryg. kaw.

Jedenaste pytanie. Zapoznać się z decyzją dowódcy 11 brygady kawalerji, powziętą dnia 2 maja około godziny 10. Starać się wniknąć w sposób rozumowania tego dowódcy, wyrażający się w rozkazach, które on wydał. Uzasadnić tę decyzję.

a) Najpierw myśl przewodnią;

b) potem zarządzenia wykonawcze.

ODPOWIEDŹ NA JEDENASTE PYTANIE.
(Oleat Nr. 7).

A. Podstawy decyzji dowódcy brygady.

Zadanie brygady. „Związać nieprzyjaciela i nie dopuścić go na północ."

Są tu więc dwa wymagania, które trzeba uzgodnić jednem działaniem. Cóż to znaczy wiązać? To znaczy nacierać! Wielka jednostka wiąże drugą jedynie natarciem i to bardzo zdecydowanem, uporczywem.

1 Wniosek. Brygada będzie nacierała. Prócz tego mamy nie wypuszczać nieprzyjaciela na północ. Jak to osiągnąć? Przedewszystkiem bijąc go; spychając na zachód albo na południe, a następnie zagradzając wzbroniony kierunek północny własnemi siłami głównemi.

2 Wniosek. Natarciu brygady nadamy kierunek uniemożliwiający nieprzyjacielowi przejście na północ, to znaczy, będziemy nacierali własnem prawem skrzydłem, aby ugodzić w lewe skrzydło przeciwnika i zepchnąć go na południowy zachód.

Teren działania. Rozpatrzmy, jakie wskazówki daje nam teren. Nieprzyjaciela pobić najlepiej, trafiając we wrażliwą część jego ugrupowania. Takiemi częściami są skrzydła. Przeto każdy manewr zaczepny dąży w zasadzie do oskrzydlenia.

Rozpatrzmy widoki powodzenia naszego manewru na obydwu skrzydłach nieprzyjaciela.

a) Skrzydło południowe.

Chcąc oskrzydlać z południa, musielibyśmy wyjść z północnej części Leśn. Pępowo. Jednak nasze oddziały nie są ustawione w tym kierunku; trzebaby większość brygady zgrupować w lesie, coby zajęło dużo czasu i nie mogłoby ujść uwagi nieprzyjaciela, z którym jesteśmy w styczności. Do lasu weszlibyśmy łatwo, ale nie wiemy, jakie byłyby warunki wychodzenia. Być może, że przeciwnik, odgadując nasz zamiar i zyskując na czasie, przygotuje dla nas ciosy, pod któremi nasze działanie utknie odrazu, a gdyby się nawet powiodło, musiałoby iść na północny zachód; my sami więc spychalibyśmy nieprzyjaciela w kierunku, który mamy mu zagrodzić.

Wniosek. Oskrzydlenie z południa nie daje pożądanych wyników.

Pozostaje skrzydło północne. Tam warunki są odmienne.

Skupienie oddziałów natarcia może nastąpić szybko i dosyć niepostrzeżenie.

Teren działania wprawdzie bardzo otwarty, ale obserwacja dobra, przeto ułatwione spółdziałanie kawalerji, samochodów T. K. Jeżeli się działanie powiedzie, zepchnie nieprzyjaciela na południowy zachód, a więc w zamierzonym kierunku.

Wniosek. Teren potwierdza wniosek wysnuty już z zadania, że nasz wysiłek musi wyjść ze skrzydła północnego i być skierowany na lewy bok czerwonych.

Nieprzyjaciel. Jego oddziały wysunięte są związane z naszą strażą przednią. Natomiast jego siły główne posuwały się około g. 8-ej w kierunkach na Szelejewo i fw. Antonin. Z wiadomości uzyskanych dotychczas możemy wywnioskować, że mamy przed sobą 4-pułkową dywizję kawalerji.

Wniosek. Nieprzyjaciel wydaje się nieco silniejszy od nas.

Ujęcie inicjatywy wobec przeciwnika przeważającego będzie tem trudniejsze, im później do tego przystąpimy. Z drugiej strony, właśnie dzięki przewadze wroga, nie możemy rozpocząć działania bez należytego zorganizowania i uzgodnienia naszych wysiłków.

Czy możemy wprowadzić do działania odrazu wszystkie siły? Nie, bo jeszcze siły główne nieprzyjaciela są prawie wszystkie poza strefą bezpośredniej styczności.

Wniosek. Aby ująć inicjatywę, zbudujemy nasze natarcie silnie i rozpoczniemy je możliwie prędko, zachowamy jednak silny odwód,

umożliwiający nam zażegnanie przesilenia albo wmocnienie własnego manewru z chwilą najścia do działania sił głównych przeciwnika.

Oddziały własne.

Dotychczas (z wyjątkiem podjazdów) wprowadzona jest tylko straż przednia brygady. Jej siły główne natomiast są swobodne i skupione w obszarze Pogorzeli.

Wniosek. Skoro siły główne nie są związane, możemy ich użyć według własnej woli. Z drugiej strony środkowe położenie sił głównych brygady umożliwia szybki wysiłek na jej prawem skrzydle.

Ile sił wprowadzimy do natarcia w pierwszym okresie?

Szerokość frontu natarcia wynosi 3 kilometry, opór nieprzyjaciela nie jest ciągły, przedstawia się raczej jako pas oddzielnych punktów oporu, między któremi można przeciekać. Warunki natarcia więc są ułatwione i umożliwiają kolejne łamanie oporu. W takich okolicznościach na początek powinny wystarczyć dwa własne pułki.

Jednocześnie z organizacją natarć wyłania się pytanie, które pułki będą nacierały i w jakich okolicznościach. Miarodajne będą trzy względy.

a) Ugrupowanie obecne brygady.

b) Istniejąca styczność.

c) Dążenie do uporządkowania związków organicznych, rozerwanych przemarszem i wydzieleniem podjazdów.

Do b) W styczności jest dawna straż przednia (dwa szwadrony 11 pułku); oddziały tej straży walczyły już w rejonie Bielawy Pogorzelskie, na północ i południe od tej miejscowości. Dowódca 11 pułku (jako dowódca straży przedniej) zna na tym odcinku teren i miał możność rozpoznania nieprzyjaciela.

Wniosek. W południowej części użyjemy do natarcia 11 p. uł.

Do c) Który pułk jest najbardziej rozdzielony? 12 p. uł., bo dwa jego szwadrony (grupa majora F) stoją w rejonie Zalesie. W jaki sposób skupić ten pułk? Koncentrując go w walce, w rejonie Szelejewo.

Wniosek. W północnej części będzie nacierał 12 pułk ułanów.

Kilka słów o podjazdach. Ich rola rozpoznawcza kończy się w pewnym stopniu z chwilą wejścia własnych sił głównych w styczność z siłami głównemi czerwonych.

Podjazd Nr. 1. Będzie uczestniczył w natarciu 12 p. ułanów.

Teoretycznie istnieją dwa sposoby tego spółdziałania: albo wycofa się go zpowrotem w pobliże sił głównych pułku i użyje razem z puł-

kiem do czołowego działania na zachód, albo się wykorzysta jego flankujące położenie i skieruje wprost na bok i tyły nieprzyjaciela.

Dowódca i kawalerzysta, który chce wroga pobić, nie będzie się wahał. Wybierze drugi sposób. Dlatego też dowódca 11 brygady, kładąc nacisk na sposób spółdziałania grupy majora F. z resztą 12 pułku ułanów, rozkazuje osobiście, że wspólne działanie ich ma być skierowane na tyły nieprzyjaciela w rejonie Szelejewo.

Podjazd Nr. 2. Jest liczebnie słaby. Znajduje się w lasach w pobliżu skrzydła własnego, któremu przypisujemy rolę raczej bierną. Dostosujemy więc zadanie podjazdu do jego składu, do roli tego pobliskiego skrzydła. Każemy mu je ubezpieczyć.

Wniosek. Mając oddziały wysunięte i w dogodnych warunkach na skrzydłach nieprzyjaciela, wykorzystujemy tę okoliczność, dostosowując rolę tych oddziałów do zadania sił głównych. Silna grupa majora F., umieszczona na skrzydle manewru, wydłuży linję naszego naporu, przez co stworzy korzystne warunki natarcia 12 pułku. Słaba grupa południowa na skrzydle biernem stworzy lepsze warunki bezpieczeństwa od strony lasów.

Decyzje dowódcy brygady.

Brygada będzie nacierała dwoma pułkami w ogólnym kierunku na Szelejewo.

A) To działanie ma liczne cele:

a) ująć inicjatywę przez posuwanie się naprzód w kierunku dla nas rozstrzygającym, mianowicie na własnem prawem skrzydle;

b) zmusić nieprzyjaciela do rozwinięcia tam, gdzie nacieramy, związać możliwie wiele jego sił słabszemi siłami własnemi na stosunkowo szerokim froncie;

c) przesunąć natarcie w terenie aż do zupełnego wyjścia z ciaśniny Pogorzela na linji fw. Stefanowo, fw. Bielawy, bez pogorszenia warunków naszego bezpieczeństwa na skrzydle południowem;

d) następnie, gdy te cele zostaną osiągnięte, wykorzystać energicznie chwilowe powodzenie, przeprowadzając manewr wahadłowy, którego osią będzie obrona w fw. Bielawy, a częścią najbardziej ruchomą skrzydło północne (12 pułk ułanów).

Zależnie od rozwoju działania użyć odwodu (13 pułku ułanów) albo do zażegnania przewidzianego przesilenia w pierwszej części działania, albo do wznowienia własnego naporu w drugim okresie.

Wobec tego jednak, że działamy z zamiarem uderzenia na południowy zachód, przesuwamy nasze tyły z obszaru Pogorzela na Siedmiorogów.

B) Zarządzenia dotyczące wykonania.

Będziemy je rozważali, studjując natarcie poszczególnych pułków. Z punktu widzenia brygady wymagają uzasadnienia dwa zarządzenia, t. j.

skład natarć,

godzina rozpoczęcia natarcia.

Mamy nacierać na skrzydle północnem. Tam więc powinna być teoretycznie największa ilość wojska i środków natarcia. W naszym wypadku ta gęstość, czyli siła liczebna nie występuje jaskrawo z trzech powodów, ponieważ: a) nasz wysiłek idzie (przynajmniej początkowo) w kierunku, w którym oczekujemy najsłabszego oporu; b) idzie po stosunkowo wąskim pasie terenu, szerokości około jednego kilometra; c) korzysta odrazu z poważnego odciążenia, spowodowanego możliwością działania grupy majora F. Wreszcie, wobec niewyjaśnionego jeszcze kierunku manewru czerwonych sił głównych, musimy zachować jeden pułk i cyklistów w odwodzie. Z tych przyczyn wysiłku dokonywa tylko jeden pułk, rozdzielony przytem początkowo na dwie oddzielne grupy. Jednak siły oddziałów natarcia nie stanowią tylko ludzie. Tę siłę stwarza także przydział broni technicznych, artylerji i samochodów T. K. Pod tym względem dowódca brygady jest konsekwentny, oddaje większość broni maszynowych do dyspozycji natarcia północnego. W wyniku tego liczebnie słabe oddziały natarcia zostają wydatnie wzmocnione przydziałem jednej baterji i jednego plutonu artylerji towarzyszącej (grupa majora F.) oraz wszystkiemi samochodami T. K., które posiada brygada.

Godzina natarcia. Natarcie może się zacząć w chwili, gdy wszystkie oddziały zajmą stanowiska (pozycje) wyjściowe. To zajęcie pozycyj składa się z trzech oddzielnych działań:

a) rozpoznania przedpola przez dowódców kawalerji, artylerji i samochodów T. K.;

b) przemarszu oddziałów na podstawy natarcia;

c) wkońcu z nawiązania (choćby najprymitywniejszej) osobistej i technicznej łączności między poszczególnemi broniami.

Dowódca brygady ocenia, że mimo największego pośpiechu czynności te nie mogą być ukończone przed godziną 10. O tej więc godzinie zacznie się natarcie.

Dwunaste pytanie. Dnia 2/V około godziny 9 położenie 11 pułku ułanów jest jak na oleacie 7.

a) Dowódca brygady, dowódca 11 pułku, sztabowy oficer major R., dowódcy 3 i 4 szwadronu i szwadronu karabinów maszynowych są zebrani w zachodniej części lasku (600 m północo-wschód od △ 134,2). Oficerowie znają położenie, określił je im już przedtem dowódca pułku.

Dowódca brygady dał dowódcy 11 pułku ułanów rozkaz natarcia.

b) Oddziały 11 pułku ułanów:

wprowadzone: 1. szwadron na południe od toru kolejowego, mające na prawem skrzydle jedną drużynę karabinów maszynowych. Drugi szwadron z drużyną karabinów maszynowych na północ od toru kolejowego. Pierwsza baterja (bez jednego plutonu) opodal przed laskiem. Pozostały dywizjon 11 pułku w sile trzeciego i czwartego szwadronu oraz 7 k. m. dociągnął również w pobliże lasku, w którem odbywa się odprawa.

Jakie rozkazy wyda dowódca 11 pułku ułanów na podstawie rozkazów dowódcy brygady?

ODPOWIEDŹ NA DWUNASTE PYTANIE.

Dowódca 11 pułku ułanów zbiera swoich niezaangażowanych dowódców pododdziałów i rozkazuje ustnie.

Rozkaz natarcia.

I. Położenie i zadanie pułku określone przez pana generała.

II. Myśl przewodnia. Nacierać łącznie z 12 p. uł., manewrując na północ od fw. Bielawy Pogorzelskie.

1 cel: szosa, mianowicie Bielawy Pogorzelskie i kota 129,9.

2 cel: 132, fw. Bielawy, 130,4 (800 m południe Szelejewo).

III. Wykonanie. O godzinie 10 dwa natarcia.

a) Pan major R. prowadzi natarcie południowe w składzie:

1 i 4 szwadronu,

4 karabinów maszynowych (w tem sekcja zaangażowana).

Zadanie. Zdobyć Bielawy Pogorzelskie manewrem podwójnym od wschodu i południa. Potem kontynuować na 132 i fw. Bielawy; na tej drugiej linji przejść do obrony. Do natarcia na Bielawy Pogorzelskie korzysta pan:

z bezpośredniego wsparcia 3/I d. a. k. w czasie od 9.45 do 10.15. Baterja ta wykona ześrodkowanie ogniowe na Bielawy Pogorzelskie i przeniesie ogień przed szturmem.

b) Pan rotmistrz G. (dowódca 3 szwadronu) dowodzi natarciem północnem w składzie:

3 szwadronu karabiny maszynowe (oraz wsparcie sekcji karabinów maszynowych 2/11 p. uł.).

Zadanie. Z rejonu 130,4 (1.200 m zachód Elżbietków) wysunąć się wprost na 129,9 i zdobyć ten obszar. Potem wykorzystać na 130,4 (800 na południe Szelejewo), gdzie ustawić broń maszynową i czekać dalszych rozkazów. Zachować łączność ogniową z 12 p. uł., nacierającym na fw. Stefanowo.

Rozgraniczenie natarć. Między 12 p. uł. a 3/11 p. uł.: linja 130,4 (zachód Elżbietków), skrzyżowanie szosy z drogą fw. Bielawy na Stefanowo, potem szosa na Szelejewo; wszystko dla 3 szwadronu włącznie. Między 3/11 p. uł., a grupą mjr. R. linja prosta 400 m na północ Bielawy Pogorzelskie i fw. Bielawy.

Pan rotmistrz K. (dowódca szwadronu karabinów maszynowych) rozdzieli szwadron karabinów maszynowych między natarcia, jak powiedziałem.

Z pozostałego plutonu (4 ciężkie karabiny maszynowe) stworzy pan grupę ogniową do mojej dyspozycji i ustawi ją pan zaraz około 800 m na płd. zachód od Bielaw Pogorzelskich do wspierania działania majora R. najprzód działając na południowo-zachodnią część Bielawy Pogorzelskie, a potem na 132 i fw. Bielawy.

Drugi szwadron pozostaje narazie na miejscu, przejdzie do mojego odwodu po jego przekroczeniu.

Bat. 1/I d. a. k. pozostanie na obecnie zajętej pozycji; oprócz wsparcia zapewni obronę przeciw samochodom pancernym w obydwóch natarciach, zwracając szczególną uwagę na działania grupy majora R.

Miejsca postoju:

Ja przechodzę tor kolejowy 300 m na południe.

Major R., początkowo w małym lasku (400 m na zachód od nas); potem Bielawy Pogorzelskie, potem fw. Bielawy.

Łączność. Po zdobyciu fw. Bielawy Pogorzelskie zakładać jeden przewód telefoniczny z wysuniętej składnicy meldunkowej brygady (centrala Bielawy Pogorzelskiej) w stronę fw. Bielawy.

Wykonanie bezzwłoczne!

W następstwie dowódca pułku dyktuje następujący pisemny rozkaz szczególny.

Lasek, 600 m płnc. wsch., △ 134,2. 2/V g. 9.45.

11 p. uł.
L. dz. . . . ./op.

Rozkaz szczególny Nr. 2.

1 szwadron 11 p. uł. przechodzi pod rozkazy majora R.

2 szwadron pozostaje narazie w obronie na miejscu.

Po przejściu 12 p. uł. oraz 2 dywizjonu 11 p. uł. przez linję tego szwadronu w kierunku zachodnim szwadron ma się zebrać do mojej dyspozycji w lasku (600 m płnc. wsch. △ 134,2).

Podpis:
dowódca 11 p. uł.

OMÓWIENIE DWUNASTEGO PYTANIA.
(Oleat Nr. 7 i Nr. 9).

Dowódca 11 p. ułanów był dowódcą straży przedniej. Trzymał rękę na pulsie wydarzeń od pierwszej chwili nawiązania styczności, a ponadto już dawno rozpoznał wzrokiem teren ciaśniny Pogorzela. Skoro otrzymał zadanie od dowódcy brygady, po krótkiem zastanowieniu mógł odrazu wydać ustne rozkazy wykonawcze. Zależy mu na pośpiechu, bo do g. 10 nie ma już wiele czasu.

Wniosek. Dowódca 11 pułku ułanów rozkazuje zaraz ustnie i wprost większości wykonawców. Rozkaz pisemny, potwierdzający zarządzenia ustne, wyjdzie znacznie później, około g. 10-ej.

Jakie jest zadanie 11 pułku ułanów?

Ma on nacierać na zachód i zdobyć:

a) najpierw drogę „Bielawy Pogorzelskie i 129,9";

b) potem linję: 132; fw. Bielawy; 130,4.

Aby ocenić ilość natarć, które zarządzi dowódca pułku, należy uprzednio scharakteryzować rodzaj celów (przedmiotów), które mają być zdobyte. Terenowo najtrudniejsze cele to wsie, położone w południowej części pasa działania, mianowicie Bielawy Pogorzelskie i fw. Bielawy.

Łatwiejsze, bo w otwartym terenie są cele północne, falistości 129,9 i 130,4.

Z punktu widzenia nieprzyjaciela nasze przypuszczenia, określające wartość oporu, są zbliżone do wniosków uzyskanych z terenu.

Wniosek. Rozróżniamy w pasie 11 pułku ułanów dwa odcinki odmienne. Na południu silniej obsadzone wsie, na północy opór prawdopodobnie słabszy w terenie otwartym.

Na odcinku południowym natarcie nasze dąży do celu bardziej ograniczonego; ma się zatrzymać na linji 132, fw. Bielawy i przejść tam do obrony. Na północy działanie zaczepne w związku z natarciem 12 pułku ułanów.

Wniosek. Wobec tego, że w pasie działania 11 pułku mamy dwa odrębne kierunki i przedmioty, stwarzamy dwa natarcia.

Rozumujmy dalej. Na południowym odcinku musimy się liczyć z warunkami, zbliżonemi (przynajmniej na Bielawy Pogorzelskie) do warunków natarcia piechoty; wobec tego działamy w szyku pieszym z zachowaniem odwodu konnego jedynie do wykorzystania powodzenia. Na północnym odcinku, gdzie teren jest otwarty a odle-

głości do przedmiotów większe, znajdziemy może warunki do manewru kawaleryjskiego w szyku konnym.

Wniosek końcowy. Północne natarcie, mające rolę kawaleryjską, wyrusza konno i z taczankami. Natarcie południowe, zmuszone do mozolnego działania pieszo, otrzymuje jak największe wsparcie ogniowe (ciężkie karabiny maszynowe i artylerję).

Podział sił własnych.

Jakiemi siłami rozporządza dowódca pułku?

Teoretycznie — całym swoim pułkiem i plutonem artylerji towarzyszącej oraz chwilowem wsparciem 3 baterji.

Praktycznie jednak od samego początku nie może liczyć na zaczepny udział 1 i 2 szwadronu dlatego, że te jednostki są z jednej strony związane z nieprzyjacielem, a z drugiej rozwinięte na tak szerokim froncie, że trudno ich użyć do natarcia. Wobec tego początkowo dowódca pułku rozporządza do manewru tylko dwoma szwadronami linjowemi i szwadronem karabinów maszynowych.

Stwierdziliśmy, że szwadronów wprowadzonych nie powinniśmy w naszych warunkach używać do ruchu; natomiast mogą one, pozostając w obronie na miejscu, współdziałać z oddziałami manewru, wiązać nieprzyjaciela przed sobą ogniem. Tyczy się to przedewszystkiem 1. szwadronu na południe od toru kolejowego.

Wniosek. Skoro mamy dwa świeże szwadrony linjowe, a musimy stworzyć dwa natarcia, za podstawę każdego z nich weźmiemy jeden szwadron. Uwzględniając jednak trudną rolę natarcia południowego i okoliczność, że 1. szwadron może je wspierać od początku ogniem wiążącym na Bielawy Pogorzelskie, a potem na 132, podporządkowujemy ten szwadron dowódcy południowego natarcia. Daje to także tę korzyść, że mjr. R. będzie mógł sobie stworzyć odwód z jednostek 1. szwadronu w miarę przesuwania 4 szwadronu, po zdobyciu Bielaw Pogorzelskich, na zachód.

Czy dowódca pułku może pozostać długo zupełnie bez odwodu?

Nie. Skoro wprowadza wszystkie siły do działania, musi dążyć do odtworzenia odwodu. Gdzie istnieje możliwość tego odtworzenia? Jedynie na odcinku 2 szwadronu i w miarę przekraczania jego dotychczasowego frontu przez inne jednostki nacierające.

Podział środków ogniowych.

Wynika on z oporu, oczekiwanego na poszczególnych przedmiotach, stosownie do rodzaju naszego manewru.

Stwierdziliśmy, że na odcinku południowym naszego frontu oczekujemy oporu poważniejszego; mamy tam przeciwnika, który zajmuje od półtorej godziny Bielawy Pogorzelskie i miał czas ustalić kierunek swojego ognia.

Wobec tego większość środków ogniowych pułku wspiera natarcie południowe.

Na północy mamy manewr kawaleryjski, tam więc taczanki, jako broń maszynowa, mogąca najłatwiej wspierać kawalerję, działają w szyku konnym.

Czy dowódca pułku wypuści odrazu wszystkie karabiny maszynowe ze swojej ręki? Nie. Podobnie jak musi sobie utworzyć odwód manewrowy, chce także zachować część ciężkich karabinów maszynowych (4 karabiny) do swojej dyspozycji, jako swój odwód ogniowy.

Aby te karabiny maszynowe nie stały bezczynnie podczas natarcia, dowódca pułku tworzy grupę ogniową a_1 a_2 (szkic Nr. 8), wspierającą natarcia majora R.

Zarządzeniem tem dowódca pułku zaznacza, że zachowuje sobie możność dysponowania grupą ogniową a_1 a_2, zależnie od dalszego rozwoju wypadków.

Przesunięcie tej grupy na inne miejsce nastąpiłoby zwłaszcza wtedy, jeżeli grupa majora R. posuwała się pomyślnie naprzód, a na innym odcinku pasa powstałby opór nieoczekiwanie silny.

Wreszcie widzieliśmy, że dowódca pułku pozostawia pluton artylerji do swojej dyspozycji. Czyni to dlatego, że groźba nieprzyjaciela istnieje równomiernie na całym pasie działania pułku.

Trzynaste pytanie. Napisać rozkazy, wydane przez majora R. między 9.25 a 9.45. Podaje się do wiadomości, że dowódca 1/11 pułku ułanów znajduje się około 100 m na zachód od △ 134,2.

ODPOWIEDŹ NA TRZYNASTE PYTANIE.

(Oleat Nr. 9, szkic Nr. 8).

a) Major R. woła do siebie o 9.30:

dowódcę 4 szwadronu; dowódcę plutonu ciężkich karabinów maszynowych, porucznika F.; swojego adjutanta, podchorążego I.

b) Major R. przechodzi z wymienionymi do lasku na północny zachód od △ 134,3 i orjentuje się w terenie.

c) Zebranym oficerom major R. daje następujące rozkazy:

Rozkaz natarcia.

1) Objąłem dowództwo płd. natarcia pułku w składzie:

1. i 4. szwadron;

pluton ciężkich karabinów maszynowych.

Wsparcie oraz osłonę przeciw samochodom pancernym zapewnia 1/I d. a. k.

2) Mam zdobyć najpierw Bielawy Pogorzelskie a potem 132, fw. Bielawy.

3) Nieprzyjaciel trzyma Bielawy Pogorzelskie, 129,9; fw. Bielawy; 132 (pokazuje w terenie).

W pobliżu Bielawy Pogorzelskie i fw. Bielawy występowały samochody pancerne, uzbrojone w armatki.

4) Moja myśl przewodnia. Manewrować 4 szwadronem; wiązać nieprzyjaciela ogniem 1. szwadronu.

5) Wykonanie.

a) Pan por. F. (dowódca plutonu karabinów maszynowych). Z 4 karabinów maszynowych utworzy pan grupę ogniową między torem kolejowym i szosą w celu obezwładnienia 133,6, południowego i wschodniego skraju Bielawy Pogorzelskie

Pański szwadron ma zdobyć Bielawy Pogorzelskie.

W tym celu skieruje pan swój wysiłek na północ od strefy ognia por. F.

Pańskie działanie na Bielawy Pogorzelskie będzie poparte:

artylerją — ogniem 3/1 d. a. k. na południowy i wschodni skraj wsi od g. 9.45 do 10.15. Rozpocząć szturm w chwili przesunięcia ognia artylerji,

karabinami maszynowemi— grupą ogniową por. F., obezwładniającą południe i wschód Bielaw Pogorzelskich; grupą ogniową pułku, która ostrzela południowo-zachodnią część wsi (ta grupa stanie około 800 m na południo-zachód od Bielaw Pogorzelskich).

Wkońcu ogniem r. k. m. części 1. szwadronu.

Podstawa wyjściowa: linja zajęta przez oddziały 2 szwadronu.

Rozgraniczenie między 3 a 4 szwadronem; linja 400 m na północ od Bielawy Pogorzelskiej i fw. Bielawy (pokazuje w terenie).

Po zajęciu Bielaw Pogorzelskich wykorzystać w kierunku na fw. Bielawy.

6) Koniowodzi 4 szwadronu narazie w lesie na wschód od nas (600 m północny wschód od △ 134,2).

7) Wykonanie natychmiast; początek natarcia g. 10.

Po wydaniu ustnego rozkazu mjr. R. dyktuje swemu adjutantowi następujący rozkaz szczególny:

Major R. Lasek (500 m na północ od △ 134,2) 2/V g. 10.10.

Rozkaz szczególny Nr. 1.

1) Pierwszy szwadron podlega moim rozkazom.

2) O godzinie 10 przejdzie 4 szwadron do natarcia na Bielawy Pogorzelskie od wschodu.

3) Pierwszy szwadron uderzy jednocześnie swoim prawoskrzydłowym plutonem na tę miejscowość, pozostawiając resztę szwadronu czasowo w obronie dla wiązania nieprzyjaciela przed sobą.

4) Drużyna karabinów maszynowych przechodzi pod rozkazy por. F.

Podpis: *major R.*

OMÓWIENIE TRZYNASTEGO PYTANIA.

(Szkic Nr. 8 i oleat Nr. 9).

Manewr grupy majora R. jest uwidoczniony (schematycznie) na szkicu Nr. 8.

Rozpatrzmy ten manewr.

Pierwszy cel natarcia południowej grupy to miejscowość Bielawy Pogorzelskie; stwierdziliśmy, że natrzemy na nią w szyku pieszym. Zmusza nas do tego otwarty teren, rodzaj celu i bliska odległość do niego.

Z której strony nacierać na Bielawy Pogorzelskie? Przedewszystkiem z tej, z której najdłużej możemy korzystać z ognia wspierającego naszych broni maszynowych i po której nam terenowo najłatwiej zbliżyć się do celu.

Aby więc rozstrzygnąć o kierunku natarcia, musimy najpierw rozpatrzyć:

a) teren;

b) możliwość organizacji własnych karabinów maszynowych.

Naokoło Bielaw Pogorzelskich teren jest równy, nagi i utrudnia podchodzenie; jedyną naturalną przesłonę znajdujemy 500 m na wschód od wsi; jest to stożkowate wzniesienie i lasek na wschód od tego wzniesienia. Wykorzystujemy ten obszar jako podstawę wyjścia do własnego natarcia.

Z tej podstawy, nacierając w prostym kierunku, wychodzimy na wschodnią część Bielaw Pogorzelskich.

Wniosek na podstawie terenu. Główne natarcie na wschodnią część wsi.

Możliwości organizacji ognia karabinów maszynowych.

Idzie o to, żeby wszystkie karabiny maszynowe były wykorzystane, żeby wszyscy obrońcy byli możliwie obezwładnieni ogniem własnych karabinów maszynowych, żeby w miarę możności zorganizować ognie flankujące, któreby mogły jak najdłużej towarzyszyć ruchowi natarcia.

Jak zastosować te zasady do naszego przykładu?

Dowódca pułku (przesądził) rozkazał umieszczenie swej grupy ogniowej, a_1 a_2 jak na szkicu Nr. 8.

Grupa ta ostrzeliwa południową i zachodnią część wsi.

Na odcinku 1. szwadronu stoi już pluton karabinów maszynowych (b_1) na południe od toru kolejowego. Pluton ten może wziąć pod

ostrzał 133,6, południową i wschodnią część wsi. Ogień tego plutonu krzyżuje się dobrze z ogniem grupy ogniowej a_1 a^2; wszystkie ku nam zwrócone części wsi są pod ogniem i to przeważnie skośnym. Wobec tego major R. używa swojego plutonu (por. F.) jedynie do wzmacniania północnej grupy ogniowej (b_2).

Strefy ogni wymienionych dwóch grup ogniowych: strefa a i strefa b łączą się dopiero na celu. Między niemi powstaje wolna strefa „B", a na północ od grupy b_1 i b^2 wolna strefa A. Są to strefy ruchu, po których pójdzie nasze natarcie.

W n i o s e k. Skoro mamy dwie dokładne strefy ruchu, poprowadzimy nasze natarcie na B i e l a w y . P o g o r z e l s k i e z dwóch kierunków.

Działanie główne wzdłuż strefy A — od wschodu na zachód, od przesłony terenowej ku wsi. Działanie to doznaje ponadto pośredniej pomocy manewru 3 szwadronu, obchodzącego B i e l a w y P o g o r z e l s k i e od północy.

Wzdłuż strefy ruchu B natarcie drugorzędne, mające związać obrońców B i e l a w P o g o r z e l s k i c h w kierunku południowym, aby ułatwić rolę wysiłku północnego.

Jak długo natarcia majora R. będą wspierane ogniem ciężkich karabinów maszynowych?

W strefie A: mniej więcej do chwili dojścia pierwszej fali na odległość 150 m od wschodniego skraju wsi. Począwszy od tej odległości ogień grupy ogniowej b skupi się na 133,6 i na płudniowej części wsi, żeby nie razić lewego boku własnego natarcia.

W strefie B: posuwanie się naprzód plutonu z 1. szwadronu pod osłoną ognia ciężkich karabinów maszynowych możliwe do odległości 200 m od południowej części wsi. Od tej chwili naprzód a_2 b_1, a potem a_1 a_2 zaprzestają ognia, aby nie razić skrzydeł natarcia.

W n i o s e k. Wstępna organizacja ognia ciężkich karabinów maszynowych umożliwia obydwom natarciom podejście do B i e l a w P o g o r z e l s k i c h na odległość szturmu, teren równy i bliska odległość od podstawy wyjściowej do celu sprawiają, że grupy ogniowe przed szturmem i podczas szturmu nie są zmuszone do zmiany pozycji. W miarę ucichania ciężkich karabinów maszynowych zaczynają działać przed szturmem i podczas szturmu ręczne karabiny maszynowe oraz granaty karabinowe, a wkońcu i granaty ręczne.

Kilka słów o artylerji. Natarcie 4 szwadronu otrzymuje 30-minutowe wsparcie 3/1 d. a. k. od g. 9.45 do 10.15.

Obezwładnienie, przeprowadzane jakimkolwiek ogniem, jest najwydatniejsze wtedy, gdy się je uzgadnia w czasie z ruchem natarcia. Dotyczy to zwłaszcza ognia artylerji.

Z tego wniosek. Jeżeli chcemy korzystać w całej pełni ze spółdziałania baterji, nasze oddziały natarcia powinny przejść do szturmu w chwili, gdy skutki ognia artylerji (fizyczne i moralne) będą największe, t. j. o g. 10.15.

Podstawę szturmu określimy w naszym przykładzie na mniej więcej 200 m; sama ta liczba określa spółczynnik bezpieczeństwa pocisków 75.

Rozumując dalej, dojdziemy arytmetycznie do wniosku, że aby wykorzystać najpewniej wsparcie artylerji, natarcie powinno przejść do szturmu o g. 10.12.

Czy to jest możliwe? Sprawdzimy odległości.

Odległość od podstaw natarcia do skraju celu wynosi około 600 m, a więc do podstaw szturmowych około 400 m. Ogień artylerji trwa 12 minut. Aby osiągnąć zgodność czasu między ogniem artylerji a ruchem natarcia, musimy się posuwać przynajmniej z szybkością 100 m na 3 minuty.

Jest to szybkość możliwa, jeżeli korzystamy z osłony silnego ognia wspierającego ciężkich karabinów maszynowych.

Czy obydwa nasze natarcia mają równe warunki ruchu? Nie! Pluton południowy z 1. szwadronem jest w gorszem położeniu, bo w rzeczywistości jego zakryciem ostatniem jest △ 134,2. Uwzględniając jednak wiążącą rolę tego plutonu, jego przypuszczalne spóźnienie nie będzie miało poważnego znaczenia dla całości działania.

Natomiast ważne jest, aby północne natarcie było przeprowadzone punktualnie, i tam są wszystkie warunki po temu.

Poza pociskami trzeciej baterji 1 d. a. k. mamy jeszcze działon towarzyszący. Cóż zrobi dowódca pułku z tym działonem?

W położeniu wyjściowem ustawi go skrycie między wzniesieniem i laskiem (około 700 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich), skąd każe mu wykonywać napady ogniowe na 136,6 i karabiny maszynowe, które się odezwą z Bielaw Pogorzelskich.

W miarę jednak ukazywania się samochodów pancernych działon skieruje ogień do zwalczenia ich, zmieniając w razie potrzeby stanowisko, zależnie od technicznych warunków strzelania.

Przypuśćmy, że natarcie na Bielawy Pogorzelskie posuwa się szczęśliwie naprzód; jakież będą przewidywania majora R. co do dalszego działania na zachód?

Po zdobyciu Bielaw Pogorzelskich mamy dwa następujące cele: 132 i fw. Bielawy.

Jakie będą zarządzenia do zdobycia tych celów? Zacznijmy od ognia.

Grupa ogniowa b_1 b_2 zostaje przesunięta do południowo-zachodniej części Bielaw Pogorzelskich, aby wziąć pod ogień 132.

Grupa ogniowa a_1 a_2 obezwładnia fw. Bielawy.

4 pluton 1. szwadronu strzela na 132.

Przy poparciu tego ognia 4 szwadron przesuwa się w szyku bardzo luźnym po strefie „D" z Bielaw Pogorzelskich wprost na folwark Bielawy. Kiedy oddział ten się zbliży od północy do 132, ogień grupy b_1 b_2 ustaje; potem następuje likwidacja oporu na 132 od południa (4 pluton 1 szwadronu), a od północy mały oddziałek 4 szwadronu. Możliwe, że obrońcy 132 wycofają się wcześniej na folwark Bielawy.

Po zdobyciu 132 jednocześnie dalsze działanie na fw. Bielawy.

Jednocześnie z przewidywaniem co do dalszej organizacji natarcia wyłania się zadanie wycofania z frontu tych części 1 szwadronu, które przeszły na tyły. Wycofanie będzie tem ważniejsze, że major R. chce jak najprędzej stworzyć sobie odwód, potrzebny mu przypuszczalnie już w natarciu na folwark Bielawy, a w każdym razie podczas obrony na odcinku fw. Bielawy — 132.

Jakie może nastąpić odciągnięcie 1 szwadronu?

Po zdobyciu Bielaw Pogorzelskich pierwsze dwa plutony zbierają się w Bielawach Pogorzelskich, a 3 i 4 pozostają na linji.

Po zdobyciu fw. Bielawy zbiera się tam druga połowa szwadronu.

Zachowajmy zasadę, że dopóki nie nastąpi przesilenie walki, wyczerpującej normalnie ostatnie odwody obydwóch stron, dopóty dowódcy muszą sobie co raz zapewnić posiadanie odwodów. Jeżeli przejściowo wprowadzają wszystkie siły, muszą wykorzystać najpierwszą sposobność, żeby sobie odwód odtworzyć.

Na froncie 11 brygady bitwa się dopiero zaczyna. Jeżeli poszczególni zaangażowani dowódcy w składzie tej brygady chcą zachować głos w rozwoju wydarzeń, muszą mieć odwody.

Wie o tem major R.; wobec tego odciągnie on stopniowo 1. szwadron w miarę posuwania się 4 szwadronu na zachód.

Czternaste pytanie. Jak wykona natarcie dowódca 12 pułku ułanów i jakie wyda w tym celu rozkazy? Pytanie to dotyczy położenia dnia 2/V około godziny 9.

ODPOWIEDŹ NA CZTERNASTE PYTANIE.
(Szkic Nr. 10).

Dowódca 12 pułku ułanów po otrzymaniu rozkazu dowódcy brygady, rozkazuje przesunięcie swego pułku do wsi Elżbietków. Osobiście wyjeżdża wraz ze swoim pocztem na 131,4, dokąd mają przybyć dowódcy 3, 4 szwadronu i szwadronu karabinów maszynowych oraz w miarę możności dowódca 2/1 d. a. k. i plutonu T. K.

Zanim przyjadą (galopem) dowódcy szwadronów orjentuje się w terenie i studjuje nieprzyjaciela, porozumiewając się w tym celu z dowódcą 2 szwadronu 11 p. uł., celem odkrycia najdogodniejszych warunków do posuwania własnego natarcia. Po przybyciu podkomendnych dowódców (można przyjąć, że byli wraz z nim na odprawie dowódcy brygady) wydaje bezpośrednio i ustnie rozkaz do natarcia, który w streszczeniu może brzmieć następująco:

12 p. uł. 131,4 (1500 m wschód fw. Stefanowo)
L. . . . . III. dnia 2/V g. 9.20.

Rozkaz do natarcia Nr. 1.
(1:25.000).

I. Zadanie. Pułk ma zdobyć fw. Stefanowo, potem wykorzystać na Szelejewo. Uzgodnić to działanie z grupą majora F., będącą obecnie w lasku na południe od Zalesia.

Do pułku przydzielony 2 pluton T. K. (Elżbietków g. 9.40).

Bezpośrednie wsparcie 2/1 d. a. k.

Pułk naciera na północ od linji: Lasek (1½ km na zachód Bielawy Pogorzelskie); Bielawy Pogorzelskie, a stamtąd szosą na Szelejewo — wszystko wyłącznie.

II. Położenie: Określenie i ocena nieprzyjaciela — stosownie do założenia.

III. Myśl przewodnia: Nacierać grupą południową pułku na fw. Stefanowo silnem prawem skrzydłem w celu zdobycia tej miejscowości przez oskrzydlenie od północy.

1. skok: fw. Stefanowo 129,6.

Dalej nacierać tą grupą na Szelejewo, zachowując nadal tendencję oskrzydlenia od północy.

Majora F. skierować w tym okresie do natarcia na Lafajetowo dla odciążenia natarcia na Szelejewo.

IV. Wykonanie 1. skoku.

Dwa natarcia; początek godzina 10.

a) 4. szwadron —wzmocniony plutonem T. K. 2 km.

Wyruszy z podstawy 131,4 i natrze na fw. Stefanowo, posuwając się wpierw południowym skłonem falistości 130,2 w taki sposób, aby uderzyć na fw. Stefanowo od północnego zachodu.

Zabezpieczyć prawe skrzydło u celu przez zajęcie 129,6.

b) 3 szwadron (bez dwóch plutonów) + 4 karabiny maszynowe.

Szwadron wyjdzie z podstawy zagajenie (300 m na północ 130,4) i natrze na fw. Stefanowo.

c) Do czołowego wiązania należy użyć karabinów maszynowych. Ograniczenie między szwadronami—kanał wodny, idący nieco na północ od fw. Stefanowo w kierunku na południe od Elżbietków.

Koniowodzi szwadronów, rozczłonkowani za podstawą natarć oraz za jednostkami 2/11 p. uł.

d) Szwadron karabinów maszynowych. Rozdzieli karabiny maszynowe na natarcia. Jedną sekcję pozostawi do mojej dyspozycji. Sekcja ta zajmie stanowisko w obszarze 131,4 i będzie grupą ogniową obrony przeciwlotniczej. W razie potrzeby może być użyta do ognia pośredniego na fw. Stefanowo.

e) Półszwadron 3 szwadronu. Pozostaje w Elżbietkowie jako mój odwód.

f) Pluton T. K. Poprzedza natarcie 4 szwadronu. Po drodze ma oczyścić 129,6. W czasie szturmu osłania szwadron od kierunku Szelejewa.

g) 2/1 d. a. k. Koncentracje na wschodnie i południowe wyloty fw. Stefanowo, począwszy od g. 10.

Dalsze cele określę po zapoczątkowaniu natarcia.

V. Moje m. p.: narazie 131,4 — potem fw. Stefanowo.

VI. Łączność: dowódca plutonu łączności zapewni bezzwłocznie.

Jeden przewód telefoniczny od 131,4 do dowódcy b.k.

Jeden przewód od 131 — z 4 szwadronu na fw. Stefanowo.

Jeden przewód przez 126 do majora F.

VII. Tabory bojowe pułku: Elżbietków.

Podpis:
D-ca 12 p. uł.

Rozkaz ten, potwierdzony pisemnie, otrzymają.
Dcy 3, 4. szw.
Major F.
Dca 2. baterji.

Po wydaniu wszystkich zarządzeń, dotyczących zapoczątkowania natarcia przez południową grupę 12 pułku ułanów, opracowuje dowódca pułku następujący rozkaz szczególny dla majora F.:

131,4 — dnia 2/V. 9.50.

12 p. uł.
L. . . . . III.

Rozkaz do natarcia dla majora F.
(1 : 25.000).

W uzupełnieniu załączonego tu rozkazu Nr. 1. z godziny 9.20 rozkazuję:

1) Podjazd pana majora przeszedł pod moje rozkazy.

2) Podczas mojego natarcia na fw. Stefanowo ma pan wiązać przed sobą przeciwnika.

Jeżeli przeciwnik z Lafajetowa naciera na pana słabemi siłami, albo nie naciera wcale, wówczas ma pan przejść bezzwłocznie do natarcia na Lafajetowo.

Gdyby grupa pana została sama zaatakowana, przejdzie pan do zdecydowanego przeciwuderzenia na Lafajetowo dopiero wtedy, kiedy moja grupa zacznie się posuwać z fw. Stefanowo na Szelejewo.

3) Moje m. p.: obecnie 131,4; później fw. Stefanowo.

Nawiązuję do pana łączność telefoniczną od 131,4.

Podpis:
Dca 12 p. uł.

OMÓWIENIE CZTERNASTEGO PYTANIA.
(Szkic Nr. 10).

Siły, któremi rozporządza dowódca 12 pułku ułanów, są rozdzielone na dwie grupy. Jedną z tych grup (południową), jeszcze nie wprowadzoną, dysponuje dowódca pułku całkowicie, ma ją w ręku na miejscu, to też może wydać dla tej grupy ścisłe rozkazy wykonawcze.

Druga grupa (północna), dawny podjazd majora F., jest oddzielona przestrzenią; ponadto jest ona zaangażowana. Dowódca 12 pułku nie zna ścisłego położenia tej grupy w chwili, w której wydaje rozkazy do natarcia na Stefanowo. Stąd nie może on wystosować do majora F. dokładnych rozkazów wykonawczych, a ograniczy się jedynie do tego, że prześle mu wskazówki, określające wyraźnie, w jaki sposób powinna grupa północna spółdziałać z grupą południową, stosownie do warunków, w jakich się sama znajdzie.

Z tego wynika, że praca myślowa dowódcy 12 pułku ułanów obejmie dwie dziedziny, z których łącznie powstanie jego decyzja do natarcia na godzinę 10.

Pierwszą dziedziną będzie całokształt współdziałania obydwu grup podczas całego natarcia do Szelejewa włącznie. Dopiero po ustaleniu tego zagadnienia podstawowego można ustalić szczegóły wykonania natarcia wstępnego przez grupę południową na fw. Stefanowo.

A) Spółdziałanie obydwu grup.

Istotę jego już zaznaczył dowódca brygady w zadaniu, które otrzymał dowódca pułku. Z zadania tego wynika, że połączenie obydwu grup może nastąpić dopiero podczas natarcia na Szelejewo. Innemi słowy, już dowódca brygady odrzuca całkowicie możliwość wycofania grupy majora F. — w celu fizycznego połączenia jej z resztą pułku na obecnych podstawach do natarcia.

Stąd wniosek, że grupa północna ma nadal pozostać tam, gdzie jest. Jej spółdziałanie może zatem nastąpić jedynie z obszaru Zalesie w kierunku południowym.

W stosunku do działania grupy południowej, nacierającej po osi f w. Stefanowo na Szelejewo, byłoby teoretycznie najprostsze, gdyby major F. uderzył w stosownej chwili również na Szelejewo. Jednak działanie to jest niewykonalne, albowiem grupa jego jest już w styczności, a manewr taki byłby ustawicznie frankowany na swojem prawem skrzydle przez przeciwnika z Lafajetowa. Stąd wniosek, że major F., mając spółdziałać w natarciu na Szelejewo, może tego dokonać jedynie przez natarcie, zwrócone na Lafajetowo, ma to tę wadę, że zmusza działanie obydwu grup do rozbieżności; ma jednak i tę zaletę, że działanie, skierowane na Lafajetowo, a mające powodzenie, odcina w miarę postępu siły z Szelejewa, albowiem wyprowadza na ich tyły.

Z tego widzimy, że kierunek działania, pozostający dla majora F., jest taktycznie biorąc trudniejszy w wykonaniu, ale zato poważniejszy w skutkach.

Pozostaje teraz do rozważenia, kiedy ma rozpocząć swoje natarcie major F.? Teoretycznie możnaby znowu odpowiedzieć, że powinien je zacząć wtedy, kiedy grupa południowa zacznie nacierać z f w. Stefanowo na zachód, albowiem wtedy uzyskają obydwa natarcia majora dokładniejszą zgodność w czasie. W zasadzie chcemy uniknąć prowadzenia dwóch oddzielnych bitew w czasie i przestrzeni, uniknąć tego jednak możemy tylko w małym stopniu, albowiem zmusza nas do tego rozdzielenie naszych sił.

Obydwie grupy mają „spółdziałać“ choćby pośrednio; otóż spółdziałać oznacza to, że żadna z grup, a w tym wypadku grupa majora F. nie może patrzeć biernie na dolę drugiej grupy. Że musi on przez cały czas działania i ze wszystkich sił robić co tylko potrafi, aby odciążyć grupę południową.

Przeciwnik jednak, zawarty między Lafajetowem a Szelejewem, tworzy jedną żywą całość, wrażliwą ze wszystkich stron.

Sam fakt biernej obecności majora F. w lasku Zalesie zmusił go do skierowania naprzeciw pewnych sił. Przeciwnik nasz, posuwający się na Szelejewo, musi się jednak ciągle oglądać w lewo i niepokoić się tem, co się dzieje pod Zalesiem. Grupa majora F. jest mieczem Damoklesa w położeniu czerwonych pod Szelejewem.

a) Jeżeli przeciwnik jest energiczny i zdecydowany, zechce odrzucić majora F., aby sobie zabezpieczyć lewy bok i tyły. W takim razie major F. zwiąże nam przeważające siły i odda na początku działania

dużą usługę grupie południowej. Jeżeli w tym stanie grupa południowa opanuje f w. S t e f a n o w o i zacznie nacierać na S z e l e j e w o, trzeba jeszcze, żeby major F. przytrzymał przed sobą te przeważające siły, i w tym celu musi on w tej chwili przejść do przeciwuderzenia.

Ewentualność ta wytwarza w umyśle dowódcy 12 pułku ułanów hipotezę podstawową i dlatego opiera on na niej zasadniczą budowę planu spółdziałania grup.

b) Ale może się zdarzyć i bywa, że przeciwnik zechce się jedynie zasłonić przed grupą majora F., wydzielając przed nią tylko siły słabsze, zachowujące się naogół biernie. W takim wypadku niema powodu, dla którego miałby i major F. wyczekiwać najpierw naszych postępów na południu. W takim wypadku ma on wszystkie warunki do przejścia samemu bezwłocznie do natarcia na L a f a j e t o w o. Natarcie takie zmusi przeciwnika do odciągnięcia sił z pod S z e l e j e w a.

Oto motywy, któremi się kierował dowódca 12 pułku ułanów, określając rolę grupy majora F.

B) N a t a r c i e g r u p y p o ł u d n i o w e j.

Szkic Nr. 10 wyjaśnia układ manewru.

C e l. Południowa grupa ma najpierw zdobyć f w. S t e f a n o w o. Dowódca pułku organizuje dwa natarcia, dążąc do oskrzydlenia.

Jest rzeczą jasną, że w umyśle dowódcy 12 pułku ułanów szwadron 3 (półszwadron) ma rolę wiążącą, a szwadron 4, wzmocniony plutonem T. K., dokonywa właściwego wysiłku.

O g n i e. Wszystkie posiadane ognie kieruje się na obezwładnienie wylotów f w. S t e f a n o w o; układ ogni karabinów maszynowych jest taki, że pasy ognia nie kolidują z pasami ruchu. W zasadzie grupy ogniowe wypełniają przerwę między szwadronami i działają wprost na cel. Układ ten ma i tę dogodność, że umożliwia ciągłe wsparcie szwadronów aż do szturmu i bez potrzeby zmiany stanowisk.

Do dyspozycji mamy 8 karabinów maszynowych. Cztery z nich otrzymuje grupa wiążąca. Dwa karabiny szwadron manewru; posiada on wsparcie ogniowe plutonu T. K. Pozostałe dwa karabiny tworzą grupę ogniową przeciwlotniczą i zajmą stanowiska przeciwlotnicze. Z tych stanowisk będą również zdolne do wykonania ogni „pośrednich“ na dalsze cele ziemne.

Ogień baterji pozostaje do dyspozycji dowódcy pułku. Pierwszy cel, to naturalnie f w. S t e f a n o w o. Dalsze cele wynikną z przebiegu walki.

Ł ą c z n o ś ć. Chociaż wymogi ruchu utrudniają zakładanie sieci telefonicznej, jednak zmuszają do niej warunki walki.

Dowódca pułku każe założyć centralę w pobliżu 131,4. Od tej centrali pracują jednocześnie trzy patrole, ciągnąc trzy przewody określone w rozkazie.

Ł ą c z n o ś ć t a k t y c z n a. Rozkaz nie wspomina o łączności taktycznej z 11 pułkiem ułanów. Rozumie się jednak, że łączność ta będzie miała swe znaczenie. Wykonawcą tej łączności będzie bezpośrednio trzeci szwadron, naciągający w bliskiem sąsiedztwie prawego skrzydła 11 pułku.

O d w ó d. Dowódca pułku pozostawia sobie pół szwadronu w odwodzie. Jest to konieczne. Nie wiemy jeszcze, jakie wydarzenia przyniesie walka. Dowódca powinien mieć argument, którym może wkroczyć czynnie w przebieg wydarzeń. Takim argumentem jest siła, zawarta w odwodzie.

DALSZE ZAŁOŻENIE.
(Oleat Nr. 11).

POŁOŻENIE 11 BRYGADY KAWALERJI OKOŁO POŁUDNIA.

A) N i e p r z y j a c i e l.

Dnia 2.V około godziny 10.30 przeszedł nieprzyjaciel do natarcia na całym froncie. Jego wysiłek wyraził się na południe od toru kolejowego w kierunku na B i e l a w y P o g o r z e l s k i e. Około g. 11.30 położenie na froncie 11 pułku było bardzo krytyczne. Osiem samochodów pancernych (w dwóch grupach) wyjechało na odcinek lasu i B i e l a w y P o g o r z e l s k i e. Jedynie brawurowy ogień plutonu 1 baterji, który zniszczył jeden samochód, spowodował wycofanie się tych samochodów.

Na północ od toru kolejowego ukazały się tylko rzadkie linje harcowników.

Na odcinku „L a f a j e t o w o d o Z a l e s i a“ natarcie nieprzyjaciela było zorganizowane silniej na grupę majora F.

Nieprzyjaciel ma przewagę artylerji (2 dywizjony), przewagę ręcznych karabinów maszynowych, wykorzystuje bardzo umiejętnie

wsparcie własnego ognia. Przeważnie posuwa się w szykach pieszych, unikając konnego zderzenia, nawet małemi oddziałami.

Dotychczas meldowano obecność dwóch dział małokalibrowych w pierwszym rzucie nieprzyjaciela.

Jedno działo w grupie ogniowej „g" Lafajetowo; drugie działo w fw. Bielawy.

B) Oddziały własne.

a) 11 pułk ostatecznym wysiłkiem i przy wkroczeniu odwodu pułku zdołał około g. 12 przywrócić położenie na swoim froncie. Obecnie cały pułk jest spieszony w obronie, na odcinku szosa △ 132. Dowódca pułku, około trzech plutonów 1 szwadronu, jedna taczanka i pluton artylerji w Bielawach Pogorzelskich.

Straty w ludziach około 10%.

Na odcinku pułku wzięto jeńców z 1. i 2 pułku dragonów nieprzyjaciela.

Dowódca pułku oczekuje każdej chwili natarcia czerwonych.

b) 12 pułk. Grupa majora F. zdołała wysunąć dwa plutony w kierunku południowym, do rzeki włącznie. Oddziały te nie mogą się posuwać dalej na południe, bo są flankowane przez grupę ogniową „g" z Lafajetowa.

Natarcie 1 szwadronu 12 pułku z lasku „do Zalesie" na Lafajetowo zostało o g. 11.30 odparte do lasku.

Główne siły pułku. Początkowo ich natarcie rozwijało się bardzo pomyślnie.

Dzięki T. K. 4 szwadron 12 pułku zajął bez wysiłku △ 129,6, nie mógł jednak zejść na Stefanowo, bo dostał się pod ogień karabinów maszynowych ze st. Szalejewo. Natarcie na fw. Stefanowo zatrzymane, nie czuje się na siłach do dalszego natarcia i prosi dowódcę pułku o wzmocnienie.

Wobec chwilowego zastoju na tym odcinku pluton T. K. odjechał do lasku (1.700 m na zachód Siedmiorogowa), gdzie czeka na dalsze rozkazy.

Dowódca 12 pułku, znajdujący się na 131,4 (1.200 m na wschód od fw. Stefanowo), ma mały odwód w składzie:

pół 3. szwadronu;

drużyna karabinów maszynowych; ponadto rozporządza obecnie 2 plutonem T. K.

c) 13 pułk. Jest nadal w odwodzie brygady.

Wobec niepewnego położenia na odcinku 11 pułku dowódca brygady kazał 13 pułkowi ułanów wysunąć pluton karabinów maszy-

nowych i jeden szwadron na linję △ 134,2—lasek na północ od 132,6, z zadaniem stworzenia tam linji wsparcia, na tyłach 11 pułku. Ponadto 13 pułk został przesunięty do wschodniej części lasku (600 m na płnc. wschód od △ 134,2).

Piętnaste pytanie. W jaki sposób zamierza dowódca 12 pułku prowadzić dalej powierzone sobie zadanie i jakie wydaje w tym celu rozkazy?

ODPOWIEDŹ NA PIĘTNASTE PYTANIE.

Dowódca 12 pułku, otrzymawszy do g. 12 meldunki dowódców 4 i 3 szwadronów, siada na konia i galopuje do dowódcy 4 szwadronu na 129,8.

Po drodze rozkazuje swemu odwodowi (pół 3 szwadronu i c. k. m.) oraz 2 plutonowi T. K. przesunąć się ukrycie w obszar około jednego kilometra na płd. zachód od fw. Zacisze. Dowódcy mają się zameldować na △ 129,8.

Po przebyciu na 129,8 dowódca pułku rozpoznaje szczegóły terenu, położenia własnego i nieprzyjaciela. Dokonawszy tego rozpoznania, rozkazuje ustnie dowódcy 4 szwadronu i dowódcom odwodów.

(Wyciąg ustnego rozkazu):

12 pułk ułanów
L..../III 129,8 — dnia 2/V g. 12.20.

Rozkaz natarcia.
(1 : 25.000).

1) Zamierzam złamać opór w trójkącie 126,4 st. Szelejewo fw. Stefanowo natarciem zbieżnem 4 i 3 szwadronu, wspieranych przez samochody pancerne.

2) Wykonanie. Natarcie w dwóch okresach.

a) 1 okres. Początek godzina 13.

4 szwadron + pluton TK + 2 karabiny maszynowe.

Natrzę po osi 129,6 na 126,4, ubezpieczając się od Szelejewa.

Półszwadron odwodu + 2 karabiny maszynowe.

Działając na lewem skrzydle 4 szwadron wysunie się do podstaw szturmowych na fw. Stefanowo od płnc. zach.

b) 2 okres. Cel: st. Szelejewo i fw. Stefanowo.

Początek na znak dwie czerwone rakiety na 129,6.

4 szwadron naciera na st. Szelejewo.

Obydwie oddzielone połowy 3 szwadronem szturmują niezależnie od siebie na fw. Stefanowo, przyczem po zdobyciu tego folwarku przechodzi tam 3 szwadron w całości do obrony.

c) 3/I d. a. k. (rozkaz telefoniczny) wykona ognie od 124,5 na 126,4, poczem na rozkaz przeniesie ogień na st. Szelejewo.

d) Moje stanowisko: tryg. 129,6.

Dca 12 p. uł.

W następstwie krótki rozkaz do majora F. „telefonicznie".

12 p. uł. 129,6 — dnia 2/V. g. 12.40
L..../III

Rozkaz szczegółny
(1 : 25.000).

Major F. ma bezzwłocznie przejść do natarcia w celu prowadzenia dalej swego zadania. Skierować cały wysiłek na Lafajetowo, żeby po zwalczeniu nieprzyjacielskiej grupy ogniowej (grupa „g") uzyskać możność oskrzydlenia nieprzyjaciela, wysuniętego na północ od Szelejewa.

Odwodów nie mam!

Dca 12 p. uł.

Wkońcu krótki rozkaz do dowódcy 3 szwadronu (gońcem albo telefonicznie), zawiadamiający go o jego roli w nowym układzie manewru od godziny 13.

OMÓWIENIE PIĘTNASTEGO PYTANIA.
(Oleat Nr. 11).

Według zamiaru dowódcy brygady 12 pułk ułanów miał tworzyć skrzydło manewrowe wysiłku brygady. Tymczasem z meldunków, które nadchodzą od g. 11.30 do 12, wynika, że natarcie pułku zamiera na całym jego froncie.

Co nastąpi, jeżeli dowódca 12 pułku, przygnębiony chwilowo niepowodzeniem, pozostanie bezczynny, wyczekując pomocy dowódcy brygady? Inicjatywa, którą posiadał tak łatwo i utrzymał początkowo, przejdzie w ręce przeciwnika bardziej przedsiębiorczego. Następstwem tej przemiany będzie rychłe związanie na szerokim froncie wszystkich sił brygady pierwszego rzutu.

Jeżeli przeciwnik w takiem położeniu będzie jeszcze miał świeży odwód (co jest prawdopodobne wobec jego przewagi), wówczas los brygady jest przesądzony. Czeka ją odwrót, straty, klęska.

Wniosek. Bezwładność i ospałość wykonawców jest grobem najlepszych decyzyj ich dowódców.

Na szczęście dowódca 12 pułku jest prawdziwym dowódcą i kawalerzystą. Przejściowe niepowodzenie przywraca mu energję i pobudza do czynu.

Tym czynem będzie nowy manewr, a skoro od powodzenia tego manewru zależy utrzymanie inicjatywy, dowódca pułku zamierza wprowadzić wszystkie rozporządzalne siły.

Wniosek. W odpowiedniej chwili należy użyć odwodu bez zastrzeżeń, ale utworzyć go ponownie przy najbliższej sposobności.

Nie wystarcza jednak sama chęć wprowadzenia odwodu do walki; dowódca musi jeszcze określić manewr.

Wchwili krytycznej, która może się stać przełomową, psychika boju wymaga osobistego i bezpośredniego udziału dowódcy kawalerji.

Dlatego widzieliśmy, że dowódca 12 pułku pogalopował na odcinek 4 szwadronu. Sam sprowadził odwód, sam wydał rozkaz natarcia i pozostał na wysuniętym punkcie, aby sprawdzić wykonanie swego zamiaru.

Jednak nie przesądzajmy wydarzeń.

Od chwili bowiem wpłynięcia ostatniego meldunku do chwili wsiadania na koń, w umyśle dowódcy musiało jeszcze nastąpić rozważenie zasadniczego postanowienia, dokąd pojechać i co zarządzić. Kilka słów o tem rozważeniu. Wiemy, że 12 pułk walczy od początku w dwóch oddzielnych grupach, co mu utrudnia spółdziałanie. Obydwie grupy zostały około g. 12 zatrzymane. Pierwsze pytanie, jakie sobie wobec tego postawi dowódca pułku o g. 12, będzie: „Na której grupie oprzeć środek ciężkości w zamierzonym manewrze? Niezawodnie na tej, której działanie wywiera bezpośredni wpływ na położenie reszty brygady. Jest to grupa południowa, na odcinku △ 129,6 — st. Szelejewo.

Wniosek. Nowy manewr wyjdzie z obszaru południowej grupy pułku.

Ażeby określić manewr, rozpatrzymy położenie na odcinku szwadronów 4 i 3. Występują tam dwa czynniki panujące:

a) zaskoczenie — w postaci silnej grupy ogniowej nieprzyjaciela, działającej ze st. Szelejewo;

b) brak uzgodnienia wysiłków obydwóch wprowadzonych szwadronów wobec nowego położenia około g. 12.

Jaką rolę odgrywa ogień ze st. Szelejewo? Zatrzymał zejście 4 szwadronu ze △ 129,6 na fw. Stefanowo. Zmusił

3 szwadron do zwrócenia tam części sił, wskutek czego jest on za słaby do natarcia na f w. S t e f a n o w o.

W czem się wyraża brak uzgodnienia wysiłku obydwóch szwadronów?

W tem, że obydwom pododdziałom przeszkadza ten sam ogień, a żaden z nich nie przeprowadził jakiegokolwiek stanowczego działania w celu zwalczenia go.

W n i o s e k. Chcąc uruchomić południową część pułku i stworzyć tam warunki powodzenia, trzeba zwalczyć przedewszystkiem opór w st. S z e l e j e w o. Oto zadanie!

Rozpatrzmy możliwości natarcia na st. S z e l e j e w o?

Najkrótsza i najprostsza droga prowadzi tam z lewego skrzydła 3 szwadronu. Ale 3 szwadron jest zbyt słaby, żeby mógł przeprowadzić to natarcie samodzielnie. Prócz tego trudno byłoby zgrupować odwód pułku na lewem skrzydle 3 szwadronu, bo teren podejścia odwodu na ten odcinek jest zanadto odkryty, przez co oddziały byłyby narażone na wielkie straty. Wreszcie czołowe natarcie na st. S z e l e j e w o jest częściowo flankowane ze △ 130,4 (800 m na południe od S z e l e j e w a).

W n i o s e k. Czołowe natarcie na st. S z e l e j e w o nie ma widoków powodzenia. Trzeba więc szukać innego kierunku działania. Kierunek ten będzie możliwy tylko od czoła 4 szwadronu, ze △ 129,6 przez 126,4 na st. S z e l e j e w o.

Rozpatrzymy możliwości tego kierunku.

Jakie są jego strony ujemne?

Daleka droga. Zejście z wzniesienia 129,6 wdół widoczne dla artylerji przeciwnika i flankowane z północnej części S z e l e j e w a i f w. S t e f a n o w o.

Strony dodatnie.

Łatwe sprowadzenie odwodu do podstaw wyjściowych. Łatwy układ ognia ciężkich karabinów maszynowych (część już ustawiona). Wreszcie natarcie udatne ułatwi jednocześnie obydwu grupom 3 szwadronu opanowanie f w. S t e f a n o w o.

W n i o s e k. Manewr ze △ 129,6 na st. S z e l e j e w o jest działaniem śmielszem i ryzykowniejszem, ale jeśli się powiedzie, da o wiele lepsze wyniki, niż mozolne natarcie czołowe, wyrastające z lewego skrzydła 3 szwadronu.

W wyniku dowódca decyduje się na manewr od północy. Po powzięciu decyzji galopuje na △ 129,6, aby poznać szczegóły położenia i zarządzić na miejscu wykonanie.

Z chwilą, gdy dowódca staje na △ 129,6 i upewnia się naocznie o wykonalności swego zamiaru, zadanie, powstające przed nim, polega na zmniejszeniu ryzyka działania przy utrzymaniu jego skutków w stosunku do nieprzyjaciela.

Zmniejszanie ryzyka każdego działania osiąga się przez paraliżowanie jego ujemnych stron.

Ujemne strony naszego manewru już znamy: daleka droga i zejście z wzniesienia wobec nieprzyjaciela.

Paraliżowanie. Niespodziewany i szybki ruch w bardzo luźnym szyku. Dalsze ryzyko — ognie flankujące, mające być zmniejszone przez ogień wszystkich rozporządzalnych broni maszynowych. Wreszcie na cele natarć kierujemy ponadto ogień baterji.

Samo zmniejszenie ryzyka działania nie zadowala jeszcze dowódcy pułku. Radby on do natarcia swojego wprowadzić czynnik psychiczny, osłabiający nastrój przeciwnika a podniecający ducha własnych oddziałów. Tym czynnikiem jest zawsze „zaskoczenie przeciwnika". Manewr, ułożony przez dowódcę pułku, zawiera trojakie zarodki zaskoczenia, mianowicie:

a) niespodziane przejście od obrony do natarcia;

b) kierunek natarcia, prowadzący wprost na tyły nieprzyjaciela z fw. Stefanowo;

c) wprowadzenie na wąskim odcinku plutonu T. K. pancernych, co powiększy nietylko siłę, ale i szybkość natarcia. Wkońcu spostrzegamy, że dowódca pułku uzgodnił swoje działanie w czasie, stwarzając celową kolejność wysiłków w taki sposób, że natarcie rozdzielonego 3 szwadronu nastąpi dopiero w chwili, w której on już będzie korzystał z ułatwienia, powstałego przez obecność własnych oddziałów na tyłach fw. Stefanowo.

Natomiast południowa część 3 szwadronu wiąże od samego początku silnym ogniem karabinów maszynowych załogę st. Szelejewo w celu ułatwienia ruchu 4 szwadronu.

Wniosek. Oto przykład doniosłej roli dowódcy! Uzgadniać wysiłki jednostek użytych na wstępie i podczas walki. Zresztą to uzgadnianie wysiłków, dokonywane przez dowódcę 12 pułku, nie kończy się na szwadronach 3 i 4.

Widzieliśmy, że natychmiast po wydaniu zarządzeń do działania na st. Szelejewo dyktował on rozkaz dla majora F., nakazujący mu bezzwłocznie przejście do natarcia. Idzie o to, żeby przeciwnik w obszarze na północ od Szelejewa był poważnie zwią-

zany i nie mógł ogniem czy odwodem działać stamtąd na niekorzyść natarcia 4 szwadronu.

Działanie więc, które ma przeprowadzić major F. około △ 13,30, będzie działaniem, wiążącem na korzyść wysiłku w kierunku na st. Szelejewo.

Odnośny rozkaz dowódcy pułku jest krótki, ale wyraźny.

Ranne natarcie majora F., zapoczątkowane przed nawiązaniem łączności z dowódcą pułku, utknęło, dlatego że kierunek ruchu na południe stał się niemożliwy wskutek ognia flankującego grupy ogniowej „g" z Lafajetowa. Nieprzyjaciel odgadł jego zamiar i zdobył się tam na skuteczne przeciwdziałanie:

a) ogniem zamknął drogę na południe, na Szelejewo;

b) przeciwnatarciem odrzucił zachodnią zasłonę majora F. do lasku „do Zalesie".

Gdybyśmy teraz chcieli powtórzyć to samo działanie, byłoby ono zgóry skazane na niepowodzenie. Wobec wyświetlonego położenia, major F. musi wykonać manewr godzący w podstawę kombinacji nieprzyjaciela, to jest w grupę ogniową „g".

Chcąc tę grupę rozbić czy odrzucić, trzeba na nią natrzeć. Wobec tego natarcie majora F. musi być skierowane jednak na Lafajetowo.

Działanie to może mieć powodzenie przy zadośćuczynieniu trzem warunkom: ubezpieczenie się od południa, trwałe obezwładnienie wszystkiemi środkami (bo, dotyczy to szczególnie plutonu artylerji towarzyszącej) grupy ogniowej „g"; manewr oskrzydlający skrzydło północne nieprzyjaciela, wysuniętego przed Lafajetowo.

Wniosek końcowy. Działania wojenne — to na każdym szczeblu walka woli przeciwstawionych sobie dowódców. Im bardziej się oddziały angażują, tem uporczywsze i zacieklejsze stają się te wole.

Nacierający natrafia na opór i na ciągłe przeszkody.

Często jedna czy dwie grupy ogniowe zatrzymują ruch jego oddziałów na szerokim odcinku. W takich chwilach umysł niższych dowódców musi pozostać czynny i żywy. Musi natychmiast wyczuć, co jest niebezpieczeństwem i skąd ono grozi, żeby mu przeciwdziałać. Przeciwdziałać — to znaczy manewrować w celu zwalczenia oporu.

W walce dowódca ma swój cel i musi do niego dążyć całą siłą woli i wszystkiemi możliwemi sposobami.

Traktuje nieoczekiwane trudności jako wydarzenia przejściowe, zmuszające może do odchyleń od początkowego planu, niezdolne jednak do zatrzymania całości działania. W walce osiąga swój cel ten, kto tego silniej pragnie i umiejętniej do niego dąży.

Szesnaste pytanie. Dowódca 13 pułku ułanów dostaje o g. 11.30 w „do Elżbietków" rozkaz dowódcy brygady:

a) wysłania jednego szwadronu i 4 karabinów maszynowych na linję △ 134,2 — lasek na północ 132,6 włącznie w celu stworzenia tam zapory ogniowej na tyłach 11 p. ułanów;

b) przesunięcia, po wysłaniu tej grupy obronnej, całego pułku do wschodniej części lasku (600 m północny-wschód △ 134,2).

Dowódca 13 pułku ułanów wysyła natychmiast 1. szwadron i 4 karabiny maszynowe do obsadzenia nakazanej linji.

Jak się umieści ta grupa na wysuniętej pozycji do wykonania swego zadania? Zrobić oleat ugrupowania; uzasadnić pisemnie.

ODPOWIEDŹ NA SZESNASTE PYTANIE.

Szkic Nr. 12.

Omówienie szesnastego pytania. Pierwszy szwadron 13 pułku ułanów (zasilony 4 karabinami maszynowemi) ma stworzyć zaporę ogniową na tyłach 11 pułku ułanów. Jaki jest cel takiej zapory? Jest on trojaki: w razie niebezpieczeństwa dać możność 11 pułkowi ułanów wycofania się; zmniejszyć straty i skrócić czas potrzebny na zebranie pułku. Wkońcu zatrzymać nieprzyjaciela, wiążąc go czołowo przez czas potrzebny do wykonania przeciwnatarcia odwodu brygady, to jest 13 pułku ułanów i szwadronu cyklistów.

Gdzie może wtargnąć przeciwnik w razie przerwania frontu 11 pułku ułanów?

Na południe od szosy;

na północ od szosy;

na całym pasie 11 pułku ułanów.

Wniosek. Nasza zapora musi być tak zbudowana, żeby mogła wykonać swoje zadanie, polegające na przelotnem zatrzymaniu nieprzyjaciela, nawet gdyby niepowodzenie objęło cały front tego pułku.

W jakiż sposób zapora zatrzymuje przeciwnika? Ogniem?

Wniosek. Zadanie główne spoczywa na karabinach maszynowych.

Szkieletem i podstawą organizacji będą karabiny maszynowe. Między grupy karabinów maszynowych, w celu ich ubezpieczenia oraz ściślejszej łączności ognia na szerokim odcinku, umieścimy spieszone plutony kawalerji; oprą one swą działalność zkolei na ręcznych karabinach maszynowych.

Przenieśmy powyższe myśli na realny teren naszego przykładu. Jakże się przedstawia ten teren?

Mamy zająć odcinek szerokości około 1.200 m. Dla naszych sił jest to front bardzo szeroki. Ugrupowanie, które zastosujemy, będzie luźne.

Na odcinku rozróżniamy pod względem terenu trzy następujące punkty:

△ 134,2;

lasek 600 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich;

wyniosłość 132,6 i lasek tuż na północ.

Wniosek. Stworzymy trzy punkty oporu, połączone ogniem karabinów maszynowych. Gdzie umieścimy nasze karabiny maszynowe? Skoro zagrożenie może powstać na południe i na północ od szosy, musimy nasze karabiny maszynowe tak rozdzielić, żeby ostrzeliwały cały teren.

Wniosek. Grupa „a" (2 karabiny maszynowe) w zachodniej części lasku (600 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich); powstrzymuje ogniem flankującym nieprzyjaciela, wysuwającego się między Bielawy Pogorzelskie i Leśn. Borzęciczki.

Grupa „b" (2 karabiny maszynowe) w południowej części △ 132,6 skąd opanowuje teren między Bielawami Pogorzelskiemi i △ 130,4 włącznie. Obszar grupy „b" jest dla przeciwnika widoczny, wobec czego rozdzielamy obydwa karabiny maszynowe (jak na szkicu 12).

Szwadron.

Zgodnie z oceną terenu stwarzamy trzy punkty oporu. Na każdy punkt wyślemy spieszony pluton. Jeden pluton pozostaje w odwodzie przy koniowodach. Z plutonu odwodowego przydzielamy sekcje ręcznych karabinów maszynowych na △ 134,2, którego obsada (pierwszy pluton) ma szczególnie ważne i trudne zadanie zabezpieczenia lewego skrzydła zapory.

Przysposobienie linji obrony.

Wobec szerokiego odcinka i przejściowego charakteru naszej obrony przysposabiamy ją „tylko na jednej linji". Linję tę postaramy się wybrać w taki sposób, żeby była możliwie ukryta przed

obserwacją nieprzyjacielską, to jest na skrajach lasku i na przeciwstokach wzniesień. Nie wystarczy jednak ukryć się, trzeba sobie jednocześnie zapewnić obserwację przedpola. W tym celu na te punkty, na których z linji oporu nie mamy dobrej obserwacji, wysuniemy sekcje 150 do 200 m naprzód.

Rozpatrzmy bieg linji oporu.

1 pluton. Obsadza △ 134,2. Linja oporu na przeciwstoku.

2 pluton. Obsadza lasek 600 m na wschód od Bielaw Pogorzelskich. Linja oporu na zachodnim skraju lasu.

3 pluton. Obsadza △ 132,6 i lasek na północ. Linja oporu na przeciwstoku △ 132,6 i na zachodnim skraju lasu.

Dowódca, odwód i konie ukryte w lesie (600 m północny wschód △ 134,2).

DALSZE ZAŁOŻENIE.

(Oleat Nr. 13).

A) Walka na odcinku 11 brygady rośnie w napięciu. Do godziny 15 powstaje nowe położenie, zaznaczone na oleacie Nr. 13.

Położenie to cechują dwa objawy.

a) Własny 12 pułk ułanów osiągnął powodzenie w obszarze Szelejewa, odrzucając tam siłę około pułku nieprzyjaciela na f w. Józefów Gościejewski i lasy.

b) Natomiast wysiłek nieprzyjaciela, wykonywany nadal siłą około dwóch pułków kawalerji ze szwadronem samochodów pancernych, wsparty przynajmniej dwoma dywizjonami artylerji, doprowadza czerwonych w posiadanie Bielaw Pogorzelskich.

Własny 11 pułk ułanów poniósł bardzo duże straty i jest odrzucony i zbiera się około 130,4. W dniu dzisiejszym nie będzie ten pułk już zdolny do poważnego wysiłku.

Pierwsza baterja (bez plutonu), wysunięta do Bielaw Pogorzelskich, jako artylerja przeciwpancerna, spełniła swoje zadanie. Wkońcu została odcięta i rozbita.

Natomiast 13 pułk ułanów pozostał prawie nietknięty; poniósł jedynie nieznaczne straty od ognia artylerji.

To samo dotyczy szwadronu cyklistów, pozostającego dotychczas w odwodzie brygady.

c) Około godziny 15 ostrzeliwa artylerja nieprzyjacielska pociskami iperytowemi dwa obszary.

Południowe wyloty Szelejewa.

Południowe i wschodnie wyjścia lasku, w którym stoi 13 p. ułanów.

Wszystkie objawy wskazują na to, że nieprzyjaciel wkrótce ponowi swoje natarcie w kierunku na f w. S t e f a n o w o albo na E l ż b i e t k ó w.

Jego artylerja wstrzeliwa się już na następne cele.

B. Dowódca 11 brygady, dowódca pierwszego dywizjonu artylerji konej oraz dowódcy 11 i 13 pułku ułanów są o godzinie 15 przy zachodnim wylocie E l ż b i e t k o w a.

Dowódca brygady zarządza wykonanie przeciwnatarcia przez 13 pułk ułanów. Wyciąg z rozkazu ustnego, danego o godzinie 15 dowódcy 13 pułku ułanów, brzmi następująco:

(Wyciąg).

11 bryg. kaw. Zach. wyjście E l ż b i e t k ó w 2/V. g. 15.
Sztab
L..../III

R o z k a z d o p r z e c i w n a t a r c i a.

1) P o ł o ż e n i e — jak w założeniu.

2) M y ś l p r z e w o d n i a. Odrzucić główne siły nieprzyjaciela, które wtargnęły do obszaru B i e l a w y P o g o r z e l s k i e przez dwa zbieżne przeciwnatarcia, skierowane w ogólnym kierunku na f w. B i e l a w y,

a mianowicie:

ciwnatarcia, skierowane w ogólnym kierunku na f w. B i e l a w y,

12 p. uł. po osi st. Szelejewo na f w. B i e l a w y.

3) Wykonanie.

a) 13 p. uł.

S k ł a d 13 p. uł., 1 pluton T. K.

Bezpośrednie wsparcie I/d. a. k. (bez 1 baterji).

Z a d a n i e. Natrzeć na prawy bok sił nieprzyjacielskich, które zajęły B i e l a w y P o g o r z e l s k i e, rozbić je i odrzucić. Po zdobyciu tej miejscowości wykorzystywać na f w. B i e l a w y.

Oś natarcia: 134,2; B i e l a w y P o g o r z e l s k i e, f w. B i e l a w y.

P o d s t a w a w y j ś c i o w a: 134,2 i lasek (600 m na północ).

b) 12 p. uł. Skład niezmieniony.

Zabezpieczy swoje skrzydła, trzymając obronnie S z e l e j e w o, f w. S t e f a n o w o. Resztą wolnych sił natrze po osi st. S z e l e j e w o na f w. B i e l a w y, w celu odciążenia przeciwnatarcia 13 p. uł.

c) 11 p. uł. Ma się bronić na miejscu, utrzymując w posiadaniu obszar 130,4, w celu wzbronienia nieprzyjacielowi dalszych postępów w tym kierunku.

d) I d. a. k. (b e z 1 b a t e r j i).

Wspiera przeciwnatarcie 13 p. uł. w następujący sposób:

od 15.30—15.45 — przygotowanie ogniowe na wschodzie skrzydło nieprzyjaciela, t. j. odcinek 133,6; wschodnia część B i e l a w y P o g o r z e l s k i e; teren nieco wschód. płd. tej miejscowości.

e) P o c z ą t e k n a t a r ć 15.45!

IV. Pluton lotnictwa towarzyszącego.[1])

Wykona od 15.30 do 16.00 napad ogniowy (nalot) na artylerję nieprzyjacielską w obszarze 128,4 i na północ.

V. Moje m. p. Lasek (400 m płnc. wsch. 130,4).

Dowóca 11 bryg. kaw.

Siedemnaste pytanie:

Jak wykona swoje zadanie dowódca 13 pułku ułanów? Jakie wyda on rozkazy?

ODPOWIEDŹ NA SIEDEMNASTE PYTANIE.
(Oleaty Nr. 13 i 14).

Dowódca i oficerowie 13 pułku ułanów są od kilku godzin w położeniu bitewnem. Jeden, a mianowicie 1. szwadron tego pułku, jest wręcz w styczności z nieprzyjacielem, jest już sam w walce obronnej. Można stąd wnioskować, że pułk ten zna ogólnie położenie na odcinku Bielawy Pogorzelskie i że go nie zaskoczy rozkaz brygady, nakazujący wykonanie przeciwnatarcia.

Okoliczności te są ważne, albwoiem skrócą czas, potrzebny temu pułkowi na rozpoczęcie działania. Dowódca brygady obliczył ten czas minimalnie na pół godziny.

A zatem dowódca 13 pułku ułanów musi się bardzo śpieszyć. Galopuje z Elżbietkowa do pułku w lasku (600 m na wschód od 134,2) i wydaje bezzwłocznie ustnie i osobiście swoje rozkazy.

— a) Najpierw jednak musimy omówić nieoczekiwany wypadek. Przeciwnik ostrzelał pewną część zachodnich i południowych wylotów tego lasu pociskami iperytowemi w takiem stężeniu, że ta część lasu jest skażona i nieprzekraczalna.

Zastępca dowódcy pułku w czasie nieobecności dowódcy wycofał więc szwadrony w głąb lasu. Po skończonym ogniu polecił on „sekcji przeciwgazowej oczyścić jedną drogę, w celu podtrzymania komunikacji z 1. szwadronem, zajmującym pozycję wysuniętą (pytanie szesnaste). Jednak czynność ta zajmie około 4 godzin czasu.

Wniosek. 13 pułk musi obecnie unikać całkowicie zagazowanej części lasu. Wywołało to już konieczność przesunięcia obszaru zgrupowania pułku. Obecnie będzie miarodajne przy określeniu

[1]) *Uwaga.* Zarządzenie nalotu dla samolotów towarzyszących należy uważać za wyjątek.

dróg, które obiorą szwadrony w celu przejścia na podstawy do natarcia.

Wkońcu jest rzeczą naturalną, że pułk nałożył maski gazowe i poniósł straty, które się zdradzą częściowo dopiero po upływie kilku lub kilkunastu godzin.

Przyjmijmy zatem, że dowódca pułku robi swoją odprawę we wschodniej części lasu, gdzie powietrze jest czystsze i można uchylić masek.

(Wyciąg z rozkazów dowódcy 13 p. uł.).

13 p. uł. Las (600 m. wsch. 134,2) 2/V. g. 15.15.
L..../III.

Rozkaz do natarcia.
(1 : 25.000).

1) Zadanie. Pułk ma natrzeć na Bielawy Pogorzelskie i zdobyć tę miejscowość a potem wykorzystać na fw. Bielawy.

Otrzymał on 1 pluton T. K. i bezpośrednie wsparcie I d. a. k. (bez 1 baterji).

Oś natarcia: 134,2 — Bielawy Pogorzelskie.

Godzina rozpoczęcia: 15.45 — po 15-minutowem ześrodkowaniu ogniowem artylerji na wsch. części nieprzyjaciela.

2) Myśl przewodnia. Zamierzam nacierać na Bielawy Pogorzelskie trzema szwadronami w pierwszej linji po obydwu stronach szosy; wysiłek na lewem skrzydle.

3) Wykonanie. Dwa natarcia od 15.45.

a) Natarcie południowe.

Dowódca major M.

Skład: 3, 4/13. p. uł. + 5 karabinów maszynowych.
1 plut. T. K.

Zadanie. Natrzeć na Bielawy Pogorzelskie obydwoma szwadronami w linji, dążąc do oskrzydlenia wsi od południa, w celu oddziałania na bezpośrednie tyły nieprzyjaciela.

Podstawa wyjściowa: obszar 134,2 włącznie i około 300 m na południe.

Rozgraniczenie z 2/13 p. uł.: Szosa włącznie dla natarcia majora M.

b) Natarcie północne.

Dowódca: rotmistrz F.

Skład: 2/13 p. uł. + 3 karabiny maszynowe.

Zadanie: Wyjść z lasku (600 m na północ 134,2) i uderzyć na 133,6 oraz północną część Bielaw Pogorzelskich, aby związać nieprzyjaciela i umożliwić powodzenie natarciu południowemu.

c) Zajęcie podstaw wyjściowych bezzwłocznie; kierunkami wolnemi od gazu (patrz oleat Nr. 14).

d) Organizacja ogni karabinów maszynowych zapewni w porozumieniu z dowódcami natarć i dowódcą szwadronu karabinów maszynowych, wykorzystując istniejące grupy ogniowe przy 1. szwadronie — następujący układ ogni wsparcia:

Jedna grupa na północnym skraju lasku (600 m północ 134,2) na prawem skrzydle 2 szwadronu.

Jedna grupa w obszarze 134,2 — między szwadronami natarcia majora M.

Jedna grupa około 600 m na południe od szosy za lewem skrzydłem natarcia majora M.

e) 1. szwadron + 4 karabiny maszynowe.

Zapewnia podstawy wyjściowe aż do ich przekroczenia przez natarcia.

Wspiera ogniem natarcia, pozostając w obronie aż do czasu zdobycia Bielaw Pogorzelskich. Potem przewidziane wycofanie tego szwadronu do mojego odwodu.

IV. Artylerja: Dowódca I d.a.k. zarządzi przygotowanie ogniowe, początek 15.30 na odcinku 133,6; wschodnia część Bielawy Pogorzelskie i teren nieco na południe.

Ześrodkowania te zostaną przesunięte o godzinie 16 na 132 i fw. Bielawy, aby nie razić własnych oddziałów szturmujących.

Dalsze ognie na moje żądanie.

V. Pluton T. K. Poprzedzi natarcie majora M., kierując się na bliskie tyły przeciwnika, obsadzającego Bielawy Pogorzelskie.

VI. Moje m. p.: południowy wylot lasu (środek) — około 700 m na wschód od 134,2.

Dca 13 p. uł.

OMÓWIENIE SIEDEMNASTEGO PYTANIA.
(Oleaty Nr. 13 i 14).

Przeciwnatarcia — jeżeli mają być udałe, muszą wyjść wporę, to znaczy nie zapóźno; ponadto powinny korzystać z momentu zaskoczenia. Muszą być przeto wykonane bardzo szybko. Jest przytem pożądane, aby godziły w skrzydło nieprzyjaciela, bo wtedy powiększają zagrożenie przeciwnika i robią go bardziej skłonnym do ustąpienia korzyści, jakie osiągnął w natarciu.

Korzyści zdecydowanego i szybko wykonanego przeciwnatarcia wynikają w dużej mierze z tego, że oddziały zaatakowane muszą same sobą kierować. Dowództwa bowiem zaatakowanych, ich bronie pomocnicze a przedewszystkiem artylerja, natrafiają na największe trudności w dochodzeniu wporę do głosu.

Oceniając decyzję dowódcy brygady i wynikające stąd natarcie 13 pułku ułanów, musimy się wpierw wmyśleć we wspomniane wyżej ogólne warunki miarodajne dla układu i wykonania przeciwnatarć.

Już dowódca brygady, chcąc działać szybko, wydaje zarządzenia bezpośrednio głównym wykonawcom, ujmując je zasadniczo oraz unikając wszelkiej przewlekłości i drobiazgowości rozkazodawstwa.

Dowódca 13 pułku jest już oddawna przygotowany na to, że pułk jego będzie musiał niebawem wkroczyć. Śledził on, dowodząc odwodem, wydarzenia bitwy oraz postępy nieprzyjaciela. Rozpoznał oddawna teren okoliczny a od popołudnia miał już niewątpliwie w swoim umyśle podobny zarys decyzji, jaką powziął o godzinie 15 dowódca brygady.

Stąd pierwszy wniosek, że rozkaz brygady zastaje dowódcę 13 pułku ułanów poinformowanego o położeniu i przygotowanego na szybkie i dobre wykonanie rozkazu, który otrzyma.

Otóż ten moment ustawicznej psychicznej gotowości wszystkich dowódców oddziałów w obrębie wielkiej jednostki jest niechybnie jedną z podstaw sprawnego działania oddziałów. W każdym razie są do niej zobowiązani w najwyższym stopniu także i dowódcy odwodów.

Natarcie 13 pułku ułanów, jeżeli ma być wykonalne w najkrótszym czasie, musi być ułożone możliwie p r o s t o, a jeżeli ma odnieść odrazu pożądany skutek, powinno być wykonane m a k s y m a l n ą s i ł ą. Są to te dwa punkty widzenia, któremi się kieruje dowódca pułku.

Chcąc, aby ono było proste, nadaje się natarciom prosty kierunek przed siebie na jeden c e l wspólny i bardzo wyraźny, nie wymagający długich orjentacyj w terenie.

Podobnie wyraźne są i podstawy wyjściowe dla natarć. Są to bowiem odcinki, utrzymywane przez plutony 1. szwadronu tego pułku, a więc odcinki, z któremi pułk utrzymywał już przedtem ciągłą łączność.

Aby uzyskać z miejsca powodzenie przez efekt wkroczenia s i ł y, skierowuje dowódca pułku odrazu c a ł y s w ó j p u ł k d o n a t a r c i a z wyjątkiem sił żywych 1. szwadronu. Wszystkie więc trzy szwadrony pójdą w ciasnem zgrupowaniu obok siebie, w pierwszej linji natarcia.

Odwodem tych szwadronów będzie 1 szwadron. Rola tego szwadronu będzie dwojaka:

dopóki będzie wątpliwe, czy natarcie uzyska powodzenie, dopóty 1. szwadron pozostaje w obronie jako l i n j a w s p a r c i a, mająca przyjąć na siebie pułk, w razie gdyby został odrzucony.

W miarę jak natarcie będzie osiągało postępy, szwadron ten zostanie zebrany i niewątpliwie użyje go dowódca pułku do pogłębienia swego działania zaczepnego.

Dokąd skieruje dowódca pułku swój wysiłek? Kierunek ten wynika już z jego zadania. „Na skrzydło nieprzyjaciela!", a skoro to skrzydło opiera się o miejscowość, więc rozumie się, że kierunek natarcia głównego powinien wyprowadzić na oskrzydlenie tej miejscowości, o którą się opiera bok przeciwnika, to jest Bielaw Pogorzelskich.

W wyniku więc 2 szwadron wiąże czołowo; zaś grupa majora M. dokonywa właściwego wysiłku natarcia i dlatego otrzymała do swojego wzmocnienia pluton T. K.

Podobnie jak w układzie natarcia, tak i w układzie ogni musi istnieć w tym wypadku jak największa prostota. Wszystkie karabiny maszynowe do działania, ale w taki sposób, żeby nie utrudniały i nie komplikowały ruchu naprzód. Stąd też umieszcza się większość karabinów maszynowych na skrzydłach obydwu natarć, a jedną grupę między natarciami. Ta druga będzie działała czołowo na Bielawy Pogorzelskie.

Grupy skrzydłowe natomiast wspierają natarcie, ale ponadto osłaniają one skrzydła natarć (zwłaszcza natarcia południowego) od możliwych przeciwuderzeń przeciwnika.

Moment zajmowania podstaw wyjściowych będzie istniał jedynie dla karabinów maszynowych. Szwadrony, wyszedłszy raz z lasu, są częściowo już widoczne, muszą zatem przebyć biegiem, w rozczłonkowanem ugrupowaniu, przestrzeń do swoich podstaw, gdzie po zaczerpnięciu oddechu i nastawieniu na cel rozpoczną bezzwłocznie swoje natarcie.

Koniowodzi 13 pułku ułanów muszą być już o godzinie 15 odesłani dalej wstecz, może „do Elżbietkowa", z powodu zakażenia części lasu przez iperyt.

KOŃCOWE WNIOSKI NATARCIA.

Wskutek wzrastającej ilości broni maszynowej, artylerji i samochodów pancernych w szeregach nowoczesnej kawalerji powstały trzy objawy:

walka kawalerji trwa dłużej;

rozgrywa się na szerszym froncie;

wykonywa się jednocześnie w szykach konnych i pieszych.

Walka zaczepna wielkiej jednostki kawalerji wymaga dzisiaj skrupulatnego przygotowania, które pod niektóremi względami przypomina podobne czynności wielkiej jednostki broni połączonych.

To podobieństwo dotyczy przygotowania boju i zanika w miarę przechodzenia od styczności do manewru i walki.

W wyniku więc wielka jednostka kawalerji naciera częścią sił, żeby przeciwnika związać na pewnym określonym odcinku. Ta walka wiążąca w miarę swego rozwoju przemienia się w walkę pieszą i ogniową.

Pod osłoną oddziałów, które rozpoznają i wiążą, dowódca całości buduje swój manewr, to znaczy wybiera strefę natarcia i przesuwa w jej pobliże siły, przeznaczone do zadania ciosu.

Wobec przeciwnika poważnego trzeba się jeszcze przed wymierzeniem ciosu starać, żeby własny wysiłek mógł mieć powodzenie. Wrogiem natarcia jest zawsze różnorodny ogień przeciwnika. Zanim więc natarcie wyruszy, trzeba obezwładnić ogień nieprzyjaciela na odcinku, na którym szukamy powodzenia. W tem obezwładnieniu biorą udział wszystkie środki i bronie towarzyszące: karabiny maszynowe, artylerja i samochody pancerne, niekiedy nawet i lotnictwo.

Dopiero gdy pociski obniżyły nastrój i odporność przeciwnika, mogą szarża i biała broń wystąpić całkowicie. Z tą też chwilą części pola bitwy zmieniają swój wygląd i stają się polem kawalerji. Z za zakryć terenowych wyłaniają się niespodzianie małe oddziałki konne; elastyczne i zwinne, przesuwają się wciśnięte w teren dopóty, dopóki są osłonięte. W pobliżu celu rozwijają się na czoło i pędzą na wroga, otaczając go, o ile to możliwe, z obydwu skrzydeł.

Po zajęciu celu część ściga, reszta zsiada z koni i ustawia na ziemi broń maszynową w celu zabezpieczenia zdobytego terenu.

Na tem polu bitwy, pełnem wstrząsających a zmiennych epizodów, panuje jedna tylko wola — wola dowódcy całości.

Śledzi on wzrokiem rozwój wydarzeń; czuje bezpośrednio tętno walki. W niebezpiecznej chwili przełomu zarzuci wroga gradem pocisków artylerji, porwie za sobą swój odwód i uderzy niespodzianie na skrzydło nieprzyjacielskie.

Jaki dowódca kawalerji, taki jego oddział.

Natarcia małych oddziałów kawalerji są połączeniami ruchów o zmiennych szykach, dokonywanych pod osłoną ognia broni maszynowych. Rozpatrywaliśmy je na konkretnych wypadkach. Widzieliśmy mozolne natarcia piesze na obsadzoną wieś; rozważaliśmy śmiały manewr (w szyku konnym) na bezpośrednie tyły przeciwnika słabszego... Między temi dwoma przykładami leży wielka skala

taktycznych możliwości, w których się może znaleźć szwadron lub dywizjon.

Zachowajmy zasadę:

im poważniejszy opór, im bardziej otwarty teren podejścia, tem potężniejsze musi być nasze zwalczanie ognia, jeżeli nie chcemy ponieść w natarciu bolesnych strat.

Kawalerja nacierająca ma w swoich szeregach poza artylerją jeszcze drugiego wiernego towarzysza, mianowicie samochody pancerne. Widzieliśmy je w pracy podczas rozpoznawania. Teraz kilka słów o ich roli w natarciu.

Normalnie wyprzedzają kawalerję i obezwładniają albo zgoła łamią część oporu przed falami kawalerji.

Często mogą być użyte na odcinku drugorzędnym do wiązania nieprzyjaciela na szerszym froncie, przez co dowódca całości oszczędza siły kawalerji do manewru.

Prócz tego mogą być użyte do ubezpieczenia skrzydeł; w takich wypadkach oddalają się od nich niekiedy na 2 do 4 kilometrów. Część samochodów może być również zachowana w odwodzie, jako nadająca się wyśmienicie do towarzyszenia kawalerji w przeciwnatarciu.

Samochody są bronią widoczną i stanowią cel ważny dla przeciwnika. Gdzie się pokażą, tam nieprzyjaciel skieruje na nie swój wysiłek ogniowy, zwłaszcza artyleryjski. Wobec tego samochodów trzeba używać na poszczególnych odcinkach frontu natarcia niespodzianie i nie należy ich pozostawiać długo na jednem miejscu, naprzykład na odsłoniętej pozycji.

Wreszcie kawalerja nowoczesna może korzystać w walce z czynnej pomocy lotnictwa.

Pomoc ta bywa dwojaka:

a) poszczególne płatowce „towarzyszące“ pracują na korzyść dowódców kawalerji i artylerji, wskazując stanowiska artylerji nieprzyjaciela, gdzie są jego skupienia, i jakie wykonywają ruchy;

b) eskadry spółdziałają, wkraczając w walkę na ziemi przez napady bombami i ogniem karabinów maszynowych.

W takich wypadkach nacierające lotnictwo jest dla dowódców kawalerji cenną dodatkową siłą ogniową, mającą nadto tę właściwość, że sieje postrach w oddziałach przeciwnika. Skutki obezwładnienia, uzyskane przez natarcie powietrzne, są krótkotrwałe, ale bardzo istotne.

Chcąc z nich korzystać w całej pełni, trzeba „uzgodnić w czasie" natarcie powietrzne z działaniem na ziemi. Natarcie powietrzne uzupełnia i rozszerza obezwładnianie naziemne. Manewr na ziemi wykorzystuje skutki natarcia powietrznego.

ZADANIE TRZECIE.

DZIAŁANIA OPÓŹNIAJĄCE.

(Oleaty Nr. 15, 16, 17, 18, 19).

18 p y t a n i e. Umotywowanie rozkazu opóźniania dowódcy brygady.
19 „ Rozkaz opóźniania dowódcy pułku.
20 „ Oleat, przedstawiający ugrupowanie pułku.
21 „ Decyzja dowódcy pułku.
22 „ Wykonanie obrony przeciwlotniczej w dywizjonie.

ZADANIE TRZECIE.

DZIAŁANIA BRYGADY KAWALERJI.

(Oleat Nr. 15).

A) Nieprzyjaciel. Skoncentrował na linji rzeki Kania przeważające siły i przeszedł dnia 1/VI do natarcia.

a) Od świtu rozpoczął przekraczanie rzeki siłami przeważającemi na odcinku 4 dywizji piechoty (na południe od 11 brygady kawalerji); jednocześnie demonstrował w pobliżu Poraja.

b) Około g. 13 pod osłoną potężnego ognia artylerji piechota czerwona wyszła z lasków na północ od Gostynia i przekroczyła rzekę Kania na wschód od miejscowości Dusina, rozszerzając do wieczora swoje przedmoście na wschód i południe.

c) Wieczorem 1/VI linja rzeczki Kania jest dla niebieskich stracona.

Na odcinku 4 dywizji piechoty nieprzyjaciel przeszedł na przestrzeni około 7 km na wschodni brzeg.

Na odcinku 11 brygady kawalerji pierwsza czerwona dywizja piechoty zajmuje przedmoście Dusina — Gostyń, jak na oleacie 15.

B) Oddziały własne. Brygada kawalerji trzymała obronnie linję rzeki Kania od Bogusławki (wyłącznie) do Paraj (włącznie).

Natarcie czerwonych postawiło 1/VI naszą kawalerję w trudnem położeniu. Oddziały obrony ucierpiały od ognia 5 dywizjonów czerwonej artylerji. Przeciwnatarcia kawalerji własnej oraz cyklistów, przeprowadzane w szykach pieszych, miały powodzenie przejściowe tylko w tych punktach, gdzie występowały jednocześnie własne sa-

mochody T. K. Gdzie tych wozów zabrakło, karabiny maszynowe nieprzyjaciela zamykały drogę.

Wieczorem dnia 1/VI brygada jest wyczerpana; jej oddziały zmęczone.

Straty około 20% w ludziach; około 10% w koniach. Szczególnie ucierpiał 12 pułk ułanów. Jego pierwszy szwadron został rozbity. Resztki tego szwadronu zbierają się w Piaskach.

Straty poniosły także inne bronie.

Artylerja. 2 baterja ma 1 działo rozbite.

Szwadron T. K. Stracił dwa wozy.

Dnia 1/VI około g. 20 położenie 11 brygady jest mniej więcej takie, jak je przedstawia oleat Nr. 15. Walka przycicha.

Tegoż dnia około g. 20 otrzymuje dowódca brygady w Piaskach rozkaz dowódcy grupy op. następującej treści.

(Wyciąg z rozkazu).

I. Nieprzyjaciel. Przekroczył dzisiaj linję rzeki Kania; jego wysiłek uwydatnia się na odcinku 4 d. p. Odnosi się wrażenie, że nieprzyjaciel chce obejść z północy i południa kompleks leśny, położony na południe od Szelejewa, aby rozbić zapoczątkowaną koncentrację naszych odwodów.

II. Zadania w. jednostek.

11 bryg. kaw. dnia 2/VI opóźnia czerwonych po ogólnej osi Gostyń — d. Siedmiorogów.

Od 3/VI przejdzie do obrony na miejscu w języku leśnym Siedmiorogów, Pogorzela.

Rozgraniczenia brygady.

Na północy. Graniczy z 12 d. p. wzdłuż linji: Bogusławki (wyłącznie), Drzęczewo, Godurowo, fw. Dorotów, Leonów (włącznie).

Na południu. Graniczy z 4 dyw. piech. po linji. Bodzewo, fw. Anteczków, bryg. 134 (włącznie); d. Taczanówka (wyłącznie) i Międzyborze (włącznie).

Dowódca grupy op.

Dowódca 11 brygady wydaje dnia 1/VI w Piaskach o godzinie 21.30 następujący rozkaz do wykonania otrzymanego zadania.

(Wyciąg z rozkazu).

11 bryg. kaw.
Sztab
L...../III.

Piaski, 1/VI. g. 21.30.

Rozkaz operacyjny.
(1 : 100.000).

I. Zadanie. Dnia 2/VI ma brygada opóźniać nieprzyjaciela w ogólnym kierunku na Siedmiorogów.

Dnia 3/VI ma się bronić na miejscu w języku leśnym Siedmiorogów, Pogorzela.

Pas opóźniania b. k.: — jak założenie.

II. Myśl przewodnia. W ciągu dnia 2/VI ustępować pod naporem nieprzyjaciela na wschód, zmuszając go do rozwinięcia się na 4 linjach A, B, C, D.

Linja A: lasy północ Piaski, linja szosy Piaski, Bodzewo.

Linja B: Godurowo, Lipie, zachodni skraj lasów Gostyńsko-Klasztornych.

Linja C: Zalesie, Szelejewo, fw. Bielawy.

Linja D: fw. Wygoda, fw. Zacisze, Elżbietków, 134.

Pod osłoną linji D zająć nocą z 2 na 3 czerwca pozycję obronną na odcinku Siedmiorogów.

III. Wykonanie.

a) Grupa dcy 11 p. uł.

Skład: 11 p. uł.; szw. cykl.; 1/I d. a. k.; szwadron T. K.

Zadanie: Opóźniać po osi Piaski, Zalesie.

Pas odwrotu: na północy granica do 12 dyw. piech.

Na południu linja Grabonóg, Józefów Gościejewski, Szelejewo (włącznie); fw. Stefanowo i d. Siedmiorogów (wyłącznie).

Oddziały 13 p. uł., będące obecnie w składzie grupy, należy przesunąć do godziny 23.30 do fw. Taniecznica, gdzie przechodzą pod rozkazy dcy 13 p. uł.

b) Grupa dcy 13 p. uł.

Skład: 13 p. uł. (drugi dyon od 23.30 w fw. Taniecznica i 3/I d. a. k.).

Zadanie: opóźniać po osi Strzelce Mł.; fw. Bielawy, Elżbietków.

W zasadzie tworzy samodzielną grupę, zabezpieczającą południowe skrzydło sił głównych brygady. Opóźnia we własnym zakresie od

linji A do D, dostosowując zmianę pozycji do położenia sił głównych; nie przewiduje wsparcia 13 p. uł. dowódca bryg. kaw.

Pas odwrotu: między 11 p. uł. a 4 dyw. piech.

c) Zarządzenia wspólne dla dców 11 i 13 p. uł.

Do świtu dnia 2/VI należy dokonać obsady linji A oraz wydzielić zawiązki ubezpieczające dla zejścia na linję B.

Zejście oddziałów z linji styczności do godziny 23.30; na tej linji pozostawić sekcje r. k. m. w styczności dopóty, aż zostaną spędzone przez nieprzyjaciela. W związku z tem wyśle dowódca 11 p. uł. bezzwłocznie dwa plutony z taczankami, przesłaniającemi odmarsz 12 p. uł.

d) Odwód brygady.

Dca — dca 12 p. uł.

Do godziny 1 zgrupuje się 12 p. uł. wraz z 2/I d. a. k. w obszarze Lipie, skąd wyśle jeden szwadron oraz 4 karabiny maszynowe do Godurowa.

Do świtu 2/VI należy zabezpieczyć zachodnie wyloty Godurowa i Lipie, w celu przyjęcia potem schodzących jednostek grupy 11 p. uł.

Artylerja.

Dca I d. a. k. zarządzi przydział 1 i 3 baterji do grup, a ponadto skieruje 2 baterję w obszar Lafajetowo, gdzie ma być od świtu 2/VI na pozycji, aby móc zwalczać nieprzyjaciela od chwili, kiedy przekroczy linję A.

IV. Łączność.

a) M. p. dców:
moje m. p. d. Strzelce Wlk.;
dca I. d. a. k. — przy mnie;
dca 12 p. uł. — d. Lipie;
dca 11 p. uł. — Piaski;
dca 13 p. uł. — Strzelce Mł.
} od g. 24.

b) Dca plut. łączności przemieni istniejącą łączność drutową, aby mieć:

a) centralę — Strzelce Wlk. — przewód do Piaski; przewód do Strzelce Mł. — linja A. od g. 24.

b) Centralę — Szelejewo — przewód do Zalesie; przewód do fw. Bielawy — linja C. od 2/VI g. 8.

Za zgodność:
Szef sztabu.

Podpis:
Dca 11 b. k.

Otrzymują: (dla pamięci).

11 bryg. kaw. Piaski, 1/VI. g. 22.30.
Sztab
L..../III.

Rozkaz przygotowawczy do obrony.

1) Od świtu 3/VI brygada obsadzi obronnie język leśny na zachód d. Siedmiorogów. Ugrupowanie oddziałów, jak na załączonym szkicu (odpowiada wschodniej części oleatu Nr. 16).

2) Linja oporu kilkadziesiąt metrów w głąb lasu od jego zachodniego skraju.

3) Dnia 2/VI wykonać następujące czynności przygotowawcze.

A) Oddziały podległe wprost.

Szwadron pionierów. Odejdzie na nową pozycję, rozdzielając się następująco:

jeden pluton do Elżbietków — do dyspozycji pododcinka I;

jeden pluton do fw. Wygoda — dla pododcinka III;

reszta do d. Siedmiorogów.

Zadanie pionierów. Wykonać w porozumieniu z delegatami pułków zasieki drzewne, zamykające dostępy do lasu, szczególnie przy drogach i przesiekach. Posługiwać się wydatnie ludnością cywilną.

Szwadron łączności. Przejedzie rano 2/VI zarekwirowanemi wozami do d. Siedmiorogów, gdzie zapewni:

budowę łączności telefonicznej do 12 dyw. piech.;

budowę łączności telefonicznej do trzech dowództw pododcinków: I, II, III;

nawiązanie łączności z dtwem grupy op.

B) Pułki kawalerji.

Dowódcy pułków wyślą po jednym oficerze, informując go o przyszłym odcinku obronnym (oleat nr. 16), w celu rozpoznania danego odcinka i przygotowania go do szybkiej obsady przez oddziały, prawdopodobnie nocą z 2 na 3/VI.

Oficerowie ci zabiorą ze sobą pułkowy patrol pionierów oraz podoficera i 6 ułanów.

C) Dywizjon artylerji konnej.

Wyznaczy jednego oficera i patrol z każdej baterji do określenia przyszłych stanowisk baterji oraz uskutecznienia łączności drutowej artylerji na odcinku obronnym.

D) Wymienieni powyżej mają bezzwłocznie odejść na odcinek obrony.

Za zgodność: Podpis:
Szef sztabu. *Dca bryg. kaw.*

Otrzymują: (dla pamięci).

O s i e m n a s t e p y t a n i e.

Uzasadnić podaną poprzednio decyzję dowódcy brygady na ogólnem tle warunków, istniejących w działaniach opóźniających n a w ą s k i m p a s i e.

OMÓWIENIE OSIEMNASTEGO PYTANIA.
(Oleat nr. 15 i 16).

Nasza brygada ma 2/VI opóźniać nieprzyjaciela w kierunku wschodnim po ogólnej osi G o s t y ń, d. S i e d m i o r o g ó w.

Co to znaczy „o p ó ź n i a ć" przeciwnika?

To znaczy zmusić go do możliwie powolnego posuwania się naprzód w kierunku celów jego pościgu.

W jaki sposób zasadniczy dokonywamy opóźniania? Przez zmuszanie nieprzyjaciela możliwie często do przestanków i rozpoznawania nas, w celu zapoczątkowania nowego manewru. Osiągamy to przeciwstawiając nieprzyjacielowi w strefie jego ruchu częsty i niespodziewany opór. Dzięki temu przerywamy płynny rozwój pościgu nieprzyjaciela i zmuszamy go do straty czasu.

W wyniku więc walka opóźniająca — to walka o z y s k a n i e n a c z a s i e!

Przejdźmy teraz do konkretnych warunków naszej brygady.

Zadanie brygady jest już określone. Dnia 2/VI brygada ma opóźniać nieprzyjaciela w pasie terenu głębokości około 12 kilometrów. Wobec przeważającego nieprzyjaciela jest to głębokość średnia.

W n i o s e k. Jeżeli chcemy wykonać nasze zadanie, musimy wobec stosunkowo małej głębokości strefy odwrotu spowodować częste przestanki przeciwnika.

Następnie nasz pas manewru odwrotowego ma przeciętną szerokość około 6 kilometrów. Nieprzyjaciel może wypełnić cały pas działania kolumnami pościgu.

W n i o s e k. Chcąc pozbawić przeciwnika możności oskrzydlenia którejkolwiek linji naszego przejściowego oporu, musimy wypełnić całą szerokość naszej strefy rzutami opóźniającemi.

Wreszcie nasz manewr opóźniający potrwa tylko jeden dzień. Od 3/VI mamy przejść do obrony na miejscu. Wykonywając odwrót 2/VI musimy więc jednocześnie przewidzieć takie ugrupowanie oddziałów, które nam umożliwi, po wykonaniu pierwszej części zadania, natychmiastowe przejście do obrony, bez potrzeby poważniejszych przegrupowań, na które w rzeczywistości nie byłoby czasu.

W n i o s e k. Dyspozycje wydane wieczorem 1/VI muszą odpowiadać nietylko wymogom taktycznym dnia 2/VI, ale ponadto muszą być uzgodnione z przewidywaniami dowódcy, dotyczącemi okresu obrony.

Wobec tego, że przejście od odwrotu do obrony nastąpi pod naciskiem nieprzyjaciela, dowódca brygady wydaje następujące zarządzenia:

a) wyznacza dwum grupom osie odwrotu, wyprowadzając oddziały wprost na ich pododcinki obronne;

b) poleca na dzień 2/VI rozpoznać pozycje obronne, wykonać niektóre prace techniczne oraz szkielet łączności drutowej. (Te ostatnie zarządzenia, jako wchodzące w dziedzinę obrony, będą omówione w zadaniu następnem).

Rozważania o nieprzyjacielu. Dotychczas stwierdziliśmy na przedpolu brygady jedną czerwoną dywizję piechoty w pierwszym rzucie. Czy postępują za nią dalsze siły, czy siły te wkroczą przypuszczalnie już 2/VI na linję boju? Tego nie wiemy. Musimy natomiast przewidywać na 2/VI możliwość pościgu przez jedną dywizję piechoty.

W n i o s e k. Nieprzyjaciel znacznie przeważający, ale zato dużo powolniejszy od nas.

Przewaga tego nieprzyjaciela wyraża się szczególnie w ilości jego artylerji. Jednak aby przeciwnik mógł korzystać ze swej artylerji, musi rozpoznawać linje naszego oporu. To rozpoznanie zajmie mu dużo czasu, a z chwilą, kiedy ono będzie dokonane, my nie będziemy już wyczekiwali skutków, lecz odejdziemy na następną linję oporu.

Powiedzieliśmy, że przeciwnik, jako piechota, jest dużo powolniejszy od nas; wobec tego możemy go dopuścić na bliskie odległości, ratując się dopiero w ostatnich chwilach szybkością naszych koni.

Z drugiej jednak strony idzie o to, żeby przeciwnik, przejrzawszy nasz zamiar, nie miał możności opanowania takim samym manewrem kilku albo wszystkich linij naszego przejściowego oporu. W tym celu wypełniamy całą szerokość naszej strefy punktami oporu. Jeżeli się uda przeciwnikowi przejść gdziekolwiek przez rzut opóźniający prawie bez strzału, to dwa lub trzy kilometry dalej powinien go czekać opór nowy, zagradzający ten kierunek.

Idzie o to, żeby nieprzyjaciel nie otworzył w całym pasie działania kierunku, w którym mógłby przesuwać łatwo, a więc i prędko część swoich sił, mogących w następstwie otworzyć drogę reszcie oddziałów pościgowych.

Poza tem siły główne czerwonych są zgrupowane w rejonie Gostyń. Wobec tego będą one prawdopodobnie wychodziły z rejonu Gostyń na wschód, w ogólnym kierunku na Szelejewo.

Wniosek. Rozmieszczając nasze rzuty opóźniające na całej szerokości pasa odwrotu, zwracamy szczególną uwagę na zamknięcie kierunku Gostyń — Szelejewo. Zwracać szczególną uwagę, to znaczy umieszczać tam najwięcej sił żywych i bronie, nadające się szczególnie do opóźniania, mianowicie artylerję i samochody T. K.

Dowódca brygady, kierując się tem przeświadczeniem, robi wyraźną różnicę w obsadzie i sposobie działań na obydwóch częściach swego pasa opóźniania.

Na północnej osi — Piaski na Szelejewo skupia on całą brygadę (bez grupy południowej). Na tej osi nie przesądza zgóry rozwoju wydarzeń i nie schematyzuje swojego manewru od linji A do D. Przeciwnie, zachowuje tu (w obszarze Lipie) większość jednego pułku kawalerji jako odwód manewrowy, umożliwiający mu czynne przeciwdziałanie w razie, gdyby położenie tego wymagało.

W przeciwieństwie do tego uważa on południową część swego pasa za mniej zagrożoną i nadaje jej w swojej dyspozycji sił i zadań znaczenie drugorzędne. W związku z tem działa tu tylko jeden pułk wzmocniony jedną baterją. Grupa ta zachowuje swobodę wykonania swego zadania we własnym zakresie z tem zastrzeżeniem, że ma stawiać opór na linjach A do D, dostosowując swoje ruchy (t. zn. zmiany pozycji) do położeń sił głównych brygady.

Dowódca bygady nie przewiduje zasilania południowego odcinka swoim odwodem. Rozumie się, że zastrzeżenie to odpadnie, w razie gdyby nieprzyjaciel przybrał inne ugrupowanie pościgowe niż to, którego oczekujemy.

Teren opóźniania sprzyja naszemu manewrowi; jest dosyć pocięty i pokryty. Które miejsca tego terenu ułatwiają wykonanie naszego zadania? Lasy, linje rzek i punkty z dobrym ostrzałem.

Wnioskując z mapy, takie miejsca znajdujemy na następujących linjach:

a) las na zachód od Piasków; dla linji A;

b) północny język wielkiego lasu na południowy zachód od Szelejewa; dla linji B;

c) rzeczka Dąbrówka; dla linji C;

d) odosobnione folwarki i laski na linji f w. W y g o d a — △ 134,2; dla linji D.

W n i o s e k. W pasie działań opóźniających znajdujemy 4 linje, nadające się szczególnie do stawienia przejściowego oporu — A, B, C, D.

Skoro głębokość naszej całej strefy wynosi około 12 kilometrów, a rozdzielamy ją 4 linjami opóźniania, to nasze rzuty będą umieszczone w terenie mniej więcej co 3 kilometry jeden za drugim. Stąd dwa wnioski.

P i e r w s z y, d o d a t n i. Nieprzyjaciel, ledwo przejdzie przez linję jednego rzutu, już dostaje się pod działanie dalekiego ognia karabinów maszynowych rzutu następnego; jego posuwanie się naprzód będzie uciążliwe i powolne.

D r u g i w n i o s e k. Chcąc, aby ten układ działał sprawnie, musimy operować dwoma rzutami jednocześnie. To znaczy, że nie przeciwstawiamy nieprzyjacielowi na każdej linji wszystkich naszych sił, lecz tylko część. Pozornie stanowi to wadę, w rzeczywistości jednak jest zaletą, zważywszy, że uznaliśmy się za broń szybszą od ścigającej piechoty.

Chcąc opóźniać wydatnie, trzeba wziąć przeciwnika pod ogień naszych broni maszynowych już ze znacznych odległości. Do wykonania tego ognia trzeba być na pozycji już w chwili, w której przeciwnik jest od niej oddalony co najmniej o dwa kilometry.

Gdybyśmy, wobec gęstości naszych linij oporu, odchodzili z każdej pozycji nawet wszystkiemi siłami, ale prawie jednocześnie z nieprzyjacielem, wtedy dzięki szybkości koni zyskalibyśmy wprawdzie czas potrzebny nam do zajęcia linji następnej, ale musielibyśmy się zrzec korzyści opóźniania ścigającego z dalszych odległości. Operując w taki sposób, prawdopodobnie zyskaliśmy na każdej linji mniej czasu niż przy tym systemie, który zarządził dowódca brygady.

Oto powód, dla którego operujemy dwoma rzutami!

S i ł y w ł a s n e. Podczas walk dnia 1/VI oddziały brygady pomieszały się. Jest to normalny objaw walki, zwłaszcza w obronie, kiedy wprowadzamy nasze odwody do przeciwdziałania w miejscach, w których przeciwnik uzyskał powodzenie. To rozerwanie związków dotyczy szczególnie 13 i 11 pułku ułanów oraz szwadronu cyklistów.

Bezwzględnym obowiązkiem wszystkich dowódców jest uporządkować związki organiczne przy najbliższej sposobności. Wobec tego dowódca brygady, rozpatrując możliwości użycia swoich pułków dnia 2/VI, uzgadnia działania taktyczne z potrzebą ponownego skupienia poszczególnych pułków na jednym pasie odwrotu.

Stwierdziliśmy, że nasz pas opóźniania ma około 6 kilometrów szerokości i że będziemy operowali naogół dwoma rzutami.

Zróbmy teraz schematyczne obliczenie sił w stosunku do powierzchni terenu, aby się upewnić, czy możemy siłami naszej brygady stworzyć wystarczającą siłę opóźniającą.

Grupa północna (grupa dowódcy 11 pułku ułanów) działa od początku na pasie szerokości około 4 kilometrów. Ma ona do stawiania oporu 4 szwadrony linjowe; 12 k. m.; szwadron cyklistów (+ 4 k. m.), 2 plutony bojowe szwadronu T. K. i jedną baterję.

Na kilometr wypada zatem przeciętnie około szwadronu + 4 karabiny maszynowe; ponadto część cyklistów; udział T. K. i baterji. Jest to w sumie całkiem znaczna obsada, zbliżona do warunków obrony na miejscu i dająca dowódcy tej grupy nawet pewną swobodę wydzielenia odwodu oraz przygotowania drugiego rzutu we własnym zakresie.

Grupa południowa liczy tylko pułk z baterją. Jej pas nie przekracza znacznie dwóch kilometrów. Przyjmujemy, że dowódca tej grupy zechce działać biernie dwoma rzutami jednocześnie na dwóch pozycjach. Będzie przeto miał w takim układzie na kilometr każdej pozycji szwadron i 2—3 karabiny maszynowe oraz pewne wsparcie baterji. Okazuje się, że nawet ta siła będzie zupełnie dostateczna do skutecznego powstrzymywania pościgu przeciwnika.

Zarządzenia wykonawcze. Przejdźmy teraz do oceny niektórych zarządzeń wykonawczych. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność omówienia samego momentu „oderwania".

Walki dnia 1/VI doprowadziły obydwie strony do ścisłej styczności bojowej. Dzięki tej styczności czerwoni znają ugrupowanie i przebieg linji obronnej niebieskich.

Gdybyśmy do świtu 2/VI pozostawili nasze oddziały na linji końcowej z 1/VI, osłabiając ją tylko przez odciągnięcie sił do drugiego rzutu, wówczas ułatwilibyśmy natarcie czerwonym.

Skoro mamy przeciwnika opóźniać, idzie o to, żebyśmy go zmusili do fałszywych manewrów, do uderzeń w pustkę, po których bezpośrednio nastąpi nowe nawiązanie styczności i nowy opór.

W n i o s e k. Musimy nietylko pozbawić nieprzyjaciela korzyści rozpoznania, które osiągnął 1/VI, ale ponadto postaramy się go zmusić do nowego rozpoznawania rankiem 2/VI, przez co wygramy na czasie.

Urzeczywistnienie tego usiłowania jest dla nas możliwe dzięki nocy, przesłaniającej nasze przesunięcia na linje A i B. Z drugiej strony, żeby nie obudzić czujności nieprzyjaciela już w ciągu nocy, po-

zostawiamy oddziały styczności z bronią maszynową dopóty, aż zostaną zepchnięte przez czerwonych.

W wyniku więc czerwoni, budujący swój manewr 2/VI na podstawie położenia wieczornego z 1/VI, uderzą wpierw w próżnię; wysuną się naprzód, a potem zostaną nieoczekiwanie zatrzymani na linji A.

Gra rzutów. Gdybyśmy chcieli poprowadzić nasz manewr schematycznie na całym pasie opóźniania, wówczas wystarczyłoby, gdybyśmy zajęli jednocześnie dwie pozycje A i B równemi naogół siłami. Moglibyśmy wtedy przesuwać nasze rzuty regularnie z pozycji A na C, a z pozycji B na D.

Gra taka byłaby wygodna, jeśli idzie o koncepcję; nie jest natomiast bynajmniej pewna tam, gdzie istnieje zdecydowany przeciwnik. Z chwilą bowiem, kiedy jedna z kolumn pościgowych nieprzyjaciela uzyska nieoczekiwanie duże postępy, system ten upada; opóźnianie i gra rzutów przemieniają się rychło w płynny odwrót.

W koncepcji opóźniania zatem musi istnieć także zawiązek, umożliwiający dowódcy w. jednostki chwilowe przyjęcie bitwy obronnej lub nawet wykonanie zwrotu zaczepnego, jeżeli tego wymaga położenie. Stąd właśnie dowódca brygady przyjmuje możliwość biernego manewru jedynie na swojem południowem skrzydle; na północy natomiast nie przesądza wydarzeń.

Istnieją dwie możliwości.

Jeżeli przeciwnik natrze 2/VI podobnie jak tego oczekujemy i zostanie przez grupę dowódcy 11 pułku wydatnie zatrzymany na linji A, wówczas prawdopodobnie rozkaże dowódca brygady przeskok 11 pułku i części cyklistów wprost na pozycję C. Na linji B zorganizuje się w takim wypadku opór przy pomocy 12 pułku, wzmocnionego szwadronem T. K., częścią cyklistów i baterją z pozycji C.

Jeżeli natomiast przeciwnik przejdzie bardzo prędko przez pozycję A, wtedy jest możliwe, że dowódca brygady zdecyduje się na krótką bitwę obronną na pozycji B. W takim wypadku grupa dowódcy 11 pułku zostanie w całości zatrzymana na linji B. Na linję C odeszłyby tylko małe zawiązki ogniowe i t. d.

Artylerja zmienia w praktyce pozycje nieco przed działaniem swoich rzutów. Dzięki dalszej nośności ma ona możność działać np. z linji B (2/I d. a. k.) przed linją A i t. d.

Wyjątek w grze rzutów stanowią samochody T. K. Dzięki swym właściwościom bojowym i technicznym walczą one na każdej linji, osłaniając kolejno odejście wszystkich rzutów, o których dowódca przypuszcza, że poniosą główny ciężar opóźniania.

Rola samochodów T. K., osłaniających odwrót, będzie trudna, denerwująca i wyczerpująca. Wzamian można przyjąć, że dowódca brygady na czas obrony pozostawi je w odwodzie, gdzie będą miały przynajmniej trochę czasu na uporządkowanie się i odpoczynek.

DZIEWIĘTNASTE PYTANIE.

Dowódca 11 pułku ułanów dostaje odpowiedni rozkaz dowódcy brygady na wschodniej części Drzęczewo dnia 1/VI o godzinie 22.

Szczegółowe ugrupowanie oddziałów, wchodzących w skład jego grupy w dniu 1/VI, jest następujące — od północy:

a) 11 pułk ułanów do drogi kl. Głogówko — Drzęczewo wyłącznie. 4 szwadron tego pułku oraz dwie taczanki w odwodzie we wschodniej części Drzęczewo.

b) Szwadron cyklistów. Od drogi kl. Głogówko—Drzęczewo włącznie do lasu włącznie, sięgając około 300 m na południe tej drogi. Jeden pluton w odwodzie w Piaskach.

c) Drugi dywizjon 13 pułku ułanów zajmuje odcinek szosy i toru kolejowego na Piaski.

d) Pluton T. K. w Piaskach; drugi pluton przybędzie tam około g. 23.

e) 1. baterja jak na oleacie nr. 15.

Jakie rozkazy wydaje dowódca 11. pułku?

ODPOWIEDŹ NA DZIEWIĘTNASTE PYTANIE.

11 p. uł.
L..../III

Drzęczewo, 1/VI g. 22.15.

Rozkaz luzowania.
(1 : 25.000).

1) 4/11 p. uł. wraz z dwoma taczankami zluzuje do 23.15 II dyon 13 p. uł. (odcinek szosa na Piaski) oraz 12 p. uł., zajmujący odcinek Grabonóg. Zależy na tem, żeby nieprzyjaciel nie spostrzegł luzowania.

2) Obsadzić należy dotychczasowy odcinek 13 p. uł. — półszwadronem z jedną taczanką.

Odcinek 12 p. uł. pozostałym półszwadronem z jedną taczanką.

3) Do obsady wchodzi w grę jedynie czołowa linja styczności. Broń automatyczną rozmieścić:

a) szosa — tor kolejowy na Piaski;
b) do Grabonoga;
c) p. Grabonóg.

4) Drugi dyon 13 p. uł. przejdzie po zluzowaniu do g. 23.30 do fw. Taniecznica do dyspozycji swego dcy pułku.

5) Do świtu obsadzi pułk oraz szw. cyklistów pozycję oporu na linji Gostyńskie Leśnictwo Klasztorne, dalej 500 m na zachód Piaski; wzniesienia na zachód drogi Piaski, fw. Taniecznica włącznie.

6) Pod naporem nieprzyjaciela ustępują oddziały na wschód. Szwadron ma się wtedy zebrać w Wlk. Strzelec do mojej dyspozycji.

Otrzymują:
Dca 12, 13 p. uł.
Dca 4/11 p. uł.

Podpis:
Dca 11 p. uł.

11 p. uł.
L..../III.

Drzęczewo, 1/VI 22.30.

Rozkaz bojowy. (Oleat Nr. 17).
1 : 25.000.

I) Zadanie:

Objąłem dtwo grupy w składzie:

11 p. uł.; szw. cyklistów, szwadron T. K. i 1/1. d. a. k.

Grupa ta ma od świtu 2/VI opóźniać nieprzyjaciela pod naporem po osi Piaski, Zalesie.

Pas opóźniania: Na północy granica z 12 dyw. piech. Na południu linja Grabonóg, Józefów Gościejewski, Szelejewo (włącznie), fw. Stefanowo (wyłącznie). Na południe tej linji opóźnia 13 p. uł.

II) Położenie. (Wyciąg z og. założenia).

4/11 p. uł. luzuje do g. 23.30 oddziały innych pułków na odcinku szosa na Piaski (włącznie) oraz Grabonóg (włącznie) i pozostaje w styczności.

III) Myśl przewodnia.

Odskoczyć w nocy na linję zach. wylotów lasu Gostyńsko-Klasztornego oraz na linję drogi Piaski — Bodzewo i obsadzić tę linję jako pierwszą pozycję opóźniania.

Zabezpieczyć tę pozycję drugim rzutem oddziałów na linji wzniesień na wschód Gostyńskiego Leśnictwa Klasztornego oraz na linji Wlk. Strzelce.

Pod naporem odskoczyć pierwszym rzutem przez drugi, wyprowadzając 11 p. uł. na obszar Michałowo; szwadron cyklistów do Lipie.

IV) Wykonanie.

Opóźnianie będzie wykonane dwoma zgrupowaniami w dwóch pasach:

A) 11 p. uł. — Dca major G.

Skład: 11 p. uł. (bez 4 szw. i 4 karabinów maszynowych).

Zadanie: opóźniać w północnej części odcinka między 12 dyw. piech. linją Piaski (wyłącznie) do Wlk. Strzelec, △ 126,6 (północ w Lipie) włącznie.

Zasadniczy opór należy stawić na zach. wylotach lasów Gostyńsko-Klasztornych.

Zabezpieczyć sobie odskok szwadronu 2 karabinami maszynowemi na płaskowzgórzu na wschód leśn. Gostyńsko-Klasztornego.

Pułk przesunie do godziny 4 dnia 2/VI dwie taczanki do Wlk. Strzelce do dyspozycji cyklistów, który będzie tam na pozycji.

B) Szwadron cyklistów.

Skład. Szwadron cyklistów i dwa karabiny maszynowe 11 p. uł.; pluton T. K. bezp. wsparcie 1/I d. a. k. (obszar do Wlk. Strzelce).

Zadanie: opóźnia w południowej części odcinka po osi Piaski na Lipie, między 11 a 13 p. uł.

Zasadniczy opór należy stawić w lasach około 500 m na zach. Piaski oraz dalej na południe na wzniesieniach tuż na zachód szosy Piaski — Bodzewo, to jest w obszarze: Szpital Marysin i płnc. wschodnia odnoga Grabonoga.

Zabezpieczyć sobie odskok drugim rzutem (pluton i dwa karabiny maszynowe z 11 p. uł.) w obszarze Wlk. Strzelce.

C) Zarządzenia wspólne.

Siły główne oddziałów schodzą z obecnych pozycyj bezwłocznie, pozostawiając tam jedynie sekcje ręcznych karabinów maszynowych, jako patrole styczności, mogące zejść dopiero pod naporem nieprzyjaciela.

Obydwie linje pozycji opóźniania należy zająć i obsadzić rzutami do godziny 2 dnia 2/VI.

Zejście z pozycji opóźniania nastąpi na mój rozkaz!

D) Szwadron T. K.

Dca szw. odda 1 pluton do dyspozycji dcy szw. cyklistów od świtu 2/VI.

Drugi pluton pozostaje w Piaskach do mojego rozporządzenia.

E) Artylerja.

Dca 1/I. d. a. k. przesunie nocą swoją baterję do obszaru do Wlk. Strzelec. Stamtąd wspiera odcinek po obydwóch stronach szosy na Piaski i Wlk. Strzelce (karabiny maszynowe cyklistów).

Wysunąć obserwację na zach. Piaski.

Zmiana pozycji wraz z odskokiem sił głównych na mój rozkaz.

Moje m. p.: początkowo w Piaski od g. 24; potem po osi Wlk. Strzelce na Lipie.

Dca plut. łączności zapewni trzy przewody z centrali Piaski. Jeden przewód do majora G. — odcinek 11 p. uł.; drugi przewód do Szpitala Marysin — dla płd. części szw. cyklistów; trzeci przewód po szosie Piaski — Gostyń — dla środkowej obsady cyklistów.

Otrzymuje:
major G.
Dca szw. cykl.
Dca szw. T. K.
Dca 1/I. d. a. k.
Dca 13 p. uł.

Przedstawia się dcy 11 bryg. kaw.

Podpis:
Dca 11 p. uł.

OMÓWIENIE DZIEWIĘTNASTEGO PYTANIA.
(Oleat Nr. 17).

Zagadnienie, które powstaje wieczorem 1/VI przed dowódcą 11 pułku ułanów, obejmuje trzy dziedziny:

a) luzowanie;

b) obsadę pozycji w strefie A;

c) sformułowanie zadań bojowych. Zluzowanie jest narzucone przez dowódcę brygady. Chcąc i będąc zmuszonym działać szybko, dowódca pułku musi do tego użyć szwadronu odwodowego, mogącego rozpocząć tę czynność bezzwłocznie.

W rozkazach luzowania należy ściśle określać: kto, kiedy, kogo, gdzie i w jakich warunkach luzuje, aby nie było nieporozumień i nieznośnych opóźnień wykonania. Ponadto w luzowaniu, mającem na celu zamaskowanie naszego odejścia, należy wyraźnie rozkazać zachowanie możliwej karności, aby nie zwrócić przedwcześnie uwagi przeciwnika na to, co chcemy przed nim ukryć.

W związku z luzowaniem powstaje więc jednocześnie także ważne zagadnienie maskowania odejścia. Dokonywa się ono w praktyce dwoma sposobami.

Sposób pierwszy i najprostszy — to jest sposób bierny, ten, któryśmy przyjęli w rozwiązaniu. Polega on na tem, że pozostawiamy na dawnej pozycji małe oddziały styczności z bronią maszynową. Mają one robić przez całą noc dużo hałasu bitewnego, aby udawać wobec przeciwnika, że linja jest nadal obsadzona. Sposób taki jest dostateczny wobec przeciwnika biernego, może jednak łatwo zawieść, jeżeli przeciwnik dokona wypadów, co jest dosyć normalne.

Użyliśmy tego sposobu, chcąc zaoszczędzić nasze siły, a przedewszystkiem dlatego, żeby zdobyć wporę czas na prawidłowe i planowe obsadzenie pozycji opóźniania A. Liczymy się potrochu z tem, że przeciwnik może do świtu ocenić, żeśmy zeszli z dawnej pozycji. Natomiast przyjmujemy, że przed nastaniem dnia nie będzie jeszcze wiedział, gdzie jesteśmy i w jakiej postawie.

Damy mu więc wprawdzie możność rozpoczęcia jego działania odrazu pościgiem, ale jednocześnie zmuszamy go do ponownego rozpoznania przed strefą A.

Istnieje także drugi sposób maskowania, — sposób czynny. Jest to sposób pierwszy, zasilony własnemi wypadkami, ale wypady, wykonane w takich warunkach, nie mają zadania rozpoznawania przeciwnika lub branie jeńca (choć jest to oczywiście zawsze pożądane); w tym wypadku mają raczej wywoływać na przeciwniku wrażenie, że my sami dążymy do ujęcia inicjatywy, że przygotowujemy własne natarcie, jednem słowem, że chcemy się bić dalej na tym samym terenie i pozostajemy wszystkiemi siłami na miejscu.

Nasze wypady paraliżują jednocześnie w pewnym stopniu wypady przeciwnika, a w każdym razie potęgują mylną ocenę przeciwnika o naszych dalszych zamiarach.

Jest więc rzeczą jasną, że ten drugi, czynny sposób jest znacznie lepszy od pierwszego; ma natomiast tę cechę ujemną, że pochłania d u ż o w i ę c e j s i ł; zmusza do wydzielenia regularnych czat czy straży tylnych.

Tego chce jednak uniknąć brygadjer w naszym przykładzie i dlatego zadowala się maskowaniem biernem.

Następne zagadnienie dowódcy 11 pułku — to obsada pozycji w strefie A.

Sprawa nie jest taka prosta i może być rozmaicie widziana. Skoro mamy obsadzić jakąś pozycję, pierwszą rzeczą, od której powinniśmy zacząć, jest sprawdzian arytmetyczny. Streszcza on się w jednem pytaniu.

Jakie jest minimum sił potrzebnych do obsadzenia danej pozycji, aby mogła jeszcze spełnić swoje przeznaczenie?

Otóż rozpiętość naszego odcinka obejmuje tu pas terenu około 3½ kilometra szerokości. Właściwe rozmieszczenie sił nastąpi praktycznie na trzech kilometrach.

Możemy przyjąć za podstawę, że pozycja opóźniania jest dostatecznie silna, jeżeli mamy na kilometrze 4 karabiny maszynowe. W otwartym terenie stwarza to już zaporę ognia, z którą musi się nacierający poważnie borykać.

W naszym przykładzie przeto musielibyśmy użyć 12 karabinów maszynowych na pozycji A, gdybyśmy ją chcieli mieć solidną.

W rozwiązaniu przyjmujemy ich tylko 10. Odcinek południowy jest więc słabszy w karabiny maszynowe. Mając na południowem skrzydle teren otwarty, wzmacniamy go plutonem T. K., równoważącym wyśmienicie ten brak.

Skorośmy określili ilość karabinów maszynowych na 12, pozostaje jeszcze do ustalenia, ile pododdziałów powinniśmy wydzielić, aby stworzyć pewną ciągłość ogni (ręczne karabiny maszynowe, karabiny) i dać ciężkiej broni maszynowej wystarczające zabezpieczenie sił żywych.

Otóż tu możemy przyjąć za zasadę, że w działaniach opóźniających pewną normą obliczeniową może być kompanja na jeden kilometr, wzmocniona 4 karabinami maszynowemi. Skoro mamy trzy kilometry pasa, potrzebne nam są trzy pododdziały.

To obliczenie zgadza się naogół z naszem rozwiązaniem, albowiem mamy tu w pierwszej linji — od północy:

dwa szwadrony 11 pułku ułanów + 6 karabinów maszynowych, szwadron cyklistów + 4 karabiny maszynowe + pluton T. K. Wobec tego jednak, że stany szwadronów są małe, zwężamy odcinek ka-

walerji, a rozszerzamy nieco odcinek cyklistów. W tem jest uzasadnienie ilości wydzielonych sił.

Ale teraz pytanie, jak i gdzie użyć naszych sił, wychodząc z położenia 1/VI wieczorem. Pozycja i pas opóźniania są określone; pod tym względem więc mamy się jedynie dostosować do otrzymanego zadania. Musimy natomiast rozstrzygać o szczegółach ugrupowania na pozycji A, w obrębie naszej grupy.

Czyniąc to musimy zasadniczo brać pod uwagę dwa względy.

Uporządkować a nie rozbijać związki organiczne. Dalej używać oddziałów w miarę możności w terenie sprzyjającym ich właściwościom taktycznym i technicznym.

Mamy kawalerję i cyklistów.

Gdzie użyjemy cyklistów? — Tam, gdzie są dobre drogi!

Otóż dobre drogi są na odcinku Piaski. Wobec tego cykliści obejmują odcinek południowy; kawalerja zaś odcinek północny. Jest to naturalne także i dlatego, że te oddziały znajdują się już na tych odcinkach wieczorem 1/VI. Gdybyśmy je chcieli mocno przerzucać, stracilibyśmy niepotrzebnie dużo czasu i nie byłoby pewne, czy zdążymy zająć linję A przed świtem 2/VI. Wyłania się teraz dalsze pytanie.

W jaki sposób zabezpieczymy naszą obsadę pozycji A, aby ułatwić oddziałom odskok i przejście na pozycję B do dyspozycji dowódcy brygady.

Stwarzamy drugi, tylny rzut na linji Wlk. Strzelce i w terenie na północ od tej miejscowości.

Celem tego rzutu jest wykluczenie głębszego oskrzydlenia przez jakąkolwiek kolumnę pościgową nieprzyjaciela, a ponadto danie możności oddziałom pozycji A, skuteczniej i dłużej opóźniać nieprzyjaciela w obszarze leśnym Leśnictwa Gostyńsko-Klasztornego.

Wobec tego jednak, że cykliści mają w południowej części teren otwarty, grupuje dowódca pułku swój przyszły odwód — 4 szwadron — oraz drugi pluton T. K. w obszarze Piaski — Wlk. Strzelce, aby móc przeciwdziałać lub wzmocnić — właśnie to odsłonięte skrzydło południowe.

Siły, które dajemy do drugiego rzutu, są nikłe; są to te, które nam pozostały po odjęciu minimalnej obsady na pierwszej linji A.

Jest to szwadron + 2 karabiny maszynowe i pluton cyklistów + 2 karabiny maszynowe. Może tam spółdziałać drugi pluton T. K.,

a ewentualnie będzie mógł być użyty 4 szwadron z linji czat — jeżeli powróci wporę i zdąży się zebrać.

Wkońcu pozostaje nam do omówienia organizacja dowództw i zadania, które stwarza dowódca pułku w obrębie swojej grupy.

Uznaliśmy, że kawalerja i cykliści działają obok siebie w odrębnych pasach.

Wynika stąd, że utworzą te bronie dwa oddzielne zgrupowania taktyczne, działające każde na własną rękę, uzgadniające jedynie swoje ruchy z położeniem sąsiada i to w zasadzie przez dowódcę całości, który sobie zastrzegł, ż e s a m w y d a r o z k a z do opuszczenia pozycji.

Aby ten system mógł działać, trzeba każdemu zgrupowaniu dać pas opóźniania i wskazać obszar z b i ó r k i w przyszłości. Ponadto trzeba określić spółdziałanie poszczególnych rzutów.

Zasadniczym rzutem opóźniania jest pierwsza linja pozycji A. Ona ma wygrać na czasie. Druga linja jest jedynie zabezpieczeniem pierwszej. Istnieje poto, aby pierwsza linja mogła zdobyć więcej czasu przy zmniejszonem ryzyku obejścia lub odcięcia jej oddziałów.

Gra rzutów będzie prosta.

Rzut pierwszy, po spełnieniu swej roli opóźniania, przechodzi przez rzut drugi w obszar pozycji B, w następujący sposób:

Kawalerja z baterją do M i c h a ł o w a; cykliści do L i p i e.

W tym czasie rzut drugi osłania to przegrupowanie.

Rola sił głównych grupy dcy 11 pułku ułanów na pozycji B nie została jeszcze określona zgóry. Siły te albo pozostaną na pozycji B, albo przyjdą dalej wprost na pozycję C w celu obsadzenia jej.

Decyzję tę wyda jeszcze dowódca brygady po rozpoczęciu natarcia przez nieprzyjaciela. Dowódca 11 pułku natomiast utrzymuje swoje siły w takiem ugrupowaniu, aby mogły łatwo spełnić każdą z powyższych ewentualności. Żeby to osiągnąć, skupia je z rozproszenia bitewnego, które nastąpi na linji A, każąc oddziałom zbierać się na linji B.

Jest to odwieczna zasada, że dysponować można realnie jedynie temi oddziałami, które się ma w ręku; a w ręku mogą być jedynie te oddziały, które są w pewnym stopniu zebrane.

Wkońcu widzieliśmy, że dowódca pułku zastrzega sobie określenie chwili rozpoczęcia odwrotu. Jest to zarządzenie, wynikające z przezorności. Idzie o to, żeby pododdziały nie zeszły przedwcześnie, w mylnej ocenie przeciwnika, przed byle czem.

Aby jednak system ten mógł być czynny i wykonalny, wymaga on stworzenia sprawnej i wszechstronnej łączności technicznej ze wszyst-

kiemi częściami frontu, tak aby dowódca grupy mógł czuć położenie i trzymać rękę na tętnie wydarzeń. Poza łącznością drutową będą tu czynni także i gońcy. Pożytek, wynikający z ich użycia, będzie duży, albowiem odległości są małe.

Dwudzieste pytanie. Przedstawić na oleacie 1:25.000 ugrupowanie, jakie zarządzi dowódca 13 pułku ułanów dla swojego pułku do świtu dnia 2/VI.

Uzasadnić to ugrupowanie pisemnie.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE PYTANIE.

a) Oleat Nr. 18.

b) Uzasadnienie ugrupowania 13 pułku ułanów.

Grupa, dowodzona przez dowódcę 13 pułku ułanów, otrzymała samodzielne zadanie: ma zabezpieczyć południowe skrzydło sił głównych brygady i w tym celu, dostosowując się każdorazowo do położenia sił głównych, opóźniać przeciwnika po ogólnej osi Strzelce Mł; fw. Bielawy; Elżbietków.

Dowódca pułku nie może dążyć w sposób schematyczny do spełnienia swego zadania. Chcąc działać dobrze, powinien wniknąć w zamiary swojego przełożonego.

Otóż zamiarem dowódcy brygady jest, żeby 13 pułk ułanów „ubezpieczał południowe skrzydło sił głównych".

W jaki sposób ma nastąpić to zabezpieczenie? Zasadniczą odpowiedź na to da dopiero przeciwnik i te wydarzenia, które wynikną z inicjatywy jego poczynań. Możemy mieć pod tym względem dużo myśli i różne przypuszczenia; niepodobna ich jednak przewidzieć tak dalece, aby móc zarządzić ich wykonanie na dłuższy czas dnia 2/VI.

Pewne jest narazie tylko jedno, mianowicie to, co wynika z naszej woli, to jest opuszczenie dotychczasowej linji styczności oraz umieszczenie sił głównych brygady na linji A z odpowiedniem ugrupowaniem w głąb.

W stosunku do tego przegrupowania musimy i my przydłużyć skrzydło grupy 11 pułku ułanów w oparciu o cyklistów wzdłuż ogólnej linji fw. Taniecznica, Bodzewo.

W takiem ugrupowaniu, stosownie do życzenia dowódcy brygady, rozpoczniemy nasz dzień walki 2/VI. Jak dalej postąpimy? Trudno to przesądzać.

Mogą nastąpić różne położenia.

a) Jeżeli przeciwnik uderzy swoją siłą główną na grupę dowódcy 11 pułku, a przed nami będą nadal siły słabsze, odpowiadające bocznej kolumnie, wówczas będziemy ją poprostu opóźniali, stosując kolejne rzuty w pasie i nakazanym nam kierunku. Wypadek ten byłby najnormalniejszy; dowódca brygady, wnioskując z wczorajszego ugrupowania przeciwnika, wziął go za podstawę swojej decyzji.

b) Jeżeli przeciwnik uderzy swoją siłą główną na grupę północną, a przed nami zostaną jedynie słabsze oddziały styczności, wówczas mogą już na linji B powstać okoliczności, śród których dowódca brygady powoła nas do spółdziałania częścią sił w północnym pasie działania.

c) Wkońcu może nastąpić i taka okoliczność, że nieprzyjaciel uderzy z Gostynina na Strzelce Mł., chcąc przez to otworzyć przeprawę Poraj, aby od Strzelec Mł. działać dalej na Szelejewo. W takim wypadku spadnie ciężar powstrzymywania przeciwnika w dużym stopniu na nas. Rozumie się, że ta ostatnia hipoteza jest mało prawdopodobna; dowódca brygady nie brał jej też w rachubę. Ale dowódca 13 pułku musi ją rozważyć choćby teoretycznie dlatego, że zawiera ona właśnie najgorszy wypadek dla niego.

W sumie więc dowódca 13 pułku, wykonywając rozkaz brygady, musi w ciągu nocy na 2/VI przybrać takie ugrupowanie swej całości, aby z jednej strony stać na linji A, z drugiej mieć jeszcze zawsze swobodę wszelkich działań, odpowiednio do możliwości, określonych w punktach a — c.

Do obsady linji A wyznacza się dywizjon, wsparty 6 karabinami maszynowemi. Będzie to dywizjon drugi, zluzowany na odcinku Piaski i przybywający około północy do f w. Taniecznica, a więc na północy skraj pozycji A, wyznaczonej dla 13 pułku. Ugrupowanie tego dywizjonu jest zaznaczone na oleacie Nr. 18. Są tu dwa szwadrony obok siebie. Karabiny maszynowe, działające drużynami, stwarzają dogodną sieć dalekich ogni, przyczem uwzględnia się szczególnie wklęśnięcia terenowe, obramowujące z obydwu stron płaskowzniesienie Taniecznica, Bodzewo, jako najdogodniejsze kierunki podejścia do A.

Dywizjon na pozycji A jest wsparty baterją.

Na szczególne uwzględnienie zasługuje dotychczasowa linja styczności. Faktem jest, że nieprzyjaciel nie zdobył dotychczas przeprawy Poraj. Wprawdzie nie ma ona już wielkiego znaczenia, bo może być z łatwością otwarta przez uderzenie od północy, i dowódca

brygady nie przywiązuje do niej widocznie wagi, jednakże niema jeszcze powodu, aby ją z miejsca oddawać bez walki w ręce przeciwnika.

Jeżeli przeciwnik nie uderzy z obszaru Gostyń na Strzelce Mł. lub w kierunku Bodzewo, musi on, chcąc uderzyć na 13 pułk, wykorzystać tę przeprawę. Stąd wniosek, że zanim zaczniemy opóźniać z pozycji A, wzbronimy nieprzyjacielowi jeszcze przez jakiś czas wykorzystania przeprawy Poraj.

Z tego to powodu pozostawia dowódca 13 pułku ułanów pół drugiego szwadronu z dwoma karabinami maszynowemi w lasku nad brzegiem Kani, z ostrzałem na groblę Poraj. Półszwadron ten ustąpi dopiero pod naporem i wycofa się konno wklęśnięciem terenu wprost na Bodzewo do reszty swego szwadronu, zebranego tam w odwodzie.

Pozostaje nam teraz do określenia, co zrobimy z resztą pierwszego dywizjonu, który do północy wycofujemy z linji Podrzecze Poraj do dyspozycji dowódcy pułku.

Gdybyśmy chcieli działać schematycznie, skierowalibyśmy go wprost na linję B. Jednak w takim wypadku nietylko wyrzeklibyśmy się całkowicie możliwości interwencji w spotkaniu na pozycji A, ale ponadto wyrzeklibyśmy się celowego i szybkiego reagowania na możliwości, zawarte w poprzednich rozważaniach b, c. W wyniku więc uważamy obsadzanie pozycji B za przedwczesne w stosunku do piechoty przeciwnika, z którą mamy do czynienia w omawianym przykładzie.

Z tego to powodu zbiera dowódca 13 pułku większość swego pierwszego dywizjonu do odwodu, rozmieszczając go w rozczłonkowaniu tak, aby mógł w krótkim czasie być użyty stosownie do potrzeby.

Baterja, przydzielona do 13 pułku, zostaje użyta do bezpośredniego wsparcia. Cele określi jej major C, dowódca pozycji A. Obserwacja baterji obejmie z łatwością większość terenu aż do rzeczki Kania.

W wypadku gdybyśmy i tu oczekiwali wkroczenia samochodów pancernych przeciwnika, byłoby bezwzględnie wskazane wydzielenie dział (jednego lub dwóch) przeciwpancernych, rozmieszczonych pojedyńczo i skrycie na pozycji A.

Gdybyśmy się mogli liczyć z nalotem bojowego lotnictwa nieprzyjaciela, będzie konieczne zorganizowanie czynnej obrony przeciwlotniczej przy pomocy dwóch drużyn karabinów maszynowych, będących czasowo w odwodzie.

DALSZE ZAŁOŻENIE.

Nieprzyjaciel przeszedł świtem 2/VI do natarcia. Około 4 bataljony, wsparte samochodami pancernemi i liczną artylerją, wtargnęły szybko przez Grabonóg na Wlk. Strzelce i zajęły tę miejscowość.

Nieprzyjaciel zdaje się zupełnie lekceważyć odcinek 13 pułku ułanów. Jego patrole krążą tu jeszcze na zachodnim brzegu rzeczki Kania, czyniąc jedynie próby przejścia przez rzekę na przeprawie Poraj i na północ od niej.

Nieprzyjaciel, wysuwając się z Grabonoga na wschód, zdobył swojem prawem skrzydłem fw. Taniecznica; natomiast Strzelce Mł. nie są atakowane i pozostają nadal w ręku 13 pułku ułanów.

Dnia 2/VI około godziny 6 jest ugrupowanie 13 pułku ułanów takie, jak na oleacie Nr. 18 z tym wyjątkiem, że resztki 4 szwadronu skupiły się we wsi Taniecznica, frontem na północ.

Słychać walkę na północ Piaski w leśnictwie Gostyńsko—Klasztornem. Obserwuje się wyjście piechoty nieprzyjaciela z Wlk. Strzelce na wschód.

Dwudzieste pierwsze pytanie. Łączność telefoniczna dowódcy 13 pułku ułanów do dowódcy brygady jest przerwana. Co robi 13 pułk ułanów, począwszy od godziny 6?

Podać krótką decyzję dowódcy pułku!

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE PIERWSZE PYTANIE.

Dowódca 13 pułku ułanów zamierza dnia 4/VI około g. 6:

1) uderzyć jak najszybciej wszystkiemi rozporządzalnemi siłami (t. j.: 1, 3, 4 szw. + baterja) na fw. Taniecznica, w celu odbicia tej miejscowości dla zagrożenia prawego boku i tyłów przeciwnika, który wtargnął na Wlk. Strzelce.

2) Jednocześnie skierować drugi szwadron i 4 karabiny maszynowe (półszwadronami Bodzewo i Poraj) wprost na odcinek Aleksandrówka w celu obsadzenia tam północno-zachodniego wylotu lasu, odpowiadającego pozycji B.

3) Jedną drużyną karabinów maszynowych ze Strzelce Mł. bierze pod daleki ogień nieprzyjaciela, wychodzącego na odcinek Wlk. Strzelce.

4) Po wykonaniu natarcia na f w. T a n i e c z n i c a i bez względu na jego wynik odskoczyć całym pułkiem w obszar lasów między A l e k s a n d r ó w k a a J ó z e f ó w G o ś c i e j e w s k i. Zapoczątkowanie odskoku oblicza się na godzinę 7.30 albo 8.

OMÓWIENIE DWUDZIESTEGO PIERWSZEGO PYTANIA.

Położenie, które powstało do godziny 6, zawiera w sobie czynniki z a s k o c z e n i a. Gdyby natarcie nieprzyjaciela poszło w takiem tempie dalej, wówczas brygada prawdopodobnie nie spełniłaby swego zadania, polegającego na niedopuszczeniu przeciwnika na obszar D. Siedmiorogów w ciągu dnia 2/VI.

Rozważając to zagadnienie pod kątem widzenia dowódcy 13 pułku ułanów, mogłoby nam być poniekąd obojętne, dlaczego przerwa przez pozycję A nastąpiła w tak krótkim czasie. Zdajemy sobie sprawę, że stało się to dlatego, iż przeciwnik wprowadził z miejsca bardzo duże siły w odpowiednim kierunku.

Okolicznością znamienną natomiast jest to, że odcinek 13 pułku nie jest zaatakowany, z czego wynika, że siły tego odcinka mają pewną swobodę manewru w granicach ogólnego zadania tego pułku. Jest to pierwszy i zasadniczy wniosek, do którego powinniśmy dojść, chcąc ustalić jakąkolwiek życiową decyzję ze strony dowódcy 13 pułku.

Zasadniczem zadaniem 13 pułku jest o s ł o n a p o ł u d n i o w e g o s k r z y d ł a sił głównych brygady. Gdyby pułk został sam zaatakowany, wykonałby to zadanie, opóźniając przeważającego nieprzyjaciela na określonym pasie. Wobec tego jednak, że odcinek pułku jest prawie nietknięty, siły tego pułku znalazły się bez niczyjej winy poza obrębem właściwego pasa działalności brygady.

Stan ten nie może trwać nadal. Dowódca 13 pułku musi szukać drogi, po której idąc mógłby oddziałać we właściwy sposób na korzyść sił głównych brygady, których położenie wydaje się krytyczne.

Cóż można zrobić? Trzeba się starać przeprowadzić jakiekolwiek działanie, któreby osłabiło rozpęd grupy nieprzyjaciela, wysuwającej się przez W l k. S t r z e l c e na wschód. Takiem działaniem może być w tem położeniu j e d y n i e n a t a r c i e.

Kto ma uczestniczyć w natarciu? Jak zwykle byłyby pożądane możliwie duże siły, tem bardziej, że, jak później ocenimy, będzie to działanie krótkotrwałe i pozorujące, mające dać jako jedyne i najrealniejsze powodzenie pewien skutek moralny, oddziaływający na decyzje

przeciwnika. Ma ono dać wstęp do taktycznego zagrożenia przeciwnika, albowiem warunki sił, czasu i ogólne okoliczności położenia wyłączają tu wykonanie działania systematycznego, którebyśmy mogli pokonać przez konsekwentne stopniowanie wysiłków.

Może tu iść jedynie o krótkie, nagłe a niespodziane uderzenie na szczególnie czułą część systemu przeciwnika, które to uderzenie przez sam fakt, że nastąpiło, będzie dla dowództwa nieprzyjaciela nieznośnym wypadkiem, z którym trzeba się liczyć.

Im silniejsze, im brutalniejsze będzie to uderzenie, tem większy osiągniemy skutek.

Z tego wynika, że dowódca 13 pułku użyje do natarcia odrazu całego pułku z baterją, z wyjątkiem 2 szwadronu, otrzymującego szczególne zadanie, zabezpieczające późniejsze wycofanie pułku na wschód.

Gdzie uderzać? W jakim kierunku?

Jest tu kilka możliwości.

Moglibyśmy się (teoretycznie) pokusić o głębsze natarcie przez Grabonóg na tyły przeciwnika, w celu spowodowania pewnej dezorganizacji tych tyłów. Działanie to wygląda nawet na pierwszy rzut oka dosyć obiecująco. Ale ma jedną wadę.

Idąc na Grabonóg oddzielamy się już fizycznie od tego skrzydła własnych sił głównych, które mamy osłaniać.

Działamy już zbyt pośrednio na korzyść tych sił. Może się zdarzyć, że zawiążemy na tyłach nieprzyjaciela uporczywą nawet walkę z częścią jego odwodów, a tymczasem uderzenia przeciwnika dopadną naszych sił głównych i zadadzą im ciosy. Mogą więc w ten sposób powstać dwie bitwy, z pośród których my, to jest 13 pułk, stanowilibyśmy tę drugą bitwę, oderwaną już od głównego pola a tem samem, odsuwającą się od celu otrzymanego zadania.

Drugim ponętnym przedmiotem taktycznym byłoby uderzenie na prawe skrzydło najbardziej wysuniętych oddziałów nieprzyjaciela w obszarze Wlk. Strzelce. Miałoby to tę dużą zaletę, że oddziaływałoby bezpośrednio na korzyść siły głównej brygady. Ale natarcie prowadzone po tej osi ma też jedną znamienną trudność.

Od Strzelców Mł. do Strzelców Wlk. jest więcej niż półtora kilometra otwartego terenu. A nawet gdybyśmy zdążyli podejść szczęśliwie na północ (wgłębieniem terenowem), niezwykle trudno przedstawiałaby się sprawa „oderwania“ potem od Wlk. Strzelec na wschód.

Ponadto, co najważniejsze, cały nasz ruch byłby flankowany ogniem od fw. Taniecznica. Musielibyśmy także wydzielać siłę do osłonięcia tyłów od tego folwarku, przez co siły natarcia stałyby się nikłe.

Pozostaje więc jako ostatni kierunek natarcie pośrednie o celu ograniczonym i bliskim. Jest to kierunek wprost na fw. Taniecznica.

Do zapoczątkowania tego natarcia upłynie najmniej czasu. W jego wykonaniu mogą uczestniczyć wszystkie siły pułku. Oddziały zaś, utrzymujące ten objekt, wydają się być strażą boczną nieprzyjaciela, osłaniającą siłę główną od południa. Z chwilą kiedy natrzemy na tę straż i uzyskamy choćby najmniejsze i przejściowe powodzenie, powstrzymamy działalność nieprzyjaciela w kierunku wschodnim, albowiem zmusimy go do wzmożonego zajęcia się jego prawym bokiem.

Prócz tego z obszaru fw. Taniecznica możemy łatwo odskoczyć na wschód, aby uczestniczyć dalej w walce sił głównych brygady, stosownie do warunków, jakie powstaną później.

W każdym razie będziemy się starali przybyć przed nieprzyjacielem do północnego skraju lasów na linji Aleksandrówko — Józefów Gościejewski, aby uniemożliwić oskrzydlenie naszej brygady od strony tych lasów. Ponadto, będąc tam, znajdujemy się częściowo znowu na skrzydle przeciwnika, co nam da możność dalszego czynnego działania.

Plan ten zmieni się po wykonaniu działania na fw. Taniecznica i jeżeli dowódca brygady zawezwie nas na północ celem czołowego powstrzymania nieprzyjaciela. W takim wypadku drugi szwadron obejmie rolę osłony południowego skrzydła brygady.

DALSZE ZAŁOŻENIE.

Dnia 2/VI około godziny 8 wycofuje się 13 pułk ułanów z obszaru Taniecznica na Aleksandrówko. Jeden szwadron odchodzi tam nieco wcześniej, a pozostałe dwa szwadrony z baterją są o godzinie 8.20 w położeniu, podanem na oleacie Nr. 19.

W tym samym czasie (8.20) obserwuje tylny (zachodni) szwadron silną grupę bojowego lotnictwa nieprzyjacielskiego, około 12 aparatów, lecących od zachodu na wschód 4 kluczami w głąb i wzwyż na wysokości 800 — 1200 m.

Lotnictwo nieprzyjacielskie przelatuje obecnie Grabonóg i kieruje się na Strzelce Mł.

Dwudzieste drugie pytanie. Czy i co zostanie wykonane w obrębie dywizjonu 13 pułku ułanów dla zapewnienia obrony przeciwlotniczej?

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE DRUGIE PYTANIE.

(Oleat nr. 19).

a) Kawalerja (karabiny maszynowe).

Wszystkie karabiny maszynowe 4 szwadronu i taczanka plutonu szpicy zajmują stanowiska ogniowo-przeciwlotnicze w kierunku nieprzyjaciela. Rozpoczną ogień z chwilą zbliżenia się lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Drużyna karabinów maszynowych 3 szwadronu wyskakuje galopem do Aleksandrówka, gdzie ma również zająć stanowiska przeciwlotnicze.

Szwadrony. Przechodzą we wszystkich plutonach „w linję harcownikami" i maszerują kłusem dalej na Aleksandrówko. Nie potrzebują one powiększać odstępów ani odległości, albowiem miały je już dosyć znaczne w ugrupowaniu marszowem.

b) Baterja. Jeden pluton staje natychmiast na pozycji i zaczyna bezzwłocznie ogień.

Drugi pluton luzuje szerzej i maszeruje kłusem dalej.

Z chwilą kiedy oddziały podejdą do Aleksandrówka, zostanie tam zorganizowana druga grupa ogni, złożona z drużyny karabinów maszynowych 3 szwadronu oraz jednego plutonu artylerji.

Szwadrony skupią się w obrębie maski, jaką daje Aleksandrówko. Bronie ogniowe pozostałe w terenie przeskakują po spełnieniu swego zadania do reszty dywizjonu, który wykorzystując napotkaną maskę przeczeka tam pewien czas, aż nalot przeleci.

Przez cały czas musi działać obrona przeciwlotnicza czynna karabinów maszynowych i w miarę możności artylerji.

WNIOSKI KOŃCOWE.

W omawianem zadaniu poruszyliśmy moment „oderwania" od nieprzyjaciela i „opóźniania" jego pościgu. Teraz kilka uwag ogólnych, dotyczących obydwu działań.

A) Oderwanie się od nieprzyjaciela.

Jeżeli dwaj przeciwnicy są związani walką, to odejście jednego z nich jest zawsze trudne, a często i ryzykowne z następujących powodów.

Odchodząc pod ogniem, ponosimy straty.

Odchodzący, zależnie od swej ruchliwości, potrzebuje czasu, aby się oddalić na odległość, która mu umożliwi sformowanie kolumn i marsz na drogach, a przez ten czas oddziały wycofujące się, odwrócone do przeciwnika plecami, są bezsilne i trudno niemi dowodzić.

Prócz tego należy pamiętać, że przeciwnik zwykle nie pozostanie bezczynny — po stwierdzeniu ruchów odwrotowych natychmiast rozpocznie energiczny pościg.

Jakie z tego należy wyprowadzić wnioski? Że chcąc się oderwać od nieprzyjaciela, trzeba przedewszystkiem ubezpieczyć odejście sił głównych strażą tylną, która pozostaje na pozycji wyjściowej, dopóki siły główne nie wyjdą przynajmniej ze strefy celnego ognia artylerji polowej.

Największym wrogiem oderwania się jest „obserwacja" przeciwnika. Wobec tego oderwanie powinno nastąpić w miarę możności pod osłoną nocy. W danym wypadku widzieliśmy, że odchodzący, nie chcąc budzić przedwcześnie czujności przeciwnika, pomimo ciemności wykonał manewr pocichu i ostrożnie, pozostawiając przytem na linji frontu patrole i ręczne karabiny maszynowe styczności. Te patrole ruchliwe i czynne miały wywołać wrażenie, jakoby cały front był nadal obsadzony.

B) Działania opóźniające.

Są one trudne z wielu powodów.

Przedewszystkiem dlatego, że zwykle naciera nieprzyjaciel silniejszy i pełen inicjatywy; trzeba tego przeciwnika zmuszać do rozwinięcia i powstarzymywać, aby zyskać na czasie.

Trzeba działać na stosunkowo szerokim froncie, własne oddziały są rozrzucone, co utrudnia dowodzenie i często zmusza podwładnych do samodzielności. Z drugiej strony działania te, jeśli mają być wydatne, wymagają zgodnego rozwoju w całej strefie.

Dalej, walcząc opóźniająco, nie wolno nam dopuścić do zbytniego związania, powodującego znaczniejsze straty. Musimy więc z jednej strony wytrwać dlatego, żeby wydatnie powstrzymywać pościg; z drugiej strony powinniśmy odejść w porę, aby nie ponieść ciężkich strat przy zmianie pozycji.

Oto najistotniejsze zagadnienie działania opóźniającego.

Wkońcu walka odwrotowa przygniata, obniża ducha oddziałów manewrujących wstecz. Trzeba tu dowódców pełnych charakteru i serca, jeżeli mają być zdolni do utrzymania na odpowiednim poziomie wartości duchowych swego oddziału podczas takiego manewru, trwającego czas dłuższy.

Najkrytyczniejszym momentem walk opóźniających jest chwila zejścia z pozycji wobec przeciwnika, z którym jesteśmy w styczności.

Jeżeli przeciwnik jest nietylko silniejszy, ale i szybszy od nas, wówczas odejście w otwartym terenie jest wątpliwe. Jeżeli przeważa-

jący przeciwnik ma taką samą zdolność ruchu jak my, wówczas odrywanie się od niego w otwartym terenie nastręcza bardzo duże trudności. Jeżeli jednak przeciwnik jest powolniejszy od nas, wtedy rola opóźniającego staje się znacznie łatwiejsza. Ten ostatni wypadek zachodzi tam, gdzie piechota ściga kawalerję. Kawalerzysta może dopuścić piechura nawet na najbliższe odległości. W ostatniej chwili wskoczy na konia, a w 10 minut oderwie się od nieprzyjaciela o 2 kilometry.

Skoro najkrytyczniejszą chwilą opóźniania jest samo oderwanie się, łatwo zrozumieć, dlaczego właśnie kawalerja szczególnie się nadaje do takiego działania.

W jaki sposób kawalerja opóźnia? Studjowaliśmy to na konkretnym przykładzie. Zasady pozostaną zawsze te same.

Idzie o to, żeby zyskać na czasie. Dąży się do tego, przeciwstawiając nieprzyjacielowi kilkakrotny przejściowy opór, zmuszający ścigającego do częstego rozpoznawania, przygotowania i wykonywania coraz nowego manewru, a w chwili, w której jego manewr dojrzewa, odrywamy się, żeby tę samą grę powtórzyć kilka kilometrów dalej! Jednak działania takiego nie należy pojmować schematycznie. Nasz system ugrupowania powinien być zmienny, a to w tym celu, aby jeden szczęśliwie przez nieprzyjaciela obrany kierunek manewru nie doprowadzał w następstwie do oskrzydlenia naszych pozycyj opóźniania.

Ponadto rozwój wydarzeń nie nastąpi nigdy ściśle i zgodnie z naszemi przewidywaniami. Musimy więc zachować sobie odwód. Użyjemy go w drugim rzucie biernie albo do „zwrotu zaczepnego" stosownie do warunków, jakie wytworzy natarcie przeciwnika.

W obrębie małych oddziałów taktyka opóźniania powinna być pojęta jako nieustające pasmo taktycznych zasadzek, które gotujemy przeciwnikowi tam i wtedy, kiedy on się tego najmniej spodziewa.

W każdym razie nie możemy tej samej gry powtarzać zbyt długo; przeciwnik przejrzy ją rychło, wyda w odpowiedzi swoje zarządzenia i zdąży sparaliżować nasz sposób.

Następne więc myśli, dotyczące techniki wykonania działań opóźniających, należy przyjąć z temi zastrzeżeniami. Ponadto należy pamiętać, że oddziały kawalerji osiągają w działaniach opóźniających zawsze dobre wyniki przy zastosowaniu zwrotów zaczepnych, mających na celu przeciwuderzenie albo napad ogniowy na skrzydło przeciwnika.

W otwartym terenie im silniejszy przeciwnik i im płytsza głębokość naszego działania, tem częściej musimy zmuszać przeciwnika

do rozwinięcia, jeżeli chcemy zyskać na czasie, którego potrzebuje wyższe dowództwo.

Normalnie opóźniamy na wąskim pasie dwoma rzutami. Ma to tę zaletę, że nasze linje oporu (aczkolwiek słabiej obsadzone) są „częstsze", przez co ścigający jest w swojej strefie ruchu prawie ciągle pod ogniem, przynajmniej pod dalekim ogniem artylerji i broni maszynowych.

Ale na to, żeby stworzyć dwa rzuty, musimy mieć wystarczające siły, umożliwiające nam zamknięcie wszystkich możliwych kierunków pościgu nieprzyjaciela, przynajmniej na pierwszej linji.

Kawalerja w roli opóźniającej otrzymuje często bardzo szerokie i głębokie pasy manewru. Jeżeli może ogniowo rozwinąć tylko słabe stosunkowo siły, to, aby wypełnić sobą całą szerokość pasa, działa wszystkiemi siłami w jednym rzucie. Odległość od napierającego nieprzyjaciela wzrasta przy każdej zmianie pozycji wskutek szybkości koni.

Rozumie się, że przy takiem działaniu kolejne pozycje oporu będą znacznie rzadsze, a więc i czas zyskiwany na nieprzyjacielu—krótszy.

Przy działaniu na odcinku tak szerokim, że nie możemy go objąć zwykłą obronną organizacją opóźniającą, a szczególnie wówczas, kiedy nie mamy ścisłej styczności bojowej, mogłoby się zdarzyć, że przeciwnik przesłoni się słabemi siłami i wyminie nas swoją siłą główną. Gdybyśmy w tych warunkach pozostali bierni, nie spełnimy swego zadania.

Chcąc zapobiec takiej możliwości, musimy przeciwnika „związać". W celu związania go musimy nań natrzeć.

Co chcemy osiągnąć przez takie natarcie? Chcemy zmusić przeciwnika do rozwinięcia i do zwrócenia wszystkich sił przeciw nam.

Wobec znacznie przeważającego nieprzyjaciela podobne natarcie, przeprowadzone całkowicie, musiałoby oczywiście doprowadzić do klęski, do której nie wolno nam dopuścić.

Dlatego z chwilą osiągnięcia naszego celu i gdy się zaczyna zaznaczać przewaga przeciwnika, przerywamy bitwę, w celu przejścia do normalnego sposobu opóźniania.

Gra ta odpowiada zaczepnej i ruchliwej psychice walki kawaleryjskiej; jest ona jednak taktycznie trudna do przeprowadzenia, bo chwila odejścia nastaje w szczególnie przykrych warunkach. Jeżeli walczymy z kawalerją, musimy się zgóry liczyć z możliwością straty przy takiem odejściu w biały dzień części naszych straży tylnych.

Niemniej jednak jest to sposób wykonywania opóźniania, ilekroć inicjatywa nieprzyjaciela pozostawia mu wolne drogi, któremi może nas wyminąć.

Na zakończenie tego tematu kilka wzmianek o roli poszczególnych broni w walkach opóźniających.

Stwierdziliśmy, że chcemy zmusić nacierającego do ostrożności i do rozwinięcia już z możliwie dalekich odległości. Do osiągnięcia tego celu posługujemy się ogniem wszystkich posiadanych broni.

Jednak czynnikiem opóźniania nie są tylko wspomniane bronie; pomocne może być także lotnictwo, a w szczególności samochody pancerne (T. K.)

Lotnictwo działa w takich warunkach niespodziewanemi napadami ogniowemi, rozluźniającemi związki nieprzyjaciela. Jeżeli działanie takie ma być skuteczne, trzeba żeby wystąpiła większa jednostka lotnicza (eskadra lub więcej) i żeby krążyła przez dłuższy czas nad linjami ścigającego. Nie dotyczy to natomiast lotnictwa towarzyszącego.

Poza tem samochody pancerne spółdziałają od pierwszej do ostatniej chwili walki.

Początkowo, kiedy nieprzyjaciel jest jeszcze daleko, można je wysłać na przedpole w celu nawiązania pierwszej styczności ogniowej.

Potem zasilają ogień kawalerji na linji oporu; ciągle ruchliwe, przesuwają się w razie potrzeby wzdłuż frontu, aby zepchnąć każdy oddział nieprzyjaciela, który się niespodzianie wysunie zbyt daleko naprzód.

Wreszcie w chwilach najbardziej niebezpiecznych, mianowicie przy zejściu z pozycji, tworzą ostatnią zasłonę, za którą kawalerja odchodzi.

ZADANIE CZWARTE.

OBRONA.

(Oleaty Nr. 20, 21, 23, 25 i szkice Nr. 22 i 24).

A) CZĘŚĆ PIERWSZA „OBRONA STAŁA".

23 pytanie. Rozkaz obrony brygady na podstawie wskazówek wstępnych dowódcy brygady.
24 „ Ugrupowania obronne pułku kawalerji.
25 „ Ugrupowanie obronne innego pułku kawalerji.

B) CZĘŚĆ DRUGA „OBRONA RUCHOWA".

26 pytanie. Ugrupowanie brygady.
27 „ Oleat ugrupowania obronnego brygady.
28 „ Ugrupowanie na odcinku obrony, zajętym przez oddział wysunięty.
29 „ Ugrupowanie na odcinku obrony, zajętym przez inny oddział wysunięty.
30 „ Decyzja do przeciwnatarcia odwodu brygady.

ZADANIE CZWARTE.

A) CZĘŚĆ PIERWSZA „OBRONA STAŁA".

DALSZE DZIAŁANIA 11 BRYGADY KAWALERJI.

Własna brygada spełniła dnia 2/VI swoje zadanie, opóźniając nieprzyjacielską dywizję piechoty. Ale brygada poniosła straty. Najdotkliwiej ucierpiał 12 pułk ułanów (liczy tylko 3 szwadrony i 8 karabinów maszynowych oraz szwadron cyklistów i samochody T. K.).

Ostatni okres opóźniania doprowadził oddziały na pozycję obrony brygady do następujących obszarów (oleaty Nr. 16 i 20).

11 p. uł. — część północna — odcinek III.

12 p. uł. — część środkowa — odcinek II.

13 p. uł. — część południowa — odcinek I.

Dowództwo brygady, oddziały bezpośrednio podległe, szwadron cyklistów i szwadron T. K. zbierają się w obszarze d. Siedmiorogów.

Nieprzyjaciel jest w styczności z tylnym rzutem własnych oddziałów, ogólnie wzdłuż pozycji D. Jego wysiłek kieruje się na Pogorzelę. Kolumna boczna zwrócona w kierunku Siedmiorogów.

Około godziny 19 zajął nieprzyjaciel f w. Zacisze; począwszy od godziny 20 działalność jego ucicha.

Dnia 2/VI około godziny 20 położenie brygady jest następujące (oleat Nr. 20).

Oddziały drugiego rzutu zajmują pozycję D w następującem ugrupowaniu:

11 pułk ułanów.

4 szwadron i 4 karabiny maszynowe. Zajmuje f w. Dorotów i f w. Wygoda.

2 szwadron i dwie taczanki. Odrzucony z f w. Zacisze, zebrał się koło Kr. 127,8 (północne wyjście Siedmiorogowa).

12 pułk ułanów.

1. i 2 szwadron z drużyną karabinów maszynowych i dwiema taczankami trzymają linję lasków od fw. Zacisze do północnego wyjścia Elżbietkowa.

13 pułku ułanów.

3 i 4 szwadron z plutonem karabinów maszynowych trzymają zachodni skraj miejscowości Elżbietków.

Na południe od tego dywizjonu, w kierunku do △ 134,2, stoją już oddziały piechoty naszej 4 dywizji piechoty.

Artylerja. (Wszystkie baterje na pozycji).

1 baterja 400 m na wschód od Kr. 127,8.

2 baterja tuż na południe od Kr. 129,8.

3 baterja 300 m płnc.-wschód fw. Domanice.

12 i 4 dyw. piech. zajmują sąsiednie odcinki obronne. Mają one swoje straże tylne na równej wysokości z 11 brygadą.

Dwudzieste trzecie pytanie.

Ułożyć rozkaz obrony wydany przez dowódcę brygady wieczorem dnia 2/VI, uwzględniając przytem podział odcinków, przesądzony przez dowódcę brygady już dnia poprzedniego a uwidoczniony na oleatach 16 i 20.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE TRZECIE PYTANIE.
(Oleat Nr. 21).

11 bryg. kaw.
Sztab
L..../III.

D. Siedmiorogów, 2/VI g. 21.

Rozkaz obrony.
(1 : 25.000).

I) Zadanie. Brygada ma przejść do obrony stałej w języku leśnym na zachód d. Siedmiorogów.

Pas obrony ograniczony:

na północy (12 dyw. piech.) fw. Dorotów, Leonów (włącznie), na południu (4 dyw. piech.) Taczanówka (wyłącznie), Międzyborze (włącznie).

II) Położenie. Nieprzyjaciel jest w styczności z naszym drugim rzutem, zajmującym obecnie (ogólnikowo) pozycję opóźniania D.

III) Myśl przewodnia. Przyjąć w ciągu nocy ugrupowanie obronne tak, aby od świtu 3/VI móc odpierać natarcie nieprzyjaciela.

Pas brygady podzielić na trzy odcinki, z których dwa skrzydłowe obsadzić silniej, jako obszary zasadniczego oporu. Ustosunkować je do odcinka środkowego w taki sposób, żeby mogły flankować ogniem nieprzyjaciela, nacierającego między niemi na odcinek środkowy.

IV) Wykonanie obrony.

Ogólny układ odcinków i przebiegu pozycji głównej na załączonym oleacie *). Oleat Nr. 21.

Obsada pozycji głównej ma być dokonana do godziny 24.

A) Odcinek 11 p. uł. (odcinek III).

Dca — dca 11 p. uł., m. p. — skrzyżowanie przesieków 127,3.

Siły — 11 p. uł.

Bezp. wsp. 1/I d. a. k. (obszar na płnc. d. Siedmiorogów).

Zadanie. Bronić się na skraju północnego występu lasu na zach. d. Siedmiorogów.

Podtrzymać łączność ogniową z 12 dyw. piech. w kierunku na (. . . . dla pamięci . . . .).

B) Odcinek dyonu 12 p. uł. (odcinek II).

Dca — major G. z 12 p. uł.; m. p.: 1 km wschód od 129,3.

Siły — dwa szwadrony 12 p. uł. + 6 karabinów maszynowych.

Bezp. wsp. (żądać od dowódcy 1 d. a. k.).

Zadanie. Bronić się na zachodnim skraju języka leśnego d. Siedmiorogów, wydzielając silne czaty do m. Siedmiorogów. Czaty ustępują stamtąd jedynie pod naciskiem nieprzyjaciela.

C) Odcinek 13 p. uł. (odcinek I).

Dca — dca 13 p. uł.; m. p.: skrzyżowanie przesieki z drogą (1.200 m wschód Elżbietkowa) koło koty 128,8.

Siły — 13 p. uł.

Bezp. wsp. — 3/I d. a. k. (obszar fw. Domanice).

Zadanie. Bronić się na zachodnim skraju lasu, leżącym na wschód m. Elżbietków, podtrzymując łączność ogniową z 4 dyw. piech. w kierunku na domy „do Elżbietkowa".

D) Zarządzenia wspólne dla obrony.

Oddziały „rzutu styczności" mają zejść na pozycję obrony począwszy od g. 22.30 i przechodzą do dyspozycji dowódców pułków.

Ręczne konie oddziałów, obsadzających odcinki obronne, należy umieścić skrycie we wschodniej części lasu.

Na pozycji głównej należy zorganizować „karabiny maszynowe przeciwszturmowe".

Obronę przeciwlotniczą — organizują dcy odcinków we własnym zakresie.

V) Odwód brygady.

A) Dca — dca 13 p. uł.; m. p.: d. Siedmiorogów.

Siły — 13 p. uł. (bez grupy majora G.).

Szwadron cyklistów.

Szwadron T. K.

Odwód zgrupuje się w obszarze d. Siedmiorogów, mając dwie wysunięte straże na wschodnie wyloty języka leśnego. (Oleat Nr. 21).

---

*) Uwaga. Posługujemy się planem 1 : 25.000 oraz oleatem, albowiem w rzeczywistości pozycja główna została już 2/VI rozpoznana, a przebieg jej określony w terenie.

Dca odwodu zapewni opl. czynną obszaru d. Siedmiorogów w porozumieniu z dcą d. a. k.

B) Przeciwnatarcia.

Przewiduję trzy zasadnicze wypadki:

a) Npl. wtargnął na odcinek III (11 p. uł.).

Wtedy poderwanie 11 p. uł. przy pomocy natarcia odwodu lasem, kierunek: wschód — zachód.

b) Npl. wtargnął na odcinek I (13 p. uł.).

Przeciwnatarcie przez południową część m. Siedmiorogów na teren między Elżbietków i las.

c) Npl. wtargnął na odcinek II (12 p. uł.).

Zależnie od położenia — przeciwnatarcie wyjdzie z odcinka I lub III w teren między m. Siedmiorogów a lasem, zawsze na bezpośrednie tyły nieprzyjaciela.

VI) Artylerja.

Dowódca I d. a. k. zorganizuje wsparcie całego odcinka obronnego brygady przy pomocy dwóch bateryj (1 i 3).

Jedną baterję (2) zachować do działań na korzyść całości odcinka.

Układ atrylerji ma być taki, aby można było skupić bezzwłocznie przynajmniej dwie baterje przed każdą częścią odcinka brygady. Dowódca I d. a. k. określi szczegółowo i rozgraniczy bezpośrednie wsparcie na przedpolu odcinka II.

VII) Łączność:

A) Miejsca postoju dowództw.

Dowódca brygady,
Dowódca 13 p. uł.
Dowódca I d. a. k.
Dca szw. łączności
Dca szw. pionierów
— d. Siedmiorogów (od g. 23).

Dowódcy odcinków jak w paragrafie IV.

B) Łączność techniczna.

Dowódca szw. łączności uskutecznił dnia 2/VI następujące przewody telefoniczne:

wysunięta centrala gr. op.: Głoginin.
Centrala b. k. — d. Siedmiorogów.
a) Przewód: d. Siedmiorogów — Głoginin,
b) przewód — wprost — do dcy odcinka III,
c) przewód — wprost — do dcy odcinka II,
d) przewód — przez fw. Domanice — do dcy odcinka I.

Otrzymują:

przedstawia się dcy gr. op. 1
Do wiadomości dcy 12, 4 d. p. 2
Do wykonania:
dcy 11, 12, 13. p. uł. i I d. a. k. 4
Odpis 1
Razem 8

Za zgodność
Szef sztabu.

Podpis
Dowódca brygady.

OMÓWIENIE DWUDZIESTEGO TRZECIEGO PYTANIA.

(Oleat Nr. 16 — wschodnia część i Nr. 20 i 21).

A) Działania przygotowawcze. Obowiązkiem dowódców jest przewidywać i w wyniku swoich przewidywań zawiadamiać oddziały na czas o niewątpliwych zmianach taktycznych, mających nastąpić w najbliższej przyszłości.

Oddział zawiadomiony i przygotowany wykona każdą zmianę szybko i sprawnie, a widząc, że dowództwo myśli o nim i dba o jego dolę, nabierze do niego większego zaufania.

Taka zasadnicza zmiana działania następuje w ramach naszej brygady wieczorem dnia 2/VI. Brygada przechodzi z manewru opóźniającego do obrony.

Są to dwa działania pozornie pokrewne, a jednak pod względem wykonania całkowicie różne.

Opóźniać — to znaczy wygrywać na czasie, ustępując teren dobrowolnie.

Bronić się — to znaczy wytrwać do ostatka w celu utrzymania posiadanego terenu.

Niespodziane przejście od odwrotu do obrony jest zawsze trudne. Trudne dlatego, że trzeba pod naporem nieprzyjaciela zmieniać własne ugrupowanie, a przedewszystkiem dlatego, że trzeba nagle urabiać psychikę oddziałów. Ten ostatni argument nabiera szczególnego znaczenia w miarę przedłużania manewru odwrotowego.

Dowódca naszej brygady wie wieczorem dnia 1/VI, że o świcie 3/VI ma przejść do obrony w języku leśnym na zachód d. Siedmiorogów. Pomimo konieczności wydania licznych zarządzeń organizacyjnych do manewru opóźniającego na 2/VI, nie zapomniał on o wydaniu rozkazu przygotowawczego do obrony (patrz początek trzeciego zadania).

Rozkaz powyższy obejmuje ogólnikowo pięć punktów:

a) informuje dowódców oddziałów, że od 3/VI przechodzimy do obrony;

b) określa odcinki obronne pułków (oleat Nr. 16);

c) poleca rozpoznanie terenu i przygotowanie najgłówniejszych stanowisk dla karabinów maszynowych;

d) nakazuje pionierom budowę pierwotnych przeszkód drzewnych, zamykających wejścia do lasu;

e) wreszcie nakazuje zorganizowanie szkieletu łączności telefonicznej.

Zarządzenia te, aczkolwiek ogólnikowe i krótkie, zmieniają korzystnie warunki, w jakich się znajdzie brygada wieczorem dnia 2/VI.

Oddziały, przychodząc wieczorem zmęczone na owe odcinki obronne w lesistym terenie, znajdą tam swoich oficerów, znających teren. Zastaną przewodników, którzy je skierują i wskażą im, gdzie najlepiej ustawić karabiny maszynowe. Zajęcie pozycji odbędzie się szybko i sprawnie.

Trud, jaki sobie zadał dowódca brygady dnia 1/VI, obmyślając i określając szkielet obrony na następny dzień 2/VI, przynosi trzy dodatnie skutki:

oddziały są przygotowane do nowej roli;

obsadzają odcinek szybko i dobrze, przez co zyskują kilka godzin snu i odpoczynku;

dowódca brygady 2/VI może się ograniczyć do wydania krótszego rozkazu obrony, potwierdzającego częściowo stan już istniejący.

B) Przeprowadzenie obrony. Nieprzyjaciel może nacierać siłą od świtu 3/VI, przeto ugrupowanie naszej obrony musi być całkowicie zakończone w nocy z 2 na 3/VI; im wcześniej, tem lepiej.

Widzieliśmy, że dzięki pewnemu przygotowaniu przybranie ugrupowania obronnego będzie zgrubsza zakończone już 2/VI do g. 24.

Skuteczne prowadzenie tego rodzaju kawaleryjskiej obrony opiera się przedewszystkiem na racjonalnem, zgóry obmyślonem rozmieszczeniu oddziałów, przy jednoczesnej szybkiej i sprawnej organizacji ogni broni maszynowych.

Dalszym warunkiem dobrego działania takiej obrony jest szybkie założenie najkonieczniejszej sieci łączności dowództw i artylerji.

Od tych ogólnikowych rozważań przejdziemy do niektórych szczegółów naszego zadania.

Pozycja główna. Bronimy się w języku leśnym na zachód od d. Siedmiorogów; korzystamy więc z wydatnej przesłony, jaką stanowi las. Gdzie umieścimy naszą linję oporu?

Ilekroć obrońca korzysta z lesistego terenu, istnieją dla niego trzy możliwości, z których może wybrać jedną:

a) bronimy się na skraju lasu, zwróconym w stronę nieprzyjaciela. Mamy wtedy dobry ostrzał, ale sami zarysowujemy się wyraźnie w terenie, wskutek czego możemy być łatwo zwalczani ogniem nacierającego, zwłaszcza przez jego artylerję.

b) Kryjemy się wewnątrz lasu. Wtedy nacierający nie może nas dokładnie rozpoznać. Unikamy celnych pocisków jego artylerji,

mamy natomiast ograniczony ostrzał, zależnie od gęstości, pokrycia lasu i czasu, któryśmy mieli do jego wytrzebienia dla celów ostrzału.

c) Wkońcu las może nam służyć jako zasłona, jako naturalna przeszkoda, którą stawiamy między sobą a nieprzyjacielem, utrzymując pod naszym ogniem jedynie wyjścia. Ten ostatni sposób może mieć szczególne uzasadnienie tam, gdzie obydwie strony wprowadzają do działania potężne środki walki. Obrońcy zależy wtedy na pozbawieniu nacierającego bezpośredniej obserwacji i możności łatwego spółdziałania między jego falami natarcia a czołgami i artylerją.

Rozumie się, że ten ostatni sposób nie odpowiada warunkom i wymaganiom kawaleryjskim; nasz dowódca brygady przeto miał do wyboru tylko dwie pierwsze możliwości, a zdecydował się na pewien kompromis.

W zasadzie chce się on bronić wewnątrz lasu, lecz ponieważ może zorganizować tylko płytką pozycję główną, a nie wie, jaka jest gęstość lasu, każe umieścić linję oporu niedaleko skraju w taki sposób, aby na ważniejszych kierunkach mieć zapewniony ogień przed lasem.

O szczegółach przebiegania tej linji będą mogły zadecydować jedynie oddziały na miejscu.

Jednocześnie dowódca brygady radby wprowadzić nieprzyjaciela w błąd, wpajając w niego mniemanie, że obsadzony jest sam skraj lasu. Jeśli przeciwnik w to uwierzy, skieruje wysiłek artyleryjskiego przygotowania na nieobsadzone brzegi.

Ugrupowanie obrony. Język leśny, w którym mamy zorganizować obronę, ma kształt spłaszczonej podkowy. Z tej okoliczności wynikają szczególne możliwości skośnych ogni; nie może przeto ona pozostać bez rozstrzygającego wpływu na nasze ugrupowanie obronne.

Schematyczny plan, przedstawiający kształt naszego terenu obrony, przedstawia szkic Nr. 22.

Rozumujemy. Którędy może nacierać nieprzyjaciel? Ma on dwa zbieżne kierunki: z fw. Wygoda i z Elżbietkowa przez las na d. Siedmiorogów.

Jeżeli obierze pierwszy z tych kierunków, wówczas jego wysiłek zwróci się przeciwko północnemu końcowi leśnej podkowy, którą nazwaliśmy III.

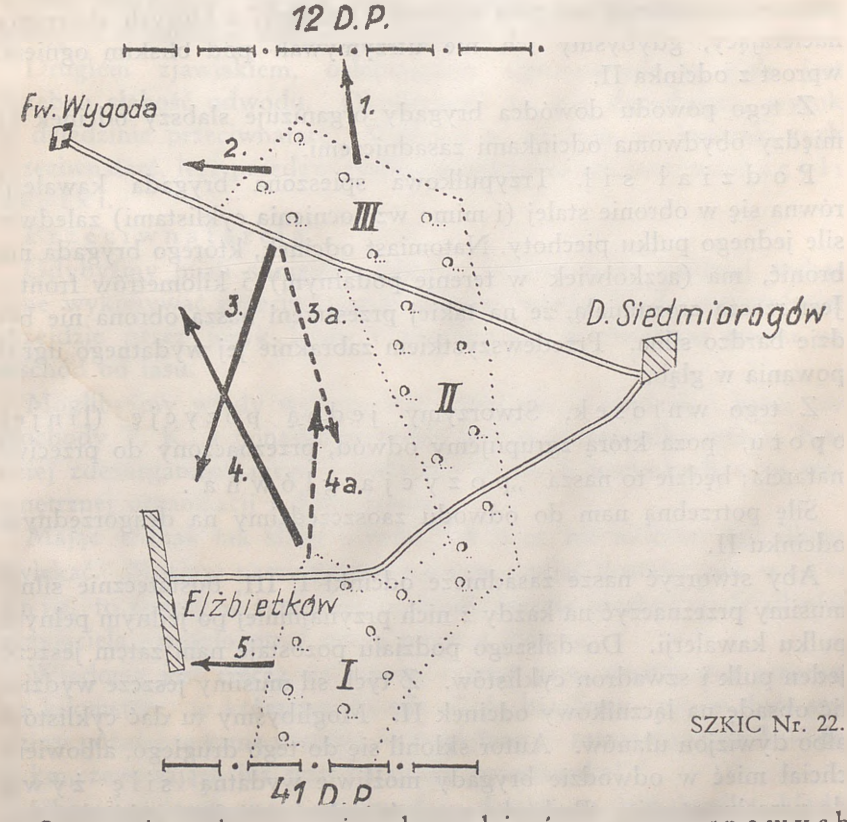
Jeżeli obierze drugi kierunek, skupi swój wysiłek na południowy koniec podkowy I.

Wkońcu istnieje możliwość, w związku z jednem z powyższych działań, wciskania się części nacierającego na Siedmiorogów na dno II naszej leśnej podkowy. Ale wtedy nieprzyjaciel idący na II poddaje swoje skrzydła (a później i tyły) pod mordercze działanie skośnych ogni z I i III.

Jakież z tego wnioski? Gdziekolwiek nieprzyjaciel zechce nacierać, w celu posuwania się naprzód, będzie musiał opanować jeden z końców: I lub III albo obydwa końce podkowy.

Z tego wynika dalej, że układ naszej obrony musi skupić swój wysiłek w częściach I i III.

Oto powód, dla którego dowódca brygady organizuje w północnej i południowej części języka dwa silne ośrodki, osłabiając natomiast obsadę środka lasu C.



SZKIC Nr. 22.

Organizacja ognia karabinów maszynowych wynika poczęści z kształtu pasma leśnego, które obsadzamy. Zacznijmy od północy.

Jakież zasadnicze kierunki ognia musi przygotować odcinek III? Przypatrzmy się szkicowi.

Ażeby odeprzeć natarcie czołowe — ogień 2.

Ażeby razić flankę nieprzyjaciela, wciskającego się między III a 12 d. p. — ogień 1.

Ażeby razić flankę nieprzyjaciela, posuwającego się na wycinek II ogień 3 i 3a.

Przejdźmy na odcinek I. Wobec natarcia czołowego ogień 5; wobec natarcia na II ogień 4 i 4a.

W teorji pozycja byłaby dostatecznie obsadzona, gdyby istniał wspomniany ogień z I i III.

W rzeczywistości jednak okazałoby się to niewystarczające. Dno worka leśnego (II) ma długość około 2 kilometrów. Na tak wielkiej przestrzeni zdarzają się pola martwe i ciaśniny, z których skorzysta nacierający, gdybyśmy ich nie utrzymywali pod bliskim ogniem, wprost z odcinka II.

Z tego powodu dowódca brygady organizuje słabszy odcinek II między obydwoma odcinkami zasadniczemi.

P o d z i a ł s i ł. Trzypułkowa spieszona brygada kawalerji równa się w obronie stałej (i mimo wzmocnienia cyklistami) zaledwie sile jednego pułku piechoty. Natomiast odcinek, którego brygada ma bronić, ma (aczkolwiek w terenie podatnym) 5 kilometrów frontu. Jest rzeczą zrozumiałą, że na takiej przestrzeni nasza obrona nie będzie bardzo silna. Przedewszystkiem zabraknie jej wydatnego ugrupowania w głąb.

Z tego w n i o s e k. Stworzymy j e d n ą p o z y c j ę (l i n j ę) o p o r u, poza którą zgrupujemy odwód, przeznaczony do przeciwnatarcia; będzie to nasza „p o z y c j a g ł ó w n a“.

Siłę potrzebną nam do odwodu zaoszczędzimy na drugorzędnym odcinku II.

Aby stworzyć nasze zasadnicze odcinki I, III, dostatecznie silne, musimy przeznaczyć na każdy z nich przynajmniej po jednym pełnym pułku kawalerji. Do dalszego podziału pozostaje nam zatem jeszcze jeden pułk i szwadron cyklistów. Z tych sił musimy jeszcze wydzielić obsadę na łącznikowy odcinek II. Moglibyśmy tu dać cyklistów albo dywizjon ułanów. Autor skłonił się do tego drugiego, albowiem chciał mieć w odwodzie brygady możliwie wydatną s i ł ę ż y w ą do przeciwnatarcia. Praktyka uczy, że pełny szwadron cyklistów ma więcej karabinów niż spieszony dywizjon. A przeciwnie w obronie — odcinek 2. kilometrów będzie skuteczniej obsadzony, jeżeli znajdzie

się tam spieszony dywizjon, albowiem ma on znacznie bogatsze ramy dowódców.

W wyniku tego obliczenia pozostaje dowódcy brygady odwód w sile pułku (bez dywizjonu) i szwadron cyklistów.

Ugrupowanie w głąb. Stwierdziliśmy, że nie mamy dostatecznych sił, aby stworzyć wydatniejsze ugrupowanie w głąb. Okoliczność ta przejawia się najjaskrawiej na pozycji głównej. Tu bowiem z wyjątkiem nieznacznych odwodów miejscowych (około i szwadron) i może pewnej osłony dla podręcznych koni — dowódcy odcinków będą zmuszeni do użycia lwiej większości swoich sił żywych i ogni na tej jednej linji, na której ma się załamać natarcie przeciwnika. Jest to zjawisko w kawalerji normalne i codzienne. Musimy je przyjąć jako prawidło, albowiem na niej budują wyższe dowództwa zwykle swoje zarządzenia, mające na celu ekonomję sił w zakresie wyższych związków.

Drugiem zjawiskiem, osłabiającem ugrupowanie w głąb, jest liczebna słabość odwodu. Okoliczność ta ma decydujący wyrok w dziedzinie przeciwnatarć. Wpływa to na czas, na kierunki tych przeciwnatarć, lecz przedewszystkiem ogranicza ich możliwość czyli skutki.

Przeciwnatarcia.

Gdybyśmy mieli silniejszy odwód, byłoby może bardziej wskazane wykonywać przeciwnatarcia dopiero wtedy, kiedy nieprzyjaciel przejdzie przez język leśny i znajdzie się w otwartym terenie na wschód od lasu.

Moglibyśmy wtedy wykorzystać lepiej naszą artylerję i nasze samochody T. K., a ponadto godzilibyśmy w przeciwnika jeszcze bardziej zdezorganizowanego i będącego w złych warunkach swej wewnętrznej organizacji i dowodzenia.

Mając jednak tak słaby odwód jak nasz, nie możemy tak długo zwlekać. Musimy nasze przeciwnatarcie podjąć dostatecznie wcześnie, to znaczy w tym okresie, kiedy jeszcze niezbyt wiele sił nieprzyjaciela przeszło przez naszą pozycję główną.

Wiadomą jest rzeczą, że łatwiej załatać przeciwnatarciem przerwę na kilometrze, w którą weszła siła około bataljonu, niż w dwie godziny później tę samą przerwę — pogłębioną i rozszerzoną na 3 — do 4 km, zawierającą już trzy bataljony przeciwnika!

Chcąc nacierać wporę, musimy działać na przeciwnika, kiedy on będzie jeszcze w obrębie lasów. Wynika z tego utrudnienie, albowiem nie we wszystkich wypadkach będziemy mogli użyć naszych

samochodów T. K. i korzystać ze wsparcia artylerji. W pewnych wypadkach przeciwnatarcie odwodu brygady będzie podobne do przeciwuderzenia na niższym szczeblu. Warunki te wynikają z pokrytego terenu.

Dowódca brygady rozróżnia w rozkazie trzy możliwe przeciwnatarcia. To znaczy, że wypowiada swoje przewidywania, jak postąpić, jeżeli przeciwnik wkroczy na pozycję główną któregokolwiek odcinka od I do III. Określenia te charakteryzują wprawdzie jądro zagadnienia, ale nie są bez zastrzeżeń życiowych.

Przedewszystkiem natarcie nieprzyjaciela obejmie normalnie szerszy pas niż go ma odcinek III albo I. W każdym wypadku natarcia część sił nieprzyjaciela wkroczy przez m. Siedmiorogów przynajmniej do ścisłej styczności z odcinkiem II.

Rozumując w ten sposób, możemy dojść do wniosku, że przeciwnik ma praktycznie tylko dwa kierunki natarcia:

jeden z m. Zalesie na d. Siedmiorogów, a drugi z obszaru Elżbietków na d. Siedmiorogów.

W takiem ujęciu powstają nieco odmienne możliwości przeciwnatarć. Są to jedynie „możliwości", zależne od realnych położeń. Dowódca brygady ma je przemyślane, ale nie podaje ich do rozkazu, albowiem szczegóły wykonania są zbyt mało uchwytne.

W wypadku pomyślnego natarcia nieprzyjaciela po osi Zalesie — d. Siedmiorogów może być południowe skrzydło nieprzyjaciela, prowadzone przez wieś Siedmiorogów. W takim wypadku istnieje możliwość użycia większości odwodu do przeciwnatarcia, wychodzącego z północnego skraju odcinka I zachodnim skrajem Siedmiorogowa na bliskie tyły nieprzyjaciela, który wnika w odcinku III.

Jeżeli naodwrót natarcie przeciwnika uzyskuje postępy na odcinku I (po osi Elżbietków — d. Siedmiorogów), wówczas moglibyśmy nacierać podobnie z odcinka III w kierunku na odcinek I.

Przeciwnatarcia te mają jedną bardzo ujemną cechę, a mianowicie, że muszą pokonać około dwu kilometrów terenu (wzdłuż Siedmiorogowa), zanim zaczną oddziaływać taktycznie na korzyść zagrożonego odcinka. Będzie przeto pożądane, aby ich podstawy wyjściowe możliwie przybliżyć do danego celu przeciwnatarcia. Przybliżenie to będzie możliwe, jeżeli (w miarę położenia) będziemy mogli wychodzić ze środkowej części odcinka II. Pierwszym skokiem

opanujemy wtedy część m. Siedmiorogowa, będącą przed nami a drugim skokiem skręcilibyśmy na północ lub południe, aby ugodzić w bok i tyły przeciwnika, którego chcemy odrzucić.

W każdym wypadku musimy przynajmniej jeden szwadron z karabinami maszynowemi poświęcić dla czołowego powstrzymania nieprzyjaciela w obszarze przerwy frontu. Często zaś uzyskamy obraz położenia tak późno, że będziemy zmuszeni, chcąc działać pewniej, uciec się do przeciwnatarcia czołowego — przez las.

Artylerja. Dowódca brygady daje odcinkom I i III minimalne wsparcie — jednej baterji, polecając zachowanie trzeciej baterji na korzyść działań dla odcinka.

Odcinek obrony brygady jednak będzie podzielony przez połowę na obydwie baterje wsparcia. Stąd wynika, że poszczególne baterje wsparcia będą miały w swoim pasie także skrawek odcinka II. Dowódca II odcinka, chcąc ognia artylerji, będzie się musiał zwrócić (przez centralę brygady) do dowódcy d. a. k. z prośbą o wsparcie. Dopiero dowódca d. a. k. wyznaczy na podstawie całokształtu położenia — baterję, mającą wykonać żądany ogień.

Droga ta jest dla II odcinka nieco skomplikowana, ale w granicach naszego szczupłego wyposażenia artylerji byłoby trudno znaleźć praktyczniejsze wyjście.

Artylerja ma trudne warunki obserwacji, gdyż między baterjami a nieprzyjacielem leży wzdłuż całego frontu pasmo lasu, przesłaniające przedpole obrony.

Istnienie tego lasu nietylko utrudnia bezpośrednią obserwację baterji, ale i komplikuje technicznie możliwości czołowego ognia naszej artylerji na części terenu, leżące tuż przed lasem.

Jeżeli chcemy wykorzystać pociski naszych bateryj, musimy żądać od artylerji śmiałej obserwacji i zapewnić sobie dobrą łączność techniczną z baterjami.

Gdzie znajdą nasi artylerzyści punkty obserwacyjne? Przedewszystkiem na zachodnim skraju lasu. Wobec tego obserwacja baterji będzie się musiała umieścić na pierwszej linji obrony.

Jaka będzie łączność techniczna?

Połączenie telefoniczne między obserwatorem a baterją zostanie przeprowadzone (około 2½ km drutu) środkami baterji. Natomiast połączenie telefoniczne od obserwatorów do wysuniętych stanowisk dowódców odcinków muszą zaprowadzić pułki kawalerji własnemi środkami.

Przy szczegółowem wnikaniu w warunki spółdziałania artylerji z jednostkami obrony nasuwa się myśl, czy w naszym przykładzie nie byłoby pożyteczne wysunąć z obydwu bateryj wsparcia po jednym działonie na pozycję oporu (zachodni skraj lasu) i użyć ich jako d i a ł t o w a r z y s z ą c y c h w o b r o n i e.

Być może, że spotkalibyśmy się ze sprzeciwem niejednego artylerzysty, broniącego słusznej zasady „centralizacji artylerji do manewru jej ognia".

Dobrych zasad można bronić, ale są chwile, w których czynimy mądrze, odstępując od nich. Skoro nie mamy organicznych dział towarzyszących, musimy je sobie pożyczać od artylerji polowej, aby skorzystać czyto w natarciu czy też w obronie z możności wykorzystania niespodziewanego napadu ogniowego na bliską odległość. Kto przeszedł w życiu podobny ogień, nie zwątpi o jego ogromnem znaczeniu moralnem i fizycznem.

O b r o n a p r z e c i w l o t n i c z a. Sam fakt, że cała pozycja główna jest zorganizowana w lesie, stwarza już dobre warunki biernej obrony przeciwlotniczej. Lotnictwo przeciwnika nie może nas ani dokładniej obserwować, ani zwalczać.

W celu uskutecznienia obrony czynnej w zakresie odcinków obrony wystarczy, jeżeli na każdym odcinku wyznaczymy około dwie drużyny karabinów maszynowych, które jako zadanie drugie będą miały obowiązek czynnej obrony przeciwlotniczej.

Inaczej się przedstawia sprawa w obrębie odwodu. Tutaj teren jest otwarty a obszar d. S i e d m i o r o g ó w może być dla lotnictwa bombardującego bardzo ponętny. Istnieje więc konieczność wydatnego zastosowania obrony przeciwlotniczej.

Nie będziemy się rozwodzili nad stroną b i e r n ą tego zagadnienia, rozpatrzymy natomiast stronę c z y n n ą.

K a r a b i n y m a s z y n o w e. Z odwodu, zostaną utworzone trzy grupy karabinów maszynowych, mające za zadanie zwalczanie lotnictwa nieprzyjaciela z odpowiednią obserwacją.

Jedna grupa tryg. 127,8 (1 km zach. d. S i e d m i o r o g ó w);

druga grupa tryg. 128,9 (400 m zach. f w. D o m a n i c e);

trzecia grupa obszar d. S i e d m i o r o g ó w.

W skład tej ostatniej grupy weszłyby dwie drużyny karabinów maszynowych, jedna w północnej części, druga w południowo zachodniej stronie folwarku.

Ponadto otrzyma 2 baterja rozkaz obrony przeciwlotniczej czynnej jako zadanie drugie.

W sumie stwarzamy na terenie odwodów pokaźny trójkąt ogni przeciwlotniczych przygotowanych, co niewątpliwie utrudni działanie lotnictwa nieprzyjacielskiego na ten obszar.

Zarządzenia przeciwpancerne. Przeciwnik ma albo może mieć broń pancerną lub czołgi. Warunki terenu jednak są takie, że może ich użyć dopiero po przekroczeniu pasma lasów, to znaczy po odrzuceniu nas ze strefy naszej pozycji głównej. Z tego powodu nie wydaje się szczególnych zarządzeń dla obrony tej pozycji.

Gdybyśmy byli w terenie otwartym, musielibyśmy:

a) wysunąć dobrze zamaskowane działa przeciwpancerne na pozycję główną, mniej więcej jedno działo na odcinek;

b) zaangażować karabiny maszynowe przeciwpancerne, ukryte i milczące do czasu (podobnie jak przeciwszturmowe), wyposażone w naboje przebijające;

c) wkońcu powinnibyśmy zorganizować rowy ochronne, barykady, wilcze doły lub zasieki drzewne na niektórych częściach naszego przedpola, tak, żeby zmusić broń pancerną przeciwnika do skanalizowania swego ruchu przed szturmem. Otóż te drogi ruchu, pozostałe dla przeciwnika, musiałyby być zamknięte ogniami określonemi w punktach a i b.;

d) ostatnim spółczynnikiem zdolnym w pewnym stopniu do zwalczania broni pancernej przeciwnika byłyby własne samochody T. K. Użycie ich mogłoby normalnie nastąpić dopiero podczas własnego przeciwnatarcia na szczeblu odcinka albo dopiero brygady.

Dwudzieste czwarte pytanie. Opracować i przedstawić na oleacie 1:25.000 ugrupowanie obronne 11 pułku ułanów na dzień 3/VI.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE CZWARTE PYTANIE.

Oleat Nr. 21 (część północna).

WYJAŚNIENIA DO UGRUPOWANIA 11 PUŁKU UŁANÓW.

Odcinek tego pułku ma tę odrębność, że tworzy kształt czworoboku, którego trzy boki są zwrócone w stronę nieprzyjaciela. Z tego prosty wniosek, że obsada obronna musi być zwrócona w trzech kierunkach.

Boki tego czworoboku obejmują naogół 1 kilometr odcinka. Chcąc je obsadzić obronnie, musimy tam umieścić przynajmniej jeden szwadron i 4 karabiny maszynowe na każdy bok.

Front północny. Zabezpiecza przed oskrzydleniem od północy; jest źródłem ogni, wypełniających teren między północnem skrzydłem brygady a 12 dywizją piechoty. Jest to zatem odcinek ważny, albowiem teren, który zamyka, może być szczególnie zachęcający dla przeciwnika do wykorzystania go jako kierunku oskrzydlającego las od północy. Musimy tu zatem wydzielić silne wyposażenie broni maszynowych, ugrupowanych tak dalece w głąb, żeby zniszczenie jednej drużyny karabinów maszynowych nie pociągnęło za sobą odsłonięcia całego kierunku.

Dla obrony „frontu na północ" wyznacza dowódca pułku:

1. szwadron zasilony drużynami karabinów maszynowych 1. i 2.

Front zachodni. Jest to podstawa ugrupowania obronnego pułku, zwrócona czołowo do zasadniczego kierunku natarcia nieprzyjaciela. Ognie tego odcinka mają bić zasadnicze przedpole pułku w promieniu fw. Zacisze, fw. Wygoda, fw. Dorotów. Obsada korzysta z naturalnej maski lasu, co podnosi w pewnym stopniu łatwość i trwałość obrony, albowiem utrudnia przeciwnikowi ścisłą obserwację i zwalczenie środków ogniowych obrony.

Dla obrony tej części odcinka pułku przeznaczono:

2 szwadron oraz drużyny karabinów maszynowych 3 i 4, z tem zastrzeżeniem, że w pewnym stopniu mogą spółdziałać także drużyny karabinów maszynowych 2 i 5.

Front południowy. Tworzy zabezpieczenie od południa dla zasadniczej, zachodniej części odcinka pułku. Ma być źródłem ogni, bijących teren doprowadzający nacierającego na północną połowę wsi Siedmiorogów i dalej przez tę wieś na przedpole dywizjonu 12 pułku.

Wobec tego jednak, że nie mamy na miejscu dostatecznych sił, aby obsadzić całą rozciągłość tego frontu, dochodzącego do półtora kilometra, organizujemy narazie jedynie część zachodnią tego odcinka, to znaczy teren do północnego wylotu wsi Siedmiorogów włącznie. Pozostałą, wschodnią część tego odcinka zabezpieczamy tylko jednym plutonem w łączności ogniowej z prawem skrzydłem 12 pułku. W razie potrzeby wypełnimy tę przerwę odwodem pułkowym.

Dla obsady tej części frontu wyznaczono: 3 szwadron oraz 5 drużynę karabinów maszynowych.

Odwód: pozostawiono 4 szwadron z 6 drużyną karabinów maszynowych.

Zasadniczem zadaniem szwadronu będzie przeciwuderzenie. Zasadniczem zadaniem drużyny karabinów maszynowych będzie zasilenie tej części frontu, na którą zostanie skierowane natarcie nieprzyjaciela.

Rozumie się, że ten system przedstawia odcinek obrony trudny przez układ i słaby, jeśli idzie o siły. Dowódca pułku zrobił ze swej strony wszystko, co mógł. Dowódca brygady jednak musi zdać sobie z tego sprawę, że jeżeli natrze przeciwnik bardzo przeważający i na wszystkie strony jednocześnie, wtedy obrona może pęknąć bez własnej winy.

Chcąc utrzymać ten sam odcinek naprawdę pewnie, trzebaby go obsadzić dwoma pułkami kawalerji albo dwoma bataljonami piechoty.

Karabiny maszynowe przeciwszturmowe. Są niezwykle pożyteczne i potrzebne. Dowódca pułku wyznacza do tego zadania:

grupę karabinów maszynowych 1
grupę karabinów maszynowych 3
grupę karabinów maszynowych 5

} otwarcie ognia dopiero, kiedy przeciwnik zacznie się zbliżać do podstaw szturmowych.

Działo towarzyszące. Przyjmuję, że dowódca brygady rozkazał 1. baterji wydzielić jedno działo jako „działo towarzyszące". Zostało ono umieszczone na pozycji w pobliżu grupy karabinów maszynowych na takim punkcie, z którego ma wolne kierunki ostrzału (bezpośredniego) na wszystkie strony przedpola. To działo miałoby również cechy przeciwszturmowe. Nie powinno się zdradzić przedwcześnie. Jego skuteczność zależy przedewszystkiem od działania przez zaskoczenie.

Bezpośrednie wsparcie. Baterja jest wycofana na 4 km wstecz; ale ma ona obserwatora wysuniętego na pozycji głównej albo w jej pobliżu.

Dowódca pułku. Będzie miał swój punkt obserwacyjny (obserwacja z drzewa) tuż w pobliżu odwodu. Jeżeli się znajdzie punkt stosowny, dający dostateczny wgląd na przedpole, wówczas będzie przy nim i dowódca baterji, a tem samem odpadnie potrzeba wysuwania obserwatora do pierwszej linji.

Łączność drutowa. Centrala pułku będzie urządzona w pobliżu punktu obserwacyjnego dowódcy pułku. Każdy szwadron

na odcinku dostanie patrol łączności i będzie miał swój aparat i przewód do dowódcy pułku.

Linja czat. W nocy z 2 na 3/VI pozostawia 4 szwadron w fw. Wygoda i fw. Dorotów po jednej sekcji jako wysunięte macki, mające uprzedzić o ruchach nieprzyjaciela. Zadaniem tych patroli więc jest jedynie podtrzymanie styczności.

Dwudzieste piąte pytanie. Opracować i przedstawić na oleacie 1 : 25.000 ugrupowanie obronne 13 pułku ułanów na dzień 3/VI. ?

Odpowiedź na dwudzieste piąte pytanie.
Oleat Nr. 21 (część południowa).

WYJAŚNIENIA DO UGRUPOWANIA 13 PUŁKU UŁANÓW.

Odcinek obronny tego pułku jest jednolity; to znaczy, tworzy jeden wyraźny front zwrócony na zachód, obejmujący południową część języka leśnego Siedmiorogów.

Częścią „wrażliwą" odcinka jest część północna, albowiem obejmuje ona tutaj przerwę leśną zamkniętą (terenowo) jedynie południową grupą domów Siedmiorogowa. Z drugiej strony właśnie ta przerwa znajduje się na prawdopodobnym kierunku natarcia nieprzyjaciela, prowadzącym przez Elżbietków na d. Siedmiorogów.

Z tych rozważań wynikają dwa wnioski:

a) układ obrony będzie dla większości odcinka łatwy, bo jednolity i dobrze ze sobą związany; ponadto wykorzysta on, podobnie jak w 11 pułku, korzyści wynikające z leśnej przesłony.

Odcinek obejmuje niespełna 2 kilometry wszerz. Środkami pułku możemy mu nadać dosyć znaczną siłę obronną, wykorzystując nasze karabiny maszynowe.

b) Wobec ułatwień, jakie nastręcza przeciwnikowi północne skrzydło naszego odcinka, musimy obsadzić to skrzydło silniej. Najpierw dla utrzymania tego odcinka, a powtóre także dlatego, aby silnem własnem skrzydłem paraliżować nieco słabość obsady odcinka 12 pułku, z którym sąsiadujemy w tym właśnie terenie.

Wobec tego, że w tej części odcinka istnieje (przynajmniej teoretycznie) możliwość użycia broni pancernej przeciwnika, umieszczamy tam, w ukryciu, działo przeciwpancerne D, wzięte z 3 baterji, za zgodą dowódcy brygady.

Układ obrony może być następujący.

Skrzydło północne. Obejmuje ono zamknięcie przerwy między 12 pułkiem a właściwym frontem 13 pułku. Dajemy tu jeden szwadron oraz dwie drużyny karabinów maszynowych (1 i 2). Ponadto odcinek tego szwadronu korzysta z możliwości ogniowych działa D. To działo będzie „przeciwszturmowe". Ono otworzy ogień jedynie na broń pancerną albo dopiero na przeciwnika szturmującego w obrębie jego bezpośredniej donośności.

Ognie odcinka północnego biorą ponadto pod skośny strzał przeciwnika, który nacierałby na Siedmiorogów lub z Siedmiorogowa na 12 pułk.

Front zachodni. Obejmuje właściwą część odcinka pułku o rozpiętości około półtora kilometra. Na obsadę tej części przeznaczyliśmy półtora szwadronu (2 i pół 3) oraz trzy drużyny karabinów maszynowych (grupy 3, 4, 5).

Ważną częścią zadania tego frontu jest podtrzymanie łączności ogniowej z 4 dywizją piechoty (przy pomocy grupy ogniowej 5).

Odwód. Dowódca pułku zachowuje do swojej dyspozycji półtora szwadronu i drużynę karabinów maszynowych. Siła ta jest przeznaczona do przeciwuderzenia.

Pozostałe zarządzenia wynikają z podobieństwa do warunków omówionych w 11 pułku.

Linja czat obejmuje Elżbietków (4 sekcje w tem 2 ręczne karabiny maszynowe).

WNIOSKI KOŃCOWE CO DO OBRONY STAŁEJ.

W obronie tej kawalerja postępuje podobnie jak piechota, przeto musi się wyrzec możliwości korzystania niektórych swoich właściwości.

Siła oddziału kawalerji, ujawniająca się w obronie stałej, jest znacznie mniejsza od siły równorzędnego oddziału piechoty. Oto powody, dla których używa się normalnie wielkiej jednostki kawalerji do obrony stałej tylko wtedy, jeżeli ta obrona odpowiada następującym warunkom:

jest nieprzygotowana;

jest przewidziana na krótki czas.

Przejdźmy teraz do powtórzenia głównych zasad wykonania kawaleryjskiej obrony stałej.

a) Organizujemy jedną linję (pozycję) oporu; skupiamy na niej przeważną część naszych maszynowych środków ognio-

wych. Jeżeli jesteśmy w terenie otwartym, to głębokość naszej pozycji głównej równać się będzie głębokości naszych odcinków pułkowych lub szwadronowych (to jest przestrzeni do jednego kilometra). Jeżeli jesteśmy w terenie lesistym, głębokość ta zmniejsza się jeszcze o dwie trzecie lub o połowę.

b) Odwody odcinków, liczebnie słabe, stoją blisko gotowe do wykonania natychmiastowych przeciwuderzeń. Dalej wstecz odwody dowódcy całego odcinka, rozmieszczone na podstawie zasadniczych przewidywań, odnoszących się do ich zamierzonego użycia.

Dowódca odcinka wprowadza je w miarę możności wszystkie złączone do przeciwnatarcia na flankę nieprzyjaciela. Działanie to powinno być przygotowane i poparte całością albo przynajmniej większością artylerji.

Wkońcu, w przeciwnatarciu biorą udział rozporządzalne bronie pomocnicze, zwłaszcza samochody pancerne.

c) W związku z pozycją główną i linją odwodów jesteśmy zmuszeni poruszyć zagadnienie „ręcznych koni". Co do umieszczania tych koni powstają dwa naturalne, a jednak sprzeczne ze sobą momenty. Z jednej strony oddziały chciałyby je mieć możliwie blisko siebie; z drugiej strony względy bezpieczeństwa nakazują wycofać te konie dosyć daleko wstecz; w każdym razie poza obręb działania broni maszynowych nieprzyjaciela.

Wniosek. Konie trzeba wycofać, ukryć i zabezpieczyć. Należy się liczyć z działaniem gazowych pocisków artyleryjskich, dosięgających nasze konie nawet wtedy, gdy je skryjemy o parę kilometrów wstecz poza linją oporu.

Wobec możliwości pocisków gazowych będzie wskazane zaopatrzyć oddziały w maski przeciwgazowe dla koni. Ażeby maski były nałożone wporę, musimy zostawić przy koniach dużą ilość koniowodów, przynajmniej jednego na trzy konie. W takich warunkach trzeba będzie mieć ręczne konie ruchome, aby je wyprowadzać z miejsc zatrutych gazami. To ostatnie będzie zresztą zawsze najpewniejszym środkiem i powinno być przyjęte za zasadę.

Pozostaje nam scharakteryzowanie roli artylerji i samochodów pancernych.

Artylerja. Znaczenie jej rośnie w miarę zwiększania się ilości dział i wyposażenia w amunicję. Jeżeli na trzy pułki kawalerji mamy trzy baterje konne, wówczas nie wolno nam przekraczać najskromniejszych norm, oczekiwań i życzeń.

Czego możemy żądać od naszych bateryj?

a) Przed natarciem nieprzyjaciela: krótkich i rzadkich ogni o charakterze „n ę k a j ą c y m".

b) W początkach tego natarcia: zażądamy umówionym znakiem świetlnym ognia „p o w s t r z y m u j ą c e g o (z a p o r o w e g o)"

Nie wolno nam przeceniać siły tego ognia; będzie to kilkuminutowe ześrodkowanie jednej baterji na bliższe przedpole danego ośrodka, obejmujące swojemi pociskami teren od 150 do 250 metrów szerokości.

c) Podczas natarcia nieprzyjaciela mają nastąpić spowodowane przez nas ześrodkowania ogniowe na te odcinki terenu, na których nacierający uzyskał powodzenie.

d) Wkońcu nasza artylerja ma „p r z y g o t o w a ć i w s p i e r a ć" przypuszczalne przeciwnatarcie, wykonane przy pomocy odwodu dowódcy odcinka.

To wszystko; zawsze z tem zastrzeżeniem, że każde wspomniane ześrodkowanie przedstawia się jako kilkuminutowy napad ogniowy, podczas którego jedna lub dwie baterje wyrzucą kilkadziesiąt pocisków.

Skromna stosunkowo wydajność artylerji konnej wynika jeszcze i z tego, że naogół w wojnie manewrowej powstają dla niej trudne warunki d o w o z u amunicji.

Artylerja ta musi być o s z c z ę d n a. Strzela w zasadzie na c e l e ściśle określone. Unika dalekiego ognia na wątpliwe przedmioty. Oto jeden z powodów, dla którego czytelnik nie znajduje w pracy tej wymienionego ognia, służącego do zwalczania artylerji przeciwnika, jego obserwatorów i miejsc postoju dowództw.

Jeżeli chcemy, żeby nasza artylerja słaba liczebnie i amunicyjnie mogła z nami spółdziałać z możliwie dobrym skutkiem, musimy jej najpierw postawić wyraźnie ograniczone zadania, a potem dopomóc do stworzenia łączności technicznej między pozycją główną a bateрjami.

S a m o c h o d y p a n c e r n e T. K. W zasadzie pozostają w odwodzie dowódcy odcinka. W szczególnych wypadkach mogą być użyte do osłony skrzydeł albo do patrolowania w celu podtrzymywania łączności między jednostkami, których skrzydła nie mają ściśłego wzajemnego oparcia.

W odwodzie są one szczególnie wydatną bronią do przeciwnatarcia, łączącą ruchliwość i siłę ogniową ze zdolnością do wprowadzania zamieszania w linjach nieprzyjacielskich.

W ostatecznych wypadkach mogą być przejściowo użyte do zamknięcia małych przerw w obrębie frontu obronnego.

B) CZĘŚĆ DRUGA. OBRONA RUCHOWA.

ZAŁOŻENIE.

Założenie ogólne. Z końcem czerwca po bardzo ożywionych walkach front ustala się wzdłuż rzeki Kania.

Dnia 1/VII ugrupowanie niebieskich na linji rzeki Kania jest następujące:

odcinek na północ Bogusławki obsadza 1 dywizja piechoty;

odcinek od Bogusławki (wyłącznie) do fw. Ziółkowo (wyłącznie) obsadza 2 dywizja piechoty (odcinek Gostyń);

na południe od tej ostatniej 11 dywizja piechoty.

Nieprzyjaciel odciąga w ostatnich dniach znaczne siły z odcinka Gostyń i przesuwa je w niewiadomym jeszcze kierunku. Wobec tego dowódca niebieskiej grupy operacyjnej postanawia ściągnąć 2 dywizje piechoty do odwodu, zastępując ją 11 brygadą kawalerji.

11 brygada kawalerji. Składa się już tylko z 11 i 12 pułku ułanów i szwadronu cyklistów. Natomiast ma całą swoją artylerję organiczną i szwadron samochodów pancernych T. K. w sile dwóch pełnych plutonów bojowych. Stany ludzi i ilość broni maszynowych we wszystkich oddziałach są uzupełnione do norm etatowych.

Zadanie 11 brygady kawalerji. Brygada, stojąc 1/VII jako odwód armji, w rejonie Szelejewa, otrzymuje tego dnia o godzinie 15 zadanie następujące.

a) W ciągu nocy z 1 na 2 lipca zmienić 2 dywizję piechoty.

b) Do świtu 2/VII przyjąć ugrupowanie obronne na odcinku Gostyń, umożliwiające odrzucenie nieprzyjaciela, przekraczającego rzekę Kania.

c) W razie przejścia znacznie przeważających sił czerwonych na wschodni brzeg rzeki Kania, dowódca 11 brygady ma je opóźniać, wycofując się stopniowo w kierunku na Szelejewo.

W takim wypadku przewiduje dowódca grupy op. użycie swojego odwodu z północnej części Gostyńskiego Leśnictwa Klasztornego na południowy bok nieprzyjaciela.

Pas obrony brygady. Na północy linja Bogusławki, Drzęczewo Wlk. wyłącznie. Na południe linja fw. Ziółkowo, d. Ziółkowo, Rębowo wyłącznie.

Miejsce postoju dowódcy 11 brygady: Wlk. Strzelce.

Wysunięty ośrodek łączności grupy op. w Szelejewie.

d) Położenie wysuniętych jednostek nieprzyjaciela (jednostek styczności) jest uwidocznione na oleacie Nr. 22.

Rzeka Kania jest przeszkodą średniej wartości.

Na północ od Gostynia ma suche brzegi, umożliwia przeprawę w kilkunastu miejscach bez żadnych przygotowań technicznych.

Na południe od Gostynia brzegi Kani są mokre. Ilość przepraw ograniczona; istnieją one tylko naprzeciw d. Podrzecze i Krajewice.

Mosty w Gostyniu i most w Poraju są zniszczone.

Szkielety tych mostów są tego rodzaju, że ułatwiają piechocie przeprawę przez rzekę.

e) Około godziny 15.30 wzywa dowódca grupy op. dowódcę brygady do siebie. Dowódca brygady pozostawia swemu szefowi sztabu następujące wytyczne do układu obrony na odcinku Gostyń — Poraj włącznie:

1) Przyjąć ugrupowanie, umożliwiające nam wykonanie obrony ruchowej.

2) Na linji rzeki Kania użyć siły około jednego pułku ułanów, przyczem Gostyń trzeba obsadzić nieco silniej, aby go bronić.

Pozostałą część rzeki dozorować.

3) Siłę główną artylerji skupić na osi Wielkie Strzelce — Gostyń.

4) Chcę mieć w odwodzie jeden pułk kawalerji, cyklistów i samochody T. K.

Dwudzieste szóste pytanie. Ułożyć na podstawie powyższych danych „rozkaz obrony", który opracuje szef sztabu brygady podczas nieobecności swego dowódcy, dając mu później rozkaz ten do zatwierdzenia.

Przyjmuję, że rozkaz wyjdzie z Szelejewa dnia 1/VII około godziny 18.30 oraz, że określa on jedynie ugrupowanie i zadania oddziałów w obronie na odcinku Gostyń-Krajewice. Zarządzeń, dotyczących przemarszu i luzowania oddziałów 2 dywizji piechoty, nie uwzględniać. W rzeczywistości tworzyłyby one ważny dodatek do rozkazu obrony.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE SZÓSTE PYTANIE.
(Oleat Nr. 23).

11 bryg. kaw.
Sztab
L. dz...../III.

Szelejewo, dnia 1/VII g. 18.

ROZKAZ DO OBRONY
(1 : 25.000.)

1) Zadanie. Brygada wyruszy na front. W nocy z 1 na 2 lipca ma ona zluzować 2 dyw. piech. i obsadzić odcinek Gostyń — Krajewice.

Pas obrony. Na północy linja Bogusławki — Drzęczewo Wlk. (wyłącznie). Tam łączność ogniowa z 1 dyw. piech. na Bogusławki. Na południu linja fw. Ziółkowo, d. Ziółkowo, Rębowo (wyłącznie). Łączność z 11 dyw. piech. przez posterunek fw. Ziółkowo.

II) Myśl przewodnia dcy bryg. kaw. Obronę prowadzić manewrowo przeciwnatarciem odwodu w taki sposób, aby skupić siłę główną brygady na nieprzyjaciela, gdziekolwiek on przekroczy rzeczkę Kania.

W tym celu:

trzymać obronnie przeprawy Gostyń i Poraj;

dozorować resztę odcinka rzeki;

zgrupować odwód oraz artylerję w czworoboku Piaski, Wlk. Strzelce, fw. Taniecznica, Strzelce Mł.

III) Wykonanie obrony.

A) Odcinek obrony „Gostyń — Wschód".

Dca — dca 11 p. uł. Miejsce postoju: kl. Głogówko.

Siły: 11 pułk ułanów (bez grupy mjra G) — oraz jedno działo towarzyszące z 1/I d. a. k.

Bezp. wsparcie: I d. a. k. (bez 3 baterji).

Zadanie. Obrona stała na odcinku Gostyń Wschód — w łączności z 1 dyw. piech.

Pas obrony: ograniczony na południu drogą „do Grabonoga na szpital Marysin" (włącznie). Posterunek łącznikowy do grupy mjr. G w Podrzecze.

B) Odcinek dozorowania rzeczki Kania.

Dca — dca mjr. G (z 11. p. uł.); m. p.: Lasek — obok przeprawy Poraj.

Siły. Półtora szwadronu z 11 p. uł.; pluton karabinów maszynowych; jeden działon towarzyszący z 3 baterji, stacja RKD i jeden motocykl.

Bezp. wsparcie: 3 baterja (obszar fw. Taniecznica).

Zadanie. Zamknąć obronnie przeprawę Poraj. Dozorować rzeczkę Kania na reszcie odcinka. Pod naporem opóźniać po osi na Bodzewo.

Pas dozoru. Między odcinkiem Gostyń a 11 dyw. piech. Dla łączności z 11 dyw. piech. wydzielić posterunek do fw. Ziółkowo.

IV) Odwody i przeciwnatarcia.

12 p. uł. Zgrupuje się w Strzelce Mł. Wysunie jeden szwadron z karabinami maszynowemi do fw. Taniecznica;

szwadron cyklistów: do Wlk. Strzelce;

szwadron T. K.: do Wlk. Strzelce.

1) Jeżeli przeciwnik przekroczy odcinek Gostyń, wkroczą cykliści po osi Piaski na Gostyń, a 12 pułk manewruje przez Grabonóg na prawy bok nieprzyjaciela.

2) Jeżeli nieprzyjaciel przedrze się na południe Gostynia, uderzą na niego wprost zebranym odwodem.

V) Artylerja:

Dowódca dywizjonu ugrupuje swój dyon w trójkącie Drzęczewo Wlk. Strzelce, Strzelce Mł. w taki sposób, aby mógł działać całym dywizjonem na korzyść odcinka Gostyń.

Jedna z bateryj (3) ma jednak jako zadanie podstawowe bezpośrednie wsparcie na odcinku Podrzecze, Poraj. Przeniesienie ognia tej baterji na Gostyń ma być przewidziane, jednak może nastąpić dopiero za moją zgodą.

Należy wydzielić działa towarzyczące jak w punkcie 3A i 3B.

VI) Szwadron pionierów. Przechodzi wraz z 11 p. uł. na odcinek Gostyń — Wschód.

VII) Łączność.

A) Miejsce postoju dowództw.

Dtwo bryg. kaw.
Dca d. a. k.
Dca szw. cykl.
Dca szw. T. K. } od 2/VII — g. 0. Wlk. Strzelce.

B) Łączność techniczna.

Wysunięta centrala grupy op. w Szelejewo.

Dca szw. łączności wykona następujące połączenie drutowe.

Przewód Wlk. Strzelce — Szelejewo (linja stała).

Przewód Wlk. Strzelce — do m. p. dcy 11 p. uł.

Przewód Wlk. Strzelce — do m. p. mjr. G z 11 p. uł.

Ten ostatni przewód należy prowadzić przez stację 12 p. uł. w Strzelcach Mł.

Ponadto od świtu należy uruchomić stację RKD w Wlk. Strzelcach, korespondującą ze stacją RKD (przeprawa Poraj), przydzieloną do mjr. G.

Do wiadomości:
dcy 1. oraz 11 dyw. piech. : : . . . . . 2.

Otrzymują:
dca 11, 12 p. uł.; dca I. d. a. k. i szw. cykl.; mjr. G. . . . 5.

Przedkłada się dcy grupy op. . . . . 1.

Odpisy . . . . . 2.

Razem . . . . . 10.

Za zgodność:
Szef sztabu.

Podpis:
Dowódca 11. bryg. kaw.

Uwaga: Przyjmuje się, że pluton lot. towarzyszącego został brygadzie odebrany.

Przyjmuje się, że 11 p. uł. ma swój motocykl.

Dwudzieste siódme pytanie. Przedstawić na oleacie 1 : 25.000 całokształt ugrupowania obronnego 11 brygady, wyszczególniając szwadrony wydzielone, stanowiska bateryj i główne kierunki ognia karabinów maszynowych.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE SIÓDME PYTANIE.

Oleat Nr. 23.

OMÓWIENIE DWUDZIESTEGO SZÓSTEGO I SIÓDMEGO PYTANIA.

Nasza brygada ma zająć w nocy z 1 na 2 lipca odcinek obronny na rzecze K a n i a.

Jakie są ogólne znamiona tego odcinka?

Na pierwszy rzut oka występują dwie okoliczności o przeciwnem znaczeniu.

Obronę będzie ułatwiało istnienie naturalnej przeszkody rzeki K a n i a, a także okoliczność, że obydwa skrzydła brygady będą oparte o sąsiadujące dywizje piechoty.

Obrona będzie u t r u d n i o n a przez wielką rozpiętość odcinka, dochodzącą do 8 kilometrów. Na takim froncie, gdybyśmy chcieli obsadzić obronnie całą linję rzeki K a n i a, doprowadzilibyśmy ugrupowanie naszej brygady do płytkiego k o r d o n u, pozbawionego odwodów.

Gdziekolwiek natarłby nieprzyjaciel zmasowany, przerwałby nasz front obrony i zmusiłby całość do odwrotu.

Z tego pierwszy w n i o s e k. Skoro nie mamy sił wystarczających do obsadzenia całego odcinka, musimy się uciec do obrony ruchowej, polegającej na przeciwnatarciu odwodów.

R z e k a K a n i a.

Stwierdziliśmy, że nasza obrona korzysta z naturalnej przeszkody, którą stanowi rzeka K a n i a. Jaki wpływ będzie miało istnienie tej przeszkody na rodzaj naszego ugrupowania? Aby o tem zadecydować, rozpatrzmy wartość przeszkody na poszczególnych częściach odcinka!

Na północy, w okolicy G o s t y ń, D u s i n a brzegi K a n i są suche i ułatwiają dostęp. Dalej wiemy, że w G o s t y n i u istnieją trzy szkielety mostowe, umożliwiające nieprzyjacielowi przeprawę i szybką odbudowę prowizorycznego mostu. Wkońcu G o s t y ń — to węzeł komunikacyjny.

Rejon ten więc jest z jednej strony szczególnie ważny dla naszej obrony, z drugiej strony rzeka K a n i a jest tu, z powodu suchych brzegów, bardzo nieznaczną przeszkodą.

W n i o s e k. Ażeby obronić odcinek G o s t y ń, musimy tu stworzyć rodzaj o ś r o d k a, zdolnego do trwania w obronie na miejscu.

Odmienne cechy ma Kania na południe od Gostynia. Brzegi ma mokre; przepraw i komunikacyj mało. Jedyna pełnowartościowa przeprawa — to Poraj. Jeżeliby nieprzyjaciel natarł gdziekolwiek na południe od Gostynia (z wyjątkiem Poraja), dostęp do rzeki i techniczna przeprawa zajmie mu sporo czasu.

Wniosek. Jeżeli zamkniemy przeprawę Poraj, możemy na południowym odcinku ograniczyć się do dozorowania linji rzeki, pod warunkiem, że będziemy mieli silny odwód, zdolny do przeciwnatarcia na nieprzyjaciela w czasie jego przeprawy lub tuż po niej.

W wyniku różna wartość Kani zmusza nas do zastosowania trzech zgrupowań wzdłuż tej rzeki do celów naszej obrony.

Odcinek Gostyń — obrona stała.

Poraj — obrona przeprawy.

Reszta rzeki — dozór.

Znajdujemy tu w jednym przykładzie zastosowanie wszystkich taktycznych możliwości, które mogą powstać w układzie obrony, korzystającej z naturalnej przeszkody rzecznej.

Zagadnienie sił.

a) Podział sił. Nasza brygada liczy tylko dwa pułki kawalerji, ale posiada zato cały d. a. k., szwadron cyklistów i szwadron T. K. W obronie stałej byłaby to siła zbliżona do dwóch bataljonów piechoty. Potwierdza to nasze wstępne twierdzenie, że jesteśmy za słabi do obrony stałej na całym naszym odcinku.

Ale siły te oznaczają już dosyć znaczną siłą manewrową. Oto drugi powód, dla którego stosujemy w naszym przykładzie obronę ruchową.

Obronę tę przeprowadza się przeciwnatarciem odwodów; chcąc żeby działanie takie mogło wywrzeć możliwie największy skutek na nieprzyjacielu, musimy się starać o nadanie mu szczególnych zalet.

Jakież są te zalety?

Możliwie wielka siła odwodu.

Natarcie na nieprzyjaciela w okresie, kiedy on nie zakończył jeszcze przeprawy całkowicie, a więc możliwie szybkie.

Natarcie niespodziane i na bok nieprzyjaciela.

b) Siły wydzielone. Chcąc mieć silny odwód, musimy wydzielać bardzo oszczędnie siły, mające do spełnienia różnorodne zadania na linji rzeki Kania.

Odcinek Gostyń. Ma on przeprowadzić obronę na froncie do 2 kilometrów szerokości; korzysta z naturalnej przeszkody i domków, maskujących niektóre urządzenia obronne. Jeżeli przyjmiemy za podstawę obliczeń, że bataljon piechoty broni się skutecznie w otwartym terenie na froncie 1.500 metrów, to możemy wywnioskować, że dla ośrodka Gostyń wystarczyłyby siły około 1 bataljonu.

W naszym przykładzie jest to pułk kawalerji bez półtora szwadronu i 4 ciężkich karabinów maszynowych. Jest więc jasne, że siły te oznaczają już ostateczne minimum, jakie należało wydzielić do spełnienia tego zadania.

Przeprawa Poraj. Do tej obrony trzeba sekcji karabinów maszynowych i pół szw. kawalerji.

Dozorowanie rzeki Kania. Odcinek 5 kilometrów. Nadzór musi być ciągły. Uwzględniając potrzebę częstej zmiany patrolów, konieczna jest siła szwadronu.

Razem na wszystkie oddziały wydzielone używamy jednego pułku kawalerji.

c) Siły główne (odwód). To reszta brygady. Wiedząc już, czem rozporządzamy w odwodzie, zastanówmy się, gdzie te siły umieścić i jak je rozczłonkować! Będzie to wynikiem naszych przewidywań co do zamierzanych przeciwnatarć.

Rozważmy więc możliwe kierunki wtargnięcia nieprzyjaciela.

Przyjmijmy, że nieprzyjaciel wtargnął na odcinku „Gostyń — Wschód".

Wtedy niewątpliwie rzucimy szwadron cyklistów z plutonem (albo nawet szwadronem T. K.) dla czołowego zatrzymania jego postępów.

Otwarte pozostaje zagadnienie jak użyć 12 pułk. Chcielibyśmy działać na skrzydło przeciwnika. Skrzydło północne przedstawia w obszarze Drzęczewa dogodne warunki terenowe, natomiast leży ono dalej od Strzelce Mł., a co ważniejsze, w razie niepowodzenia przeciwnatarcia musi nas przeciwnik odrzucić na północ od osi na Szelejewo, coby unicestwiło możliwości naszego dalszego działania opóźniającego na Szelejewo.

Stąd wniosek, że pozostawimy kierunek Drzęczewo — na Gostyń jedynie do dyspozycji cyklistów.

Wkroczenie 12 pułku przewidujemy raczej na skrzydle południowem z Grabonoga na północ. Istnieje tam wprawdzie mokra łąka, utrudniająca niesłychanie zejście przeciwnatarcia ze wzniesienia Grabonóg na północy zachód, ale z drugiej strony posiadanie tego wzniesienia przez nas uniemożliwi nieprzyjacielowi dalsze wychodze-

nie z Gostynina na wschód. Nieprzyjaciel, chcąc iść dalej na wschód, będzie musiał zdobyć wpierw Grabonóg, a tu spotka nas. Jest to więc przeciwnatarcie, którego skutków oczekujemy przedewszystkiem z działania ogniowego na skrzydło nieprzyjaciela w celu zmuszenia go do walki z nami.

Przyjmijmy dalej, że nieprzyjaciel wtargnął na odcinku Poraj. Położenie jest wtedy prostsze. Zbieramy w marszu cały odwód, dodajemy mu zawsze jedną (t. j. trzecią) albo dwie baterje (drugą i trzecią) i przeciwnacieramy na nieprzyjaciela wprost na zachód, tam gdzie go zastaniemy. Z tego wynika, że ustawienie naszego odwodu jest odpowiednie, albowiem możemy go mieć na nieprzyjacielu — dogodnie w taki sposób, jaki sami chcemy. Obszar jest ponadto dogodny jeszcze i z tego powodu, że zamyka kierunki z Gostynia i na Szelejewo. Dowódca brygady musi przewidzieć także i tę ewentualność, że nieprzyjaciel natrze na niego siłami znacznie przeważającemi i w kilku miejscach jednocześnie. Obrona stanie się wówczas niemożliwa i brygada rozpocznie manewr opóźniający. Okaże się tutaj, jak dobrze jest mieć odwody na głównych osiach opóźniania, wskazanych przez dowódcę armji.

Warunki czasu. Nie będzie oczywiście rzeczą obojętną, czy przeciwnatarcie natrafi na nieprzyjaciela jeszcze podczas jego przeprawy, czy też dopiero wówczas, gdy wszystkie jego siły znajdują się już na wschodnim brzegu rzeki Kania.

Okres przekraczania przeszkody jest zawsze dla nacierającego niebezpieczny; w miarę możności chcemy tę okoliczność wykorzystać i w naszym przykładzie.

Sprawdźmy, czy ugrupowanie brygady odpowiada temu zamiarowi.

Przemarsz odwodu do zagrożonych miejsc potrwa:

a) Wlk. Strzelce — kl. Głogówko (około 4 km) — pół godziny. Nasze przeciwnatarcie może być zapoczątkowane bardzo szybko przez wkroczenie cyklistów, a w drugim rzucie manewrującej kawalerji wślad za cyklistami albo wprost na Grabonóg.

b) Strzelce Mł.—Poraj (około 5 km) — 3 kwadranse dla sił głównych kawalerji.

c) Strzelce Mł. — Krajewice (około 7 km) — godzinę.

W wypadkach b) i c) spóźnienie odwodu jest możliwe, jeżeli mniejsze siły nieprzyjaciela przeprawią się na nieoczekiwanem miejscu i pod osłoną nocy. Ale z takiemi siłami będziemy się mogli uporać nawet w walce spotkaniowej na wschodnim brzegu rzeki

Kania, tem bardziej, że już najpóźniej w godzinę po nadejściu meldunku o tej przeprawie będą one powstrzymywane przez część odwodu, zasiloną samochodami pancernemi.

Warunki zmieniają się w miarę przeprawy sił poważniejszych i z artylerją. Siły takie potrzebują dłuższego czasu na budowę dojazdu i mostu. Przytem samo przejście przez most prowizoryczny zajmie im przeszło godzinę.

Czas użyty przez nieprzyjaciela wygrywa obrońca, zyskujący możność przybycia w porę na zagrożone miejsce, zawsze pod warunkiem, że jego obserwacja była czujna i meldowała natychmiast.

Chcąc wyczerpać zagadnienie, dodamy jeszcze kilka słów o roli straży wysuniętej do fw. Taniecznica.

Jej ustawienie nie jest przypadkowe; jej zachowanie się będzie różne, zależnie od tego, gdzie nieprzyjaciel natrze i w jakiej sile.

Jeżeli to nastąpi tylko na odcinku Gostyń, wtedy szwadron z fw. Taniecznica wysunie się do m. Grabonóg.

Jeżeli nieprzyjaciel natrze na pododcinku środkowym, szwadron będzie przednią strażą brygady.

W razie natarcia na Krajewice może być użyty za straż prawą.

Wkońcu jest on tam wysunięty, aby osłonić stanowisko 2 baterji i zabezpieczyć siłę główną 12 pułku podczas nocy.

d) Układ sił. Dokonawszy teoretycznego podziału sił, zapytajmy się jeszcze, w jaki sposób rozdzielimy wspomniane wyżej zadania między dwa pułki brygady.

Rozstrzygające będą dla nas dwie okoliczności.

Zachowanie związków organicznych oraz dokonanie podziału zadań, umożliwiające łatwą ich zamianę między jednostkami wysuniętemi a oddziałami odwodu.

W omawianym przykładzie istnieją dwie możliwości. Jedna, przy której „oddziały dozoru" należą do pułku, utrzymującego ośrodek Gostyń. Druga, przy której te oddziały są wydzielone z pułku odwodowego. To drugie rozwiązanie ma tę ujemną cechę, że rozbija obydwa pułki brygady.

Chęć posiadania całego, organicznego pułku kawalerji w odwodzie była powodem, dla którego dowódca brygady wybrał pierwszą z omawianych możliwości.

Rola innych broni.

Artylerja. W podziale artylerji oraz zadaniu, jakie otrzymał dywizjon, przebija wyraźnie tendencja dowódcy brygady, który zmie-

rza do skupienia ognia swego dywizjonu na korzyść odcinka „Gostyń — Wschód".

Tej myśli są podrządkowane logicznie wszystkie zarządzenia.

Znamienne jest zarządzenie wydzielenia armat towarzyszących na obydwa odcinki, istnieją one tam dla wzmocnienia obrony przepraw, jako armaty przeciwszturmowe.

Wkońcu parę słów o trzeciej baterji.

Mówiąc językiem praktycznym, jest ona baterją do „działania na korzyść całości odcinka" z tem zastrzeżeniem, że w kolejności zadań wspiera w zasadzie majora G.

Nie powtarzamy tu już sprawy obserwacji i łączności, przyjmując je jako znane.

Samochody pancerne. Będąc w odwodzie, są przedewszystkiem powołane do rozpoczęcia przeciwnatarcia łącznie z głównemi siłami odwodu. W wyjątkowych wypadkach niejasnego położenia na „odcinku dozoru" dowódca brygady mógłby wysłać jeden pluton samochodów nad rzekę w celu wyjaśnienia położenia.

W razie przejścia do manewru opóźniającego samochody pancerne osłaniałyby oderwanie od nieprzyjaciela ostatnich jednostek kawalerji.

Dwudzieste ósme pytanie. Major G. z 11 pułku ułanów otrzymuje od dowódcy brygady dnia 1 lipca, o g. 19.30, rozkaz odmarszu na odcinek dozorowania.

Dowódca pułku, pragnący uzgodnić swoje działanie z południowym sąsiadem, zapytuje majora G., jakie on przybierze ugrupowanie i jak zamierza wykonać swoje zadanie.

Zredagować powyższe wyjaśnienia mjr. G.

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE ÓSME PYTANIE.

Major G. odpowiada:

zadanie moje zamierzam wykonać następująco:

A) Obrona przeprawy Poraj.

Do obrony tej przeprawy wyznaczę dwa plutony z drużyną karabinów maszynowych i działem. Aby wykluczyć możliwość zniszczenia lub zaskoczenia całej grupy przy samej przeprawie, dzielę ją na dwie części.

Jeden pluton oraz jeden karabin maszynowy będą ustawione w pobliżu mostu (karabiny maszynowe nieco głębiej, ostrzał skośny).

Drugi pluton z drugim karabinem maszynowym i działem staną na zachodnim skraju lasku, 500 m na wschód od przeprawy.

B) Dozorowanie rzeki Kania od „do Grabonoga do fw. Ziółkowo" wyłącznie.

Mam ponadto obserwować rzekę na odcinku około 5 kilometrów. Wyznaczę do tego celu dwa plutony z 2 taczankami.

Jeden pluton stanie w d. Podrzecze. Taczanka zamknie znajdujące się tam przejście; łączność z resztą pułku nawiąże on przez patrol stojący na skrzyżowaniu dróg p. Grabonóg.

Drugi pluton z taczanką zostanie umieszczony w Krajewice, skąd wysunie czujkę nad brzeg rzeczki i patrol łącznikowy do fw. Ziółkowo.

C) Wykonanie dozorowania. W dzień będzie ono prowadzone wzrokowo. W nocy natomiast służba będzie uciążliwsza; wydzielę wtedy większą ilość podsłuchów na rzeczkę.

D) Mój odwód. Pozostałe pół szwadronu stanie przy mnie we wschodniej części lasku, leżącego około 500 m na wschód od przeprawy Poraj.

Jeżeli się dowiem że nieprzyjaciel przechodzi gdziekolwiek na moim odcinku przez rzekę, natrę nań odwodem, żeby go odrzucić.

Jeżeli się spotkam z siłami przeważającemi, będę się starał zmusić je do rozwinięcia w celu ich rozpoznania.

W każdym wypadku melduję o swoich spostrzeżeniach natychmiast dowódcy brygady.

E) Środki łączności. Mam dostać stację RKD oraz przewód telefoniczny do mojego miejsca postoju; ponadto mam otrzymać motocykl. Będę przeto miał środki umożliwiające mi natychmiastowe porozumienie się z dowództwem brygady bez potrzeby używania gońców konnych. Tych zachowam sobie jako odwód, gdyby inne środki zawiodły.

UZASADNIENIE PRZYJĘTEGO UGRUPOWANIA.

Szeroki odcinek (około 6 kilometrów) a bardzo mało sił.

Gdybym skupił prawie całą moją grupę (szwadron i 4 karabiny maszynowe) dla obrony przeprawy Poraj, wówczas utrzymywałbym wprawdzie względnie mocno samą przeprawę. Przeciwnik natomiast, rozpoznający rzeczkę Kania, spostrzeże się szybko, że broniony jest jeden punkt (obszar przeprawy Poraj), a reszta odcinka jest prawie całkowicie odsłonięta. Przeciwnik chcący nacierać—ominie wtedy obszar przeprawy jako obszar ogni i przejdzie rzeczkę łatwo, szybko i bezkarnie na odcinkach sąsiednich. Obejdzie obronę Poraj, oskrzydli ją i mógłby wprowadzić moją grupę w niezwykle trudne położenie, powodując na moim odcinku zaskoczenie dla dowódcy brygady.

Ażeby utrudnić nieprzyjacielowi warunki rozpoznania i działanie, umieszczam po jednej taczance w Podrzeczu i w Krajewicach. Każę im tak stanąć, aby mogły mieć ogień w dolinie rzeczki, i zarządzę, aby były bardzo czynne; mają podkreślać swoją obecność. Idzie mi o to, żeby przeciwnik odniósł wrażenie, jakoby cały front rzeczki był obsadzony bronią maszynową.

Te dwa karabiny maszynowe skrzydłowe mają ponadto być tak ustawione, aby mogły dalekim ogniem działać także na korzyść przeprawy P o r a j. Ponadto każę im zmieniać stanowiska, skoro tylko zostaną przez przeciwnika rozpoznane, aby z jednej strony uchronić je od zaskoczenia, a z drugiej strony wywołać na przeciwniku wrażenie, że takich źródeł ogniowych jest na odcinku dużo.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że to ugrupowanie jest niesłychanie słabe i może być odporne jedynie na działanie słabszych oddziałów rozpoznawczych nieprzyjaciela. Jeżeli przeciwnik wkroczy siłą, wówczas przejdzie bardzo łatwo.

W każdym razie najgroźniejszą porą będzie dla mnie n o c. Oddziały będą musiały zachowywać wysoki stopień p o g o t o w i a.

D w u d z i e s t e d z i e w i ą t e p y t a n i e. Jakie ugrupowanie przybierze dla swojej grupy dowódca 1 pułku ułanów? Przedstawić to ugrupowanie na szkicu włącznie do karabinów maszynowych, działa i plutonu linjowego.

Uzasadnić przyjęte ugrupowanie?

ODPOWIEDŹ NA DWUDZIESTE DZIEWIĄTE PYTANIE.

(Szkic Nr. 24).

Odcinek „G o s t y ń — W s c h ó d" ma rozpiętość niespełna dwóch kilometrów. Jest to zatem odcinek bardzo szeroki dla obrony stałej, mającej być wykonaną przez dwa i pół szwadrony linjowe i 8 karabinów maszynowych.

Chcąc jako tako obsadzić p o z y c j ę g ł ó w n ą, musimy na nią wysunąć lwią większość naszych sił i użyć naszych karabinów maszynowych do zapory płaskiej (po linji doliny rzeczki K a n i a) na korzyść tej pozycji.

A) UGRUPOWANIE.

Ugrupowanie, które zarządza dowódca 11 pułku ułanów, jest następujące:

a) ś r o d e k o d c i n k a. Rozpiętość frontu około jednego kilometra. Obejmuje on zabudowania wschodnich przedmieść G o s t y n i a, leżących po wschodniej stronie rzeczki K a n i a, sięgając wtył do cegielni (przy szosie) włącznie. Linja tych zabudowań prowadzi od przekroju toru kolejowego z szosą na północ.

Odcinek ten tworzy k o ś c i e c właściwego odcinka obrony, zamykając bezpośredni kierunek na P i a s k i.

Do obrony tego odcinka wyznacza się półtora szwadronu oraz pluton karabinów maszynowych bez jednego karabina.

Dowódca odcinka — dowódca 1. szwadronu 11 pułku. M. p. dowódcy Cegielnia. Tam także jego 4 pluton odwodowy.

Na pozycji. Drużyna karabinów maszynowych „b". Jeden karabin maszynowy „c". Z sił żywych pięć plutonów w linji z numeracją (szkic 24) 1, 2, 3, 5, 6.

Odcinek „środka" łączy ogniowo z 11 dyw. piech. na Bogusławki (grupa ogniowa b).

b) Ubezpieczenie północne.

Do tego celu jest wydzielony jeden pluton (pluton 9) z drużyną karabinów maszynowych „a".

Zadaniem tego plutonu jest wypełnienie próżni między odcinkiem środka, a 11 dyw. piech.

W dzień spełni to zadanie przedewszystkiem grupa ogniowa „a". W nocy będzie pluton musiał podtrzymywać szczególną czujność przy pomocy podsłuchów na linji rzeczki Kania.

c) Ubezpieczenie południowe.

Do tego celu znowu jeden pluton (pluton 10) z jednym karabinem maszynowym „C_1". Zadaniem tego ubezpieczenia jest wykluczyć prześlizgnięcie się przeciwnika (szczególnie nocą) na „do Grabonoga" i uderzenie stamtąd na tyły środka. Ponadto ogień „C_1" uzupełnia ogień „C—", panując nad południowemi wyjściami z Gostynia.

d) Działon. Zostaje umieszczony przy zachodnim skraju lasu w pobliżu szosy. Nie można go wysunąć bardziej naprzód, albowiem niema dobrych warunków ostrzału. W krytycznej chwili podciągnie go dowódca pułku wpobliżu linji bojowej; narazie niechce go przedwcześnie zdradzać i narażać.

e) Odwód odcinka. (Klasztor Głogówko).

Wydzielono dwa plutony linjowe (plutony 7, 8) i drużynę karabinów maszynowych „d".

Plutony mają przygotowaną pozycję na zachód kl. Głogówko. Karabiny maszynowe mają trzy rozpoznane i przygotowane stanowiska. Jedno zasadnicze „d" (służy także do opl.); ponadto „d_1" oraz „d 2".

f) Organizacja dowództw i łączność.

Dowódcy pułku podlegają bezpośrednio:

dowódca środka — dowódca szwadronu;
dowódca plutonu „9";
dowódca plutonu „10";

dowódca szwadronu (dowodzący odwodem);
Dowódca działa.
Ponadto bawi przy dowódcy pułku jego dowódca artylerji (starszy dowódca baterji) oraz dowódca szwadronu pionierów.
Łączność telefoniczna nawiązana z centrali dowództwa pułku (kl. Głogówko) do:
odcinkar środka — (stacja Cegielnia);
odcinka północ (stacja pluton 9);
odcinka południe (stacja pluton 10).
Działa towarzyszącego.
g) Użycie odwodu.
Jeżeli przeciwnik wtargnie na odcinku środka — odwód zostanie użyty do przeciwuderzenia.
Jeżeli przeciwnik wtargnie na północy, odwód przedłuży skrzydło odcinka.
Środek na zachodnim skłonie płaskowzniesienia na północny zachód kl. Głogówko.
Jeżeliby nieprzyjaciel wtargnął na „do Grabonoga", odwód obsadzi południowe wyloty domków przy szosie frontem na południe kierunek na nieprzyjaciela.

B) UZASADNIENIE UGRUPOWANIA.

Bronić się mamy na linji rzeczki Kania; przeto ognie, wychodzące z pozycji głównej, muszą bić przedewszystkiem dostępy do rzeczki, bieg rzeczki i wschodnie wyjścia z jej doliny.
Teren, składający się na odcinek dowódcy 11 pułku ułanów, da się podzielć na trzy nieco odrębne i charakterystyczne części.

a) Odcinek środka.
Linja rzeki jest 200 do 400 metrów odległa od własnej pozycji; jest to odległość mała. Odcinek ten jest niewypełniony zabudowaniami; mała przejrzystość; dla nacierającego ułatwione podchodzenie do szturmu.
Na tym odcinku nie można rozwinąć skutecznej działalności ogni karabinów maszynowych. Obronę trzeba tu oprzeć na ręcznych karabinach maszynowych, karabinie, bagnecie i granacie ręcznym. Innemi słowy odcinek ten trzeba obsadzić siłą żywą, ludźmi obrony.
Z tego powodu umieszczono tu 6 plutonów linjowych, a tylko trzy karabiny maszynowe.

Uwaga. Aczkolwiek rzeka Kania wyłącza wkroczenie broni pancernej przeciwnika, będą wykonane na całym odcinku zapory, przecięcia, barykady i założone miny przeciwpancerne.

b) Na północ od środka rzeka się oddala; teren jest przejrzysty; warunki ostrzału karabinami maszynowemi są w dzień bardzo dobre. Na tej części, niebardzo zresztą zachęcającej do natarcia w dzień, umieszczamy ognie karabinów maszynowych. Spółdziałają tu grupy ogniowe a i b. Dla zabezpieczenia grupy a wydzielamy jako ostateczne minimum jeden pluton linjowy, zdając sobie jednak dobrze sprawę z tego, że ten odcinek, tak wygodny w dzień, staje się dla nas najniebezpieczniejszy nocą z powodu braku widoczności, paraliżującym wtedy nasze ognie.

Jest bardzo prawdopodobne, że dowódca pułku użyje części swego odwodu w nocy dla zabezpieczenia północnej części swego odcinka obrony.

c) Na południu mamy teren, nie nadający się w dzień do natarcia nieprzyjaciela, albowiem prowadzi przez mokrą i całkowicie odsłoniętą dolinę rzeczki, szerokości około jednego kilometra. Nie jest natomiast nigdy wykluczone, że nieprzyjaciel pokusi się nocą przesunąć tamtędy siły na „do Grabonoga", aby uderzyć na nas przez zaskoczenie od południa.

Punktem, przez który nieprzyjaciel musiałby przechodzić, jest właśnie rozwidlenie dróg „do Grabonoga".

Dlatego zamykamy ten punkt plutonem z jednym karabinem maszynowym.

Jesteśmy tak słabi w całokształcie naszego ugrupowania do obrony stałej, że nie możemy zgóry przesądzać wydzielenia wszystkich sił na pozycję główną. Dlatego zachowujemy pewną część sił w odwodzie.

W chwili ostatecznej rzucimy ten odwód do przeciwuderzenia (środka). W zasadzie jednak chcemy użyć tych sił do zasilenia tej części naszego odcinka, która będze najbardziej zagrożona natarciem nieprzyjaciela. Wnioskując z naszego ugrupowania, mogłaby to być część północna odcinka.

DALSZE ZAŁOŻENIE.

Przyjmijmy, że piechota nieprzyjacielska przeszła rankiem 2/VII do natarcia na odcinku Gostyń i osiągnęła powodzenie.

Do godziny 7 uzyskuje dowódca brygady pewien wgląd na całokształt położenia, które mu się przedstawia następująco (oleat Nr. 25).

Natarcie nieprzyjaciela w sile około jednego pułku piechoty (wsparte dwoma dywizjonami artylerji) przekroczyło pod osłoną nocy rzekę Kania na północ i na południe od Gostynia.

a) Na północ Gostynia wniknął około jeden bataljon nieprzyjacielski; wdarł się na południową część Bogusławki, skąd część „jego" sił zwróciła się na Drzęczewo.

Dowódca 11 pułku ułanów rzucił tam swój odwód i doprowadził czoło natarcia przejściowo do zatrzymania (jak oleat 25).

b) Na południe od Gostynia przyszedł nieprzyjaciel przez Podrzecze na Grabonóg.

Dowódca 12 pułku wysłał z własnej inicjatywy jeden szwadron z czterema karabinami maszynowemi na Grabonóg dla zatrzymania nieprzyjaciela i rozpoznania go. Dowódca tego szwadronu melduje, że walczy z jednym bataljonem nieprzyjacielskim i ustępuje zwolna przez Grabonóg na wschód.

Major G. melduje z obszaru Poraj, że na południe od Podrzecze panuje zupełny spokój, nieprzyjaciela niema. Około godziny 7 zamierza uderzyć swoją grupką od południa w kierunku na Grabonóg, aby przytrzymywać nieprzyjaciela, ile się da. Prosi o użycie odwodu brygady na Grabonóg.

Dowódca 11 pułku melduje ponadto, że nieprzyjaciel w mieście Gostyń zachowuje się nadal zupełnie biernie, natomiast cierpią jego oddziały od dalekiego ognia, pochodzącego z obszaru wzniesienia na wschód od „do Grabonoga".

Trzydzieste pytanie. Czy i jaką decyzję poweźmie dowódca brygady dnia 2/VII do godziny 7. Podać ją w formie taktycznej decyzji! Uzasadnić tę decyzję. Odwody brygady znajdują się tam, gdzie zostały postawione w przeddzień rozkazem brygady.

ODPOWIEDŹ NA TRZYDZIESTE PYTANIE.

A) POTRZEBA DECYZJI.

Do godziny 7 rano stało się faktem niewątpliwym, że nieprzyjaciel natarł siłą i że przerwał pas wysuniętych oddziałów, mających dozorować linję rzeki Kania na południe od Gostynia.

Jednocześnie jest pewne, że położenie na odcinku „Gostyń — Wschód" jest takie, iż wymaga interwencji dowódcy brygady.

W sumie więc dowódca brygady stoi wobec faktu bitwy narzuconej mu przez przeciwnika, a w bitwie tej inicjatywa znajduje się obecnie prawie całkowicie w ręku nieprzyjaciela. Aby odzyskać inicjaty-

wę i zmienić położenie na swoją korzyść, trzeba działać. To znaczy, trzeba wkroczyć odwodem do przeciwnatarcia; odpowiednio zaś do tego, gdzie wkroczymy, trzeba dostosować zadania wszystkich grup do ogólnej myśli przewodniej, jaką poweźmiemy do dalszego prowadzenia rozpoczętej walki.

B) DECYZJA.

Decyzja powzięta i nakazana przez dowódcę brygady około godziny 7 streszcza się następująco:

1) Myśl przewodnią działania.

Uderzyć większością odwodu oraz grupą majora G. na nieprzyjaciela, działającego na południe od Gostynia w celu odrzucenia go na rzekę Kania.

Kierunek natarcia Grabonóg.

Jednocześnie wycofać grupę dowódcy 11 pułku ułanów na linję Drzęczewo i zachodnie wyloty lasu (2 kilometry zachód Piaski), aby ją ochronić wporę od oskrzydlenia z Bogusławki na Piaski.

W razie gdyby przeciwnatarcie nie dało wyniku a napór nieprzyjaciela trwał, przejść do opóźniania po osiach.

Grupa dcy 11 pułku. Przez Piaski na Zalesie.

Szw. cyklistów. Przez Piaski na Szclejewo.

Siła główna brygady. Przez Strzelce Mł. na Szelejewo.

2) Wykonanie działania.

Przeciwnatarcie.

a) Odwód.

Dca — dca 12 p. uł.

Skład — 12 p. uł.; szwadron T. K.;

Bezp. wsparcie — d. a. k. (bez 1. baterji).

Zadanie. Uderzyć na npla w obszarze Grabonóg i odrzucić go na zachód na linję rzeki Kania.

Oś natarcia. Fw. Taniecznica; p. Grabonóg.

b) Grupa — majora G.

Uderzyć z obszaru lasku koło przeprawy Poraj na północ w taki sposób, aby związać od południa nieprzyjaciela w obszarze Podrzecze.

c) Zarządzenia wspólne.

Dowódcy natarć uzgodną spółdziałanie i rozpoczną natarcie bezzwłocznie.

Obrona.

Dowódca 11 pułku ułanów wycofa stopniowo swoją grupę na linję zachodnie wyloty Drzęczewo — zachodni skraj lasu (2 kilomerty zachód Piaski). Na tej linji grupa ma przejść do obrony stałej. (2 baterja podporządkowana dcy 12 p. uł.).

Odwód brygady.

Szwadron cyklistów przesunie się bezzwłocznie w obszar Piaski, skąd wydzieli jeden pluton oraz 2 karabiny maszynowe w teren nieco na zachód od szpitala Marysin, w celu zabezpieczenia Piaski od kierunku Grabonóg.

Reszta szwadronu pozostaje narazie w Piaski do mojej dyspozycji.

M. p. dowódcy brygady przenosi się do Piaski.

C) UMOTYWOWANIE DECYZJI.

Nieprzyjaciel wtargnął w dwóch zgrupowaniach, z których południowe jest silniejsze i osiągnęło terenowo dalsze postępy. Zgrupowanie to nie jest narazie ani poważnie zwalczane, ani nawet zatrzymywane. Jeżeli nie wkroczymy, wejdzie ono w obszar Piaski i domknie Kleszcze, odcinając grupę dowódcy 11 pułku.

Zgrupowanie północne nieprzyjaciela jest słabsze i przytrzymywane. Jednak ze względu na to, że oskrzydla ono grupę dowódcy 11 pułku od północy, nie można liczyć na to, żeby dowódca 11 pułku mógł ją powstrzymywać długo bez wielkiego ryzyka dla całości swojej grupy.

Razem więc są dwa niebezpieczeństwa, którym trzeba jednocześnie zaradzić.

Wobec tego, że grupa południowa nieprzyjaciela jest groźniejsza dla całokształtu położenia brygady, albowiem odcina nas kierunkiem swego ruchu od naszej osi działania na Szelejewo, wysiłek przeciwdziałania odwodu jest zwrócony przeciwko tej grupie.

Mając zbyt słaby odwód, aby działać na południu i wesprzeć jednocześnie 11 pułk ułanów, dąży dowódca brygady do poprawienia położenia na odcinku grupy „Gostyń-Wschód" w ten sposób, że zmienia jej zadanie. Największem niebezpieczeństwem jest dla tej grupy możliwość oskrzydlenia jej od północy. Aby tę grozę usunąć i wstawić tę grupę w położenie, dające jej możność samodzielnej i skutecznej walki z siłami przeciwstawionemi jej obecnie, poleca jej dowódca całości odskok wstecz na linję oporu Drzęczewo i las na południe.

Z chwilą, gdy to (już obecnie trudne) przegrupowanie szczęśliwie nastąpi będzie można powiedzieć, że niebezpieczeństwo na odcinku północnym zostało zażegnane. Wtedy także mógłby dowódca brygady użyć ostatniego czynnika swego odwodu, to jest szwadronu cyklistów do czynnego wkroczenia łącznie z 12 pułkiem.

Ale obecnie nie jesteśmy jeszcze tak daleko. Przeznaczając większość odwodów do przeciwnatarcia, musimy sobie jednak zachować w dyspozycji jakiś oddział, przy pomocy którego wkroczymy na pomoc dowódcy 11 pułku, w razie gdyby wydarzenia przybrały tam nadal niepomyślny obrót i gdyby nieprzyjaciel podchodził do Drzęczewa wcześniej, zanim zdąży się zabezpieczyć tam 11 pułk.

W tym celu pozostawiamy szwadron cyklistów w Piaskach, do dyspozycji brygady.

W zasadzie jest on przewidziany do zasilenia przeciwnatarcia. Ale użycie jego w tym celu będzie mogło nastąpić dopiero po korzystnym odskoku grupy dowódcy 11 pułku. Tymczasem zabezpiecza on Piaski od kierunku Grabonoga i czeka na dalsze rozkazy.

Grupa majora G. wkracza samorzutnie do bitwy we właściwym kierunku. Dowódca brygady podtrzymuje decyzję majora i wykorzystuje ją dla swojej myśli natarcia.

W wyniku siły główne brygady skupiają się do bitwy, nacierając na odcinku Podrzecze—Grabonóg, ogałacając resztę odcinka (pozostają patrole w Poraj i t. d.), jako terenu obecnie zbędnego w bitwie.

Zczasem wkroczy tam do głównego ogniwa bitwy szwadron cyklistów oraz ostatnia baterja. I tak około południa będzie się cała brygada biła na odcinku Podrzecze—Grabonóg, osłaniając się w lasach na północ Piaski grupą dowódcy 11 pułku.

Być może nawet, że wtedy będzie dowódca brygady dążył do odtworzenia sobie pewnego odwodu z grupy dowódcy 11 pułku. Obrona przemieni się w bitwę z rosnącym wysiłkiem tam, gdzie zechcemy przeciwnika pokonać.

WNIOSKI DOTYCZĄCE OBRONY RUCHOWEJ.

Wielkie jednostki kawalerji otrzymują często szerokie odcinki obronne. Niekiedy znowu bywają użyte do dozorowania dużego odcinka wzdłuż znaczniejszej przeszkody naturalnej. Podobne zastosowanie kawalerji wypływa z jej przymiotów manewrowych.

Rozpatrzmy teraz, jak postępuje kawalerja w podobnem zastosowaniu.

Uznaliśmy, że „obrona stała“ jest możliwa, jeżeli siły, któremi rozporządzamy, wystarczają nam do stworzenia choćby jednej pozycji o ciągłej linji ognia. Z tem jeszcze zastrzeżeniem, że często musimy sobie pozostawić odwód.

W miarę rozszerzania się terenu, przy niezmiennych siłach, obrona na miejscu nie jest możliwa.

Obrońca, któryby chciał powstrzymać nieprzyjaciela na szerokim odcinku przez wysunięcie wszystkich oddziałów w kordon do pierwszej linji, osiągnąłby skutek wręcz przeciwny oczekiwanemu. Siła jego obrony na każdej części frontu byłaby bardzo słaba.

Gdziekolwiek uderzy przeciwnik, siłą równy, a nawet i słabszy, ale skupiony na wąskiej przestrzeni, tam przerwie z łatwością front i wyjdzie na tyły jednostek, utrzymujących resztę odcinka. Jeżeli

obrońca w tym wypadku nie ma silnego odwodu, wówczas staje się bezsilny wobec poczynań nacierającego.

Szczególne warunki, w jakich się znajduje obrońca, wymagają wtedy zastosowania odmiennych zasad walki. Jakież są te zasady?

U g r u p o w a n i e w g ł ą b.

Jeżeli mamy wykonać obronę na szerokim odcinku, a nie wiemy, na k t ó r ą część tego odcinka natrze nieprzyjaciel, wtedy do pierwszej linji obrony możemy wysunąć tylko m a ł e s i ł y, aby sobie zachować możliwie s i l n y o d w ó d.

O b r o n a m a n e w r o w a.

Jeżeli nasza p i e r w s z a linja jest tak słaba, że nie jest zdolna do zatrzymania nacierającego, wtedy odrzucenie nieprzyjaciela, który wtargnął, staje się obowiązkiem o d w o d u. Aby nieprzyjaciela odrzucić, trzeba go p o b i ć. P o b i ć z a ś można go tylko przez n a t a r c i e.

P r z e c i w n a t a r c i e.

W ten sposób obrona na froncie szerokim urzeczywistnia się p r z e c i w n a t a r c i e m o d w o d u.

Skuteczność przeciwnatarcia spotęguje się przez wykorzystanie momentu zaskoczenia i działanie na bok albo nawet na tyły nieprzyjaciela.

T e r e n o b r o n y.

Teren jest ważnym czynnikiem decyzji we wszystkich działaniach. Jednak szczególnie doniosłe znaczenie przypada mu w obronie na szerokim pasie. Im t r u d n i e j s z y teren dla nacierającego, tem d o g o d n i e j s z y dla obrońcy. Teren trudny w z m a c n i a poniekąd liczebną słabość obrońcy.

Od rodzaju terenu zależy siła wysuniętych oddziałów i ich zadania; a co za tem idzie i siła odwodu, pozostającego w rękach dowódcy; wreszcie sposób wykonania obrony.

O g ó l n e w a r u n k i m a n e w r u.

Do racjonalnego wykonania obrony ruchowej nie wystarcza samo uznanie potrzeby przeciwnatarcia, bo chcąc, aby manewr mógł być skuteczny, trzeba wysuniętemi oddziałami zamknąć części odcinka, do których nieprzyjaciel może najłatwiej wtargnąć, oraz d o z o r o w a ć c a ł y o d c i n e k, aby na c z a s być poinformowanym o sile i k i e r u n k u marszu nacierającego.

Z tego wynika doniosła rola oddziałów, wysuniętych do pierwszej linji.

Rola ta może być zasadniczo dwojaka:

albo tworzą odcinek obrony i muszą mieć silniejszy skład, umożliwiający im wytrwanie w obronie na miejscu nawet wtedy, gdyby przejściowo zostały oskrzydlone i odcięte od sił głównych;

albo są jednostkami „dozoru", a w tem zastosowaniu mają wszystko widzieć i szybko meldować. Wobec nieprzyjaciela przeważającego manewrują wstecz w określonym kierunku.

Jest rzeczą wielkiej wagi określić bardzo stanowczo i wyraźnie rolę wysuniętego oddziału w ugrupowaniu, przyjętem do obrony na szerokim froncie.

Dla dowódcy, kierującego taką obroną ruchową, są ponadto ważne warunki czasu. Idzie o to, żeby dowódca dowiedział się, jak najprędzej, gdzie nieprzyjaciel naciera. Jeżeli sobie uświadomimy, że wielka jednostka otrzymuje niekiedy odcinek obronny szerokości ponad 20 kilometrów, wówczas zrozumiemy, jaką rolę może odegrać opóźnienie meldunku choćby o kwadrans.

Czas stracony przez opieszałość meldowania zyskuje nieprzyjaciel. Jakże często się zdarza, że przez wadliwą łączność spóźnia się odwód, mimo najskrupulatniejszych przewidywań dowódcy. Jeżeli obrona nasza korzysta z przeszkody naturalnej, opóźnienie przeciwnatarcia wyrazi się w tem, że nie zderzymy się z nieprzyjacielem w okresie jego przeprawy, ale wtedy, kiedy on będzie już wszystkiemi siłami po naszej stronie przeszkody.

Zamiast korzystać z dodatnich warunków przeciwnatarcia, dochodzimy wtedy do mozolnej i krwawej walki spotkaniowej, w której już żaden czynnik taktyczny nie uzupełni naszej liczebnej słabości.

Z tego wynika dalej, że sprawność działania obrony ruchowej zależy w znacznym stopniu od dobrej i szybkiej łączności między obserwacją a dowódcą i odwodem.

Najlepszym środkiem łączności jest radjotelegraf albo telefon. Tych środków jednak może zabraknąć albo mogą nie działać. Pozostaje wtedy ostatni środek łączności: motocykl lub łańcuch sztafet rozstawnych.

Przestrzegamy zasady: bez względu na istnienie innych środków łączności, organizujemy we wszystkich działaniach obronnych sztafety rozstawne tam, gdzie mamy do przekazania meldunki na odległości ponad 6 kilometrów.

Środki łączności nie zawodzą wtedy, jeżeli ich jest dużo.

Wniosek końcowy.

Zagadnienie obrony ruchowej jest w Polsce bardzo na czasie i często omawiane.

Był czas, kiedy niektóre jednostki dążyły do ustalenia doktryny, umożliwiającej pobicie nawet znacznie przeważającego nieprzyjaciela dzięki walce manewrowej na froncie szerokim i elastycznym.

Historja wojen wykazuje takie zwycięstwa tylko wtedy, kiedy nieostrożny przeciwnik popełniał zasadnicze błędy.

Nie wolno nam wychodzić z zasady, że nasi przeciwnicy popełnią błędy. To też nie łudźmy się, że ktokolwiek odnajdzie przepis na tę doktrynę. Twórca tego przepisu obaliłby dotychczasową logikę.

Niemniej jednak obrona ruchowa jest dla nas działaniem ważnem i często niezwykle pożytecznem w całokształcie działania. Jest bowiem najdoskonalszem źródłem oszczędzania sił, potrzebnych w pasach rozstrzygnięcia.

Nie możemy wymagać od tej obrony, żeby zwyciężała zawsze trzykrotną przewagę, natomiast musimy od niej żądać, żeby była zdolna do odrzucenia lub zatrzymania przeciwnika naogół równego.

Hasłem tej obrony pozostanie zawsze:

wydzielić minimum sił, zachować maximum w odwodzie; wykonywać przeciwnatarcie całym odwodem wporę i zdecydowanie!

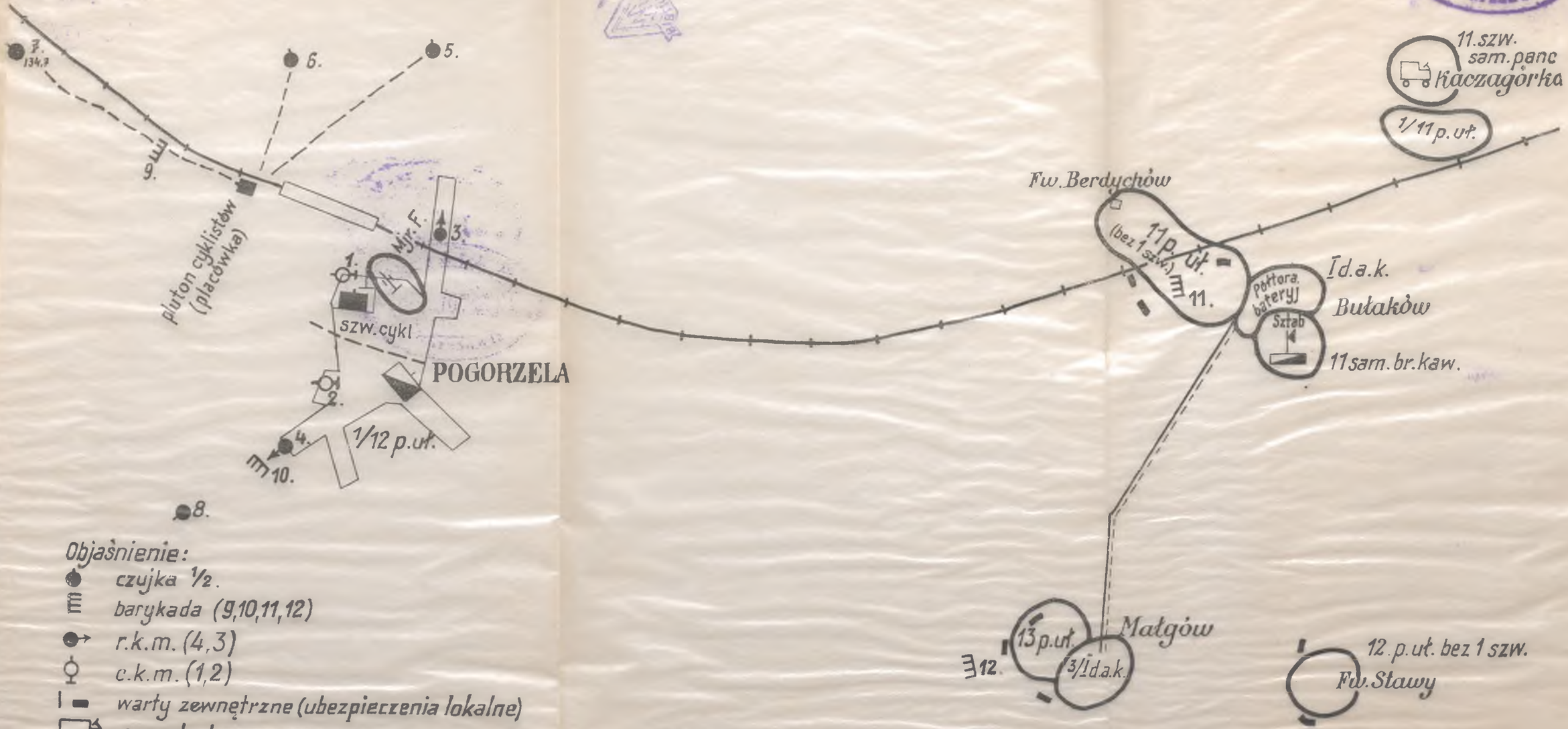
Dyon. Zakł. No 1. BIBLJOTEKA w Rzeszowie

BIBLIOTEKA
Dyrekcji Kol. M.I.
w Poznaniu

POŁOŻENIE NOCLEGOWE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI 1.V. o g.20.

Oleat Nr.1.

BIBLJOTEKA



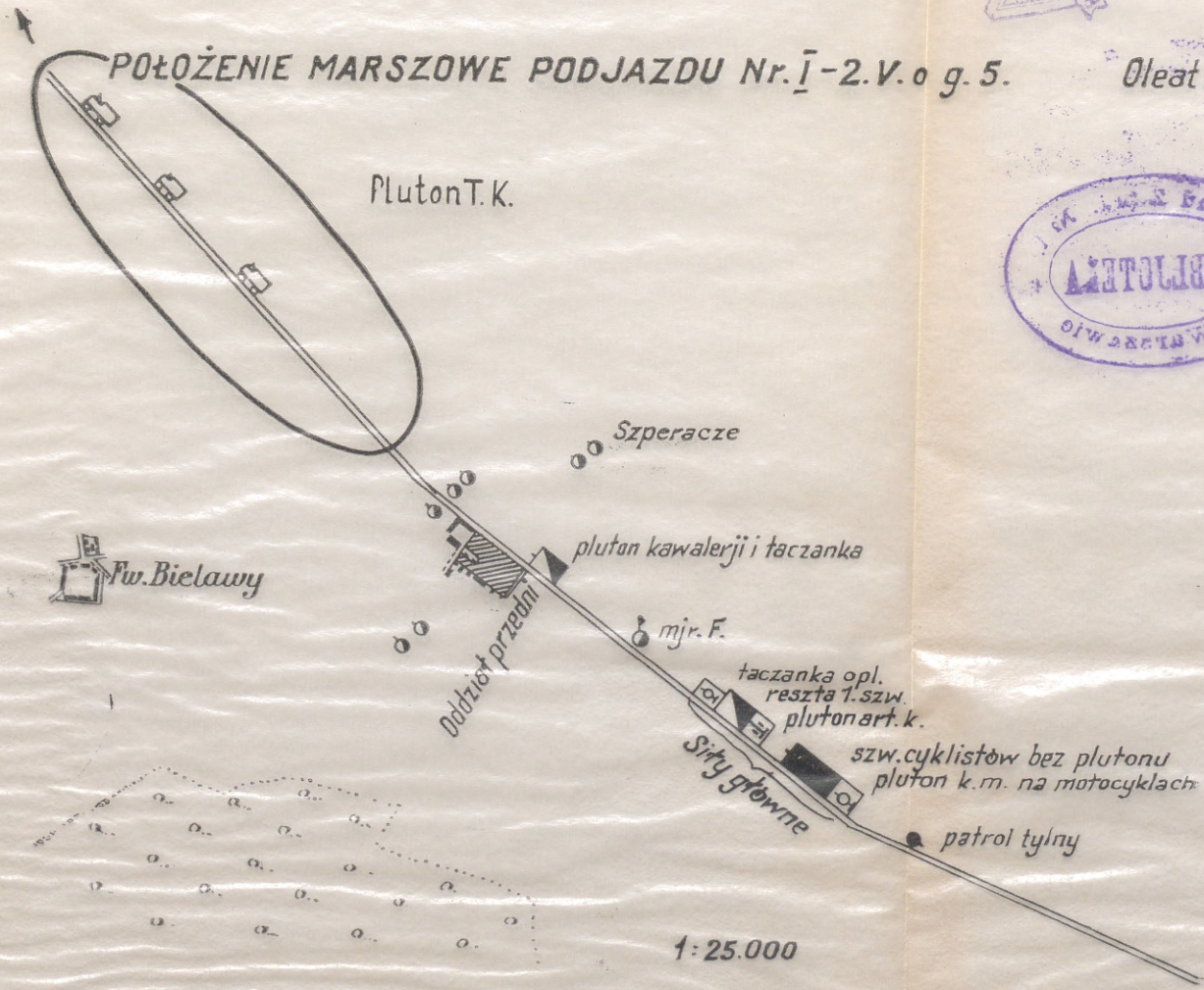
Objaśnienie:

- czujka ½.
- barykada (9,10,11,12)
- r.k.m. (4,3)
- c.k.m. (1,2)
- warty zewnętrzne (ubezpieczenia lokalne)
- samochody pancerne

1:25.000

POŁOŻENIE MARSZOWE PODJAZDU Nr. I - 2. V. o g. 5.

Oleat Nr. 2



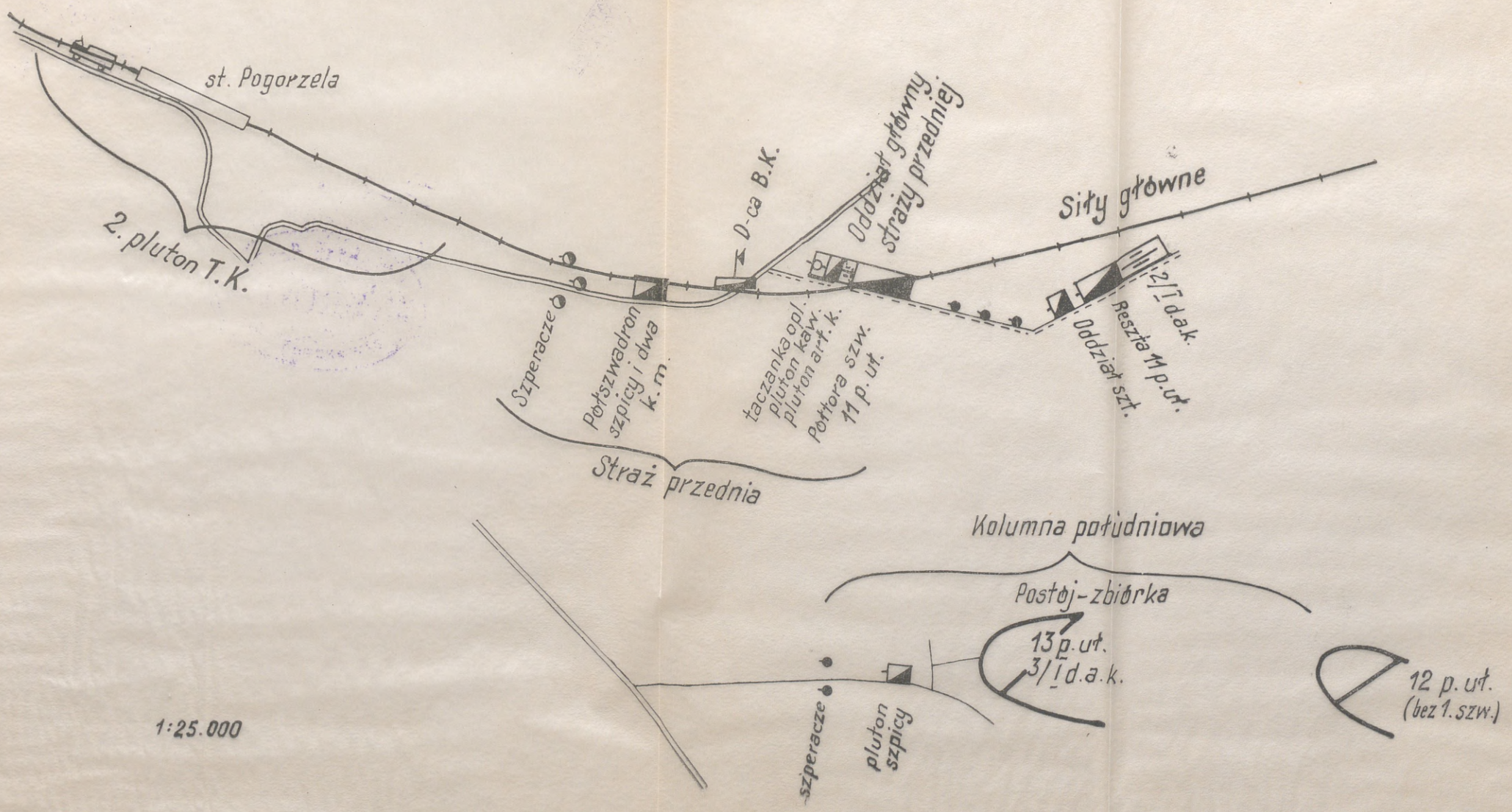
BIBLIOTEKA

Dyonu 2 Ul. Nr 1
BIBLJOTEKA
W. PSZAWIT

POŁOŻENIE 11 BRYGADY KAWALERJI DNIA 2.V. o g. 6^{30}.

(rozpoznanie nie jest uwzględnione)

Oleat 3.



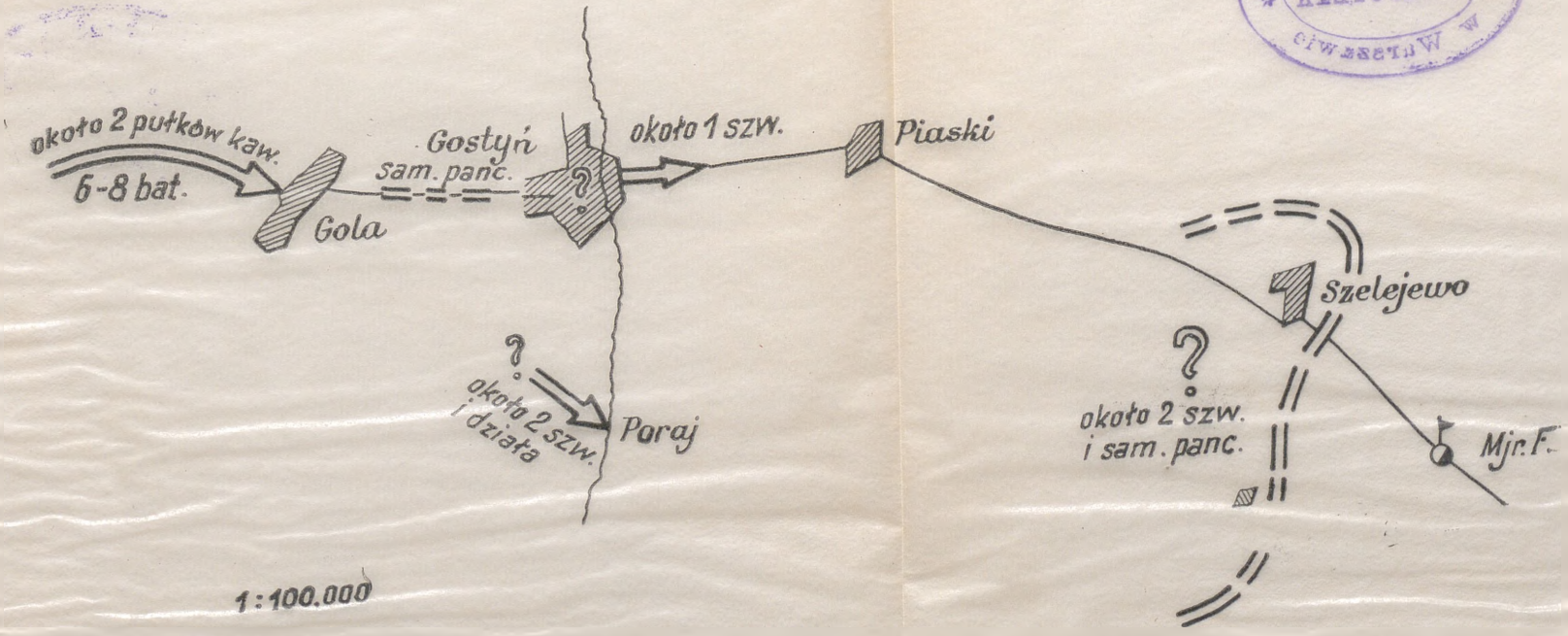
1:25.000

Oleat Nr. 4.

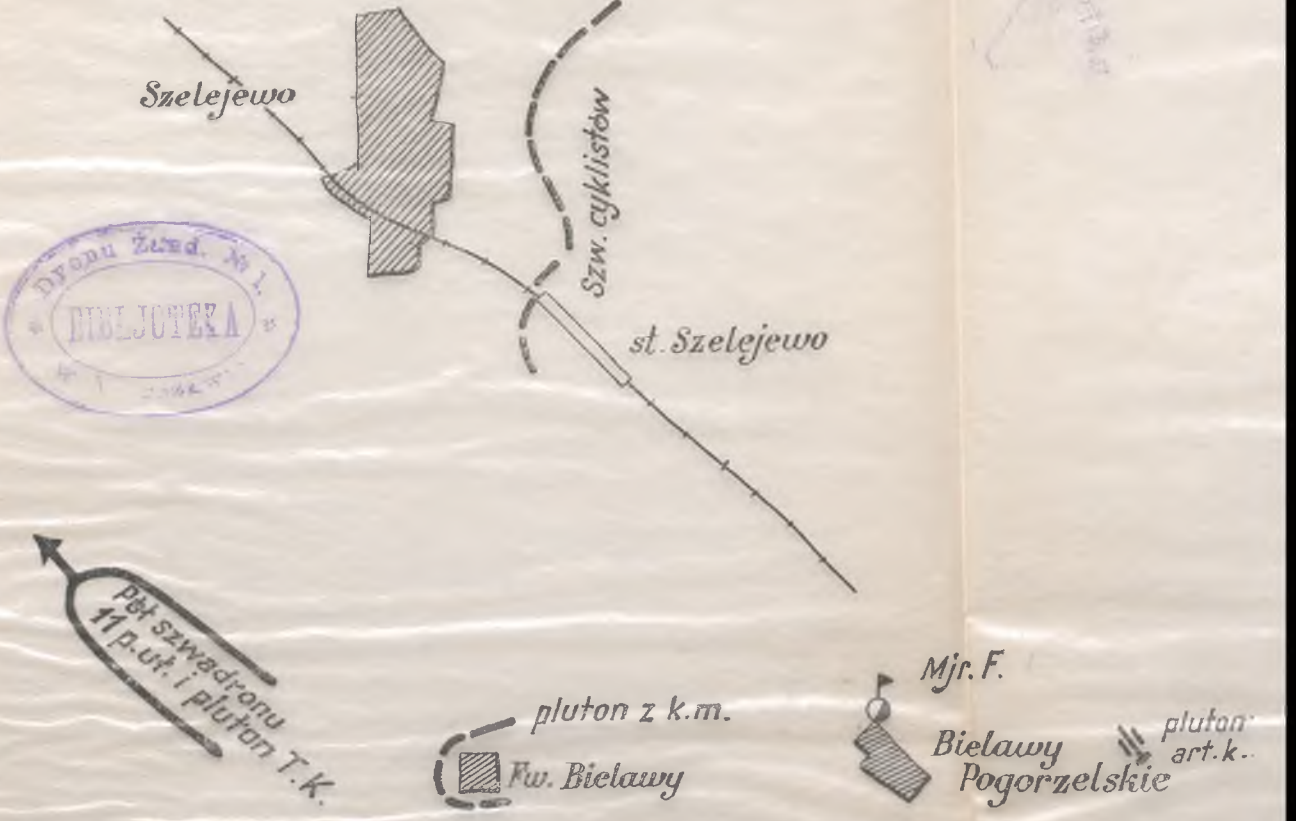
POŁOŻENIE NIEPRZYJACIELA 2.V. około g.6.

(do pytania dziewiątego)

BIBLIOTEKA



POŁOŻENIE PODJAZDU MJR. F. DNIA 2.V. o g. 7^{30}. Oleat 5.



PAS 41 SŁUP 24 — **GOSTYŃ**

ZAŁĄCZNIK do książki „Zbiór ćwiczeń taktycznych grupy szwadronów" płk. dypl. PRAGŁOWSKIEGO

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW I SKRÓTÓW

- Kolej wielotorowa
- Kolej jednotorowa
- Kolej wąskotorowa
- Kolejka gosp. lub trumienna
- Kolejka linowa
- Szosa I kl.
- Szosa II kl.
- Trakt lub droga wzmoc.
- Droga wiejska
- Droga gospodarcza
- Ścieżka dla jeźdźców
- Ścieżka dla pieszych
- Droga zimowa
- Granica państwa
- „ województwa
- „ powiatu
- Kościół z dwoma wieżami (zdalecka widoczny)
- Kościół z jedną wieżą (zdalecka widoczny)
- Świątynia niechrześcijańska
- Kaplica
- Krzyż lub figura religijna
- Cmentarz chrześcijański
- Cmentarz niechrześcijański
- Grób odosobniony
- Pomnik
- Pobojowisko
- R. Ruiny
- W. Wieża wodna
- Komin fabryczny
- Młyn wodny
- Wiatrak (zdaleka widocz.)
- Turbina wietrzna
- Studnia, zwykła lub z żurawiem
- Szyb górniczy
- Kopalnia czynna i nieczynna
- Sz. Szyb naftowy
- Gaz. (Nft.) Zbiornik gazu (nafty)
- Sm. (Terp.) Smolarnia (terpentyn.)
- Km. Kamieniołom
- Zw. (Gl.) Dół żwirowy (glinianka)
- Jaskinia (grota)
- Ndl. Nadleśnictwo
- L. Leśniczówka
- G. Gajówka
- Kr. Karczma
- Schr. Schronisko zagospodar.
- „ Schr. „ niezagospodar.
- Szatas pasterski
- Lotnisko
- Maszt antenowy
- El. Elektrownia
- Linja wys. napięcia i transformator
- Poczta
- Telegraf
- Telefon
- Drzewa zdaleka widocz.
- Groble
- Wały ochronne
- Stare szańce, kopce
- Stromy brzeg
- Wał ziemny jako ogrodz.
- Mur, parkan i t. p.
- 181,8 Punkt trygonometr.
- 173 Punkt topogr. (kota)
- W Siedziba województwa
- St. „ starostwa
- Ochr. Przedmioty podleg. ochronie
- Las iglasty i dukty
- Las liściasty
- Las mieszany
- Zarośla iglaste i liściaste
- Nieużytki i pastwiska
- Bagna, błota i trzęsawiska
- Grunty podmokłe i torfowiska
- Łąki
- Piaski
- Plantacje chmielu i winnice

Bl. Blok kolejowy; Br. Browar; Cg. Cegielnia; Ckr. Cukrownia; D. Dwór; Fb. Fabryka; Fut. Futor; Fw. Folwark; Gm. Gmina (siedziba urz.); Gorz. Gorzelnia; Ht. Huta; Kl. Klasztor; Kosz. Koszary; Ład. Ładownia; Mij. Mijanka; M.m. Młyn motor.; M.p. Młyn parowy; O.l. Ojcjurnia; P. Przystanek; Pap. Papiernia; P.cel. Posterunek cel.; Pl.ćw. Plac ćwiczeń; Rdj. Radjostacja; St. Stacja kol.; Strz. Strzelnica; Std. Stodoła; Szk. Szkoła; T.(p) Tartak (parowy); U.cel. Urząd celny; Wsp. Wapiennik; W.p. Wielki piec; Wdc. Wodociąg; Z. Zamek



Położenie arkusza na mapie 1:300 000

Leszno	Gostyń	Jarocin	Kalisz
Bojanice	Rawicz	Krotoszyn	Opatówek
Wahlau	Trebnitz (Trzebnica)	Schildberg (Ostrzeszów)	Kępno
Neumarkt	Wrocław (Breslau)	Oleśnica (Oels)	Wschowa

Podział administracyjny:

1 Pow. Kościan.
2 „ Śrem.
3 „ Jarocin.
4 „ Leszno
5 „ Gostyń.
6 „ Krotoszyn.

} województwo poznańskie

Skala 1:100 000

1 cm na mapie — 1 km w terenie

Wojskowy Instytut Geograficzny
Warszawa 1934

Wszelkie prawa zastrzeżone

Opracowano na podstawie:
1. Mapy 1:25000 sprawdzonej w r. 1932

Warstwice opracowano na podstawie: Mapy 1:25000 — 20 m, 15 „, 10 „, 5 „, 2 „

Opracowano w r. 1933-34

POŁOŻENIE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 2.V. OKOŁO GODZINY 9.-

Oleat Nr.7.

BIBLIOTEKA

Podjazd Nr.1.

Około 1 pułku kaw.

g.8³⁰

patrol

Szelejewo

? (1 baterja) g.8³⁰

k.m.

Około godziny 9.

2 do 3 pułków kaw.

? (2-3 bat.)

około g.8³⁰

? g.8³⁰

Około godziny k.m.

Straż przednia

2/11 p.uł.

Plutonart.tow.

2/I d.a.k.

11 s.bryg. kaw.

2 pluton

12 p.uł. (bez podj. Nr.1.

k.m.

134,2

11 p.uł. (bez straży przedniej)

1/11 p.uł.

13 p.uł.

3/I d.a.k.

Szw. cyklistów

Podjazd Nr.2.

g.8.

Dyoni Ż.a. Nr 1.
BIBLIOTEKA
w Warszawie

Szkic Nr. 8.

Objaśnienie:

a, b - strefy ognia k.m.
A, B, C, D - strefy ruchu

Podziałka:
100 0 100 200 300 400 500 m

3. szw. 11 p.ut.

Fw. Bielawy

Bielawy Pogorzelskie

Strefa D

D.

Strefa A

2 szwadron

b

b

1. pluton

b_2

b_1

Strefa B

132

Strefa C

a

a

a

a

a_2

a_1

3 pluton

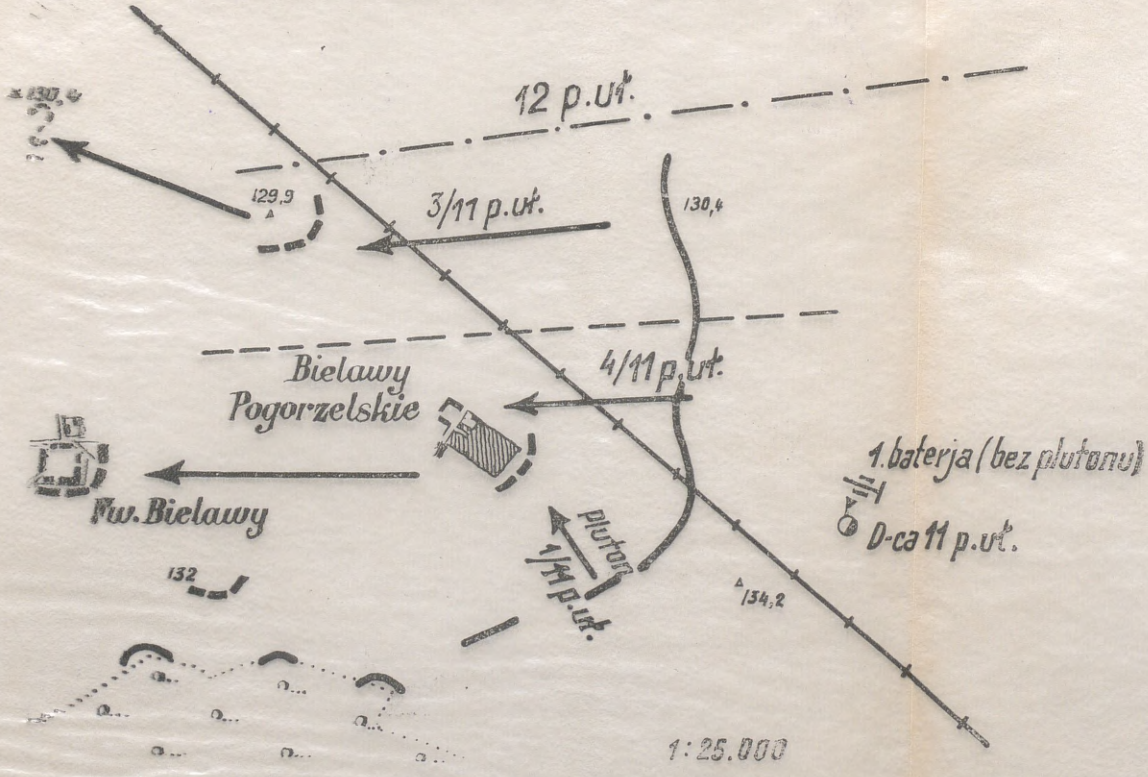
4 pluton

2 pluton

△ 134,2

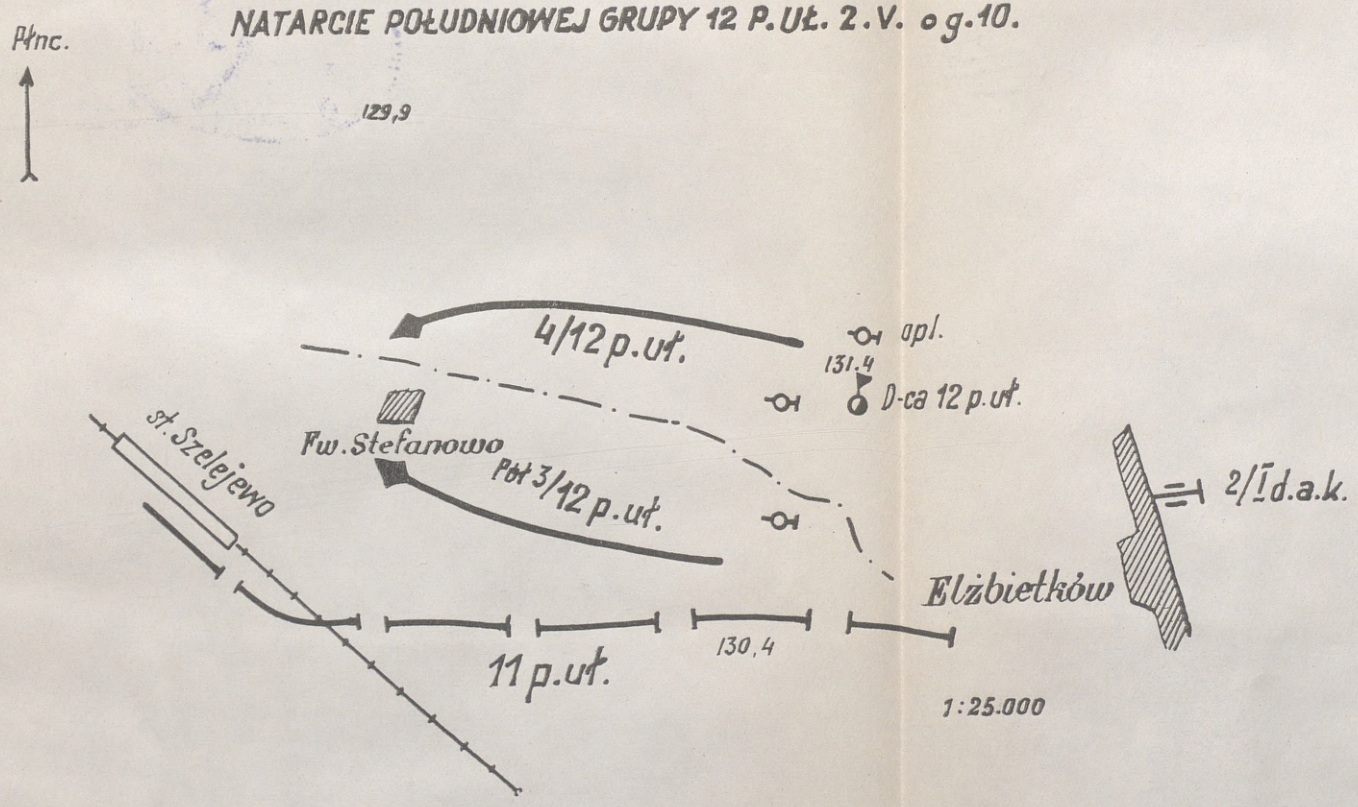
Archiwum Żand. Nr 1.
BIBLJOTEKA
w Warszawie

NATARCIE 11 PUŁKU UŁANÓW - 2.V. o g. 10^{30} Oleat Nr. 9.



Szkic Nr. 10.

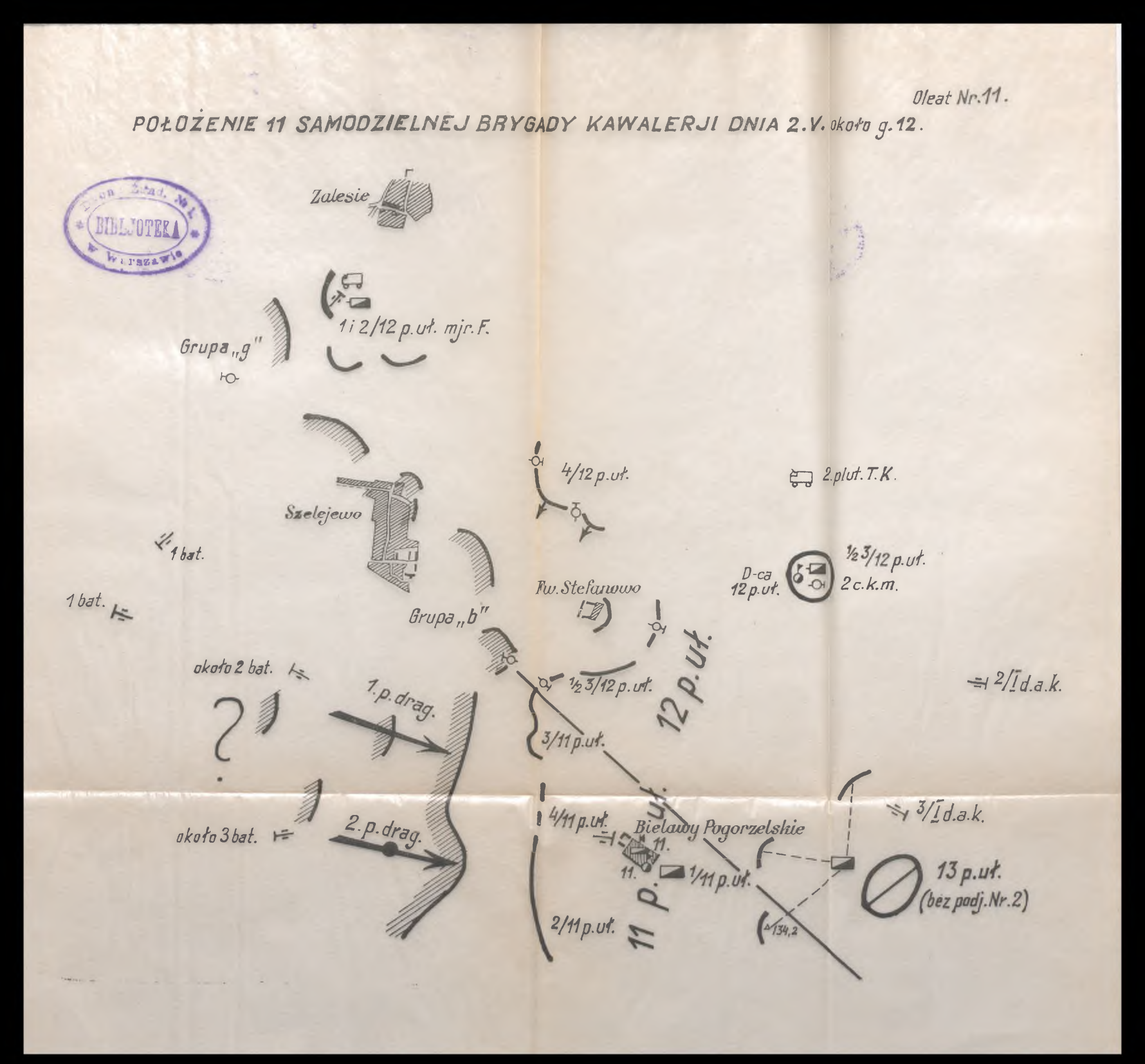
NATARCIE POŁUDNIOWEJ GRUPY 12 P.UŁ. 2.V. o g.10.



Dział Zbiorów Nr 1
BIBLJOTEKA
w Warszawie

Oleat Nr. 11.

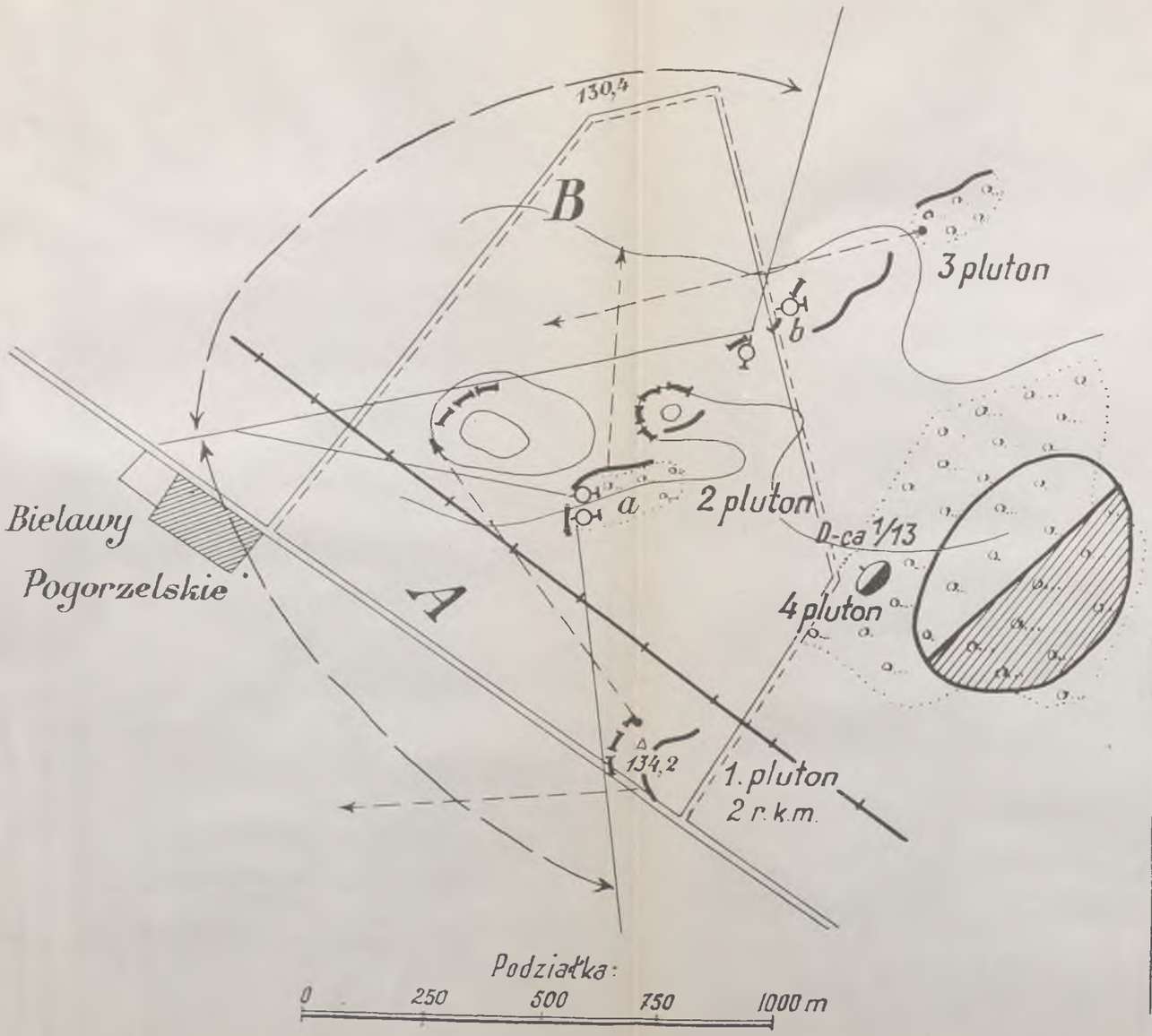
POŁOŻENIE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 2.V. około g. 12.



Ugrupowanie 1/13 p.uł. (i 4 k.m.) na zaporze obronnej 2.V. około g. 12^{30}

Szkic Nr. 12.

BIBLJOTEKA W Warszawie



13 p.uł.

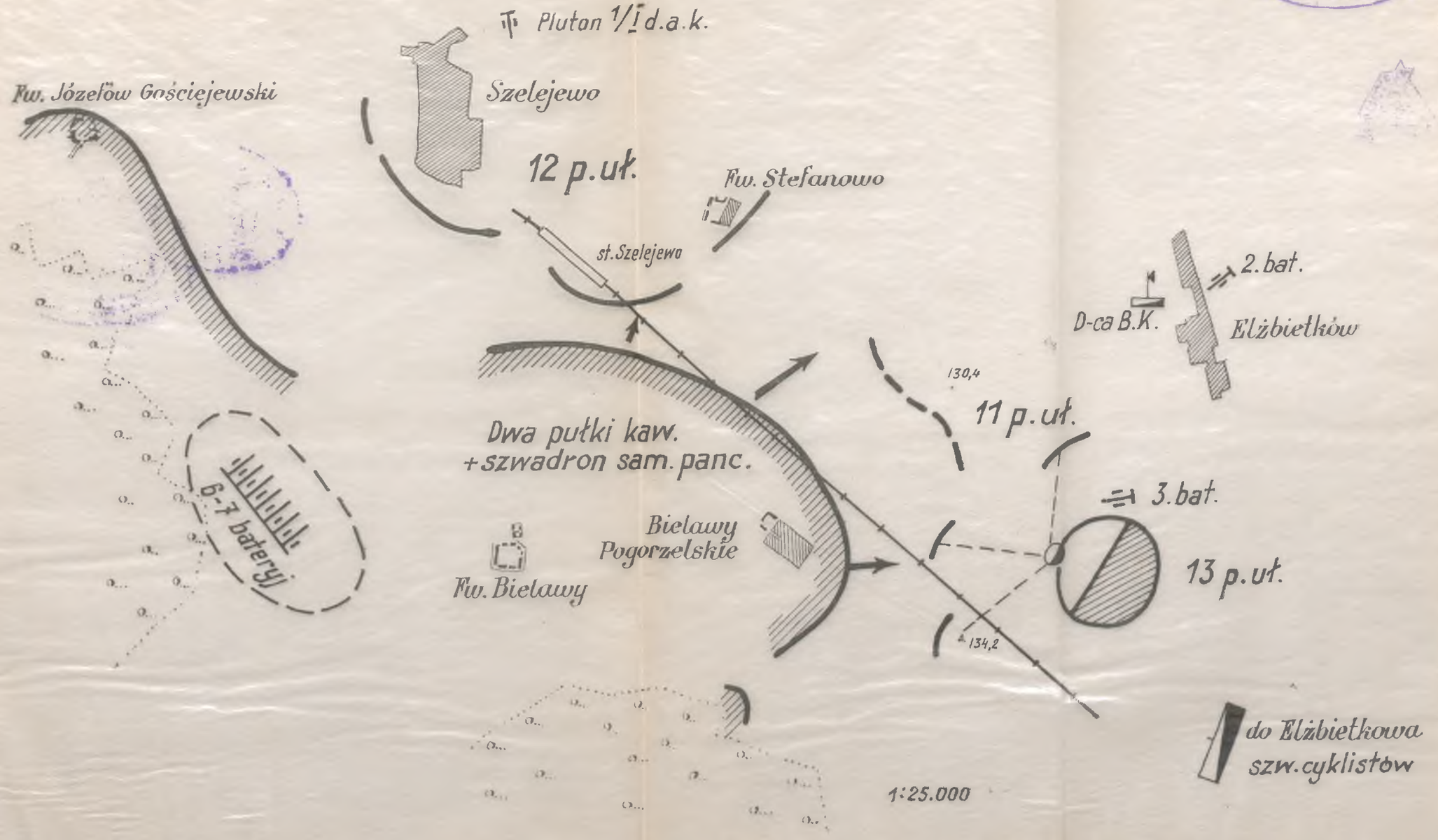
Objaśnienie:

- sekcje wysunięte
- linja oporu
- kierunek ognia r.k.m.
- A, B. strefy ognia c.k.m.
- a, b = sekcja k.m.

POŁOŻENIE NA FRONCIE 11 BRYGADY DNIA 2.V. około g. 15.

Oleat Nr. 13.

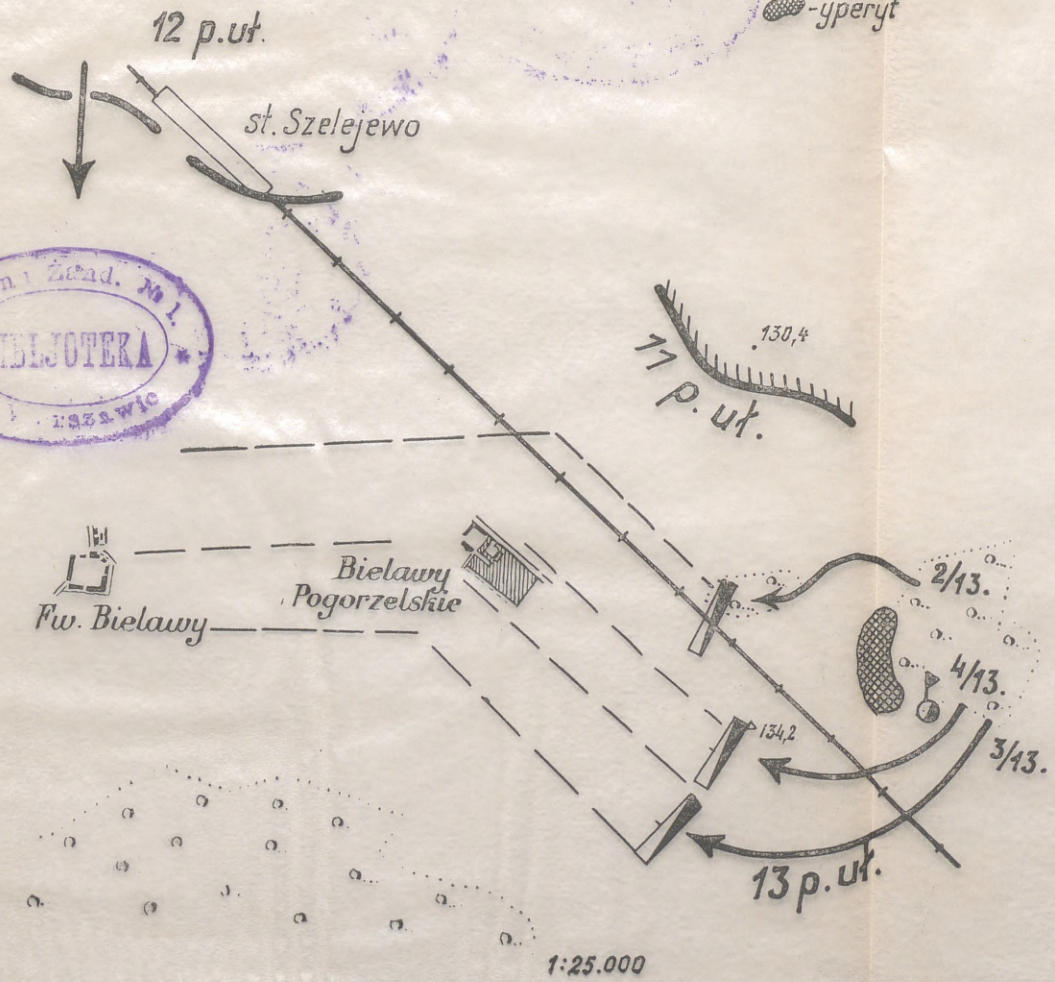
Bibljoteka



NATARCIE 13 P. UŁ. DNIA 2.V. o g. 15^{45}.

Oleat Nr. 14

-yperyt

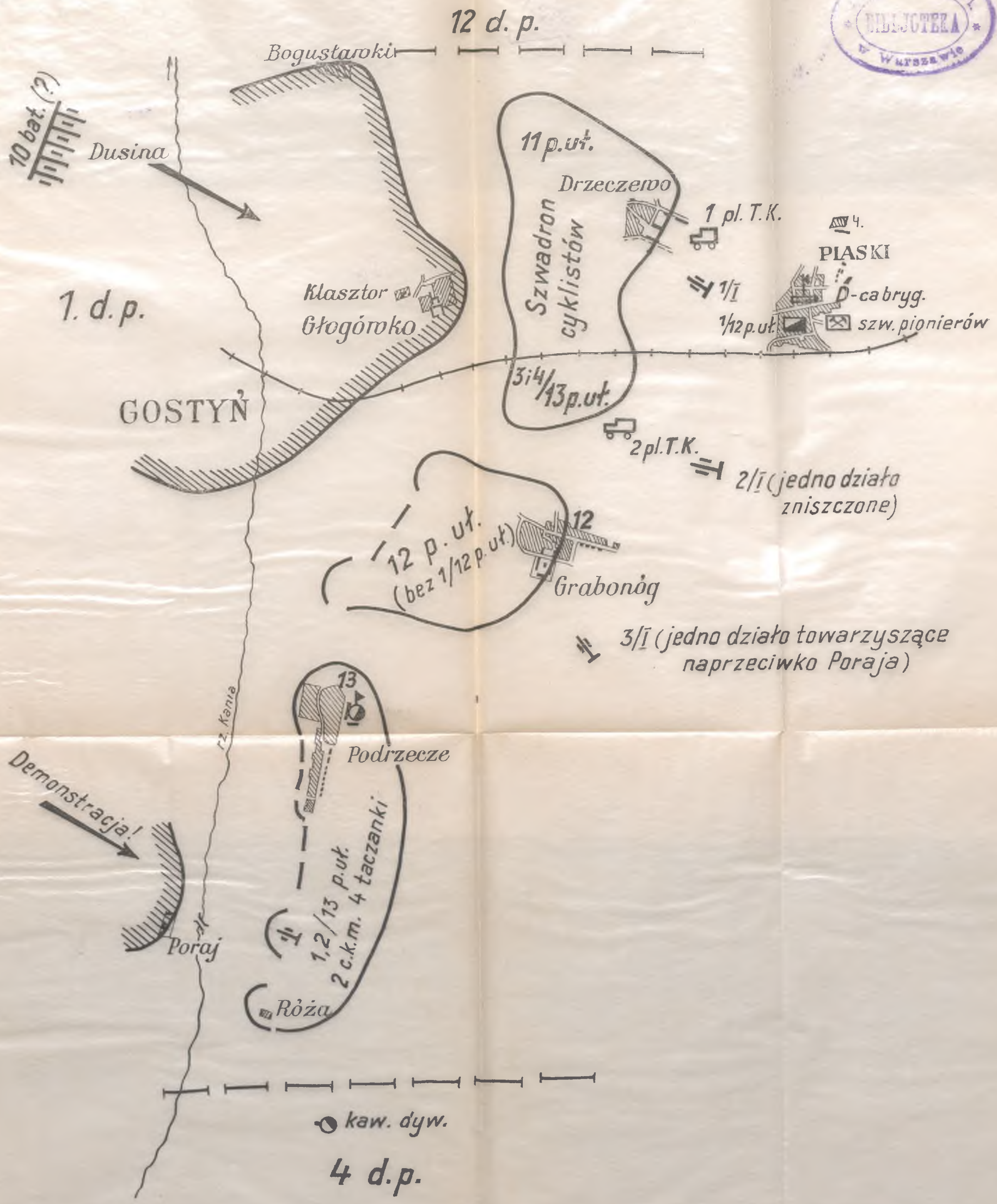


1:25.000

Żead. M.1.
BIBLJOTEKA
1932 w/c

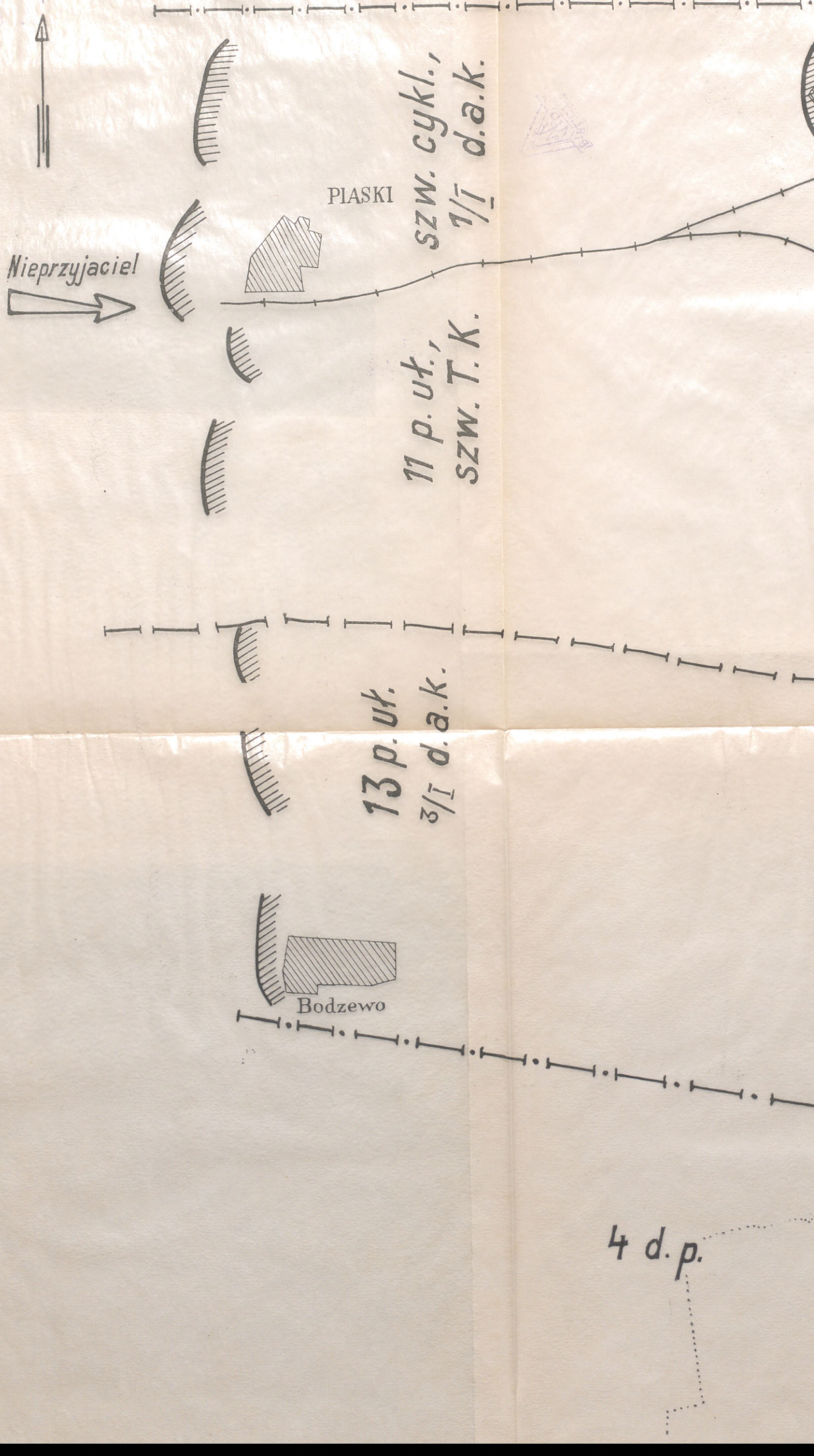
Oleat Nr. 15

Ob. Zarz. M.I. BIBLIOTEKA w Warszawie

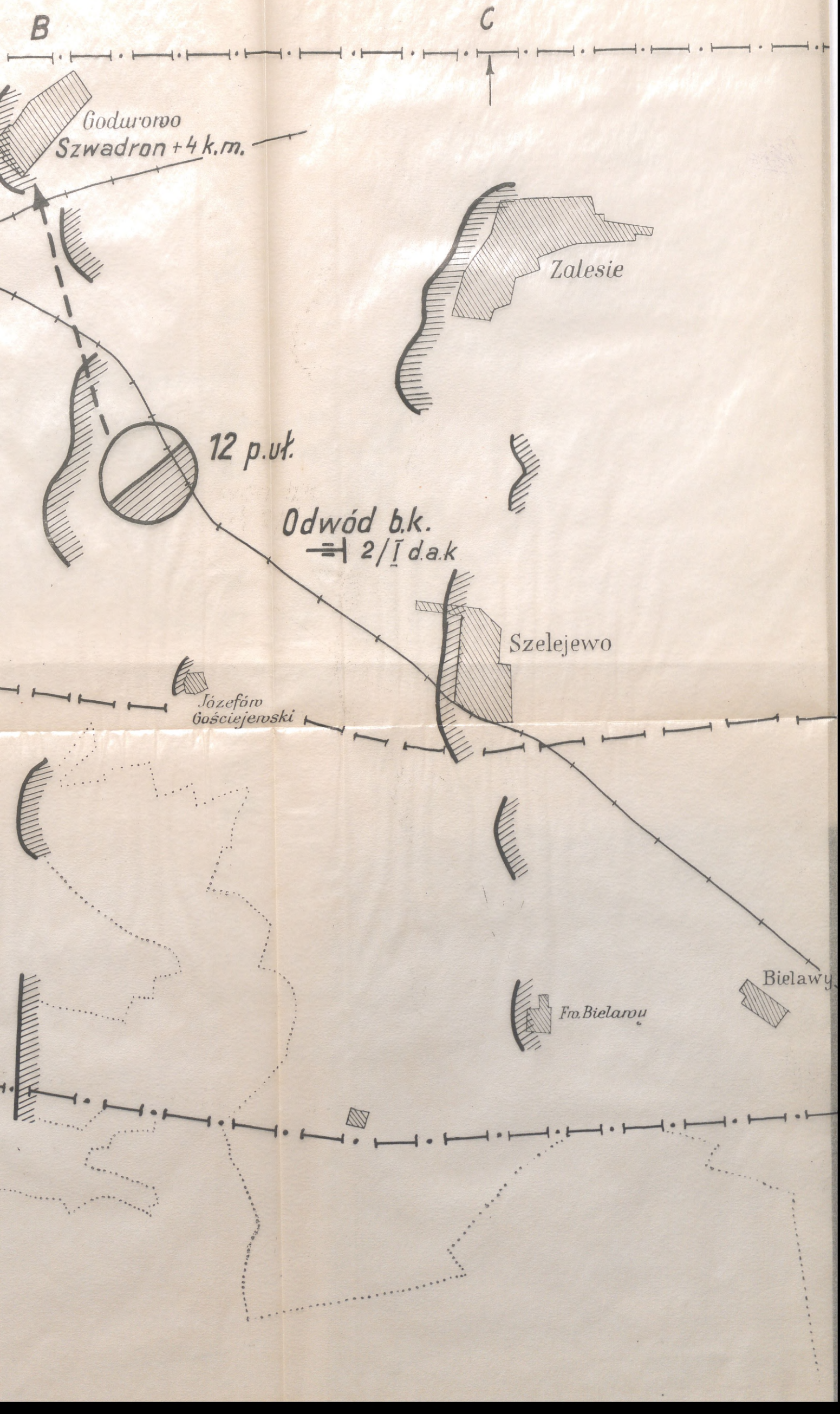


POŁOŻENIE 11 SAMODZIELNEJ BRYGADY KAWALERJI DNIA 1 VI O G. 20

PLAN MANEWRU OPÓŹNIAJĄCEGO 11 B.K.



NA DZIEŃ 2/VI


B
C
Godurowo
Szwadron +4 k.m.
Zalesie
12 p.uł.
Odwód b.k.
2/I d.a.k
Szelejewo
Józefów
Gościejewski
Bielawy
Fm. Bielawy

Oleat Nr. 16

Nr Inw. 7

D

12 d.p.

Fro. Dorotóm

Odcinek III 11 p. uł. ?

Fro. Wygoda H.

Odcinek II 12 szw. + 4-6 k.m. 12 p. uł.

D. Siedmiorogóm

11 b.k.

Odcinek I 13 p. uł. ?

Odcinek

obrony

ogorzelskie

Taczanówka

4 d.p.

134,2

POGORZELA

BIBLIOTEKA

UGRUPOWANIE GRUPY D-CY 11 P. UŁ. ŚWITEM 2/VI

Oleat 17

Archiwum Geod. Nr 1 BIBLIOTEKA w Warszawie

Płnc.

12 d. p.

Rzut pozycji A

Odcinek 11 p. uł.

2/11 p. uł.

Rzut pozycji B

Godurowo

11 p. uł.

Drzęczewo

PIASKI

Wlk. Strzelce

1/11 d. a. k.

Odskok na

Szw. cykl.

Rzut pozycji

Odcinek szw. cykl.

Drugi

Grabonóg

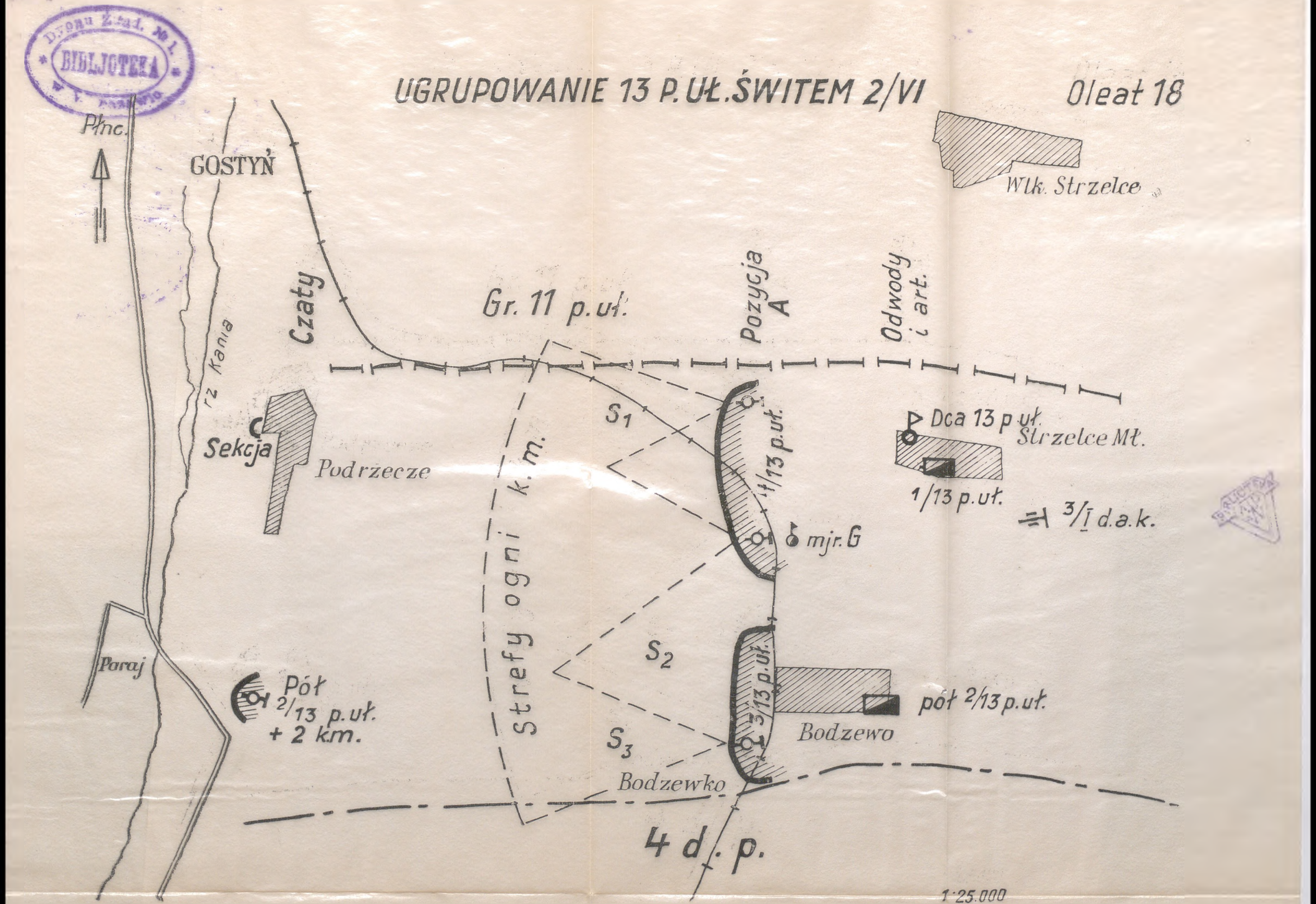
13 p. uł.

1:25.000

Dyonu Z. Sal. No 1
BIBLJOTEKA

UGRUPOWANIE 13 P.UŁ.ŚWITEM 2/VI

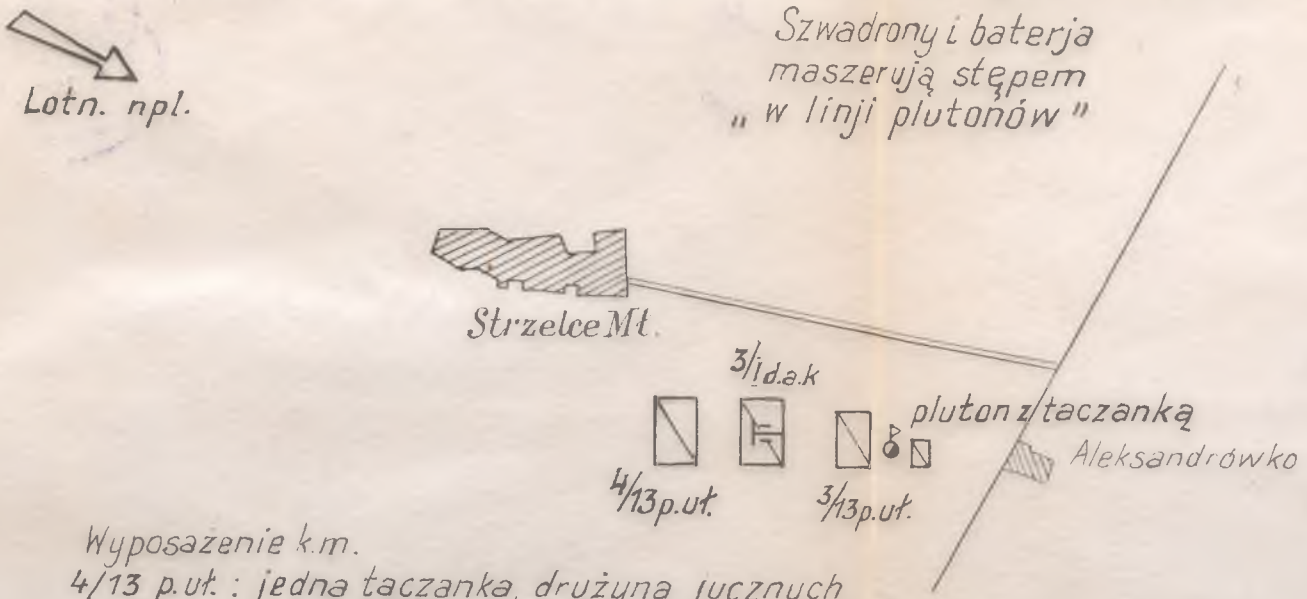
Oleat 18



Dyrekcja Zasad. Nr 1
BIBLJOTEKA
w Warszawie

POŁOŻENIE DRUGIEGO DYWIZJONU 13 P.UŁ. 2/VI g. 8 20

Oleat 19.



Wyposażenie k.m.
4/13 p.uł. : jedna taczanka, drużyna jucznych
3/13 p.uł. : jedna drużyna jucznych
Pluton szpicy - jedna taczanka

DO POŁOŻENIA 11 B.K DN. 2/VI OKOŁO GODZ. 20

(RZUT STYCZNOŚCI)

Oleat 20

Dział Zbiorów Nr 1
BIBLJOTEKA
Warszawio

Płnc.

12 d.p.

Fro. Dorotów

4/11 p.uł + 4 k.m.

Fro. Wygoda

11 p. uł.

Odcinek III

Dca 11 p.uł.

2/11 p.uł. + 2 k.m

1/I d.k.

Dca b.k.

D. Siedmiorogów

Npl.

Fro. Zacisze

1,2/12 p. uł. + 4 k.m.

12 p.uł.

Siedmiorogów

Odcinek II

3/I d.a.k.

2/I d.a.k.

Odcinek I

Domanice

3,4/13 p.uł. + 4 k.m.

Elżbietków

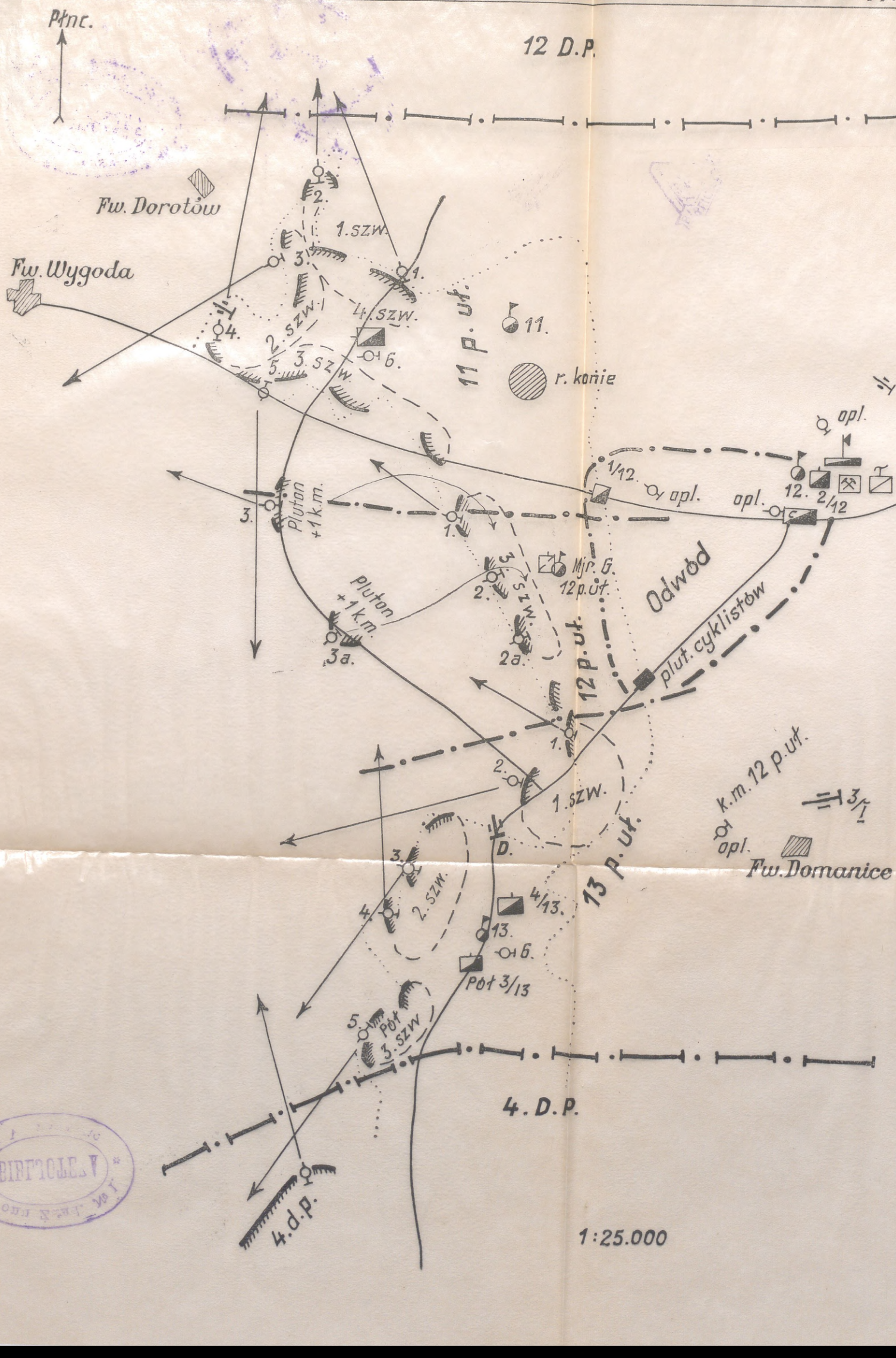
13 p. uł.

4 d.p.

1:25.000

Oleat Nr. 21.

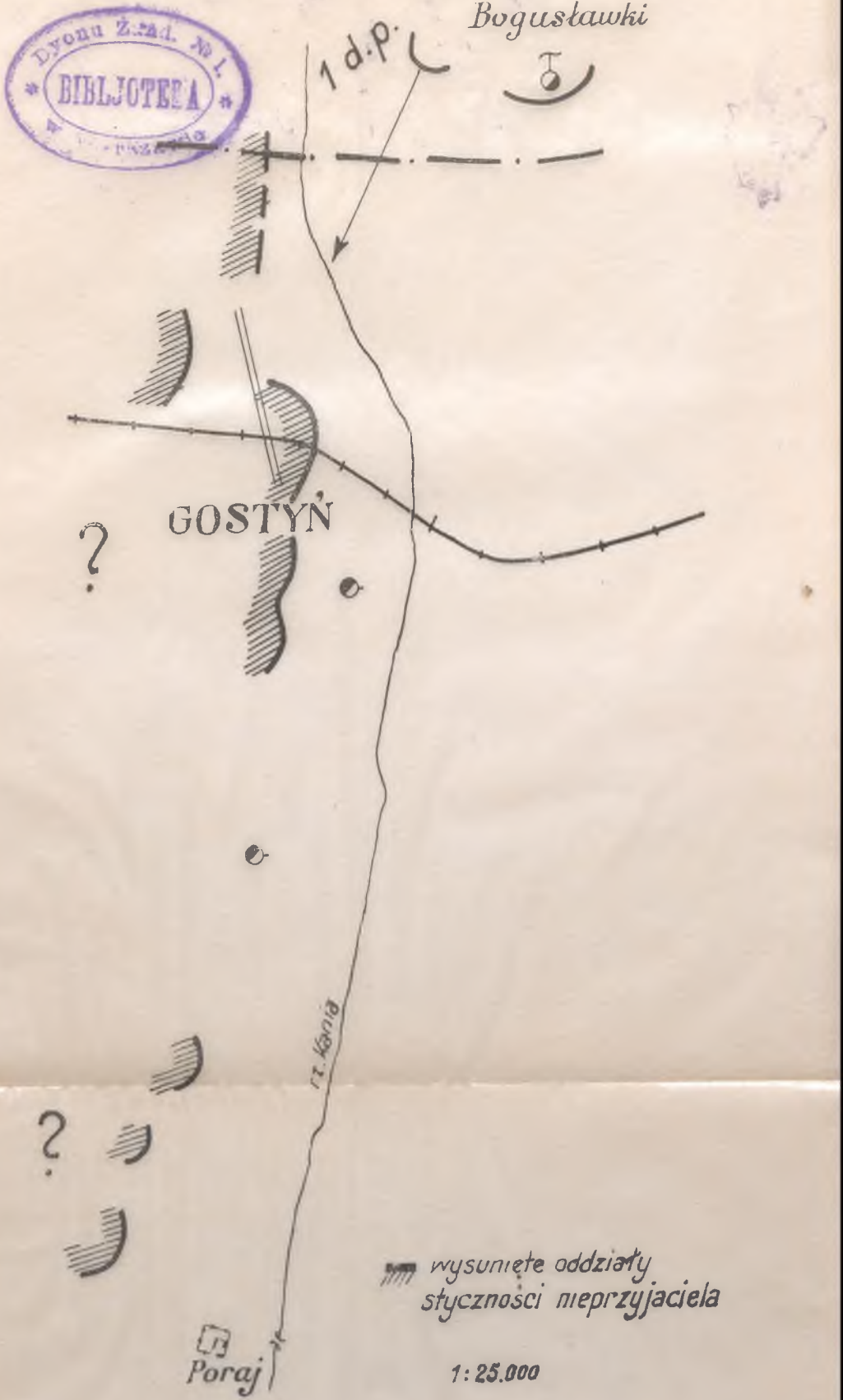
UGRUPOWANIE OBRONNE 11 BRYGADY KAWALERJI NA DZIEŃ 3. VI.

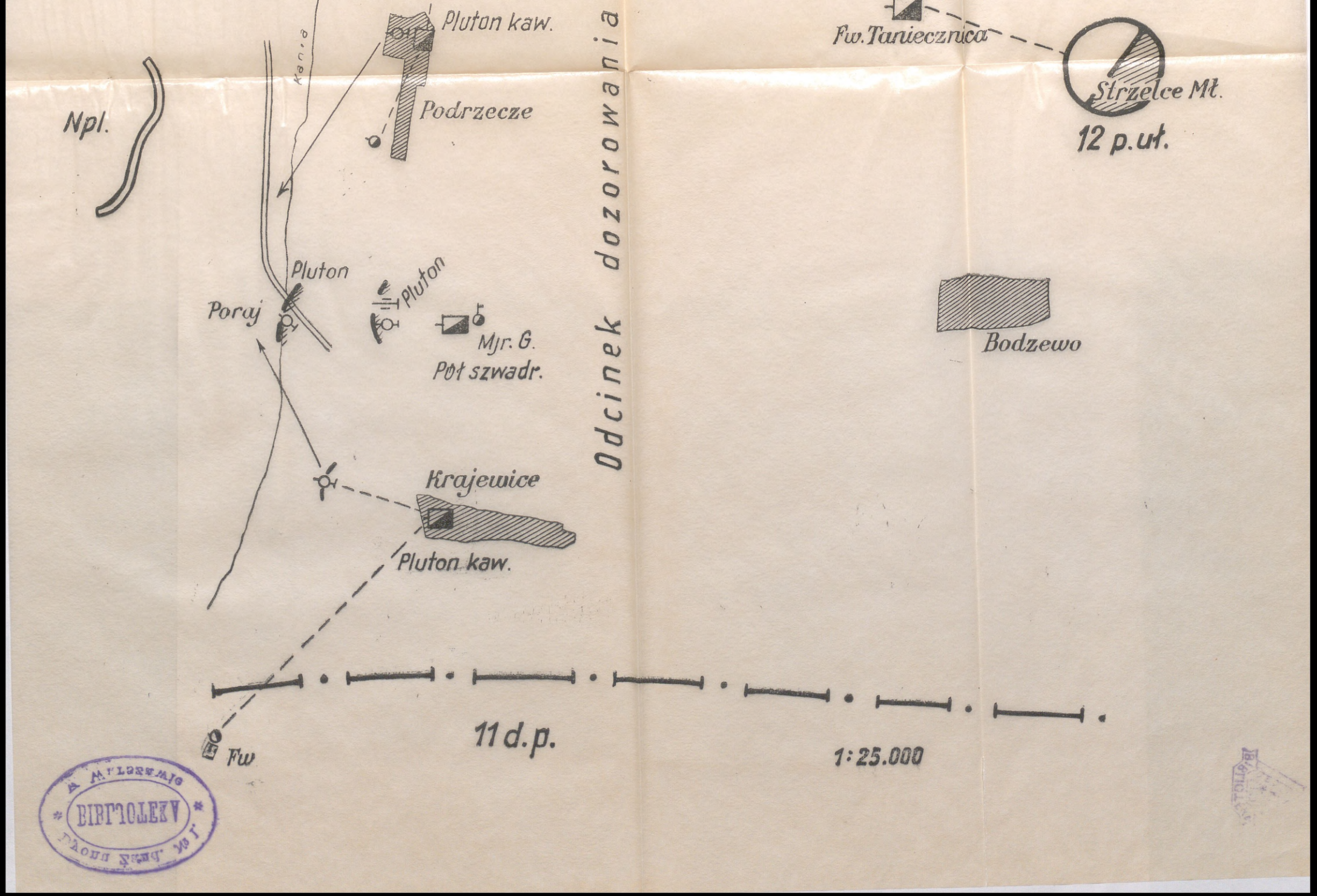


Oleat Nr. 22.

WYSUNIĘTE ODDZIAŁY STYCZNOŚCI CZERWONYCH DNIA 1 VII WIECZOREM.

Dyonu Z.Zad. № 1
BIBLJOTEKA



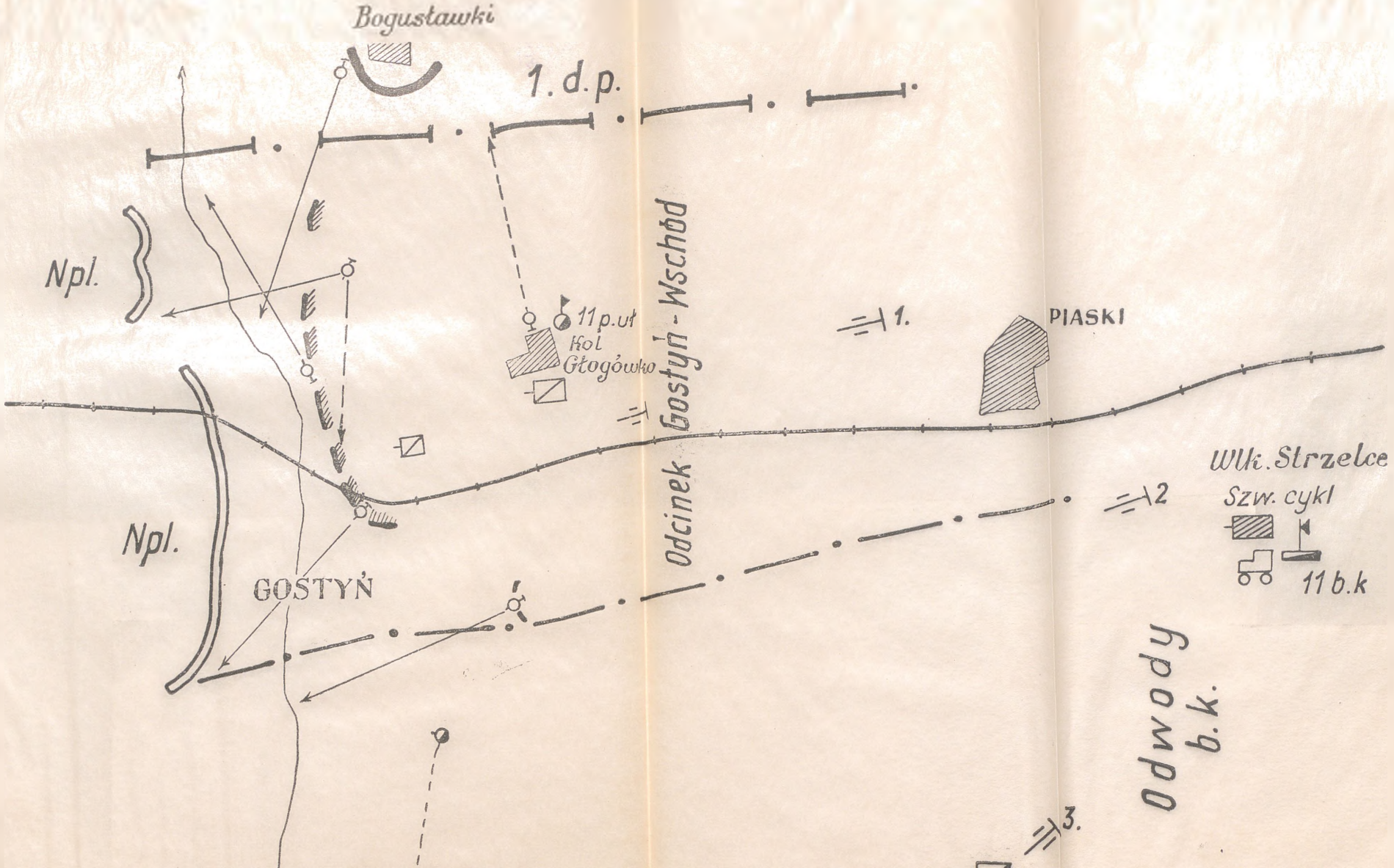

Pluton kaw.
Podrzecze
Npl.
Kan.a
Pluton
Poraj
Pluton
Mjr. G.
Pół szwadr.
Krajewice
Pluton kaw.
Fw
11 d.p.
Odcinek dozorowania
Fw. Taniecznica
Strzelce Mł.
12 p.uł.
Bodzewo
1:25.000

BIBLIOTEKA

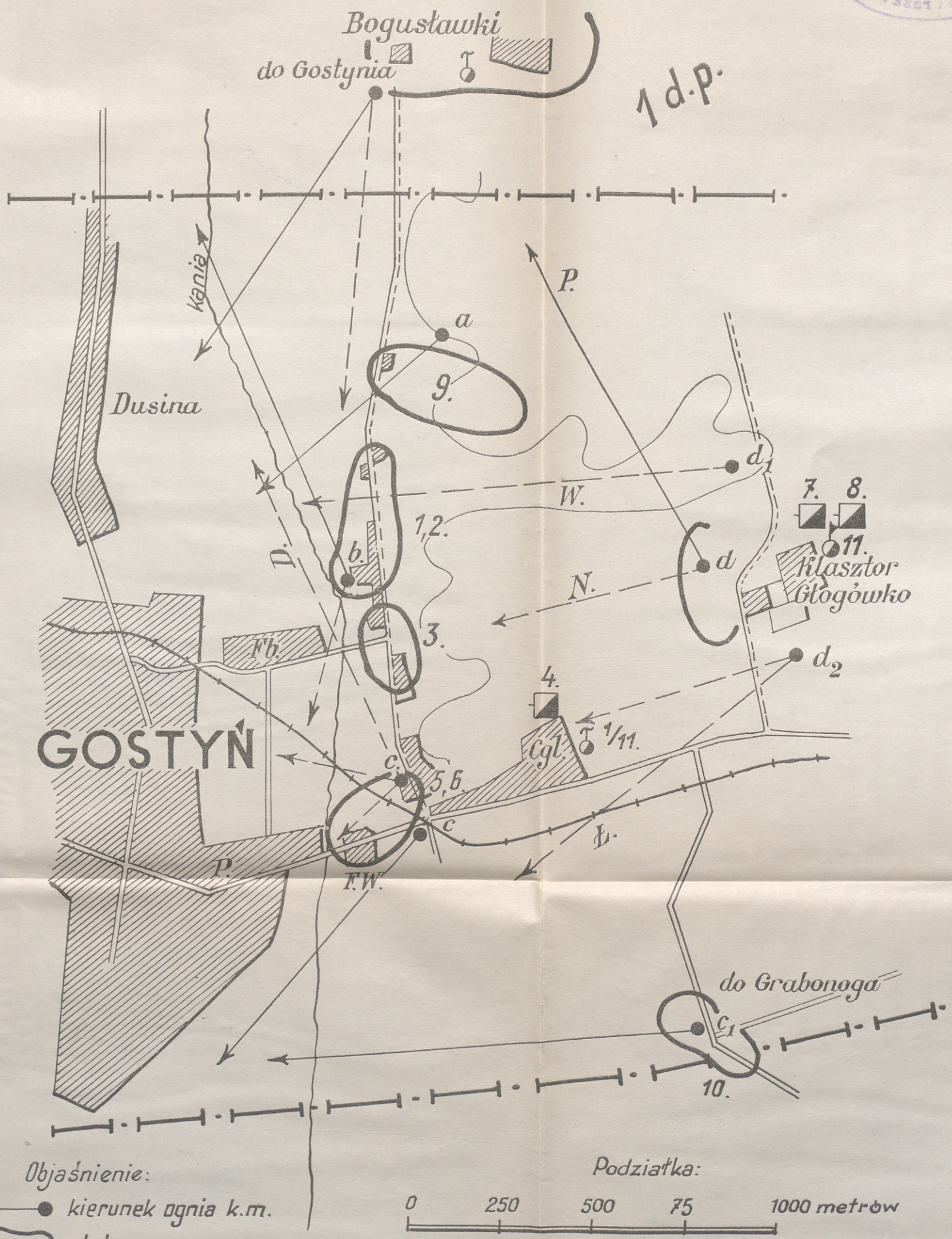
Oleat Nr. 23.

UGRUPOWANIE OBRONNE 11 B.K. NA DZIEŃ 2.VII.

(Odcinek rzeki Kania)



Szkic Nr. 24. UGRUPOWANIE ODCINKA „GOSTYŃ-WSCHÓD!"

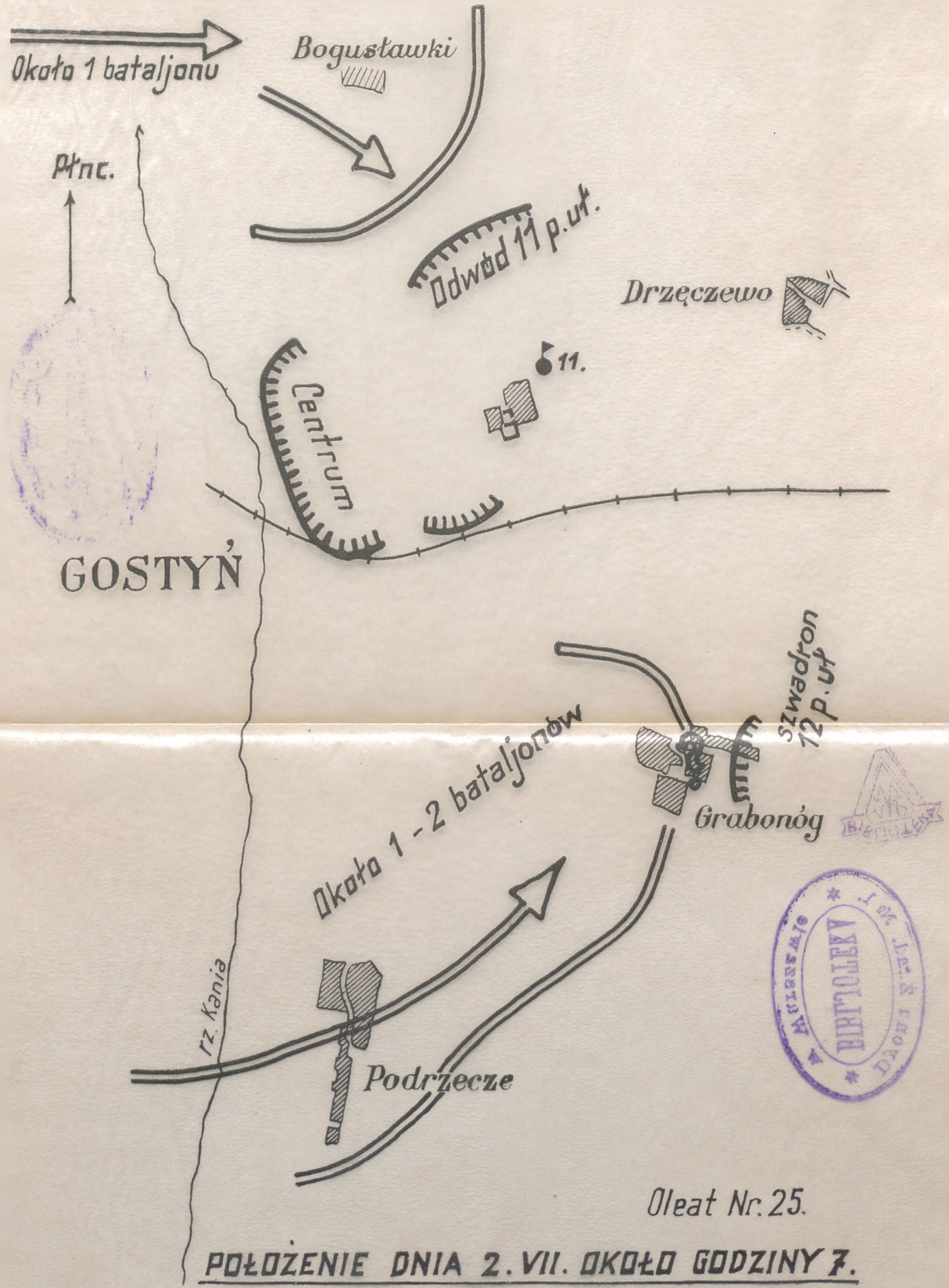


Objaśnienie:

- kierunek ognia k.m.
- pluton
- stanowiska k.m. przygotowane

Podziałka:

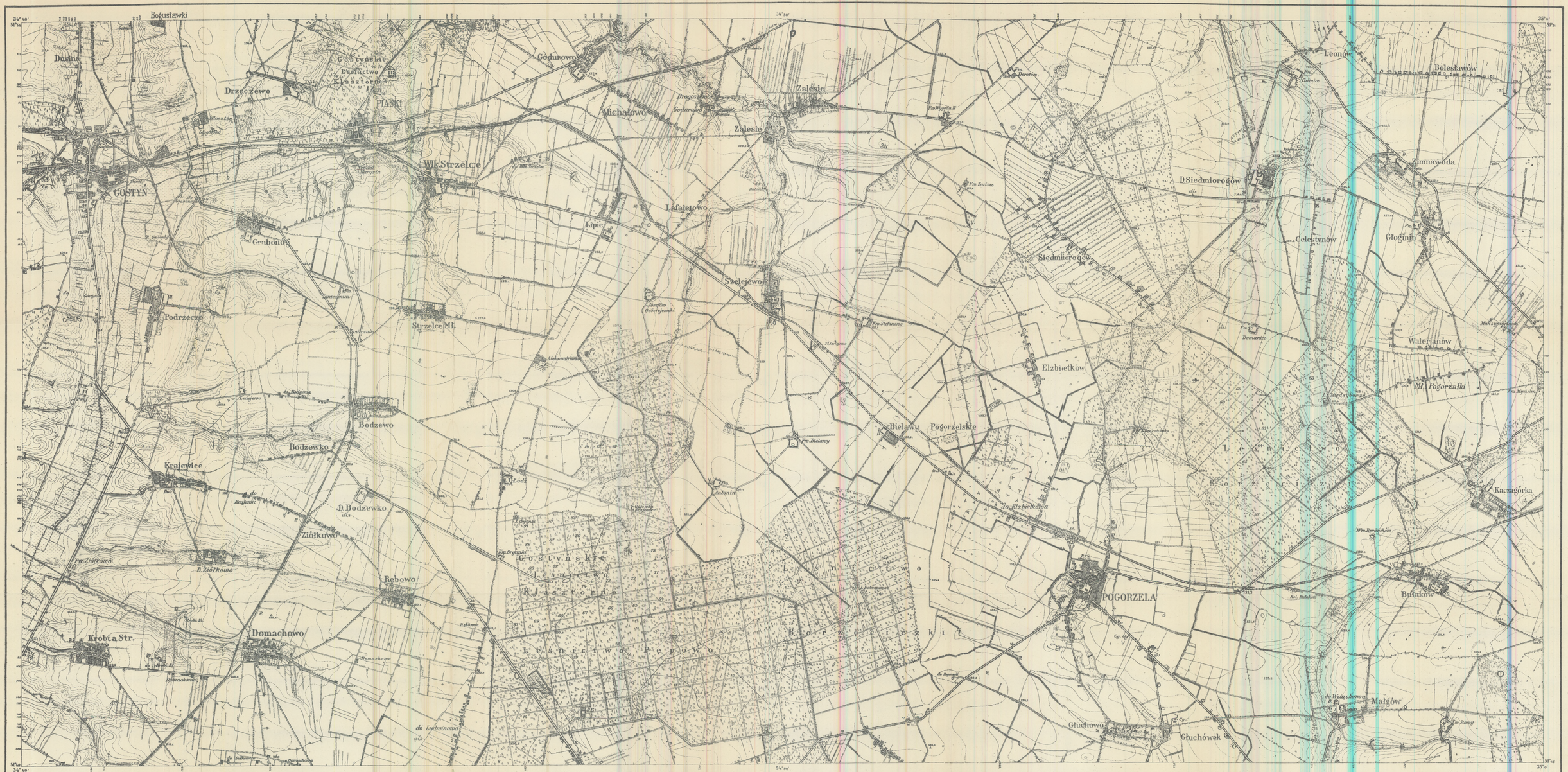
0 250 500 75 1000 metrów



Oleat Nr. 25.

POŁOŻENIE DNIA 2. VII. OKOŁO GODZINY 7.

1:25.000.



Podziałka 1:25000

Dyrekcja Z. Zach. Nr 1
BIBLJOTEKA
w Poznaniu

Biblioteka
31887/2.

